



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych



„REAGUJ! NIE TOLERUJ!”

– WYBRANE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA

Uważam, że przygotowywana do druku publikacja zasługuje na uwagę ze względów poznawczych i edukacyjnych. Spotka się też z dużym zainteresowaniem Czytelników zarówno w środowisku osób dorosłych, jak też wśród studiującej młodzieży, zwłaszcza studentów z kierunków: Przysposobienie obronne, Edukacja dla bezpieczeństwa, Bezpieczeństwo narodowe, Bezpieczeństwo społeczne, Bezpieczeństwo wewnętrzne, Bezpieczeństwo publiczne, Zarządzania kryzysowe i innych.

Fragment recenzji
Prof. zw. dr hab. Jerzy KUNIKOWSKI

ISBN 978-83-63041-55-7

WARSZAWA 2014



**RZĄDOWY PROGRAM OGRANICZANIA PRZESTĘPCZOŚCI
I ASPOŁECZNYCH ZACHOWAŃ
„RAZEM BEZPIECZNIEJ”**

**„REAGUJ! NIE TOLERUJ!”
– WYBRANE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA**

WARSZAWA 2014

Redakcja naukowa
dr Iwona Klonowska, dr Karina Szafrńska

Korekta
Agata Guzdek-Szewczak

Projekt okładki
Magdalena Sakwa

Recenzja naukowa
prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski

Wydawca
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament Porządku Publicznego

© Copyright by Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Warszawa 2014

ISBN 978-83-63041-55-7

Skład, druk i oprawa:



EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, sp.j.
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek
tel. 54 232-37-23, e-mail: sekretariat@expol.home.pl

Spis treści

prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński <i>Wstęp</i>	5
Marek Michalak - Rzecznik Praw Dziecka Reagujmy <i>Reagujmy. O przemocy wobec dzieci</i>	7
Elżbieta Rusiniak - Naczelnik Wydziału Profilaktyki Departament Porządku Publicznego MSW <i>„Razem bezpieczniej” – Reaguj! Nie toleruj!</i>	13

I CZĘŚĆ

PRZEMOC W RODZINIE

prof. zw. dr hab. Andrzej Balandynowicz <i>Zachowania nieuważne i niedojrzałe jako przejaw agresji eksternalizacyjnej młodzieży w okresie adolescencji szkolnej</i>	20
dr hab., prof. ndzw. Irena Mudrecka <i>Przemoc jako efekt deficytów w zakresie samokontroli procesów umysłowych</i>	36
dr podinsp. Iwona Klonowska <i>Przemoc w rodzinie - zjawisko, warunkowania, sposoby przeciwdziałania. Analiza problemu</i>	47
dr Karina Szafrńska <i>Niespójność procesu komunikacji – możliwością zagrożenia bezpieczeństwa personalnego</i>	63
dr hab. Anna Kieszkowska <i>Zachowania agresywne osób karanych i przebywających w warunkach izolacji a funkcjonowanie ich rodzin w środowisku życia</i>	72
dr Beata Górnicka <i>Profilaktyka przemocy międzyrówieśniczej wobec uczniów z niepełnosprawnością</i>	94
dr Ewa Dubiel <i>Psychospołeczne funkcjonowanie ofiar przemocy domowej</i>	108

II CZĘŚĆ

BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM I KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka <i>Rola działań profilaktycznych Policji w zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa obywateli</i>	122
Wioletta Szubska, Marcin Szymański <i>Bezpieczeństwo w komunikacji miejskiej – innowacyjne formy profilaktyki</i>	134
Jacek Zalewski, dr Ewa Tokarczyk <i>Konferencja „Reaguj! Nie Toleruj!” w ramach rządowego programu zapobiegania przestępczości i społecznych zachowań „Razem bezpieczniej”</i>	150
podinsp. Tadeusz Krupa <i>Wypadek – przeznaczenie, wyrok losu, czy błąd człowieka?</i>	153

List of content

„React! Not tolerate!” – Some aspects of security.

prof. zw. dr hab. Marek KONOPCZYŃSKI <i>Preamble</i>	5
Marek Michalak - Polish Ombudsman for Children <i>Let's react. On violence against children</i>	7
Elżbieta Rusiniak - Chief of Unit of Prevention, Department of Public Order, Ministry of the Interior <i>„Safer Together” – React! Not tolerate!</i>	13

I PART

VIOLENCE IN THE FAMILY

prof. zw. dr hab. Andrzej Balandynowicz <i>Inattentive and immature behavior as a manifestation of aggressive behavior weakly controlled youth during adolescence school</i>	20
dr hab., prof. ndzw. Irena Mudrecka <i>Violence as an effect of shortages in the area of self-control of mental processes</i>	36
dr podinsp. Iwona Klonowska <i>A Domestic Violence- Phenomenon, Conditioning, Ways of Prevention, The Analysis of the Phenomenon</i>	47
dr Karina Szafrńska <i>Inconsistency of the communication process - the possibility of personal security risks</i>	63
dr hab. Anna Kieszowska - Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach <i>Aggressive behavior of persons convicted and staying in isolation and the functioning of their families and living environment</i>	72
dr Beata Górnicka <i>Prevention of violence between peers toward students with disability</i>	94
dr Ewa Dubiel <i>Psychosocial functioning of victims in situations of domestic violence</i>	108

II PART

ROAD SAFETY AND TRANSPORT

prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka <i>The role of Police preventive measures in providing a citizens' sense of security</i>	122
Wioletta Szubska, Marcin Szymański <i>Safety at Municipal Transport - Innovative forms of the Prevention</i>	134
Jacek Zalewski, dr Ewa Tokarczyk <i>Conference in frames of the goverment program of the crime prevention „Together more safely”</i>	150
podinsp. Tadeusz Krupa <i>A Car Accident – Destiny, Decree of Fate or Human Error?</i>	153

PROF. ZW. DR HAB. MAREK KONOPCZYŃSKI

Pedagogium Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Warszawie

Wstęp

Na ogół ludzie identyfikują różnego rodzaju niebezpieczeństwa pod postacią zagrożeń fizycznych prowadzących do utraty zdrowia lub życia. Dlatego też na ogół oczekują od służb państwowych i samorządowych zajmujących się zawodowo bezpieczeństwem publicznym przede wszystkim ochrony fizycznej. O wiele rzadziej dostrzegają zagrożenia występujące pod postacią mniej rozpoznawalną, a mianowicie wynikające z zaburzonych czy dewiacyjnych relacji społecznych. Dlatego też możemy mówić zarówno o niebezpieczeństwie obiektywnym, wynikającym z istniejących konkretnych faktów, jak i o subiektywnym poczuciu niebezpieczeństwa, które z kolei nie musi mieć obiektywnych przesłanek, a może w konsekwencji doprowadzić do sytuacji, bezpośrednio zagrażających zdrowiu i życiu, w tym również zdrowiu i życiu psychicznemu oraz społecznemu obywateli.

Jeżeli popatrzymy na Polskę z perspektywy bezpieczeństwa obiektywnego, to niewątpliwie nasz kraj należy do grupy dość bezpiecznych krajów. Nie zdarzają się w nim seryjne zabójstwa, gwałty i rozboje w takiej skali z jaką mamy do czynienia w wielu innych państwach, do rzadkości należą akty terroryzmu które niestety występują coraz częściej w przestrzeni europejskiej, nie mamy na dużą skalę problemu rasizmu, ksenofobii czy nietolerancji, czy wreszcie Polska nie jest siedliskiem skupisk młodzieży uzależnionej od narkotyków czy alkoholu w takim stopniu jak w wielu innych krajach.

Warto jednak krótko wspomnieć w tym miejscu o pewnym mało zauważalnym, ale niesłychanie istotnym wymiarze życia w Polsce, wymiarze od którego zależy nie tylko bezpieczeństwo obiektywne oraz jego subiektywne postrzeganie, ale przede wszystkim poziom społecznego i psycho-fizycznego funkcjonowania obywateli naszego kraju w rozmaitych środowiskach od rodziny poczynając a na środowisku zawodowym kończąc.

Problem o którym warto wspomnieć stanowi w tej chwili jeden z zasadniczych czynników doprowadzających do pojawiania się z jednej strony coraz powszechniejszego syndromu nieprzystosowania i zachowań dewiacyjnych w różnych środowiskach społecznych, z drugiej zaś wypalenia zawodowego i wysokiego poziomu frustracji wśród różnorodnych grup zawodowych. Jest nim dostrzegalny coraz bardziej „kryzys zmiany” wynikający z przeobrażeń politycznych, cywilizacyjnych i gospodarczych jakie miały miejsce w Polsce na przełomie ostatniego wieku.

Kryzys zmiany jest immanentną częścią każdego rozwoju społecznego. Pojawia się zazwyczaj na „zakrętach historii” wywołując u jednych lęki i obawy, u innych zaś zachwyt i nadzieje. Ta ogólna prawidłowość dotyczy również (a może przede wszystkim) obywateli państw, które dokonują „skoku” cywilizacyjnego w zakresie dorobku polityczno-społecznego i wynikających z tego faktu rozwiązań praktycznych.

Każdy *kryzys zmiany* zawiera też w sobie *potencjał rozwoju* podobnie jak posiadają go zarówno instytucje państwowe i samorządowe jak każdy człowiek żyjący w przestrzeni publicznej. Jedne i drugie potencjały mogą być wykorzystane lub zaprzepaszczone. Od tego co się z nimi stanie zależą w pierwszym przypadku losy zbiorowości ludzkiej w drugim natomiast losy poszczególnych jednostek.

Polska przestrzeń życia społecznego posiada pewien mankament, wynikający z „kryzysu zmiany” który rzutuje na jej wymiary bezpieczeństwa i dotyka jej współuczestników a więc nas wszystkich. Jest nim wszechobecnie istniejące zjawisko, które nauki społeczne nazywają *klimatem społecznym*.

Pojęcia tego po raz pierwszy użył Kurt Lewin (1951), definiując go jako funkcję osobowości i środowiska. Wskazał na relację między osobą i instytucją oraz między instytucją a osobą. W pojęcie klimatu społecznego jest wpisana jednocześnie atrybucja subiektywności, gdyż klimat stanowi wypadkową subiektywnych odczuć uczestników organizacji, dotyczących obiektywnie istniejącej rzeczywistości.

Według Rudolfa H. Moosa, *klimat społeczny* jest swego rodzaju „osobowością” otoczenia lub środowiska. Każde społeczne otoczenie ma niepowtarzalną „osobowość”, która nadaje temu otoczeniu jedność i spójność i jako pewna „osobowość” może wykazywać tendencje dewiacyjne.. Niektóre środowiska społeczne, podobnie jak ludzie, są bardziej przyjazne i wspierające niż inne, zorientowane na zadania lub samokierujące. Różnią się także poziomem restrykcyjności i kontrolowania. Klimat społeczny może mieć silny wpływ na ludzi w otoczeniu, powodując ich rozmaite zachowania dewiacyjne czy patologiczne. Badania naukowe prowadzone w różnych krajach, wykazały, że klimat społeczny wpływa na zachowanie każdej osoby będącej pod jego wpływem, na jej emocje, sposoby postrzegania rzeczywistości i jej poziom przystosowania społecznego. Szczególnie klimat społeczny może mieć wpływ na morale jednostki i jej poczucie zadowolenia, aspiracje, osiągnięcia, poczucie wartości oraz samokontroli impulsów itp.

Instytucjonalny klimat społeczny a także jego struktura, są ściśle powiązane z regulacjami prawnymi, które wynikają zarówno z danego modelu politycznego, jak i przyjętych w nim koncepcji społeczno-ekonomicznych, natomiast klimat społeczny panujący w zbiorowościach ludzkich jest wypadkową klimatu instytucjonalnego.

Na podstawie analizy wyników badań nad klimatem społecznym istniejącym w naszym kraju można dojść do wniosku, że dominuje klimat kontrolująco –restrykcyjny. Występują również istotne rozbieżności w ocenie klimatu społecznego instytucji w Polsce, dokonywanej przez obywateli oraz pracowników tych instytucji. W ocenie tych pierwszych, dominuje klimat kontrolująco-restrykcyjny, zaś zdaniem pracowników instytucji publicznych- klimat opiekuńczo-kontrolny.

Pożądanym i spotykanym na świecie modelem jest klimat partnersko-kontrolny, który sprzyja budowaniu relacji władza-obywatel opartych na zaufaniu i kooperacji. Dlatego też Rządowy program „Razem bezpieczniej” zainicjowany w MSW znakomicie wpisuje się w proces konstruktywnej zmiany klimatu społecznego w Polsce stając się nie tyle jego integralną częścią ile przykładem wartym naśladowania.

Niniejsza publikacja jest właśnie przykładem konstruktywnej kooperacji publicznych instytucji zajmującej się bezpieczeństwem obywateli- Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i Rzecznika Praw Dziecka, oraz środowisk społecznych reprezentujących przestrzeń nauki.

Na koniec warto wspomnieć, że ta kooperacja a w jej wyniku niniejsza książka, nie byłaby możliwa bez aktywnej pomocy Naczelnik Elżbiety Rusiniak, która będąc współtwórcą i koordynatorem Rządowego Programu „Razem Bezpieczniej”, zaangażowała się również w szeroką współpracę z środowiskami naukowymi, dając doskonały przykład w jakim kierunku powinny zmierzać zmiany klimatu społecznego instytucji zajmujących się bezpieczeństwem publicznym, tak aby tworzące się w naszym kraju społeczeństwo obywatelskie, przezwyńczyło „kryzysu zmiany” zapoczątkowany 25 lat temu.

MGR MAREK MICHALAK
Rzecznik Praw Dziecka

Temat: Reagujmy. O przemocy wobec dzieci.

Let's react. On violence against children.

Dwanaście lat działalności Rzecznika Praw Dziecka w Polsce pokazuje, jak zmieniają się problemy polskich dzieci. Dziś na plan pierwszy wysuwają się uwikłania dzieci w sytuacje rozwodowe oraz przemoc fizyczna, psychiczna, wykorzystanie seksualne, zaniedbanie lub niedbałe traktowanie. Coraz rzadsze są interwencje związane z warunkami socjalnymi, z biedą, a także z problemami zdrowotnymi dzieci. To wskazuje obszary, o które należy zadbać w pierwszej kolejności.

Jakikolwiek problem dotyka dziecko, zwykle nie umie ono bądź nie odważa się samo temu przeciwstawić. Dlatego tak ważne są zachowanie czujności, otwartości i nieustanna gotowość, by otaczać dziecko pomocą, wspierać, czuwać nad jego dzieciństwem.

Dorosły nie ma prawa podnosić ręki na dziecko – podkreślał Janusz Korczak, pedagog niezapomniany.

Zgodnie z myślą korczakowską, a co za tym idzie - z zaleceniami *Konwencji o prawach dziecka* i Rady Europy, analizując wyniki licznych badań i raportów, przed kilku laty Rzecznik Praw Dziecka w Polsce podjął starania legislacyjne związane z eliminacją przemocy nad dzieckiem. W znowelizowanej w 2010 roku ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadzono całkowity zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Pieczę nad tym zadaniem, monitoring funkcjonowania ustawy i wprowadzania zakazu bicia wziął na siebie Rzecznik Praw Dziecka.

Ten niezwykle ważny krok legislacyjny nie oznaczał, że udało się wyeliminować przemoc wobec dzieci. Był to jednak dobry początek istotnych zmian: spada społeczne przyzwolenie na bicie, coraz częściej rodzice radzą sobie bez bicia dzieci, przerywając łańcuch przemocy nawet wówczas, gdy doświadczali jej sami. Coraz częściej nie pozwalamy innym bić dzieci. Powoli budujemy i edukujemy odpowiednie służby i instytucje walczące z przemocą, przeciwdziałające jej, pomagające wyjść z traumy, jaką spowodowała. To ważne, ale to nie wystarczy.

Bicie dzieci jest dziecięcą krzywdą, jest bezwzględnym deptaniem elementarnej godności dziecka. Jest łamaniem jego praw. Wprowadzony przed czterema laty zakaz bicia można traktować jako miarę szacunku do dziecka, respektowania jego godności, równości i rzeczywistych praw, a także jako istotną zmianę w obszarze przyzwolenia na przemoc oraz eliminowanie jej z praktyki wychowawczej i życia społecznego.

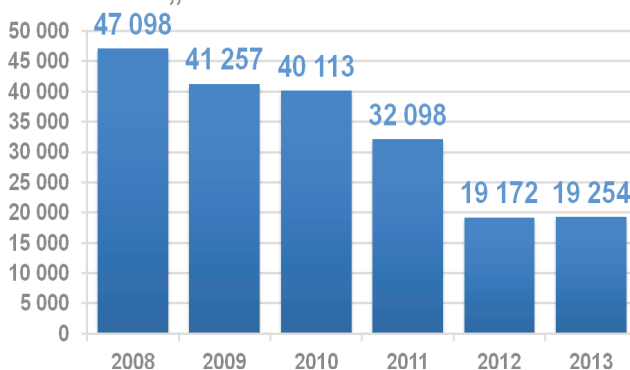
Ochrona dzieci przed przemocą w Polsce realizowana jest w ostatnich latach poprzez działania podejmowane przez podmioty państwowe, samorządowe oraz organizacje pozarządowe. Działania te przybierają różną postać. Z jednej strony, są to działania legislacyjne, których przykładem może być znowelizowanie prawa dotyczącego problemu przemocy domowej, czy działania administracyjne, wprowadzające standardy określonych rozwiązań i procedury działań. Z drugiej strony, rozwijane są praktyczne programy, strategie czy środki, które są wprowadzane w praktykę życia

społecznego (np. procedura „Niebieskie Karty”), odnoszące się do poprawy bezpieczeństwa dzieci i warunków ich wychowania w konkretnych środowiskach i konkretnych rodzinach.

Badania, przeprowadzane w latach 2008 – 2013 roku na reprezentatywnej próbie, pokazały wzrost dezaprobaty dla stosowania kar cielesnych wobec dzieci. W 2008 roku klapsy dopuszczało 78 proc. badanych, 23 proc. się temu przeciwstawiało. W roku 2013 r. 61 proc. badanych skłonnych było zaakceptować klapsy, 41 proc. odrzucało takie działania. W roku 2013 akceptacja dla kar cielesnych utrzymywała się na poziomie 35 proc..

Im bardziej przeżywamy eksplozję odkryć naukowo-technicznych, obserwujemy, jak internet dynamicznie zmienia oblicze świata, tym mocniej dostrzegamy, że sama nauka, technika, informatyka, robotyka nie wystarczą. Świat nadal, a może jeszcze bardziej, potrzebuje wartości, autorytetów. Posiadanie autorytetu pozwala lepiej rozumieć świat, buduje poczucie bezpieczeństwa. Czy umiemy, czy chcemy być autorytetami dla dzieci, choćby w małym stopniu? Ktoś, kto bije, nigdy dobrym autorytetem nie będzie. Tu trzeba budować zupełnie inne relacje, szczególnie z własnym dzieckiem, w rodzinie. Jednak nadal dziecko zbyt często doświadcza przemocy, zwłaszcza bicia, ze strony tych, którzy od urodzenia powinni być jego najważniejszym, bezpiecznym azylem i mądrym nauczycielem życia – rodziców.

LICZBA MAŁOLETNICH OFIAR PRZEMOCY DOMOWEJ WG PROCEDURY „NIEBIESKIEJ KARTY”

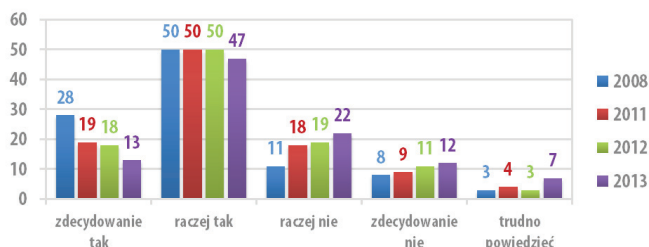


Źródło: KGP

Na przestrzeni pięciu lat dokonana się zauważalna, znaczna zmiana. Jednak wyniki ostatnich dwóch lat wskazują, jak ważne i pilne jest podjęcie tematu przemocy wobec dzieci. Nie tylko domowej.

Nieistotne, w jaki sposób agresorzy tłumaczą stosowaną przemoc – bicia nie usprawiedliwiają nic. Wiele osób twierdzi, że same były bite w dzieciństwie i że to najlepszy, jaki znają, sposób komunikowania dziecku niezadowolenia czy irytacji. Dorośli nie umieją i nie chcą rozmawiać, tłumaczyć, chętnie „karzą” dziecko za to, że nie odgaduje ich intencji lub że nie podporządkowuje się ślepo ich oczekiwaniom. Inni nawet nie próbują zrozumieć tego, dlaczego biją, szukając jedynie trywialnych wykrętów, takich jak „mój rodzic mnie lał i wyszedłem na ludzi” czy „dzieciak inaczej nie zrozumie”. Oto stwierdzenie 28-letniego ojca 3-miesięcznego dziecka: „Dziecko trzeba bić od najwcześniejszych lat, żeby czuło strach przed ojcem”; „Biłam je, bo nie rozumiało, że nie powinno krzyczeć w nocy”.

Czy zgadza się Pan(i) z następującym twierdzeniem:
"Są takie sytuacje, kiedy trzeba dziecku dać klapsa"



Źródło: TNS OBOP

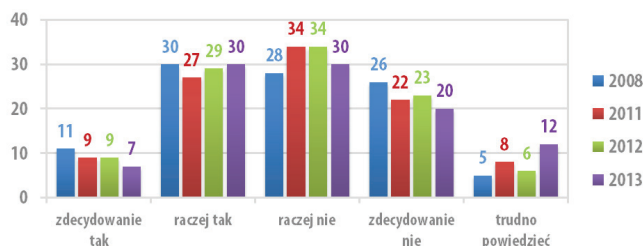
Mając na uwadze częste przypadki braku reakcji dorosłych na krzywdę dzieci oraz na stosowanie przemocy wobec najmłodszych, Rzecznik Praw Dziecka w maju 2013 roku zainicjował i przeprowadził kampanię społeczną „Reaguj. Masz prawo!”. Jej celem jest trwała zmiana postaw społecznych osób dorosłych i uwrażliwienie ich na godne oraz podmiotowe traktowanie dziecka. Kampania o charakterze ogólnopolskim była skierowana do całego społeczeństwa. Znalazła też duży oddźwięk.

Podstawą do sformułowania założeń i celów kampanii „Reaguj. Masz prawo!” były badania „Postawy społeczne wobec bicia dzieci”, przeprowadzone na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka przez TNS OBOP, opisane przez prof. dr hab. Ewę Jarosz z Uniwersytetu Śląskiego. Badania wykazały, że społeczeństwo odczuwa wyraźną potrzebę reagowania na krzywdę dziecka, jednak działania dorosłych są mało zdecydowane i w konsekwencji nie są w stanie uchronić dzieci przed przemocą.

Okazuje się, że nie każda przemoc jest odbierana jednakowo. Najmniejszą akceptację społeczną ma interwencja, gdy dziecko jest karcone przez swoich rodziców kłapsem (nieco ponad 30 proc.); akceptacja dla interwencji rośnie znacząco w sytuacji, gdy dziecko jest mocno bite ręką, pasem czy uderzane w twarz.

Zdaniem 26 proc. badanych najczęściej interweniującymi w rodzinie z problemem przemocy wobec dziecka są osoby znajdujące się w pobliżu rodziny – „ktoś bliski rodzinie lub krewny”. Warto zauważyć jednak wysoki poziom wskazań na odpowiedzi, że interweniować w przypadku zauważonej przemocy wobec dziecka powinien „każdy, kto wie o takiej sytuacji” – 34 proc..

Czy zgadza się Pan(i) z następującym twierdzeniem:
"Tzw. lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło"



Źródło: TNS OBOP

Zmienia się też pobyżanie dla tzw. lania – w roku 2008 41 proc. badanych uważało, że „lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło”, w 2013 zaś – 37 proc.; o 3 proc. wzrosła liczba osób niepopierających tego poglądu, natomiast liczba osób niezdecydowanych, by poprzeć tę opinię, wzrosła z 5 proc. do 12 proc..

Najważniejszą częścią kampanii były wypracowane przy udziale specjalistów „skrypty reakcji”. Ich celem jest wskazanie osobom dorosłym zalecanych praktyk i zachowań stosowanych w sytuacjach, gdy obserwowana jest przemoc wobec dziecka, lecz które można podejmować bez uszczerbku dla bezpieczeństwa i nienaruszalności osoby interweniującej. Na stronie www.jakreagowac.pl, dedykowanej kampanii, zamieszczone zostały krótkie filmy – przykłady sytuacji trudnych wraz z propozycjami możliwych reakcji na przemoc w rozmaitych sytuacjach.

Na popularnym portalu społecznościowym Facebook powstał fanpage „Reaguj. Masz prawo!” służący promocji akcji wśród społeczeństwa. Informacje zamieszczane w serwisie mają charakter popularnonaukowy. Wskazują odbiorcom, jak reagować na przemoc wobec dzieci, doradzają też, jak wychowywać dzieci bez stosowania przemocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Są ponadto zaczynem dyskusji, w których internauci wyrażają poparcie dla zasad kampanii, przyjmując z uznaniem hasło „Reaguj. Masz prawo!” i takie właśnie nagłośnienie problemu przemocy wobec dzieci, zarówno fizycznej jak i psychicznej, przytaczając zaobserwowane, konkretne przykłady bicia dzieci, szarpania, szturchania, upokarzania zachowaniami przemocowymi.

Dzięki działaniom komunikacyjnym, współpracy z mediami i pozyskaniu licznych ambasadorów kampania była szeroko komentowana w mediach przez wiele tygodni, stając się tematem powszechnej debaty. Nadal, wiele miesięcy po jej zainicjowaniu, cieszy się żywym zainteresowaniem i poparciem. Internauci nadal informują o problemach, jakie spotkali, gdy próbowali zareagować na przemoc wobec dzieci, o zachowaniu wzywanej Policji i innych służb porządkowych. Sygnalizują także, przy okazji, wiele innych problemów, m.in. związanych z przemocą w sytuacjach okolicznościowych, odnoszą się i do pracy sądów, i do ośrodków powołanych, by wspierać rodzinę, zatem także dziecko. Niekiedy są to refleksje bardzo osobiste, co pozwala przypuszczać, że potrzebna była wspólna platforma do rozmów i rozważań pod hasłem „Reaguj. Masz prawo!”

Wokół tematów stricte przemocowych pojawiają się inne, luźno kojarzone z przemocą, jak choćby „przechowywanie” dla dzieci w centrach handlowych, gdzie dziecko jest zmuszone po wielokroć przebywać przez wiele godzin, pozbawione kontaktu z rodzicami, bez posiłku, albo dyskusja na temat bierności wobec zmuszania dzieci do żebractwa: od pasywnego „Nie mogę na to patrzeć” po spontaniczne, natychmiastowe niesienie pomocy dziecku, szybko sprowadzając pomoc i powodując, że dziecko otrzyma opiekę, a ktoś uprawniony przyjrzy się jego rodzicom.

Wyraźnie widać, że kampania „Reaguj. Masz prawo!” poruszyła wiele osób, a tematy, których dotyka, nadal wymagają rozmów, wyjaśnień, umacniania w odważnym korzystaniu z możliwości reagowania. Mówiąc o przemocy, zawsze mówmy też o prawie do reagowania. Prawie, które jest obowiązkiem dorosłych, czasem nie tylko moralnym.

Napływające nadal sygnały pokazują, że kampania trafiła w sedno zapotrzebowania społecznego i nie pozostanie tylko hasłem, choćby słusznym, rzuconym w mediach i szybko przebrzmiałym. Edukacja społeczeństw w obszarze przeciwdziałania wszelkiej przemocy, podjęta na wiele sposobów przez liczne instytucje i organizacje, skutkuje wyraźnymi, choć niestety niespiesznymi zmianami na lepsze w naszym podejściu do przemocy, zwłaszcza tej, jakiej doświadczają dzieci.

Zagadnienia poruszane w kampanii były przez wiele miesięcy tematem powszechnej debaty, dalece wykraczającej poza wspomniany internet i media. Wpłynęło to zarówno na jednostkowych odbiorców kampanii, jak i na mobilizację środowisk lokalnych, które we własnym zakresie podjęły działania mające na celu ograniczenie zjawiska braku wrażliwości na krzywdę dzieci (zaangażowanie gmin, organizacji pozarządowych, środowiska sportowego, odbiorców indywidualnych etc.).

Efektywność kampanii potwierdziły także wspomniane wcześniej badania, przeprowadzone przez TNS OBOP na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka, które wykazały, że po uruchomieniu kampanii 27 maja 2013 r. przyzwolenie na bicie dzieci w roku 2013 w stosunku do roku 2012 spadło o 8 proc.. Tylko w pierwszych sześciu tygodniach kampanii ukazało się ponad 130 publikacji, w tym prawie połowa na antenie radia i TV. Liczba kontaktów poprzez nośniki Digital OOH wyniosła 19 936 250. Fanpage zgromadził w sumie ponad 12 200 fanów, a jego zasięg wynosił nawet do 256 709 osób tygodniowo.

Kampania „Reaguj. Masz prawo!” została także doceniona w oficjalnym międzynarodowym raporcie Global Initiative to End All Corporal Punishment of Children, powstałym na podstawie ogólnosiwiatowego badania dotyczącego przemocy wobec dzieci, przeprowadzonego przez Sekretarza Generalnego ONZ. W publikacji znaleźć można omówienie kampanii, której założenia i przebieg Rzecznik Praw Dziecka przedstawił we wrześniu 2013 roku na dorocznym zjeździe Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka ENOC. W tej samej publikacji Polska została przedstawiona (obok Niemiec, Austrii, Holandii, Norwegii i Szwecji) jako przykład dobrej praktyki w konsekwentnej walce z przemocą wobec dzieci.

Ważne, że coraz więcej osób, nie tylko specjalistów, dostrzega problem przemocy i próbuje pomóc ochronić najsłabszych, wpoić nowe nawyki i przekonać społeczeństwo do ich ogromnego znaczenia. Oprócz kampanii Rzecznika Praw Dziecka „Reaguj. Masz prawo!” obserwujemy także inne cenne działania w tym samym obszarze: kampania „Reaguj! Nie toleruj!” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, stołecznej Policji i Pedagogium Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie czy wcześniejsze kampanie „Kocham. Nie biję” i „Kocham. Reaguję”.

A jednak przywołane wcześniej badania, przeprowadzone przez TNS OBOP na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka, alarmują: mimo spadku przyzwolenia na stosowanie w procesie wychowawczym bicia dzieci stale utrzymuje się wysoka akceptacja dla tego zjawiska, co trzeci badany uznaje zaś, że jest ono skuteczną metodą wychowawczą. Choć w Polsce obowiązuje zakaz prawny bicia dzieci, ponad 1/3 badanych jest zdania, że bicie dziecka nie jest niezgodne z prawem. Niepokoi wciąż zbyt niska gotowość do reagowania na zauważane sytuacje przemocy wobec dzieci. Konieczna jest więc ciągła, wielopłaszczyznowa edukacja społeczna na temat problemu przemocy. Nikt z nas nie może pozostawać obojętny na krzywdę dziecka. Napotykać jakikolwiek akt przemocy wobec dziecka, musimy wyrobić w sobie społeczny nawyk szybkiej, skutecznej reakcji.

Wspomniane wcześniej badania ujawniają, że 72 proc. badanych deklaruje, że zareagowałoby na sytuację, gdy podejrzewali, że w sąsiedztwie dochodzi do przemocy wobec dziecka. Blisko jedna trzecia badanych takiej gotowości nie zadeklarowała. Ich zdaniem to, jak rodzice postępują z dzieckiem, jest prywatną sprawą rodzin. Niemal połowa badanych w ogóle by nie zareagowała, uznając zasady nietykalności rodziny lub nie czując się ani odpowiedzialnym za tę sytuację i to dziecko, ani uprawnionym do jakiegokolwiek działania w obronie krzywdzonego dziecka. Powodem takiej postawy u niemal jednej czwartej badanych jest strach o własne bezpieczeństwo, obawa, że agresja dosięgnie ich samych, lęk przed skutkami, jakie może spowodować „wtrącanie się”.

Od roku 2001, z inicjatywy szwajcarskiej Fundacji Światowy Szczyt Kobiet (Women's World Summit Foundation), 19 listopada obchodzimy Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Przemocy wobec Dzieci. To przypomina wagę problemu i wymusza wzmocnienie głosu w debacie publicznej nad krzywdzeniem dzieci. Problem dotyczy nie tylko polskich dzieci. Dobrze, że stojąc na straży praw dziecka i od lat wyznaczając polskimi inicjatywami światowe zmiany w tym obszarze, obserwujemy zmiany postaw wobec przemocy i wzrost odpowiedzialnych zachowań w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa, a czasem zdrowia i życia dziecka, nie tylko w Polsce.

ABSTRAKT

Zgodnie z myślą korczakowską i zaleceniami *Konwencji o prawach dziecka* i Rady Europy, w oparciu o liczne badania i raporty przed kilku laty Rzecznik Praw Dziecka w Polsce podjął starania legislacyjne, dążąc do eliminacji przemocy nad dzieckiem. W znowelizowanej w 2010 roku ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadzono całkowity zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci.

Badania, przeprowadzane w latach 2008–2013 roku na reprezentatywnej próbie, pokazały wzrost dezaprobaty dla stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Choć dokonała się zauważalna, znaczna zmiana, wyniki wskazują, jak ważne i pilne jest kontynuowanie tematu przemocy wobec dzieci. W maju 2013 roku Rzecznik Praw Dziecka zainicjował i przeprowadził kampanię społeczną „Reaguj. Masz prawo!”. Chodzi o trwałą zmianę postaw społecznych osób dorosłych i uwraź-

liwienie ich na godne oraz podmiotowe traktowanie dziecka. Zagadnienia poruszane w kampanii są tematem powszechnej debaty, dalece wykraczającej poza internet i media. Kampanię „Reaguj. Masz prawo!” wysoko oceniono w oficjalnym międzynarodowym raporcie Global Initiative to End All Corporal Punishment of Children powstałym na podstawie ogólnościatowego badania dotyczącego przemocy wobec dzieci, przeprowadzonego przez Sekretarza Generalnego ONZ. W tej samej publikacji Polska została przedstawiona (obok Niemiec, Austrii, Holandii, Norwegii i Szwecji), jako przykład dobrej praktyki w konsekwentnej walce z przemocą wobec dzieci.

Od lat wyznaczając polskimi inicjatywami światowe zmiany w obszarze praw dziecka, nie tylko w Polsce obserwujemy zmiany postaw wobec przemocy i wzrost odpowiedzialnych zachowań w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa, zdrowia i życia dziecka. Temat szeroko rozumianej przemocy wobec dzieci jednak wymaga jeszcze wiele uwagi i konsekwentnych działań.

Following Korczak's thought and the recommendations of the Convention on the Rights of the Child and of the Council of Europe, inspired by numerous reports and vast research, a couple of years ago the Ombudsman for Children in Poland undertook legislative initiative as part of his struggle to eliminate violence against the child. In the Act on Family Violence Prevention, amended in 2010, absolute ban on corporal punishment for children was introduced. The research conducted in the years 2008–2013 on a representative group of people demonstrated that the level of disapproval for applying corporal punishment against children had risen. Nevertheless, though things have definitely and noticeably changed, the results of the research prove that it is crucial to continue the topic of violence against children.

In May 2013, the Ombudsman for Children opened and managed the social campaign “React. You’ve got the right!”. Its aim was to change permanently social attitudes of adults and make them sensitive to treating the child as a subject and as a being of its own dignity. Issues discussed under the campaign are now subject of general debate, reaching far out of the Internet and mass media. The “React. You’ve got the right!” campaign was much appreciated in the official international report “Global Initiative to End All Corporal Punishment of Children elaborated on the basis of international research on violence against children, conducted by the UN Secretary General. In this publication Poland was presented (next to Germany, Austria, the Netherlands, Norway and Sweden) as an example of good practice in the consistent fight against violence against children. It is not only Poland where we can observe global change in the field of children's rights - following the path of Polish initiatives - of the attitude towards violence and more and more responsible behaviour in case child's safety, health and life are in danger. Yet the topic of widely interpreted violence against children still requires much attention and consistent action.

MGR ELŻBIETA RUSINIAK

**Naczelnik Wydziału Profilaktyki
Departament Porządku Publicznego
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych**

„Razem bezpieczniej” – Reaguj! Nie toleruj!”**„Safer Together” - React! Not tolerate!**

Skuteczność zapewnienia bezpieczeństwa obywateli wymaga skoordynowanych działań zarówno administracji rządowej, jak i samorządowej. Tylko współpraca administracji publicznej, służb i instytucji, organizacji społecznych oraz obywateli przynosi bowiem wymierne efekty w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości, dając szansę na poprawę bezpieczeństwa. Należy podkreślić, że współpraca podmiotów rządowych, samorządowych i pozarządowych, społecznych jest przejawem aktywności oraz świadomego uczestnictwa w życiu publicznym.

Katalog wspólnych, możliwych działań w tym zakresie jest szeroki. Obejmuje między innymi wychowanie i edukację na rzecz bezpieczeństwa, w tym rozwijanie znajomości prawa, zasad i postępowania w razie niebezpieczeństwa, organizowanie i promowanie aktywności sportowej, kulturalnej i społecznej, wspieranie różnych form samoorganizowania się obywateli przeciw przestępczości, a także kształtowanie postaw społecznych jednoznacznie negujących przestępstwo oraz reagowanie na wszelkie przejawy naruszania prawa.

Skoordynowane działania wielu podmiotów na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego powinny opierać się na zasadach partnerstwa i dialogu z kluczową rolą organów państwa realizujących zadania określone w przepisach prawa. Jednym z najistotniejszych elementów poprawy bezpieczeństwa jest wspieranie przez administrację rządową aktywności na rzecz bezpieczeństwa oraz inicjowanie działań, które mogą w tym obszarze pomóc.

Konieczne są także działania integrujące we wszystkich obszarach zagrożeń, we współpracy z zainteresowanymi podmiotami, z uwzględnieniem analiz, badań, w tym także badań ewaluacyjnych realizowanych już projektów oraz badań naukowych. Działania te powinny być zarówno kompleksowe, zintegrowane, jak i uwzględniające wsparcie indywidualne i środowiskowe.

Nie ulega wątpliwości, że na poziomie krajowym zapobieganie przestępczości jest domeną odpowiedzialności państwa, natomiast na poziomie lokalnym istotną rolę w tej dziedzinie odgrywają: samorząd terytorialny, organizacje pozarządowe i inne instytucje społeczeństwa obywatelskiego. Organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości są dla nich partnerem, który odpowiada na zapotrzebowanie lokalnych społeczności.

W wymiarze ogólnym, krajowym zapobieganie przestępczości obejmuje działania związane przede wszystkim z przeciwdziałaniem ekonomicznym i społecznym źródłom przestępczości, z tworzeniem prawa eliminującego elementy kryminogenne z życia ekonomicznego i społecznego, tworzeniem stabilnych mechanizmów wspierania instytucji społeczeństwa obywatelskiego w ich aktywności na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W wymiarze lokalnym natomiast zapobieganie przestępczości to określenie źródeł zagrożenia poczucia bezpieczeństwa, wypracowywanie przez lokalną administrację wspólnie

ze służbami państwowymi metod przeciwdziałania owym zagrożeniom oraz podejmowanie wspólnych działań profilaktyczno-prewencyjnych.

Rola jednostek samorządu terytorialnego w realizacji zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa społeczności lokalnych powinna polegać między innymi na pełnieniu aktywnej roli w kreowaniu polityki bezpieczeństwa na danym terenie i w danym czasie, inwestowaniu w infrastrukturę na rzecz bezpieczeństwa – szczególnie w zakresie monitoringu miejsc zagrożonych, czy też nowych rozwiązań architektoniczno-urbanistycznych, koordynowaniu i organizacji działań w zakresie wypełnienia czasu wolnego młodzieży.

Należy pamiętać bowiem, że to właśnie samorząd terytorialny przez swoje działania może być najbardziej skuteczny w zapobieganiu przestępczości i powrotowi do przestępstwa. Zaletami takiego zdecentralizowanego zarządzania bezpieczeństwem obywateli może być to, że organizacje odpowiedzialne za bezpieczeństwo są blisko obywatela, jest zachowana jedność kierowania dotycząca wszystkich problemów obejmujących bezpieczeństwo na danym terenie, władze lokalne własne i otrzymane środki finansowe dzielą proporcjonalnie do rzeczywistych potrzeb danego regionu, czyli racjonalnie wykorzystują środki finansowe, struktury organizacyjne wynikają z rzeczywistych zadań i potrzeb obywateli, są elastyczne i racjonalnie dostosowane do tych potrzeb.

Mając na uwadze te uwarunkowania, w resorcie spraw wewnętrznych został opracowany, a następnie przyjęty przez Radę Ministrów Uchwałą nr 218/2006 z 18 grudnia 2006 r. (uchwały zmieniające: nr 219/2009 z 7 grudnia 2009 roku i nr 109/2012 z 29 czerwca 2012 roku) program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań **„Razem bezpiecznie”**. Głównym celem Programu jest aktywizacja i wspieranie inicjatyw lokalnych na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego. Program został zaplanowany do realizacji na lata 2007–2015.

Działania podejmowane w ramach programu „Razem bezpiecznie” to m.in. analiza zagrożeń bezpieczeństwa i diagnoza potrzeb społeczności lokalnych w zakresie bezpieczeństwa, realizacja przedsięwzięć z zakresu szeroko rozumianej edukacji dla bezpieczeństwa, inicjowanie przedsięwzięć z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, bezpieczeństwa w ruchu drogowym, inicjowanie przedsięwzięć mających na celu przeciwdziałanie i ograniczenie przestępczości dzieci i młodzieży, w szczególności w szkołach, w tym przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej, promowanie rozwiązań zwiększających bezpieczeństwo w zakresie planowania przestrzeni publicznej, promowanie wykorzystania możliwości technicznych (m.in. monitoringu), przedsięwzięcia mające na celu poprawę bezpieczeństwa w miejscach publicznych i w miejscu zamieszkania, w środkach komunikacji publicznej. Założenia programu przewidują formułę otwartości na działania we wszelkich obszarach zagrożeń, nowatorskie formy działania, na partnerów chcących działać na rzecz bezpieczeństwa, porządku publicznego, ale także przeciwdziałania patologiom społecznym.

Natomiast głównymi celami programu jest wzrost poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców Polski, wzrost realnego bezpieczeństwa w Polsce, zapobieganie przestępczości i aspołecznym zachowaniom przez zaktywizowanie i zdynamizowanie działań administracji rządowej na rzecz współpracy z administracją samorządową, organizacjami pozarządowymi i społecznością lokalną, poprawa wizerunku i wzrost zaufania społecznego do Policji i innych służb działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Realizację programu koordynuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Działania te są wspierane przez zespół, w skład którego wchodzi przedstawiciele różnych resortów oraz przedstawiciele służb nadzorowanych przez MSW. Na poziomie województwa zadania wynikające z programu koordynuje wojewoda przy pomocy zespołu, w skład którego wchodzi przedstawiciele przede wszystkim administracji samorządowej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej. Zespół przy wojewodzie inicjuje i koordynuje działania programu na swoim terenie, gromadzi informacje o jego realizacji, przedkłada Ministrowi Spraw Wewnętrznych sprawozdania i wnioski. Powiaty i gminy włączają się w realizację programu

na zasadzie dobrowolności. Zadania programu mogą realizować także grupy robocze złożone z przedstawicieli podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz specjalistów zaproszonych do współpracy. Prace grup roboczych, w zależności od szczegółu realizacji zadań, powinny być zsynchronizowane z pracami wymienionych zespołów i komisji. Partnerami administracji rządowej w realizacji programu mogą być organizacje społeczne, kościoły i związki wyznaniowe.

W ramach rezerwy celowej na aktywizację społeczności lokalnych corocznie zabezpieczana jest kwota 3 000 000 zł. Kwota ta jest przekazywana do budżetów wojewodów na zadania (projekty) realizowane przez organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego (dofinansowanie).

Od 2007 do 2014 roku zostało w ramach programu „Razem bezpieczniej” dofinansowanych łącznie 342 projekty. Na liczbę tę składają się projekty rekomendowane przez wojewodów do dofinansowania (lista rankingowa), konkursy MSW (MSWiA) – „*Budujemy miasteczka ruchu drogowego*”, „*Bezpieczeństwo imprez sportowych*” - „*Kibicuję bezpiecznie*” oraz projekty, które otrzymały dofinansowanie na podstawie rekomendacji zespołu wspierającego koordynację programu „Razem bezpieczniej” i po akceptacji Ministra Spraw Wewnętrznych, takie jak: Przystanki PaT (ogólnopolskie i regionalne Przystanki, akcje realizowane w ramach programu profilaktycznego Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty”), „Obywatelskie Forum Bezpieczeństwa” czy projekt „Nie przegraj”.

PODZIAŁ REZERWY CELOWEJ / całość							
Liczba dofinansowanych projektów w latach							
2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
47	44	39	47	48	39	38	40

**Projekty dofinansowane w ramach programu „Razem bezpieczniej”
(na podstawie listy rankingowej) / 2007–2014**

Województwo	Bezpieczeństwo w miejscach publicznych i w miejscu zamieszkania	Przemoc w rodzinie	Bezpieczeństwo w szkole	Bezpieczeństwo w środowiskach komunikacji publicznej	Bezpieczeństwo w ruchu drogowym	Bezpieczeństwo w działalności gospodarczej	Ochrona dziedzictwa narodowego	Razem
dolnośląskie	3	4	8	0	0	0	1	16
kujawsko-pomorskie	1	4	6	0	2	0	0	13
lubelskie	2	3	8	2	2	0	1	18
lubuskie	0	7	8	0	0	0	6	21

łódzkie	4	2	8	0	1	0	0	15
małopolskie	0	4	3	0	2	0	2	11
mazowieckie	9	5	9	0	3	0	2	28
opolskie	2	11	5	0	2	0	0	20
podkarpackie	4	9	6	0	2	0	2	23
podlaskie	0	6	6	0	0	0	1	13
pomorskie	0	1	5	0	9	0	0	15
śląskie	5	9	10	2	2	0	0	28
świętokrzyskie	1	7	2	4	2	1	5	22
warmińsko-mazurskie	1	8	4	0	7	0	3	23
wielkopolskie	2	7	11	0	0	1	0	21
zachodniopomorskie	2	8	4	0	2	0	4	20
Razem:	36	95	103	8	36	2	27	307

**Laureaci konkursów przeprowadzonych w ramach programu „Razem bezpiecznie”
w latach 2007–2014**

„Bezpieczeństwo imprez sportowych”									
Lp.	Województwo	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
1.	dolnośląskie					1	1		
2.	lubuskie			2 (II i III miejsce)					
3.	małopolskie					1			
4.	śląskie				2 (I i II miejsce)	1	1		
5.	świętokrzyskie						1		
6.	wielkopolskie				1				
7.	zachodniopomorskie			1					
„Miasteczka Ruchu Drogowego”									
Lp.	Województwo	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
1.	dolnośląskie		1						
2.	lubelskie				1				
3.	mazowieckie			1					
4.	podkarpackie			1	1				
5.	śląskie			1					

6.	warmińsko-mazurskie		2 (II i III miejsce)						
7.	wielkopolskie				1				
„Kibicuję Bezpiecznie”									
Lp.	Województwo	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
1.	lubuskie								1
2.	mazowieckie								1
3.	pomorskie							1	
4.	śląskie							2 (I i III miejsce)	1

W ramach programu „Razem bezpiecznie”, w tym także dofinansowywanych projektów, realizowane są w szczególności następujące zadania:

1. określanie na szczeblu centralnym kierunków działań mających na celu podniesienie stanu bezpieczeństwa i ich przełożenie na poziom regionalny (wojewódzki) oraz lokalny (powiatowy i gminny), także z wykorzystaniem istniejących instrumentów;
2. współpraca na poziomie regionalnym i lokalnym podmiotów reprezentujących różne sektory aktywności państwa i obywateli – administracja rządowa i samorządowa, służby, organizacje pozarządowe, placówki oświatowo-wychowawcze, podmioty gospodarcze, pomoc społeczna – ale także ośrodków naukowych, skutkująca koordynacją działań, ewaluacją realizowanych programów zarówno pod względem merytorycznym, jak i finansowym i organizacyjnym;
3. tworzenie regionalnych i lokalnych programów w odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne oraz przeprowadzone analizy zagrożeń, w oparciu o zintegrowane działania wielu podmiotów, uspołecznienie inicjatyw profilaktycznych na poziomie lokalnym;
4. wykorzystywanie zróżnicowanych źródeł danych: statystyk służb (gł. Policji), danych z organizacji pozarządowych, ale również analiz naukowych popartych wyspecjalizowanymi badaniami.

W działaniach podejmowanych w ramach programu „Razem Bezpiecznie” niezwykle cenne jest wsparcie społeczne. W obszarze bezpieczeństwa społecznego szczególna rola przypada bowiem właśnie obywatelom, od których oczekuje się odpowiedzialności i aktywności. Niezbędna w tym działaniu jest także **edukacja społeczeństwa** w zakresie unikania zagrożeń, udzielania pomocy, zawiadamiania właściwych służb, odpowiedzialności karnej itp., ale także w zakresie właściwych działań wychowawczych i profilaktycznych.

Należy pamiętać, że podstawą bezpieczeństwa społecznego jest zaangażowanie na rzecz tworzenia bezpieczeństwa społeczeństwa lokalnego, ale także bezpieczeństwa własnego i bliskich. Brak reakcji na przejawy naruszania prawa, przestępstwa i wykroczenia, tolerancja zachowań aspołecznych to bezkarność sprawców.

Przeciwdziałaniu tej właśnie bezkarności, przez zaktywizowanie społeczeństwa na rzecz wspólnych działań, służy kampania pod nazwą „Reaguj! Nie toleruj!”, wpisana do programu „Razem bezpiecznie”, której autorem i głównym realizatorem jest Komenda Stołeczna Policji, a partnerem w 2013 roku - Wyższa Szkoła Nauk Społecznych „Pedagogium”.

Głównym celem kampanii jest kształtowanie właściwej postawy obywatelskiej w zakresie ograniczania bezczynności, znieczulicy na wszelkie przejawy naruszania prawa. Tylko wspólne, zintegrowane działania dają bowiem szansę na to, aby potencjalni przestępcy nie czuli się bezkarni, wiedzieli, że ich działania nie są w sojuszu społecznym akceptowane i będą napiętnowane. W działaniach tych niezbędne jest wsparcie partnerów, którzy podejmą wspólne działania – administracji rządowej, samorządowej, organizacji pozarządowych, kościołów,

związków wyznaniowych, ale także mediów – ogólnopolskich, regionalnych, lokalne także samemu zadbać o bezpieczeństwo w swoim otoczeniu, a zintegrowane działania na rzecz przeciwdziałania przestępczości i aspołecznym zachowaniom, połączone z aktywną edukacją społeczną, są szansą na sukces i dają realną perspektywę poprawy bezpieczeństwa.

ABSTRAKT

Polskie doświadczenie pokazuje, że skuteczne akcje na rzecz bezpieczeństwa społeczeństwa wymagają koordynacji działań administracji rządowej i samorządowej. Władze lokalne mogą być najbardziej efektywnym organem zapobiegania przestępczości i patologiom. Zdecentralizowane zarządzanie bezpieczeństwem obywateli daje możliwości skuteczniejszego dysponowania funduszami oraz pozwala odpowiedzieć na realne potrzeby i zagrożenia lokalnych społeczności. Koordynacja wielu działań prowadzona przez różne podmioty powinna być oparta na partnerstwie i dialogu z wiodącą rolą państwa. Administracja rządowa powinna wspierać przedsięwzięcia władz lokalnych oraz projekty instytucjonalne, które mogą zawierać wszystkie lokalne inicjatywy związane z bezpieczeństwem. Program „Razem bezpieczniej” ma na celu ograniczenie skali zjawisk i zachowań, które spotykają się z powszechnym sprzeciwem i poczuciem zagrożenia. Zasada działania programu opiera się na dobrowolnej współpracy różnych władz lokalnych i administracji rządowej, koordynowanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Program obejmuje następujące obszary: bezpieczeństwo w miejscach publicznych i miejscach zamieszkania, przemoc w rodzinie, bezpieczeństwo w szkołach, bezpieczeństwo w środkach transportu publicznego, bezpieczeństwo na drogach, bezpieczeństwo w biznesie, ochrona dziedzictwa narodowego. W latach 2007–2014 w ramach programu zostały sfinansowane 342 projekty o wartości 24 000 000 złotych.

Polish experience shows that effective action for the safety of the society needs coordinate activities of the governmental administration and the local government. Local authorities could be the most effective in crime prevention and pathology's. Decentralized managing of the citizens safety gives opportunities of more effective managing of funds and to answer for the real needs and threats of the local communities. Coordination a lot of activities managing by the different bodies should be based on partnership and dialog with the leading role of the state. Governmental administration should support acting of the local authorities and institute programs which can include all local safety initiatives. Program "Safer Together" is aimed at limiting the scale of phenomena and behaviors which meet with common opposition and the feeling of insecurity. The operation principle of the program is based on the voluntary cooperation of different local authorities and the governmental administration, coordinated by the Ministry of Interior. Programs covers the following areas: Safety in Public Places and in the Place of Residence, Domestic Violence, Safety at School, Safety in the Public Transport Facilities, Road Traffic Safety, Safety in Business, Protection of National Heritage. In the years 2007–2014 in a scope of the program 342 projects were financed with the sum of 24 000 000 zł.

I CZĘŚĆ

PRZEMOC W RODZINIE

PROF. ZW. DR HAB. ANDRZEJ BALANDYNOWICZ

Katedra Pedagogiki Pokoju i Probacji UPH w Siedlcach

Zachowania nieuważne i niedojrzałe jako przejaw agresji eksternalizacyjnej młodzieży w okresie adolescencji szkolnej

Inattentive and immature behavior as a manifestation of aggressive behavior weakly controlled youth during adolescence school

Wiele badań dotyczących przyczyn przestępczości nieletnich – i możliwych sposobów jej zapobiegania – sugerowało, że wykształcenie odgrywa w tej kwestii centralną rolę¹. W ciągu ostatnich lat ograniczenie edukacji szkolnej jako elementu warunkującego przestępstwo omawiane było przez różnych badaczy szczegółowo². Podobne dyskusje toczyły się również w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Na przykład badania szwedzkie zajmujące się sposobami i środkami zapobiegania przestępczości wśród młodych ludzi wykazały, że „(...) powstanie obowiązkowej 9-letniej szkoły powszechnej będzie z kilku względów umożliwiało większe wysiłki podejmowane w kierunku zapobiegania przestępczości” (Raport oficjalny Rządu Szwedzkiego, 1964)³. Wśród badaczy i personelu szkolnego istnieje silne przekonanie, że jedną z funkcji szkoły jest rzeczywiste zapobieganie przestępczości, a bardziej aktywne i systematyczne wysiłki w tym kierunku mogą sprawić, że szkoła efektywniej zapobiegać będzie dewiacji młodzieży.

Indywidualna i zbiorowa interwencja

Zasadniczo szkoły mogą podejmować kroki w kierunku zapobiegania przestępstwom, stosując dwie główne metody. Pierwsza z nich sprowadza się do sformułowania specjalnych programów przystosowanych dla uczniów mających problemy w szkole (mierne osiągnięcia w nauczaniu, wagary, chuligańskie zachowanie itp.), narażonych na ryzyko rozwoju przestępczego zachowania. Jest to tzw. interwencja indywidualna⁴. Druga metoda obejmuje działania zaprojektowane w celu obniżenia poziomu przestępczości wśród ogółu uczniów. Jest to interwencja zbiorowa. Indywidualna interwencja może przybrać formę poparcia i kontroli klasy przez psychologa lub doradcę czy też indywidualnego skierowania na korekcję. W rzeczywi-

- 1 J. Wilson, G. Louny (1994). *From Children to Citizens. Families, Schools and Delinquency Prevention* nr III. Springer Verlag, New York.
- 2 D. Farrington, L. Ohlin, J. Wilson (1995). *Understanding and Controlling Crime*. Springer Verlag, New York; D. Farrington, R. Loeber (1991). *RIOC and Phi as Measures of Predictive Efficiency and Strength of Association*. „Journal of Quantitative Criminology” nr 5.
- 3 Swedish Government Official Reports 1994: Aktion mot ungdomsbrott. En modell till försöksverksamhet (Action against Juvenile Delinquency. A Model for Experiment).
- 4 J. Emanuelsson (1992). *Särundervisningens förutsättningar och mål (Remedial Tuition: Requirements and Objectives)*, [w:] M. Gummesson, Alexandersson: *Brottsförebyggande arbete i skolan – några forskningsvoön (Crime Prevention at School – Research Results)*, s. 103–111. „National Council for Crime Prevention” nr 2.

stości takie poparcie jest w dzisiejszych szkołach dość powszechne, chociaż rzadko motywowane ambicją zwalczania przestępczości nieletnich⁵. Tradycja umieszczania uczniów „problemowych” w specjalnych klasach czy szkołach sięga daleko wstecz i posiada kilka zalet: jedną z nich jest umożliwienie polepszenia jakości metody regularnego nauczania proponowanej przez szkołę. Gold zauważył, że jeżeli uczniowie mający problemy są motywowani do pozytywnych nastawień w stosunku do szkoły oraz do aprobaty stabilnych związków z nauczycielami i kolegami ze szkoły, to powinni oni również być umieszczani w specjalnych, ochronnych klasach czy szkołach⁶.

Segregacja osób doświadczających trudności w szkole może także wywoływać wiele niepożądanych konsekwencji. Uczniowie tacy mogą zostać napiętnowani, ale też „mogą zacząć kreować samospełniające się przekonanie o własnym niepowodzeniu, które może stymulować danego człowieka do popełnienia przestępstwa, a nie temu zapobiegać” (Farrington)⁷. Po drugie, izolowani uczniowie mogą stracić kontakt z pozostałymi i wiązać się tylko z osobami o podobnych problemach⁸. Takie grupy problemowe, jak zostało wykazane, podnoszą poziom przestępczości⁹. Interwencja zbiorowa zmierza do ulepszenia pracy i osiągnięć szkoły przez organizacyjne, społeczne i edukacyjne innowacje. Przykładami obszarów, na których takie zmiany mogą być dokonane, są kontakty nauczyciel – uczeń, współpraca między uczniami, udział uczniów w nauczaniu i podziale odpowiedzialności w obrębie całej szkoły. Przypuszcza się, że zmiany innowacyjne w działalności i prowadzeniu szkoły wzmacniają pozytywne postrzeganie nauczania w szkole oraz obniżają ryzyko przestępczości¹⁰.

W szkołach, w których wskaźnik przestępczości uczniowskiej jest wysoki (i w których prawie zawsze istnieją inne typy problemów), nauczycielom trudno pełnić swoje obowiązki w sposób satysfakcjonujący. W tym samym czasie działania organizacyjne, takie jak dodatkowe zatrudnienie oraz wymiana wykwalifikowanych nauczycieli, mogą być ograniczone. Według Garego Gottfredsona należy przede wszystkim udzielić poparcia raczej ulepszaniu aktualnej pracy szkoły niż zapobieganiu przestępczości uczniowskiej za pomocą indywidualnych interwencji¹¹.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki zostało ukończonych kilka projektów mających na celu zredukowanie przestępczości wśród uczniów przez interwencje zbiorowe. W badaniu eksperymentalnym, w którym wykorzystywane były rozmaite programy w celu wzmocnienia zaangażowania uczniów w nauczanie oraz kreowanie pozytywnego klimatu w szkole, Denise Gottfredson stwierdziła mały, aczkolwiek zauważalny, spadek wskaźnika przestępstw zgłaszanych przez uczniów.

Indywidualne i zbiorowe interwencje nie wykluczają się wzajemnie¹². Interwencja zbiorowa może być np. wprowadzona jako próba zmniejszenia proporcji uczniów popełniających przestępstwa jako całości, podczas gdy interwencje indywidualne mogą być skierowane na obniżenie przestępczości wśród uczniów, którzy przeżywają problemy związane ze szkołą¹³. Połączeniem teoretycznych założeń tych dwóch typów interwencji jest stwierdzenie, że szkoła jako instytucja społeczna odgrywa ważną rolę w rozwoju dzieci i młodzieży. Zaobserwowano także, że ciężar odpowiedzialności za socjalizację dziecka i młodego człowieka jest przeniesiony z rodziców na szkołę i że konsekwencje niepowodzenia mają większe znaczenie dla jednostki¹⁴.

5 M. Gold (1990). *Scholastic Experiences. Self-Esteem and Delinquency: A Theory for Alternative Schools*. „Crime and Delinquency” nr 24.

6 Tenże.

7 D. Farrington (1993). *Schools and Delinquency Prevention*. „Today’s Delinquent” nr 6.

8 J. Hawkins, H. Doueck, D. Lishner (1992). *Changing Teaching Practices in Mainstream Classrooms to Improve Bonding and Behavior of Low Achievers*. „American Educational Research Journal” nr 2.

9 D. Hargreaves (1991). *Social Relations in a Secondary School*. Routledge & Kegan Paul, London.

10 Tenże.

11 D. Gottfredson (1993). *Examining the Potential of Delinquency Prevention Through Alternative Education*. „Today’s Delinquent” nr 6.

12 G. Gottfredson (1993). *American Education: American Delinquency*. „Today’s Delinquent” nr 6.

13 G. Gottfredson (1994). *An Empirical Test of School-Based Environmental and Individual Interventions to Reduce the Risk of Delinquent Behavior*. „Criminology” nr 24.

14 Tenże.

Od szkół oczekuje się nie tylko tego, by przekazywały podstawowe umiejętności, ale także, by wprowadzały w życie uczniów wzory odpowiedzialności, aby wychowywały ich na rozumnych członków społeczeństwa. Innymi słowy, na szkołach ciąży powinność przekazania uczniom wartości i norm oraz wpojenia im standardów zachowań, które są w danym społeczeństwie akceptowane¹⁵. Dlatego też kwestia, czy szkoły, poprzez indywidualną czy zbiorową interwencję, naprawdę mogą zapobiegać przestępstwom, pozostaje z natury rzeczy sprawą empiryczną.

Głównym zamysłem poniższych rozważań jest przeanalizowanie niektórych wyników badań nad przestępczością wśród uczniów z problemami szkolnymi i określenie, jak duży zasięg szkolnych problemów może skutkować zachowaniem przestępczym. Zaprezentowany zostanie również przegląd badań na temat międzyszkolnych różnic w przestępczości uczniowskiej oraz omówione znaczenie społecznej, ekonomicznej i demograficznej struktury obszarów, składu uczniów oraz społecznych, organizacyjnych i edukacyjnych działań szkoły podejmowanych w związku z kwestią przestępczości.

Przestępczość wśród uczniów „problemowych”

Dogmatem badań kryminologicznych jest, że uczniowie, którzy mają problemy w szkole, popełniają przestępstwa i o wiele częściej niż pozostali są notowani w kryminalnych kartotekach. Ma to zastosowanie przede wszystkim w stosunku do chłopców; niestety, niewiele badań zostało przeprowadzonych wśród dziewcząt¹⁶.

Badania prowadzone przez wielu badaczy dowiodły istnienia znaczącego związku między:

- niskim poziomem nauczycielskich osiągnięć, niskimi ocenami a przestępczością¹⁷;
- naganami i przestępczością¹⁸;
- zachowaniem w szkole a przestępczością¹⁹.

Inne, związane ze szkołą zmienne, takie jak: postawy uczniów względem szkoły i plany co do dalszej edukacji, również wykazują związek z przestępczością²⁰.

A. Problemy w szkole jako źródło przestępczości nieletnich

Wartościowym zarówno teoretycznie, jak i praktycznie zabiegiem jest zbadanie problemów w szkole jako istotnych okoliczności skutkujących zachowaniem przestępczym. Analiza oparta na wielu badaniach wskazuje, w jakim stopniu niskie oceny, słabe osiągnięcia nauczycielskie, wagary i złe sprawowanie w szkole wpływają na zachowania przestępcze. Przypuszcza się, że czynniki te skutkują popełnianiem przestępstw przeciętnie w 28 proc. i są o 34 proc. bardziej efektywne niż pozostałe okoliczności. Jeden na czterech uczniów z niskimi ocenami posiada przestępczą przeszłość, podczas gdy w przypadku uczniów o wyższych osiągnięciach wskaźnik ten wynosi 15 proc.. Możliwość badań retrospektywnych pozwala na ustalenie pro-

15 Tenże.

16 D. Farrington (1993). *Schools and Delinquency Prevention*. „Today's Delinquent” nr 6; D. Olweus (1989). *Det går att minska mobbing i skolan! (Mobbing at Schools Can be Reduced!)*. „Psykologtidningen” nr 7.

17 J. Hawkins, T. Lam (1992). *Teacher Practices, Social Development and Delinquency*, [w:] J. Burchard, S. Burchard: *The Prevention of Delinquent Behavior*. Sage Publ., Beverly Hills.

18 J. Ouston (1994). *Delinquency, Family Background and Educational Attainment*. „British Journal of Criminology” nr 24.

19 D. Farrington (1990). *Truancy, Delinquency, the Home and the School*, [w:] A. Heksov, J. Berg: *Out of School*, s. 49–63. John Wiley and Sons; T. Tennent (1991). *School Non-Attendance and Delinquency*. „Educational Review” nr 13; B. Tizard, T. Burgess, H. Francis, H. Goldstein, M. Joung, J. Hewison (1990). *Fifteen Thousand Hours: A Discussion*. University of London, Institute of Education.

20 N. Lie, A. Haeggernes (1993). *Lawbreaking in Former Remedial Class Pupils*. „Criminal Justice and Behavior” nr 14; G. Spivack, J. Marcus, M. Swift (1996). *Early Classroom Behavior and Later Misconduct*. „Developmental Psychology” nr 22.

porcji uczniów z przestępczą karierą, którzy również osiągają słabe wyniki w nauce. Badania wskazują, że ok. 30 proc. zarejestrowanych przestępców otrzymywało niskie oceny w szkole. Chociaż uczniowie uzyskujący niskie wyniki w nauce są narażeni na większe ryzyko wejścia na drogę przestępczości, to jednak niskie oceny same w sobie nie są tego powodem²¹. Bardziej wiarygodnymi wskaźnikami są wagary lub naganne zachowanie w szkole. Jednakże większość zarejestrowanych przestępców nie napotykała na problemy tego typu w szkole, a większość wagarowiczów i uczniów źle zachowujących się nie została ujęta w kartotekach kryminalnych²².

Teoretycznie, jeżeli indywidualne interwencje mogłyby zapobiec przestępczości wynikającej z problemów w szkole, proporcja młodocianych przestępców spadłaby o 10–15 proc.. W praktyce jednakże jest to niemożliwe. Ewolucja programów podkreślających znaczenie indywidualnych interwencji wykazała, że nie mają one żadnego wpływu na stymulatory do popełniania przestępstw. Zastosowanie metody indywidualnej interwencji napotyka trudności w postaci wyboru najbardziej sprzyjającego momentu jej zastosowania. Wilson zaobserwował, że „programy szkolne zaprojektowane, by obniżyć wskaźnik przestępczości, powinny być wdrażane, gdy dziecko jest bardzo małe albo powinny angażować w swoje działanie całą szkołę”²³. Uogólniając, na podstawie problemów istniejących w szkole można przewidzieć powstanie zachowań przestępczych nawet dokładniej niż na podstawie statusu społeczno-ekonomicznego rodziny czy jej struktury. Efekt będzie jeszcze większy, jeżeli weźmiemy pod uwagę jedynie recydywistów. Blumstein, Farrington i Moitra odkryli na podstawie badań całonocowych, że złe zachowanie się w szkole w wieku 8–10 lat może skutkować recydywizmem w wieku dorosłym²⁴. Retrospektywne badania jakościowe recydywistów udowodniły, że niemalże bez wyjątku mieli oni problemy w szkole. Sveri w badaniach przeprowadzonych na 25 włamywaczach odkrył, że 16 z nich chodziło na wagary i było nieposłusznym w szkole²⁵. Hyden, z kolei wykazał, że z 15 szesnastolatków z bogatą kartoteką policyjną 13 (brak danych dla 2 chłopców) miało kłopoty w podstawowej i średniej szkole. Kiedy osiągnęli poziom seniora, zostali odesłani do specjalnych szkół dla dzieci z problemami wychowawczymi²⁶.

B. Interpretacja związku między problemami w szkolnej edukacji nieletnich a ich przestępczością

Powstały rozmaite teorie interpretujące zależności między problemami w szkole a zachowaniami przestępczymi młodych ludzi²⁷. Generalnie twierdzi się, że:

- problemy w szkole dają początek przestępczości²⁸,
- przestępczość powoduje niepowodzenia w szkole²⁹,

21 D. Elliott, H. Voss (1994). *Delinquency and Dropout*. Lexington Books, D. C. and Company, Lexington; T. Hirschi (1989). *Causes of Delinquency*. Berkeley University of California Press; W. Skinner (1991). *Educational Social Climate and Delinquency in Ireland: An Integrated Perspective*. „Acta Sociologica” nr 30.

22 J. Hawkins, D. Lishner (1993). *Schooling and delinquency*, [w:] E. Johnson: *Handbook on Crime and Delinquency Prevention*, s. 231–235. Greenwood Press.

23 J. Wilson, G. Loury (1994). *From Children to Citizens. Families, Schools and Delinquency Prevention*, nr III. Springer Verlag, New York; J. Wilson, R. Herrnstein (1995). *Crime and Human Nature*. Simon and Schuster, New York.

24 A. Blumstein, D. Farrington, S. Moitra (1995). *Delinquency Careers: Innocents, Desisters and Persisters*. „Crime and Justice” nr 6, s. 187–219. University of Chicago Press, Chicago.

25 K. Sveri (1994). *Persistenta Brottslingar (Persistent Criminals)*. Department of Criminology, University of Stockholm.

26 L. Hyden (1989). *Kriminalitet som livsval. En socialaktsstudie av 15 kriminella pojkar (Criminality as a Chosen Way of Life. A Study of the Social Dossiers of 15 Criminal Boys)*. Stockholm Social Services Administration. „Research and Development Bureau”. Social Arbete. Report nr 10.

27 J. Phillips, D. Kelly (1989). *School Failure and Delinquency: Which Causes Which?* „Criminology” nr 17.

28 K. Polk, W. Schaffer (1992). *Schools and Delinquency*. Englewood Cliffs, N. J. Prentice Hall.

29 A. Liska, M. Reed (1995). *Ties to Conventional Institutions and Delinquency: Estimating Reciprocal Effects*. „American Sociological Review” nr 50.

- zarówno problemy w szkole, jak i przestępczość są determinowane przez inne czynniki³⁰.

Te zróżnicowane podejścia badawcze powodowane są m.in. wiekiem uczniów w czasie badania. Poza tym na ich niezgodność może wpływać również struktura badań samych w sobie. Problemy w szkole we wczesnym wieku (7–12 lat) oraz zachowania przestępcze mogą być do pewnego stopnia wyjaśnione przez pochodzenie społeczne ucznia i jego osobowość. Spirack, Marcus i Swift odkryli, że agresywność, niska samoocena oraz brak cierpliwości w wieku 5–6 lat mogą powodować powstanie problemu w szkole w wieku lat 13–16³¹. Zachowanie dzieci w pierwszej klasie szkoły podstawowej może również wykazywać słabe, lecz istotne powiązanie z ich przestępczością w wieku 17 lat. West i Farrington wykazali natomiast, że prawie połowa uczniów, którzy nagannie zachowywali się w szkole podstawowej, była ujęta w kartotekach kryminalnych przed ukończeniem 17 lat³².

Fakt, że pewni badacze wykazali wpływ zachowań przestępczych wśród uczniów na powstawanie problemów związanych ze szkołą, może być powodowany tym, że większość badań skupiała się na nastolatkach. Elliot i Voss stwierdzili, że „przypuszczalnie można wysunąć hipotezę, iż przestępczość powoduje brak powodzenia w szkole”, co może być interpretowane w ten sposób, że „przystąpienie młodych ludzi do grup kryminalnych osłabia ich łączność ze szkołą”³³. Niemniej jednak, niezależnie od tego, czy problemy w szkole i przestępczość mogą do pewnego stopnia zostać wytłumaczone jako wynikające z pewnych czynników zewnętrznych, właściwych dla obu powyższych lub niezależnie od tego, czy przestępczość sama w sobie może powodować problemy w szkole, można rozważyć szczegółowo, czy szkoły – przez skład grona uczniowskiego lub działalność organizacyjną, społeczną i edukacyjną – mogą odgrywać istotną rolę w zapobieganiu przestępczości.

Szkola i przestępczość

W ostatnim okresie wielu badaczy odkryło, że przestępczość uczniowska może różnić się w zależności od rodzaju szkoły, tak jak może się różnić rodzaj ofiar przestępstw w zależności od charakteru czynów, takich jak np. włamania czy kradzieże³⁴. Wyjaśnienie tych zróżnicowań można uzasadnić faktem, że uczniowie, którzy wykazują większe skłonności do zachowań przestępczych, popełniają czyny zabronione niezależnie od rodzaju szkoły, do której uczęszczają. Natomiast okoliczność, że istnieją szkoły z wysokim wskaźnikiem przestępczości wśród uczniów, może być wytłumaczona w ten sposób, iż placówki te przyjmują więcej uczniów z problemami społecznymi i osobistymi. Jednakże istnieją też inne czynniki stymulujące przestępczość szkolną. Uogólniając, szkoły o wyższym wskaźniku przestępczości wśród uczniów mogą mieć:

- społecznie, ekonomicznie i demograficznie nieuprzywilejowane grupy uczniów, np. z dużą ilością problemów rodzinnych;
- niejednorodny skład populacji uczniów w kategoriach np. pochodzenia społeczno-ekonomicznego i etnicznego oraz uzdolnień;
- źle funkcjonującą strukturę organizacyjną oraz wadliwą działalność socjalną i edukacyjną.

30 J. Wilson (1991). *Strategic Opportunities for Delinquency Prevention*, [w:] J. Wilson, G. Lounsbury: *From Children to Citizens. Families, Schools and Delinquency Prevention*, s. 291–311, nr III. Springer Verlag, New York.

31 G. Spivack, J. Marcus, M. Swift (1996). *Early Classroom Behavior and Later Misconduct*. „Developmental Psychology” nr 22.

32 D. West, D. Farrington (1993). *Who Becomes Delinquent?* London, Heinemann Educational.

33 D. Elliott, D. Huizinga, S. Ageton. *Explaining Delinquency and Drug Use*. Sage Publications, Beverly Hills.

34 M. Rutter, B. Maughan, P. Mortimore, J. Ouston (1989). *Fifteen Thousand Hours. Secondary Schools and their Effects on Children*. Open Books.

Opinie są podzielone w kwestii, która z tych zmiennych może najlepiej opisywać różnice w poziomie przestępczości obserwowane między różnymi szkołami. Głównym zagadnieniem jest, czy szkoła ma w ogóle jakiś wpływ na przestępczość wśród uczniów, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Zgodnie z Hargreavesem, nasz brak wiedzy w tym zakresie wynika częściowo z faktu, że badania empiryczne rzadko były porównywalne i że nie mamy żadnego teoretycznego odnośnika do badań nad związkiem między szkołą a przestępczością³⁵.

Skład grona uczniowskiego jest zdeterminowany przez społeczną, ekonomiczną i demograficzną strukturę szkoły. Oznacza to, że albo szkołom wyznacza się pewne obszary, z których rekrutują się uczniowie, albo też uczniowie chodzą do szkoły położonej najbliżej ich domu. Na edukacyjną, organizacyjną i socjalną działalność danej szkoły wpływa struktura rejonów, która, jeśli szkoła obejmuje obszar o silnej koncentracji rodzin z problemami społeczno-ekonomicznymi, doprowadzi do większego przepływu nauczycieli słabiej wykształconych niż w innych szkołach czy na innych obszarach³⁶. Badania ekologiczne wykazały, że wskaźnik przestępczości jest wyższy w dzielnicach z problemami społeczno-ekonomicznymi. Co do szkoły, model zakłada, że skład grona uczniowskiego i działalność szkoły mogą same w sobie mieć wpływ na przestępczość uczniów, podczas gdy co do składu uczniów zakłada się, że koncentracja uczniów o wysokim wskaźniku czynów przestępczych w danej szkole lub w klasie zwiększa ryzyko przestępczości wśród uczniów jako całości³⁷.

Badania wykazały, że skład społeczności uczniowskiej ma głównie wpływ na społeczną i edukacyjną działalność szkoły, chociaż prawdopodobne jest, że organizacja szkoły sama w sobie de facto wpływa na skład grona uczniowskiego³⁸. Jednakowoż, przed rozpoczęciem szczegółowej dyskusji na temat różnych hipotetycznych wyjaśnień występowania zróżnicowania przestępczości między szkołami, wato zbadać rozmiar faktycznie obserwowanych niezgodności.

C. Przestępczość uczniowska w różnych szkołach

Międzyszkolne różnice w przestępczości uczniowskiej mogą być opisane na kilkanaście różnych sposobów; pierwszym i najprostszym jest ustalenie liczby uczniów w szkole, którzy pojawiają się w kartotekach kryminalnych albo którzy określają siebie jako osoby naruszające prawo. Ta miara wskazuje poziom udziału w przestępczości albo liczbę uczniów-przestępców w szkole. Inną metodą jest ustalenie ogólnej liczby przestępstw zanotowanych jako popełnione przez uczniów poszczególnych szkół lub jako wskazanych w wyniku badań opartych na danych kwestionariuszowych. Ta miara, która wskazuje poziom przestępczości przypadający na szkołę, wypływa zarówno ze stosunku udziału uczniów, jak i częstotliwości, z jaką poszczególni uczniowie popełniają przestępstwa³⁹.

Wyniki badań udowodniły, że dla pewnych rodzajów typowych przestępstw popełnianych przez nieletnich (np. kradzieże, umyślna szkoda) stosunek ich udziału i ogólny poziom przestępczości mogą być relatywnie wysokie (Klein)⁴⁰. A dla tego typu przestępczości dobrowolnie zgłoszonych równoznaczne liczby odnotowanych przestępstw są o wiele niższe (Wikström)⁴¹.

35 D. Hargreaves (1991). *Schooling for Delinquency*, [w:] S. Barton, S. Walker: *Schools, Teachers*, s. 9-25. The Falmer Press.

36 D. Hargreaves (1990). *Classrooms, Schools and Juvenile Delinquency*. „Educational Analysis” nr 2; W. Schafer, K. Polk (1989). *Delinquency and the Schools*. In *Juvenile Delinquency and Youth Crime*. Report of a Task Force to the President's Commission on Law Enforcement and Administration of Justice. Washington, D. C. Government Printing Office.

37 G. Gottfredson, D. Gottfredson (1995). *Victimization in Schools*. „Law, Society and Policy” nr 2. Plenum Press, New York-London.

38 J. Wilson, R. Herrnstein (1995). *Crime and Human Nature*. Simon and Schuster, New York.

39 A. Blumstein, J. Cohen, D. Farrington (1989). *Criminal Career Research: Its Value for Criminology*. „Criminology” nr 26; A. Blumstein, J. Cohen, J. Roth, C. Vischer (1994). *Criminal Careers and „Career Criminals”*. National Academy Press, Washington.

40 M. Klein (1989). *Cross-National Research in Self-Reported Crime and Delinquency*. Kluwer Academic Publ.; R. Kornhauser (1990). *Social Sources of Delinquency. An Appraisal of Analytic Models*. University of Chicago Press, Chicago.

41 P. Wikström (1991). *Patterns of Crime in a Birth Cohort. Sex, Age and Social Class Differences*. Project Metropolitan Research Report nr 324. Department of Sociology, University of Stockholm.

W jednym z pierwszych badań, jakie wykonano na tym polu, Power i inni odkryli, że średnia zanotowanego wskaźnika przestępczości na rok szkolny wahała się między 0,7 a 7,8 proc.⁴². Przeciętny wskaźnik udziału dwudziestu przebadanych szkół w całości wyniósł 3,5 proc. Poziom przestępczości na szkołę wahał się między 0,9 a 19,0 na 100 uczniów, co oznaczało, że uczniowie najmniej przestępczej szkoły popełnili średnio 1,3 zanotowanego przestępstwa (wyroki sądowe), podczas gdy ci z najbardziej przestępczych szkół popełnili 3,2 zanotowanego przestępstwa. Przeciętna liczba wyroków dla wszystkich szkół wynosiła 2. Power i inni zdolali ustalić, że w szkołach z wyższym wskaźnikiem udziału uczniów w przestępczości istnieje większe prawdopodobieństwo wyższego poziomu przestępczości. W badaniach 11 wybranych szkół odkryli oni, że w ciągu 10-letniego okresu wskaźnik udziału uczniów w przestępczości, bez względu na to, czy był wysoki czy niski, pozostał niezmienny we wszystkich badanych szkołach. Farrington odkrył, że w ciągu jednego roku szkolnego poziom przestępczości w 13 szkołach z dzielnicy zamieszkaanej przez klasę robotniczą w Londynie wahał się między 0,3 a 21,0 na 100 uczniów w szkole. Wskaźnik udziału uczniów w przestępczości przypadający na szkołę nie został wykazany⁴³.

W odniesieniu do kompleksowej analizy grupy młodych ludzi urodzonych w latach 1959–1960 Rutter ustalił wskaźnik ich udziału w przestępstwach w każdej z 12 różnych szkół, do których uczęszczali. Udział w przestępczości chłopców został przebadany w 9 szkołach, udział w przestępczości dziewcząt - w siedmiu. Dane zostały zebrane z kartotek policyjnych i dotyczyły przestępstw popełnionych przez uczniów w wieku od 14 do 17 i 18 lat. Dla chłopców wskaźnik udziału przypadający na szkołę wahał się między 16 a 44 proc., dla dziewcząt liczba ta wynosiła 1–11 proc.. Wykazano też, że średni wskaźnik udziału w przestępczości wynosił 28,1 proc. dla chłopców i 6 proc. dla dziewcząt. By upewnić się, czy różnice zaobserwowane między szkołami odnoszą się tylko do tych specyficznych grup uczniów, Rutter porównał międzyszkolne zróżnicowania w udziale uczniów w przestępczości w dwóch innych grupach wiekowych i uszeregował wskaźnik udziału przypadający na szkołę we wszystkich trzech grupach. Korelacja między szkołami była znacząca, tzn. szkoły z wysokim (lub niskim) wskaźnikiem udziału w jednej grupie także miały tendencję do wysokiego (lub niskiego) wskaźnika w pozostałych dwóch grupach. Szkoły z wysokim wskaźnikiem udziału w przestępczości miały także wysoki poziom przestępczości⁴⁴. Ouston, pracując nad tym samym zagadnieniem, wykazał, że uczniowie z przeszłością kryminalną znacznie częściej zmieniali szkołę niż ich niekarani rówieśnicy. Względnie wysoki wskaźnik udziału zauważony w badaniach wynika z faktu, że dane na temat przestępczości były sporządzone dopóki uczniowie nie osiągnęli 18 lat; znaczyło to, że ok. 1/5 chłopców i 1/3 dziewcząt z przeszłością kryminalną, skończywszy 16 lat, przestała chodzić do szkoły⁴⁵.

W badaniach nad przestępczością wśród uczniów 9 szkół średnich dla klasy pracującej w typowym mieście w Walii, Reynolds i Jones odkryli, że przeciętny wskaźnik udziału w przestępczości na szkołę wahał się pomiędzy 3,8% proc. i 10,5 proc.⁴⁶. W badania włączony został zestaw danych o przestępstwach zgłoszonych przez samych uczniów popełnionych podczas jednego roku szkolnego. Liczba uczniów na szkołę, którzy przynajmniej raz do popełnienia włamania w okresie ich edukacji, wahała się pomiędzy 14,3 a 50,0 proc.⁴⁷.

Krohn w badaniach nad dobrowolnie zgłaszaną przestępczością przez uczniów 15 szkół wykazał, że poziom przestępczości przypadający na szkołę (kradzież i umyślna szkoda) wahał się pomiędzy 7,0 a 8,5. Przeciętna liczba dla wszystkich szkół wynosiła 7,7.⁴⁸ W Szwecji zaś Elm-

42 M. Power, M. Alderson, J. Phillipson, E. Schoenberg, J. Morris (1992). *Delinquent Schools?* „New Society” nr 19; M. Power, R. Benn, J. Morris (1993). *Neighbourhood Schools and Juveniles Before the Courts*. „British Journal of Criminology” nr 12.

43 D. Farrington (1992). *Delinquency Begins at Home*. „New Society” nr 21.

44 M. Rutter, B. Maughan, P. Mortimore, J. Ouston (1989). *Fifteen Thousand Hours. Secondary Schools and their Effects on Children*. Open Books.

45 M. Rutter, H. Giller (1993). *Juvenile Delinquency. Trends and Perspectives*. Penguin Books, Harmondsworth.

46 J. Ouston (1994). *Delinquency, Family Background and Educational Attainment*. „British Journal of Criminology” nr 24.

47 D. Reynolds, D. Jones (1989). *Education and the Prevention of Juvenile Delinquency*, [w:] N. Tutt: *Alternative Strategies for Coping with Crime*. Blackwell, Oxford.

48 D. Reynolds (1993). *The Delinquent School*, [w:] M. Hammersley, P. Woods. *Process of Schooling: A Sociological Reader*. Rout-

horn przeprowadził badania porównawcze przestępczości dobrowolnie zgłoszonej w 7 szkołach w Sztokholmie. Wskaźnik przestępczości uwzględniający rodzaj przestępstw i ich częstotliwość wśród uczniów przypadający na szkołę wahał się między 15,7 a 24,9. Ogólny szacunek dla wszystkich szkół wynosił 19,5. Różnica zwiększa się, jeśli porównamy uczniów tylko w ich ósmym roku szkoły. W szkole z najniższym wskaźnikiem przestępczości indeks przestępczości wynosił 22,1, a w szkołach z najwyższym wskaźnikiem przestępczości wynosił 84,5⁴⁹.

Jak wykazano w omawianej literaturze, oczywiste jest, że przestępczość, zarówno rejestrowana oficjalnie, jak i zgłaszana dobrowolnie, różni się w zależności od szkoły. Wgląd w przyczyny tych różnic, nawet najbardziej wyczerpujący, wymaga wzięcia pod uwagę wielu aspektów funkcjonowania szkoły, włączając w to specyfikę obszaru, na którym działa, struktury zbiorowości uczniowskiej oraz organizacyjne, społeczne i edukacyjne warunki działalności szkoły. W zasadzie niewiele badań dostarczyło materiału ze wszystkich tych obszarów.

D. Uczniowie narażeni na wysokie ryzyko przestępczości i różnice międzyszkolne

Przed zanalizowaniem znaczenia różnych czynników warunkujących udział w przestępczości i poziom przestępczości w szkole warto zadać sobie pytanie, czy jednostkowe (poszczególne) charakterystyki mogą być niewystarczające do wyjaśnienia różnic, których występowanie można zaobserwować. Jeżeli uczniowie narażeni na wysokie ryzyko przestępczości wykazują tendencje do popełniania przestępstw niezależnie od tego, do jakiej szkoły chodzą, byłby powód do przypuszczeń, że społeczny, ekonomiczny i demograficzny charakter obszarów, w których mieszkają, skład uczniów i organizacyjna, społeczna oraz edukacyjna działalność szkoły nie mają tu znaczenia. Długotrwałe badania – w których grupa uczniów jest badana nieprzerwanie od wczesnych lat – dostarczają najwięcej możliwości dla określenia, czy zmiany międzyszkolne istnieją, nawet gdy weźmie się pod uwagę podłoże społeczne i poprzednie zachowanie uczniów.

W swoich badaniach z 1972 r., ustaliwszy, że poziom przestępczości jest różny w poszczególnych szkołach, Farrington zastanawiał się, czy zaobserwowane różnice mogą być wytłumaczone faktem, iż pewne szkoły były zobligowane przyjąć większą liczbę uczniów narażonych na wysoki stopień zagrożenia przestępczością⁵⁰. Uczniowie zostali podzieleni na trzy różne kategorie w zależności od oceny wystawionej przez nauczyciela na podstawie ich zachowania. Analiza wykazała, że wcześniejsze zachowanie uczniów miało wpływ na przestępczość indywidualną niż szkoła, do której chodzili w trakcie badania, chociaż odkryto także, że więcej uczniów niż się spodziewano zostało wprowadzonych do kartotek kryminalnych ze szkół o wysokiej przestępczości.

Badania prowadzone przez Ruttera dotyczyły kwestii, czy zmiany międzyszkolne pozostały takie same, gdyby wzięto pod uwagę wcześniejsze osiągnięcia w nauczaniu i pochodzenie społeczne uczniów⁵¹. Analiza szczegółowa grupy wykazała, że zmiany międzyszkolne we wskaźniku udziału dziewcząt mogłyby być w pełni wytłumaczone tymi czynnikami. W przypadku chłopców odkryto trwałe zmiany w różnicach międzyszkolnych. Dla chłopców o niższym statusie społecznym i słabych osiągnięciach w nauce w przeszłości udział w przestępstwie wahał się w granicach 20–50 proc.. Analogicznie, dla chłopców o średnim statusie i z wcześniejszymi przeciętnymi wynikami w nauce odsetek ten wynosił 15–35 proc.; dla chłopców z wyższych klas społecznych i z najlepszymi osiągnięciami w nauce wskaźnik udziału wahał się między

ledge & Kegan Paul, London.

49 M. Krohn, R. Akers, M. Radosevich, L. Lanza-Kaduce (1990). *Social Status and Deviance. Class Context of School, Social Status and Delinquent Behavior*. „Criminology” nr 18.

50 K. Elmhorn (1994). *Faktisk brottslighet bland skolborn (Actual Delinquency among Schoolchildren)*. Swedish Government Official Reports nr 1.

51 P. Farrington (1992). *Delinquency Begins at Home*. „New Society” nr 21.

5 a 15 proc.⁵². Zarówno z tych długoterminowych badań – skoncentrowanych na przestępczości – jak i z innych, można wyciągnąć wnioski, że indywidualne czynniki pochodzenia mogą wyłumaczyć znaczną część różnic między szkołami w poziomie przestępczości, chociaż inne czynniki również odgrywają pewną rolę⁵³.

E. Obszary środowisk marginesowych a przestępczość uczniowska

Podstawowym wyjaśnieniem różnic przestępczości uczniowskiej w różnych szkołach jest fakt ich rozlokowania w różnych rejonach geograficznych o zróżnicowanej charakterystyce społecznej, ekonomicznej i demograficznej⁵⁴. Wcześniejsze penetracje badawcze ujawniły, że szkoły z wysokim poziomem przestępczości uczniowskiej znajdują się przede wszystkim w rejonach z rozległymi problemami społeczno-ekonomicznymi⁵⁵. Obszary z problemami społecznymi często charakteryzują się dużą liczbą osób otrzymujących wsparcie pomocy społecznej, wysoką liczbą rodziców samotnie wychowujących dzieci oraz koncentracją rodzin z problemami uzależnienia. Szkoły w takich rejonach mają niewielki wpływ na poprawę swoich uczniów⁵⁶.

Power zastanawiał się, czy uczniowie ze szkół o wysokim poziomie przestępczości pochodzą głównie z rejonów, gdzie przestępczość była wysoka. W wyniku analizy pięciu szkół autor doszedł do wniosku, że „szkoły z konsekwentnie niskimi wskaźnikami spraw sądowych próbowały wyciągnąć uczniów mieszkających w rejonach o wysokiej przestępczości, podczas gdy inne ze zgodnie (stałe) wysokimi wskaźnikami miały uczniów mieszkających w rejonach o niskiej przestępczości”⁵⁷. Baldwin zauważył jednakże, że Power nie zdołał oddzielić efektów obszaru od wpływów szkolnych m.in. dlatego, że przebadane szkoły nie miały szczególnych środowisk marginesowych – innymi słowy – od rodziców zależał wybór szkoły dla swych dzieci⁵⁸.

W badaniach Ruttera większość uczniów pochodziła z obszarów typowo nieuprzywilejowanych w znaczeniu społecznym i ekonomicznym. Szkoły nie miały szczególnych obszarów środowisk marginesowych; w zamian były one wybierane przez rodziców według typu szkoły, osiągnięć dzieci na poziomie średniozaawansowanym oraz odległości od domu. W niektórych szkołach tylko połowa uczniów objętych badaniami sama wybrała szkoły, do których uczęszczała. Analiza relacji między wyborem szkoły przez rodziców a udziałem uczniów w przestępczości wykazała – chociaż ta różnica nie jest statystycznie znacząca – że szkoły rzadko wskazywane przez rodziców przy pierwszym wyborze faktycznie miały wyższy poziom przestępczości⁵⁹.

Przedstawiciele połowy populacji chłopców z terenów najbardziej zagrożonych zostali poddani badaniom, by ustalić, czy cechy charakterystyczne rejonów, w których mieszkali, mogłyby wyłumaczyć różnice między szkołami w udziale w odnotowanych przestępstwach. Wyniki ponownie potwierdziły, że udział w przestępstwach był różny w różnych szkołach i Rutter doszedł

52 M. Rutter, B. Maughan, P. Mortimore, J. Ouston (1989). *Fifteen Thousand Hours. Secondary Schools and their Effects on Children*. Open Books.

53 M. Rutter, H. Giller (1993). *Juvenile Delinquency. Trends and Perspectives*. Penguin Books, Harmondsworth.

54 P. Mortimore, P. Sammons, L. Stoll, P. Lewis, R. Ecob (1990). *School Matters. The Junior Years*. Open Books, England.

55 G. Gottfredson, D. Gottfredson (1995). *Victimization in Schools*. „Law, Society and Policy” nr 2. Plenum Press, New York-London; J. Wilson, R. Herrnstein (1995). *Crime and Human Nature*. Simon and Schuster, New York; A. Blumstien, J. Cohen, J. Roth, C. Vischer (1994). *Criminal Careers and „Career Criminals”*. National Academy Press, Washington; M. Klein (1989). *Cross-National Research in Self-Reported Crime and Delinquency*. Kluwer Academic Publ.; P. Wikström (1991). *Patterns of Crime in a Birth Cohort. Sex, Age and Social Class Differences*. Project Metropolitan Research Report nr 324. Department of Sociology, University of Stockholm.

56 D. Gottfredson (1993). *Examining the Potential of Delinquency Prevention Through Alternative Education*. „Today's Delinquent” nr 6.

57 P. Wikström (1992). *Brott och Stadsmiljö (Crime and the Urban Environment)*. National Council for Crime Prevention Research Report nr 3.

58 M. Power, R. Benn, J. Morris (1993). *Neighbourhood Schools and Juveniles Before the Courts*. „British Journal of Criminology” nr 12.

59 J. Baldwin (1992). *Delinquent Schools in Tower Hamlets: A Critique*. „British Journal of Criminology” nr 12.

do wniosku, iż zmiany międzyszkolne nie mogą być wytłumaczone przez społeczno-ekonomiczne czy demograficzne charakterystyki rejonów, w których uczniowie żyją⁶⁰.

W badaniach Reynoldsa szkoła miała swoje środowisko marginesowe. Badania te za pomocą danych ze spisu ludności umożliwiały rozważenie, czy charakterystyki tych środowisk byłyby wystarczające do wytłumaczenia różnic między szkołami. Skład społeczny środowisk marginesowych faktycznie wykazał pewną korelację z udziałem uczniów w przestępstwach, ale różnice w poziomach przestępczości wciąż były potwierdzane w szkołach, których środowiska marginesowe były we wszystkich cechach praktycznych jednakowe⁶¹.

Naturalnie w badaniach szkół bez szczególnych środowisk marginesowych trudno dojść do jakichkolwiek stałych wniosków co do znaczenia społecznej, ekonomicznej i demograficznej struktury rejonów, w których uczniowie mieszkali, jako że skład uczniowski mógł być modyfikowany pod wpływem innych czynników, takich jak np. reputacja i status samej szkoły⁶².

F. Przestępczość i skład uczniowski

Bardziej prawdopodobne jest twierdzenie, że skład uczniowski ze względu na kryteria społeczne, ekonomiczne, etniczne i potencjał intelektualny ma większy wpływ na przestępczość uczniowską niż charakterystyka rejonów mieszkalnych.

W badaniach przeprowadzonych w latach pięćdziesiątych, obejmujących ponad 900 uczniów uczęszczających do 39 różnych szkół, Reiss i Rhodes odkryli, że uczniowie z domów społecznie i ekonomicznie nieuprzywilejowanych (nieupośledzonych) umieszczeni w szkołach, których uczniowie pochodzili z różnych społeczno-ekonomicznych środowisk, byli rejestrowani w kartotekach kryminalnych znacznie rzadziej niż ci o podobnym pochodzeniu, ale chodzący do szkół, których uczniowie pochodzili z rodzin upośledzonych⁶³. Co więcej, odkryto, że ten społeczno-ekonomiczny skład szkoły miał wtedy większy wpływ na przestępczość uczniowską niż społeczno-ekonomiczny status poszczególnych uczniów.

Badania dobrowolnie zgłaszanej przestępczości wykazały także, że społeczno-ekonomiczny skład uczniowski może mieć znaczenie. Kratcoscy w badaniach trzech różnych szkół wykazali, że odnotowany poziom przestępczości był bezpośrednio związany z liczbą uczniów, których rodzice należeli do klasy robotniczej, ale nie było korelacji między zgłaszaną przestępczością a przynależnością klasową na poziomie indywidualnym. Kratcoscy skonkludowali, że: „(...) gdy w populacji szkolnej dominowali uczniowie o statusie robotniczym, liczba zachowań przestępczych uczniów wszystkich klas społeczno-ekonomicznych wzrastała”⁶⁴. Krohn podkreśla, że nie znaleźli żadnych śladów wpływu społeczno-ekonomicznego składu uczniowskiego na dobrowolnie zgłaszaną przestępczość uczniowską. Definitywne i metodologiczne różnice poszczególnych badań w rzeczywistości komplikują jeszcze zagadnienie, czy skład społeczno-ekonomiczny ma w ogóle jakiś wpływ na przestępczość uczniowską⁶⁵.

60 M. Rutter, H. Giller (1993). *Juvenile Delinquency. Trends and Perspectives*. Penguin Books, Harmondsworth.

61 M. Rutter, B. Maughan, P. Mortimore, J. Ouston (1989). *Fifteen Thousand Hours. Secondary Schools and their Effects on Children*. Open Books.

62 D. Reynolds (1993). *The Delinquent School*, [w:] M. Hammersley, P. Woods. *Process of Schooling: A Sociological Reader*. Routledge & Kegan Paul, London.

63 J. Baldwin (1992). *Delinquent Schools in Tower Hamlets: A Critique*. „British Journal of Criminology” nr 12; P. Farrington (1992). *Delinquency Begins at Home*. „New Society” nr 21.

64 A. Reiss, A. Rhodes (1991). *The Distribution of Juvenile Delinquency in the Social Class Structure*. „American Sociological Review” nr 26.

65 P. Kratcoski, J. Kratcoski (1993). *The Balance of Status Grouping Within Schools as an Influencing Variable on the Frequency and Character of Delinquent Behavior*, [w:] P. Friday, V. Stewart. *Youth Crime and Juvenile Justice. International Perspectives*, s. 160-172. Praeger Publisher, New York.

Rutter rozważał skład uczniowski, biorąc pod uwagę liczbę uczniów o słabych osiągnięciach, liczbę uczniów z niższych klas społecznych i liczbę tych z mniejszości etnicznych⁶⁶. Podłoże społeczne, pochodzenie etniczne nie wykazały wpływu na udział w przestępczości, jednakże okazało się, że wpływ taki miała przeciętna zdolność uczniów do nauki. Podsumowując swe wyniki, Rutter doszedł do konkluzji, że „dziecko chodzące do szkoły legitymującej się dużą liczbą uczniów mniej uzdolnionych intelektualnie było bardziej wystawione na ryzyko zostania przestępcą niż dziecko z podobną początkową charakterystyką społeczną, ale chodzące do szkoły z przewagą uczniów uzdolnionych”⁶⁷. To, że skład uczniowski mógłby wpłynąć na udział uczniów w przestępcstwie, jest oczywiste m.in. na podstawie badań doświadczalnych na wielką skalę zrelacjonowanych przez Recklessa i Dinitza⁶⁸. Uczniowie, oceniani przez nauczycieli jako potencjalni przestępcy, byli przypadkowo rozmieszczani w klasach eksperymentalnych lub zwykłych. Po 3-letniej kontroli okazało się, że przestępczość w grupie eksperymentalnej była nieco wyższa niż w grupach kontrolnych. Jakkolwiek uczniowie i nauczyciele byli przychylnie nastawieni do eksperymentu, to nie ujawnił on rzeczywistych rozmiarów przestępczości uczniowskiej. Wyjaśniając wynik swoich badań, Reckless i Dinitz stwierdzili, że ich program mógł być niewystarczająco efektywny, że uczniowie powinni być inaczej dobrani (klasy eksperymentalne zostały utworzone jedynie z uczniów przypuszczalnie narażonych na duże ryzyko przestępczości)⁶⁹, oraz że nauczyciele powinni być lepiej przygotowani.

G. Przestępczość a organizacyjne, społeczne i edukacyjne funkcje szkoły

Badania edukacyjne nad efektywnym nauczaniem upewniły nas m.in., że placówki szkolne poprzez środki organizacyjne, działalność społeczną i oświatową mają wpływ na międzyszkolne różnice w zachowaniu i osiągnięciach uczniów (Rutter, Mortimore, Andersson)⁷⁰. Centralnym zagadnieniem tych badań jest zweryfikowanie tezy, że usprawnienie funkcji szkoły może podnieść standardy zachowań uczniów i ograniczyć ich przestępczość⁷¹. Większość badań koncentrowała się na tych aspektach szkoły lub klasy, od których można oczekiwać wpływu na czynniki osiągnięć oświatowych w procesie edukacji młodych ludzi. Reynolds zauważył, że: „(...) obecnie wiemy znacznie więcej o tym, jakie czynniki wpływają na efektywność nauczania, niż o tym, które z nich warunkują rezultaty uspołecznienia jednostki”⁷².

Organizacyjne, społeczne i edukacyjne aspekty działalności szkoły, które przyciągały uwagę badaczy, dotyczyły w głównej mierze:

1. liczby uczniów przypadającej na nauczyciela oraz rozmiarów szkół i klas; źródeł finansowania;
2. relacji między nauczycielami i uczniami oraz między samymi uczniami; współpracy rodziców ze szkołą;
3. poświęcenia nauczycieli i uczniów dla pracy w szkole, nacisku na wiedzę oraz kwalifikacje edukacyjne nauczycieli;

66 M. Krohn, R. Akers, M. Radosevich, L. Lanza-Kaduce (1990). *Social Status and Deviance. Class Context of School, Social Status, and Delinquent Behavior*. „Criminology” nr 18.

67 M. Rutter, H. Giller (1993). *Juvenile Delinquency. Trends and Perspectives*. Penguin Books, Harmondsworth.

68 M. Rutter, B. Maughan, P. Mortimore, J. Ouston (1989). *Fifteen Thousand Hours. Secondary Schools and their Effects on Children*. Open Books.

69 W. Reckless, S. Dinitz (1992). *The Prevention of Juvenile Delinquency*. Columbus, Ohio State University Press.

70 Tenże.

71 P. Mortimore, P. Sammons, L. Stoll, D. Lewis, R. Ecob, (1990). *School Matters. The Junior Years*. Open Books. England; B. Andersson (1993). *Elevers Skolmiljö. En översikt av forsknings- och utvecklingsarbete med inriktning mot grundskolan. (The School Environment of School Children. A Review of Research and Development with Special Reference to Nine-Year Compulsory School)*. National Board of Education, Stockholm.

72 M. Rutter (1993). *School Effects on Pupils' Progress: Findings and Policy Implications*. „Child Development” nr 54.

4. kontroli społecznej w szkole i klasie, przepisów szkolnych, systemu kar i nagród⁷³.

Szeroko publikowane badania Ruttera dostarczają informacji na temat funkcjonowania szkół, przydatnych do określenia źródeł przestępczości wśród uczniów. Odkrył on, że udział w przestępstwie był niższy w szkołach, gdzie uczniowie przebywali w tych samych klasach przez kilka lat, gdzie ci sami nauczyciele wykładali po kilka przedmiotów i wraz ze swymi kolegami planowali dalsze lata nauki, gdzie kontrola sprawowana była zazwyczaj nad całą grupą, a nie nad jednostką, gdzie nauczyciele nagradzali uczniów w dowód uznania ich pracy i gdzie sami uczniowie byli odpowiedzialni za rezultaty swych osiągnięć⁷⁴.

Złożona miara charakterystyk szkół, nazywana ogólnie etosem lub klimatem, miała związek z przestępczością uczniowską. Toteż w końcu, by określić wpływ klimatu szkoły na przestępczość, przeprowadzono analizę porównawczą jednostkowych zachowań uczniów, składu uczniowskiego i klimatu szkolnego. Rezultat pokazał, że klimat ma tylko marginalny wkład w wyjaśnienie różnic między szkołami⁷⁵.

Mniej rozległe badania Finlaysona i Loughrana porównały postrzeganie klimatu szkolnego przez uczniów w czterech szkołach z podobnymi środowiskami marginesowymi, ale o różnych poziomach przestępczości. Uczniowie szkół o wysokiej przestępczości wykazywali tendencje do mniejszej satysfakcji z własnej pracy i czuli się mniej pewni. Uczniowie szkół o wysokiej przestępczości uważali swych nauczycieli za autorytarnych⁷⁶.

Badania przeprowadzone w Islandii dotyczyły wpływu postrzegania klimatu szkolnego przez uczniów na ich dobrowolnie zgłaszaną przestępczość (Skinner). Jedna z hipotez sformułowanych w tych badaniach twierdziła, że negatywne postrzeganie klimatu może przyczynić się do odłączenia od szkoły, unikania kolegów szkolnych, przez co w rezultacie uczniowie stają się bardziej podatni na przestępczość⁷⁷.

Oceniając społeczny klimat szkoły wzięto pod uwagę:

1. relacje między nauczycielami i uczniami oraz między samymi uczniami;
2. nacisk szkoły na wiedzę i współzawodnictwo między uczniami;
3. przepisy szkolne i zdolność nauczycieli do utrzymania porządku w klasie.

Tylko relacja uczeń – nauczyciel może być przedstawiona jako mająca bezpośredni – ale słaby – wpływ na wskaźnik dobrowolnie zgłaszanej przestępczości uczniów⁷⁸.

Reynolds i Sullivan w swoich badaniach określili dwa różne typy szkół. W szkołach o niskiej przestępczości uczniowie byli zachęceni do aktywnego udziału w lekcjach i relacje między nauczycielami i uczniami były ogólnie dobre. Nauczyciele i uczniowie byli bardzo oddani swojej pracy. Natomiast w szkołach o wysokiej przestępczości uczniowie i rodzice mieli niewiele do powiedzenia na temat organizacji toku nauczania, a uczniowie byli trzymani pod stałą kontrolą instytucjonalną⁷⁹.

Chociaż szkoły z wysoką przestępczością mogą również być organizacyjnie, społecznie i edukacyjnie dysfunkcjonalne, nie musi to znaczyć, że działalność szkolna jest bezpośrednim powodem przestępczości uczniowskiej. Wiele zróżnicowanych elementów może uprawdopodobniać tę tezę. Klimat na przykład może być inaczej postrzegany przez uczniów i inaczej przez nauczycieli. Ekholm odkrył, że w szkołach, gdzie klimat postrzegany był przez nauczycieli jako dobry, uczniowie oceniali go dokładnie na odwrót. Zjawisko to dodatkowo kompli-

73 D. Reynolds (1989). *School Effectiveness and Improvement. The End of the Beginning? A Sociological Reader*. Routledge & Kegan Paul, London.

74 M. Rutter, B. Maughan, P. Mortimore, J. Ouston (1989). *Fifteen Thousand Hours. Secondary Schools and their Effects on Children*. Open Books.

75 M. Rutter, H. Giller (1993). *Juvenile Delinquency. Trends and Perspectives*. Penguin Books, Harmondsworth.

76 W. Schafer, K. Polk (1989). *Delinquency and the Schools*. In *Juvenile Delinquency and Youth Crime*. Report of a Task Force to the President's Commissions on Law Enforcement and Administration of Justice. Washington, D. C. Government Printing Office.

77 L. Finlayson, J. Loughran (1994). *Pupils' Perceptions in High and Low Delinquency Schools*. „Crime and Delinquency” nr 24.

78 W. Skinner (1991). *Educational Social Climate and Delinquency in Iceland: An Integrated Perspective*. „Acta Sociologica” nr 30.

79 Tamże, s. 112–130.

kuje fakt, że jak dotychczas badania tego typu zawsze lekcewały możliwe różnice pomiędzy klasami w tej samej szkole⁸⁰.

Bazując na teorii rozwoju społecznego, Hawkins badał wpływ adaptacji społecznej i przestępczości uczniowskiej o nasilonym bodźcu poprzez stosowanie zróżnicowanych systemów oddziaływań (modyfikujących środowisko szkolne)⁸¹. W doświadczalnych długoterminowych badaniach 1200 uczniów w wieku ok. 13 lat Hawkins zastanawiał się „(...) czy istniejące szkoły i klasy mogą być zmienione, by stworzyć społeczne przywiązanie do szkoły i zobaczyć, czy utworzenie takich warunków jest powiązane ze zmniejszonymi wskaźnikami przestępczości”⁸².

W 54 klasach eksperymentalnych wykorzystano trzy różne typy interwencji:

- praktyczne zarządzanie klasą (nauczyciele dają jednoznaczne instrukcje uczniom, wyjaśniając, jakiego oczekują zachowania);
- nauczanie interaktywne (nauczyciele podążają za postępem swoich uczniów, upewniając się, czy w pełni zrozumieli swoją pracę);
- kooperatywne uczenie się (uczniowie pracują w grupach o mieszanym składzie).

Po jednorocznym testowaniu nauczyciele grup eksperymentalnych musieli modyfikować swoje zajęcia w określonym kierunku – uczniowie tworzący grupy eksperymentalne zachowywali się lepiej w klasie i bardziej podobało im się nauczanie. Chociaż badania nie zademonstrowały bezpośredniego wpływu wymienionych czynników interwencyjnych na przestępczość, uczniowie byli rzadziej relegowani i to, pośrednio i w długiej perspektywie, może faktycznie w dużym stopniu ograniczyć przestępczość.

Bibliografia:

- A. Blumenstein, D. Farrington, S. Moitra** (1995). *Delinquency Careers: Innocents, Desisters and Persisters*. „Crime and Justice” nr 6, University of Chicago Press, Chicago.
- A. Blumstein, J. Cohen, D. Farrington** (1989). *Criminal Career Research: Its Value for Criminology*. „Criminology” nr 26.
- A. Blumstien, J. Cohen, J. Roth, C. Vischer** (1994). *Criminal Careers and „Career Criminals”*. National Academy Press, Washington.
- A. Heksov, J. Berg**: *Out of School*, John Wiley and Sons.
- A. Liska, M. Reed** (1995). *Ties to Convetional Institutions and Delinquency: Estimating Reciprocal Effects*. „American Sociological Review” nr 50.
- A. Reiss, A. Rhodes** (1991). *The Distribution of Juvenile Delinquency in the Social Class Structure*. „American Sociological Review” nr 26.
- B. Andersson** (1993). Elevers Skolmiljö. En översikt av forsknings – och utvecklingsarbete med inriktning mot grundskolan. (The School Environment of School Children. A Review of Research and Development with Special Reference to Nine-Year Compulsory School). National Board of Education, Stockholm.
- D. Elliott, D. Huizinga, S. Ageton**. *Explaining Delinquency and Drug Use*. Sage Publications, Beverly Hills.
- D. Elliott, H. Voss** (1994). *Delinquency and Dropout*. Lexington Books, D. C. and Company, Lexington.

80 D. Reynolds, M. Sullivan (1993). *Bringing Schools Back*, [w:] L. Barton, R. Meighan: *Schools, Pupils and Deviance*, s. 43–58. Nafferton Books.

81 M. Ekholm (1992). Social utveckling i skolan (Social Development at School). Stockholm.

82 J. Hawkins, T. Lam (1992). *Teacher Practices, Social Development and Delinquency*, [w:] J. Burchard, S. Burchard: *The Prevention of Delinquent Behavior*. Sage Publ., Beverly Hills.; J. Hawkins, H. Doueck, D. Lishner (1992). *Changing Teaching Practices in Mainstream Classrooms to Improve Bonding and Behavior of Low Achievers*. „American Educational Research Journal” nr 2, s. 112–141.

- D. Farrington** (1990). *Truancy, Delinquency, the Home and the School*.
- D. Farrington** (1992). *Delinquency Begins at Home*. „New Society” nr 21.
- D. Farrington** (1993). *Schools and Delinquency Prevention*. „Today’s Delinquent” nr 6.
- D. Farrington, L. Ohlin, J. Wilson** (1995). *Understanding and Controlling Crime*. Springer Verlag, New York.
- D. Farrington, R. Loeber** (1991). *RIOC and Phi as Measures of Predictive Efficiency and Strength of Association*. „Journal of Quantitative Criminology” nr 5.
- D. Gottfredson** (1993). *Examining the Potential of Delinquency Prevention Through Alternative Education*. „Today’s Delinquent” nr 6.
- D. Hargreaves** (1990). *Classrooms, Schools and Juvenile Delinquency*. „Educational Analysis” nr 2.
- D. Hargreaves** (1991). *Schooling for Delinquency*, [w:] S. Barton, S. Walker: Schools, Teachers, The Falmer Press.
- D. Hargreaves** (1991). *Social Relations in a Secondary School*. Routledge & Kegan Paul, London.
- D. Olweus** (1989). *Det går att minska mobbning i skolan! (Mobbing at Schools Can be Reduced!)*. „Psykologtidningen” nr 7.
- D. Reynolds** (1989). *School Effectiveness and Improvement. The End of the Beginning?* A Sociological Reader. Routledge & Kegan Paul, London.
- D. Reynolds** (1993). *The Delinquent School*, [w:] M. Hammersley, P. Woods. *Process of Schooling: A Sociological Reader*. Routledge & Kegan Paul, London.
- D. Reynolds, D. Jones** (1989). *Education and the Prevention of Juvenile Delinquency*, [w:] N. Tutt: *Alternative Strategies for Coping with Crime*. Blackwell, Oxford.
- D. Reynolds, M. Sullivan** (1993). *Bringing Schools Back*, [w:] L. Barton, R. Meighan: *Schools, Pupils and Deviance*, Nafferton Books.
- D. West, D. Farrington** (1993). *Who Becomes Delinquent?* London, Heinemann Educational.
- G. Gottfredson** (1993). *American Education: American Delinquency*. „Today’s Delinquent” nr 6.
- G. Gottfredson** (1994). *An Empirical Test of School-Based Environmental and Individual Interventions to Reduce the Risk of Delinquent Behavior*. „Criminology” nr 24.
- G. Gottfredson, D. Gottfredson** (1995). *Victimization in Schools*. „Law, Society and Policy” nr 2. Plenum Press, New York-London.
- G. Spivack, J. Marcus, M. Swift** (1996). *Early Classroom Behavior and Later Misconduct*. „Developmental Psychology” nr 22.
- J. Baldwin** (1992). *Delinquent Schools in Tower Hamlets: A Critique*. „British Journal of Criminology” nr 12.
- J. Emanuelsson** (1992). *Särundervisningens förutsättningar och mål (Remedial Tuition: Requirements and Objectives)*, [w:] M. Gummesson, Alexandersson: *Brottsförebyggande arbete i skolan – några forskningsvoön (Crime Prevention at School – Research Results)*, s. 103–111. „National Council for Crime Prevention” nr 2.
- J. Hawkins, D. Lishner** (1993). *Schooling and delinquency*, [w:] E. Johnson: *Handbook on Crime and Delinquency Prevention*, Greenwood Press.
- J. Hawkins, H. Doueck, D. Lishner** (1992). *Changing Teaching Practices in Mainstream Classrooms to Improve Bonding and Behavior of Low Achievers*. „American Educational Research Journal” nr 2.
- J. Hawkins, T. Lam** (1992). *Teacher Practices, Social Development and Delinquency*, [w:] J. Burchard, S. Burchard: *The Prevention of Delinquent Behavior*. Sage Publ., Beverly Hills.

- J. Ouston** (1994). *Delinquency, Family Background and Educational Attainment*. „British Journal of Criminology” nr 24.
- J. Phillips, D. Kelly** (1989). *School Failure and Delinquency: Which Causes Which?* „Criminology” nr 17.
- J. Wilson** (1991). Strategic Opportunities for Delinquency Prevention, [w:] J. Wilson, G. Lounsbury: *From Children to Citizens. Families, Schools and Delinquency Prevention*, nr III. Springer Verlag, New York.
- J. Wilson, G. Lounsbury** (1994). *From Children to Citizens. Families, Schools and Delinquency Prevention* nr III. Springer Verlag, New York.
- J. Wilson, R. Herrnstein** (1995). *Crime and Human Nature*. Simon and Schuster, New York.
- K. Elmhorn** (1994). *Faktisk brottslighet bland skolborn (Actual Delinquency among School-children)*. Swedish Government Official Reports nr 1.
- K. Polk, W. Schaffer** (1992). *Schools and Delinquency*. Englewood Cliffs, N. J. Prentice Hall.
- K. Sveri** (1994). *Persistent Brottlingar (Persistent Criminals)*. Department of Criminology, University of Stockholm.
- L. Finlayson, J. Loughran** (1994). *Pupils' Perceptions in High and Low Delinquency Schools*. „Crime and Delinquency” nr 24.
- L. Hyden** (1989). *Kriminalitet som livsval. En socialaktsstudie av 15 kriminella pojkar (Criminality as a Chosen Way of Life. A Study of the Social Dossiers of 15 Criminal Boys)*. **Stockholm Social Services Administration**. „Research and Development Bureau”. Social Arbete. Report nr 10.
- M. Ekholm** (1992). *Social utveckling i skolan (Social Development at School)*. Stockholm.
- M. Gold** (1990). *Scholastic Experiences. Self-Esteem and Delinquency: A Theory for Alternative Schools*. „Crime and Delinquency” nr 24.
- M. Klein** (1989). *Cross-National Research in Self-Reported Crime and Delinquency*. Kluwer Academic Publ.
- M. Krohn, R. Akers, M. Radosevich, L. Lanza-Kaduce** (1990). *Social Status and Deviance. Class Context of School, Social Status and Delinquent Behavior*. „Criminology” nr 18.
- M. Power, M. Alderson, J. Phillipson, E. Schoenberg, J. Morris** (1992). *Delinquent Schools?* „New Society” nr 19.
- M. Power, R. Benn, J. Morris** (1993). *Neighbourhood Schools and Juveniles Before the Courts*. „British Journal of Criminology” nr 12.
- M. Rutter** (1993). *School Effects on Pupils' Progress: Findings and Policy Implications*. „Child Development” nr 54.
- M. Rutter, B. Maughan, P. Mortimore, J. Ouston** (1989). *Fifteen Thousand Hours. Secondary Schools and their Effects on Children*. Open Books.
- M. Rutter, H. Giller** (1993). *Juvenile Delinquency. Trends and Perspectives*. Penguin Books, Harmondsworth.
- N. Lie, A. Haeggernes** (1993). *Lawbreaking in Former Remedial Class Pupils*. „Criminal Justice and Behavior” nr 14.
- P. Farrington** (1992). *Delinquency Begins at Home*. „New Society” nr 21.
- P. Kratcoski, J. Kratcoski** (1993). *The Balance of Status Grouping Within Schools as an Influencing Variable on the Frequency and Character of Delinquent Behavior*; [w:] P. Friday, V. Stewart: *Youth Crime and Juvenile Justice. International Perspectives*, Praeger Publisher, New York.
- P. Mortimore, P. Sammons, L. Stoll, P. Lewis, R. Ecob** (1990). *School Matters. The Junior Years*. Open Books, England.
- P. Wikström** (1991). *Patterns of Crime in a Birth Cohort. Sex, Age and Social Class Differences*. Project Metropolitan Research Report nr 324. Department of Sociology, University of Stockholm.

- P. Wikström** (1992). *Brott och Stadsmiljö (Crime and the Urban Environment)*. National Council for Crime Prevention Research Report nr 3.
- R. Kornhauser** (1990). *Social Sources of Delinquency. An Appraisal of Analytic Models*. University of Chicago Press, Chicago.
- Swedish Government Official Reports** 1994: Aktion mot ungdomsbrott. En modell till försöksverksamhet (Action against Juvenile Delinquency. A Model for Experiment).
- T. Hirschi** (1989). *Causes of Delinquency*. Berkeley University of California Press.
- T. Tennent** (1991). *School Non-Attendance and Delinquency*. „Educational Review” nr 13.
- B. Tizard, T. Burgess, H. Francis, H. Goldstein, M. Joung, J. Hewison** (1990). *Fifteen Thousand Hours: A Discussion*. University of London, Institute of Education.
- W. Reckless, S. Dinitz** (1992). *The Prevention of Juvenile Delinquency*. Columbus, Ohio State University Press.
- W. Schafer, K. Polk** (1989). *Delinquency and the Schools*. In *Juvenile Delinquency and Youth Crime*. Report of a Task Force to the President's Commissions on Law Enforcement and Administration of Justice. Washington, D. C. Government Printing Office.
- W. Skinner** (1991). *Educational Social Climate and Delinquency in Iceland: An Integrated Perspective*. „Acta Sociologica” nr 30.

ABSTRAKT

Ze względu na zjawisko agresji i przemocy, szkoły mogą podjąć kroki w kierunku zapobiegania, za pomocą dwóch głównych metod. Pierwsza z nich sprowadza się do sformułowania konkretnych programów dostosowanych dla uczniów, którzy mają problemy w szkole i są narażone na ryzyko zachowań przestępczych. To jest osobista interwencja. Druga metoda polega na działaniach mających na celu zmniejszenie poziomu przestępczości wśród wszystkich studentów. Dla szkół jest obowiązkiem, aby wśród uczniów przenieść wartości i standardy oraz realizację standardów zachowań, które są przyjęte w danym społeczeństwie. W związku z tym pytanie, czy w szkole, poprzez indywidualną lub zbiorową interwencję można zapobiec przestępczości? Jest to z natury kwestia empiryczna. Główną ideą jest analiza niektórych wyników badań na temat przestępczości wśród uczniów z problemami w szkole i ustalić, jaki zakres problemów szkolnych mogą powodować zachowania.

Due to the phenomenon of aggression and violence, schools can take steps toward prevention, using two main methods. The first of them comes down to the wording of the specific programs tailored for students who have problems in school and are exposed to the risk of criminal behavior. It is a personal intervention. It is a personal intervention. The second method involves actions designed to reduce the level of crime among all students and is known as the intervention group. For schools is the duty of transfer students to the values and standards and the implementation of the standards of behavior that are accepted in a given society. Therefore, the question of whether the school, through individual or collective intervention can prevent crime is inherently a matter of empirical. The main idea is to analyze the reflections of some results of studies on crime among students with school problems and determine how large range of school problems may result in criminal behavior.

DR HAB., PROF. NDZW. IRENA MUDRECKA

prof. Pedagogium Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie

PRZEMOC JAKO EFEKT DEFICYTÓW W ZAKRESIE SAMOKONTROLI PROCESÓW UMYŚLOWYCH

Violence as an effect of shortages in the area of self-control of mental processes

Korzenie przemocy - natura czy środowisko?

Odwieczny spór między naukowcami odmiennie postrzegającymi znaczenie genów i wychowania w rozwoju człowieka w świetle zdobyczy epigenetyki można uznać za bezprzedmiotowy. Współczesne badania naukowe dowodzą bowiem, że wyposażenie biologiczne człowieka w postaci odziedziczonych genów nie przesądza o funkcjonowaniu człowieka, a doświadczenia człowieka, jego przeżycia wpływają na działanie genów, to czy i w jaki sposób się uaktywnią. Odkryto bowiem zjawisko zwane ekspresją genów, opisujące mechanizm działania genu. Fakt posiadania danego genu nie przesądza więc o jego biologicznej wartości, musi się on uaktywnić, a do tego niezbędnych jest wiele substancji (związków chemicznych) znajdujących się w pożywieniu i/lub wytwarzanych przez sam organizm pod wpływem bodźców środowiskowych (np. doświadczeń emocjonalnych). „Jest biologicznie niemożliwe, by gen działał niezależnie od swojego środowiska: geny są tak zaprogramowane, by ich ekspresje regulowały sygnały płynące z ich bezpośredniego otoczenia, w tym hormony wytwarzane przez układ wewnętrzwydalniczy i neuroprzekaźniki w mózgu, na których część wpływają z kolei nasze interakcje z otoczeniem”¹. Pojawiła się epigenetyka społeczna jako dziedzina nauki badająca wpływ środowiska na ekspresję genów.

Badania z zakresu neurobiologii społecznej koncentrujące się na odkrywaniu mechanizmów funkcjonowania mózgu również dowodzą, że geny dostarczają nam jedynie surowca do tworzenia reakcji emocjonalnych, ale to, jak je odczytujemy, jakie im nadajemy znaczenie, jak sobie z nimi radzimy, zależy od funkcji kognitywnych. Joseph LeDoux twierdzi, że geny „precyzują rodzaj układu nerwowego, który będziemy mieli, rodzaje procesów umysłowych, którymi może on się zajmować i rodzaje funkcji fizjologicznych, którymi może sterować. Ale to, co dokładnie robimy, myślimy i czujemy w danej sytuacji, określa również wiele innych czynników, a więc nie jest z góry zdeterminowane przez nasze geny. Niektóre emocje, jeśli nie większość z nich, mają podłoże biologiczne, ale wielkie znaczenie odgrywają też czynniki społeczne, to znaczy kognitywne”².

Na gruncie neuropsychologii szczególnie dobrze rozpoznany jest mechanizm wpływu stresu na funkcjonowanie mózgu. Długotrwały lub silny stres upośledza działanie hipokampa, kurczą się dendryty i komórki hipokampa mogą ulec trwałemu zwyrodnieniu, uniemożliwiając wydzielanie hormonów „antystresowych”. Zaburza to funkcjonowanie pamięci wyraźnej (świadomej) i uruchamia procesy chorobowe (choroby psychosomatyczne, np. wrzody żołądka)³.

1 D. Goleman, *Inteligencja społeczna*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013, s. 183-184.

2 J. LeDoux, *Mózg emocjonalny. Tajemnicze podstawy życia emocjonalnego*, Media Rodzina, Poznań 2000, s. 159-160.

3 Tamże, s. 285-288.

Reasumując, doświadczenia społeczne rzeźbią wyposażenie biologiczne, a rozwój szczęśliwego człowieka wymaga niezbędnego zestawu genów, właściwej diety oraz odpowiedniej opieki i wychowania w przyjaznym środowisku społecznym. W związku z tym interesujące nas zachowania przemocowe⁴, tak jak wszystkie inne, należy rozpatrywać jako uwarunkowane współwystępowaniem czynników biologicznych i środowiskowych, ale szczególnego znaczenia nabiera identyfikowanie czynników społecznych stwarzających warunki do rozwoju tendencji do stosowania (lub niestosowania) przemocy, gdyż można je poddawać modyfikacji. Odkryte zjawisko neuroplastyczności mózgu (zdolność do tworzenia nowych połączeń neuronalnych bez względu na wiek człowieka) daje bowiem naukowe podstawy do większego optymizmu pedagogicznego, gdyż dowodzi, że na zmiany nigdy nie jest za późno, oczywiście pod warunkiem, że sama jednostka chce coś zmienić w swoim życiu i jest w ten proces zmian zaangażowana.

Przemoc jako efekt braku bezpiecznego wzorca przywiązania

Daniel J. Siegel⁵, psychiatra dziecięcy i orędownik tzw. interpersonalnej neurobiologii, udowadnia tezę, że umysł kształtuje się na styku doświadczeń interpersonalnych oraz struktury i funkcji mózgu, co oznacza, iż interakcje ze środowiskiem, a zwłaszcza relacje z innymi ludźmi, bezpośrednio wpływają na procesy neuronalne, „rzeźbiąc” ludzki mózg. Autor dowodzi, że dotychczasowy podział wewnętrznych procesów umysłowych na emocje i myślenie jest podziałem sztucznym, w istocie utrudniającym zrozumienie funkcjonowania człowieka, gdyż emocje i myślenie są nierozzerwalnie powiązane w procesie przepływu energii i informacji wewnątrz jednostkowego mózgu i między mózgami wielu osób, na podstawie których to procesów kształtuje się umysł.

Emocje pełnią funkcję głównego procesu organizującego pracę mózgu, a zdolność jednostki do organizacji emocji (która jest efektem relacji przywiązaniowych z głównymi opiekunami w dzieciństwie) decyduje o zdolności umysłu do integracji doświadczenia i adaptacji do stresujących doświadczeń w przyszłości⁶. Relacje przywiązaniowe to wielokrotnie powtarzane wzorce interakcji z rodzicami, które modulują emocje, spostrzeżenia, wrażenia, pamięć, a w efekcie kształtują procesy reprezentacyjne, czyli to, jakie znaczenie jednostka będzie przypisywać następnym bodźcom wewnętrznym i zewnętrznym, i jak będą one odzwierciedlone w świadomości, czyli w jaki sposób jednostka będzie interpretowała otaczającą ją rzeczywistość. Relacje przywiązaniowe kształtują się we wczesnym dzieciństwie (już po 1. roku życia z dużą dokładnością można u dziecka zaobserwować jego utrwalony wzorzec), czyli w okresie, w którym hipokamp nie jest jeszcze wykształcony (co zachodzi około 5. roku życia), a więc na podstawie doświadczeń, które nie są dostępne dla pamięci autobiograficznej.

Siegel opisuje cztery wzorce relacji przywiązaniowych (więzi dziecka z rodzicem), które odgrywają kluczową rolę w ustanowieniu specyficznych połączeń neuronalnych w mózgu intensywnie rozwijającego się dziecka, co rzutuje na jego odmienny styl wchodzenia w relacje interpersonalne z innymi (nawet w okresie dorosłości czy późnej starości) i skłonności do doświadczania odmiennych stanów umysłu (np. lęku, gniewu, złości, miłości, współczucia, radości). Pierwszy wzorzec to ufnie przywiązanie, które rozwija się, gdy opiekun posiada zdolność do spostrzegania stanu umysłu dziecka i odpowiednio nań reaguje. Wtedy dziecko

4 Przemoc rozumiem bardzo szeroko jako „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji”, cyt.: I. Pospiszył, *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994, s. 14. Literatura dotycząca definiowania przemocy jest bardzo bogata, więc w tym artykule pomijam ten wątek. Por. H. Kupiec, *Charakterystyka zjawiska przemocy i agresji – pojęcie, rodzaje, uwarunkowania i konsekwencje*, [w:] *Przeciwdziałanie agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży*, (red.) H. Kupiec, M. Kurek, Wyd. WSH TWP, Szczecin 2009, s. 11-30;

5 D. J. Siegel, *Rozwój umysłu. Jak stajemy się tym, kim jesteśmy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

6 Tamże, s. 3.

i rodzic wzajemnie się do siebie „dostrajają”, a komunikacja między nimi jest dwukierunkowa i niezakłócona, co jest źródłem pozytywnych emocji dla obu stron. Natomiast w sytuacji, gdy dziecko doświadcza przykrych emocji, takich jak strach, lęk, przygnębienie, kontakt z rodzicem pozwala mu na w miarę szybką redukcję negatywnego stanu przez znalezienie ukojenia, pomocy, ochrony, co zapewnia tzw. bezpieczną bazę, ułatwiającą dziecku dalszą, odważną eksplorację świata. Ufne przywiązanie zapewnia dziecku emocjonalną odporność na przyszłe, negatywne doświadczenia.

Inny wzorec przywiązania kształtuje się u dziecka rodziców, którzy są emocjonalnie niedostępni, mało spostrzegawczy, odrzucający i niewrażliwi na potrzeby dziecka. W takim przypadku dziecko jest przywiązane „unikająco”. Oznacza to, że nie poszukuje bliskości z rodzicem, wydaje się ignorować rodziców, nie zauważać ich. W efekcie odrzuca emocje, jako zbyt bolesne, i traci dostęp do większości własnych emocji, co uniemożliwia równocześnie odczytywanie emocji u innych. „Ślepotą emocjonalną” utrudnia wchodzenie w satysfakcjonujące związki interpersonalne i prawidłowe regulowanie swoich stosunków z otoczeniem.

Natomiast w przypadku dziecka, które doświadcza ze strony rodziców niekonsekwencji w ich dostępności, spostrzegawczości i wrażliwości na swoje potrzeby, a czasami narzucania dziecku swoich stanów umysłu, rozwija się ambiwalentny wzór przywiązania. Dziecko takie poszukuje bliskości, ale po nawiązaniu kontaktu z rodzicem niełatwo je uspokoić, by powróciło do zabawy. Dziecko jest lękliwe, a system przywiązania jest nadaktywny.

Czwarta odmiana wzoru przywiązania powstaje u dzieci, które w kontakcie z rodzicem doświadczają negatywnych doświadczeń emocjonalnych związanych ze strachem, lękiem. Dziecko, u którego rodzic budzi grozę (w powtarzających się sytuacjach krzyku, bicia, maltretowania) rozwija wzór przywiązania zdeorganizowany/zdezorientowany. Zachowanie takiego dziecka jest nieadekwatne do sytuacji, budzi zdziwienie otoczenia, np. „zastyga”, neruchomieje, kręci się w kółko, złości się⁷.

Doświadczenia nabywane w kontakcie z opiekunem przez pierwsze lata życia kształtują funkcjonowanie umysłu i stanowią wzorec dla dalszych kontaktów ze środowiskiem, które z kolei wzmacniają i utrwalają ten wzorec. Nie oznacza to jednak, że musi on pozostać w niezmienionej formie do końca życia. Wzorec ten podatny jest na zmiany, ale zachodzą one pod wpływem silnych związków interpersonalnych, nasyconych miłością, przyjaźnią lub w procesie terapii.

Tylko pierwszy z omówionych wzorców (tzn. ufne przywiązanie) sprzyja nabywaniu kompetencji społecznych, prawidłowemu funkcjonowaniu poznawczemu, kształtowaniu odporności psychicznej, generalnie – dobrostanowi psychicznemu. Pozostałe wzorce przywiązania generują duże ryzyko dysfunkcji psychicznej i społecznej. Osoby o nieufnym wzorcu przywiązania wykazują deficyty w zakresie uwagi, regulacji emocji oraz impulsów behawioralnych. Dzieci o unikającym wzorcu przywiązania mają tendencje do kontrolowania otoczenia, są nielubiane przez innych, unikają zależności od innych. Nieliczenie się z innymi i brak kompetencji społecznych prowadzi do sięgania po agresywne i przemocowe formy zaspokajania własnych potrzeb⁸. Jednak najbardziej narażone na rozwój zaburzeń psychicznych są jednostki ze zdeorganizowanym/zdezorientowanym wzorem przywiązania, gdyż nie są one w stanie wytworzyć poczucia ciągłości „Ja” w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości oraz w relacjach między „Ja” a innymi, co predysponuje ich do stosowania przemocy⁹.

Dzieci (a potem dorośli) o nieufnym stylu przywiązania mają problemy z odczytywaniem emocji innych, komunikacją interpersonalną, adaptacją do doświadczeń życiowych, dostosowaniem się do stanów umysłu innych osób oraz ze zdolnością do zrozumienia partnerów interakcji społecznej oraz z refleksją nad własnymi stanami umysłu. Mają ustawiczne poczucie bycia niezrozumianym. Są to cechy, które powodują, że jednostki te ustawicznie wchodzą

7 Tamże, s. 69-75.

8 Tamże, s. 76.

9 Tamże, s. 106.

w konflikty interpersonalne, co więcej nie potrafią ich rozwiązywać w sposób konstruktywny. Na tym tle budzą się coraz częściej i o coraz większej sile negatywne emocje: złość, gniew, wściekłość – emocje te wpływają na tworzenie reprezentacji innych ludzi i sytuacji, czyli na konstruowanie rzeczywistości, a w konsekwencji jej doświadczanie.

Siegel dowodzi, że nastrój, jako uogólniony stan emocjonalny w określonym czasie, wpływa na interpretację przetwarzanych informacji i nadaje pewne „skrzywienie” myśleniu, autorefleksji, a nawet wspomnieniom. Emocje wpływają więc bezpośrednio na funkcjonowanie całego mózgu i organizmu – od regulacji fizjologicznych aż do myślenia abstrakcyjnego¹⁰. Emocje bowiem są tym, co tworzy w naszym życiu znaczenie. Intelktualnie uzasadniamy i interpretujemy te znaczenia na podstawie kontekstu środowiskowego, bardzo często nie zdając sobie sprawy ze źródła wartościowania. Nieufne wzorce przywiązania rozregulowują mózgowy system wartościowania bodźców – ciało migdałowe staje się nadmiernie uwrażliwione na bodźce zagrażające i nawet przy niskim poziomie stresu wyzwala sygnał „niebezpieczeństwo!”¹¹. Co więcej, ciało migdałowe w takiej sytuacji nastawia aparat percepcyjny na interpretowanie rejestrowanych bodźców jako niebezpiecznych. Zwiększa to prawdopodobieństwo włączenia reakcji „walcz”, „atakuj”¹¹.

Casus przemocy psychopatycznej – celowe zadawanie bólu i cierpienia

Najbardziej spektakularnymi sprawcami przemocy są jednak psychopaci, dla których przemoc jest takim samym środkiem wykorzystywanym do realizacji własnych egoistycznych celów, jak każdy inny środek. Ich akty przemocy, takie jak seryjne zabójstwa czy gwałty, bezwzględne wykorzystywanie słabszych, żerowanie na naiwności ludzkiej, budzą grozę, uzasadniony lęk w społeczeństwie, gdyż trudno się przed psychopatami obronić, zwłaszcza że niełatwo ich rozpoznać z uwagi na ich zdolności do kamuflażu. Robert Hare¹², długoletni badacz fenomenu psychopatii, uważa, że w przypadku wszystkich psychopatów można mówić o występowaniu braku bezpiecznego wzorca przywiązania, jednakże w stanie obecnej wiedzy nie można stwierdzić, czy nabyty wzorec przywiązania jest przyczyną psychopatii czy też jej skutkiem. Istnieje bowiem hipoteza, że na poziomie neuronalnym istnieją takie dysfunkcje, które uniemożliwiają dziecku nawiązanie więzi emocjonalnej z rodzicami, co uruchamia niezdolność do uczenia się niezbędnych umiejętności społecznych. Część psychopatów pochodzi bowiem z rodzin, w których nie ma żadnych dysfunkcji, a rodzice wykazują zdrowe, dojrzałe emocjonalnie reakcje wobec swoich dzieci.

Hare stoi na stanowisku, że nie można utożsamiać pojęcia osobowości antyspołecznej, wprowadzonej do klasyfikacji zaburzeń przez DSM III, z pojęciem psychopatii czy socjopatii, gdyż używają one odmiennych kryteriów diagnostycznych. Pierwsze pojęcie jest definiowane za pomocą opisu dewiacyjnych zachowań, które łatwo zarejestrować, obserwując zachowanie jednostki, natomiast psychopatia odwołuje się do takich cech osobowości, jak empatia, egocentryzm, poczucie winy, a więc cech trudniej dostępnych dla diagnosty. Hare zauważa, że większość przestępców odbywających karę pozbawienia wolności spełnia kryteria osobowości antyspołecznej, równocześnie większość z nich nie jest psychopatami, natomiast nie każdy psychopata jest przestępcą, to znaczy może działać zgodnie z prawem lub na granicy prawa i pozostać na wolności¹³.

Podstawowe symptomy psychopatii Hare dzieli na emocjonalne/interpersonalne i odchylenia społeczne. W pierwszej grupie znajdują się:

- łatwość wysławiania się i powierzchowny urok,
- egocentryzm i przesadne poczucie własnej wartości,

¹⁰ Tamże, s. 120.

¹¹ Tamże, s. 121-125.

¹² R. D. Hare, *Psychopaci są wśród nas*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.

¹³ Tamże, s. 41-42.

- brak wyrzutów sumienia lub poczucia winy,
- brak empatii,
- skłonności do oszukiwania i manipulacji,
- płytkość uczuć.

Natomiast symptomy związane z odchyleniami społecznymi to:

- impulsywność,
- słaba kontrola zachowania,
- potrzeba stymulacji,
- brak poczucia odpowiedzialności,
- niepokojące zachowania w młodym wieku,
- antyspołeczne zachowania w dorosłym życiu¹⁴.

Można więc zauważyć, że pojęcie psychopatii jest węższe niż pojęcie osobowości antyspołecznej. Podstawowym problemem obserwowanym u psychopatów, zaburzającym prawidłowy proces uspołecznienia, jest niewykształcenie się sumienia. Znają oni zasady społeczne, ale przestrzegają tylko te, które im odpowiadają i tylko wtedy, gdy uznają, że to z jakiegoś powodu im się opłaca i nie liczą się z konsekwencjami własnych zachowań dla innych. „Niehamowani przez sumienie spokojnie zaspokajają potrzeby i zachcianki, dopuszczając się rozmaitych niegodziwych czynów, które – jak sądzą – mogą ująć im na sucho”¹⁵.

Hare stawia tezę, że psychopaci mają takie wątle sumienie, ponieważ¹⁶:

- prawie w ogóle nie wykazują zdolności do takich reakcji emocjonalnych, jak lęk i niepokój, które są głównymi siłami napędowymi sumienia i dlatego nie boją się kar i nie potrafią się uczyć na własnych błędach;
- ich „wewnętrznej mowie” brakuje wyrazistości emocjonalnej. Badania funkcjonowania mózgu dowodzą, że psychopaci wykazują podobne reakcje neurologicznie (pobudzenie procesów neuronalnych, szybkość reakcji) na słowa mające znaczenie emocjonalne (np. śmierć), jak i na słowa neutralne emocjonalnie (np. papier), co różni ich od innych. Oznacza to, że słowa nie mają dla psychopatów takiego zabarwienia emocjonalnego, które dla innych jest naturalne. Po prostu ich słowa są puste, zwłaszcza te, które dotyczą emocji. Znają je i ich używają, ale nie mają one treści, a jeśli mają, to są to bardzo indywidualne konotacje, nieprzystające do otoczenia społecznego. Dlatego ich wypowiedzi często są nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne i często są niezgodne z ich czynami – kłamstwa to dla nich jak oddychanie;
- nie bardzo umieją przedstawić sobie w myślach konsekwencje swojego zachowania, zwłaszcza dla innych. Myślenie egocentryczne powoduje, że nie obchodzą ich inni ludzie i dlatego nie biorą pod uwagę interesu drugiego człowieka. Nastawieni są na „tu i teraz” i nie dbają o swoje dalsze losy.

Brak wewnętrznego mechanizmu kontroli i niekonwencjonalny (wybiórczy) stosunek do etyki i moralności skutkuje życiem wyłącznie teraźniejszością i niezdolnością do oparcia się pokusom, które psychopaci interpretują jako sprzyjające okazje, których, według nich, głupotą byłoby nie wykorzystać. „Traktują groźby i agresję jako użyteczne narzędzia w chwilach gniewu, urazy lub frustracji i nie przejmują się bólem czy upokorzeniem swoich ofiar. Stosują przemoc na zimno, instrumentalnie, dla zaspokojenia prostych potrzeb, choćby seksualnego pożądania, lub dla zdobycia tego, czego pragną. Po zadaniu bólu innym reagują obojętnością lub poczuciem władzy, satysfakcji i samozadowoleniem, a nie żalem z powodu wyrządzonych

¹⁴ Tamże, s. 53.

¹⁵ Tamże, s. 102.

¹⁶ Tamże, s. 102-105.

szkód”¹⁷. Dzięki swojej aparycji i elokwencji psychopaci, jeśli tylko im na tym zależy, potrafią wywierać na innych korzystne wrażenie, a swoje ofiary przedstawiają innym jako winowajców. Są wyludzcami zaufania i żerują na naiwności prawych ludzi, którzy nie potrafią nawet sobie wyobrazić, że jakikolwiek człowiek byłby zdolny do takich nikczemności, jakie w konsekwencji doświadczają ze strony psychopatów. Psychopaci manipulują i wykorzystują innych z szokującą bezwzględnością. Traktują ludzi jak przedmioty do eksploatacji.

Poszukując przyczyn psychopatii, Hare stwierdził, że należy rozpatrywać współwystępowanie uwarunkowań biologicznych i środowiskowych, lecz czynniki biologiczne, według niego, mają tu zasadnicze znaczenie. Badania neurologiczne pustki semantycznej psychopatów dowodzą bowiem, że jest ona spowodowana faktem, iż mowa psychopatów jest kontrolowana przez obie półkule mózgowe (brak nadrzędności lewej półkuli, właściwej u ludzi), co powoduje, że wypowiedzi są słabo zintegrowane i monitorowane. Każda z półkul próbuje „przejąć dowodzenie”, co zmniejsza skuteczność procesów językowych. Na tej podstawie Hare wysuwa tezę, że w przypadku procesów emocjonalnych może zachodzić podobne zaburzenie w funkcjach kontroli między półkulami mózgowymi. Powołuje się na badania laboratoryjne R. Day i S. Wrong, którzy stwierdzili, że „u psychopatów żadna z półkul nie panuje tak naprawdę nad procesami emocji (...), procesy mózgowe, które warunkują emocje u psychopatów, są podzielone i niewyraźne, czego rezultatem stanowi płytkie i bezbarwne życie uczuciowe”¹⁸. Teza ta wymaga jednak dalszych badań, co więcej – nie poznano jeszcze przyczyn tej dysfunkcjonalności.

Bardziej optymistyczny obraz psychopatów rysuje się na podstawie wyników badań Barbary Gawdy¹⁹, która zamiennie używa terminu psychopatia i osobowość antyspołeczna. Z jej badań wynika, że osoby antyspołeczne są zdolne do przeżywania emocji złożonych, takich jak miłość, lęk i nienawiść, jednakże otrzymane wyniki badań wskazują na ich ambiwalentny charakter. Oznacza to, że doznawanie powyższych emocji jest niejasne, nieklarowne, osoby te nie potrafią precyzyjnie określić znaku tych uczuć (dodatni czy ujemny), rozpoznać ich przyczyn, jak również adekwatnie reagować na ich podstawie, mają trudności z przewidywaniem konsekwencji. Zaobserwowana ambiwalencja skutkuje niewłaściwym rozpoznawaniem celów, dążeń i intencji, co prowadzi do błędnego odczytywania znaczenia różnych sytuacji afektywnych. Ambiwalencja w zakresie skryptów miłości, lęku i nienawiści u osób antyspołecznych związana jest z faktem, że wiedza o tych emocjach zakodowana w ich reprezentacjach (treść skryptu) jest niejednoznaczna, nieklarowna, a czasami nawet pojawiają się sprzeczności. Autorka zaobserwowała również, że reprezentacje emocji negatywnych są bardziej rozbudowane niż reprezentacje emocji pozytywnych, ale pozytywne też istnieją, co według niej oznacza, że psychopaci są zdolni do miłości, lęku, empatii, współczucia, wzajemności.

Coraz więcej wiemy o psychopatii, jednakże do tej pory nie został opracowany taki program terapii, który uzyskałby potwierdzenie empiryczne, że jest skuteczną formą terapii psychopatów, co być może wynika z dominacji czynników biologicznych w etiologii tego zaburzenia. W dalszej części artykułu zostanie więc pominięty problem przemocy stosowanej przez psychopatów. Dodam jedynie, że problematykę resocjalizacji psychopatów w polskiej literaturze szeroko omówił Kazimierz Pospisyl²⁰.

Reprezentacje poznawcze osób stosujących przemoc

Przyjmując, że emocje i myśli to dwie strony tego samego medalu, które są z sobą nierozdzielnie związane, w dalszym ciągu aktualne są (a nawet bardziej udowodnione naukowo) założenia psychologii poznawczej twierdzące, że przez zmianę myśli można wpływać na zmianę

17 Tamże, s. 117.

18 Tamże, s. 171-172.

19 B. Gawda, *Skrypty miłości, nienawiści i lęku u osób antyspołecznych*, Difin, Warszawa 2011, s. 142 i nast.

20 K. Pospisyl, *Psychopatia*, Wydawnictwo Akademickie „Zak”, Warszawa 2000.

emocji. Emocje tworzą znaczenie w naszym życiu, ale na poziomie ich uświadamiania można przejąć nad nimi kontrolę. Intelktualne rozpoznanie i uzasadnienia naszych uczuć pozwalają na osiągnięcie dystansu psychicznego wobec interpretacji doznań emocjonalnych dokonywanych na podstawie kontekstu środowiskowego, co pozwala na bardziej racjonalne podejmowanie decyzji odnośnie do regulowania stosunków ze środowiskiem zewnętrznym. W tym kontekście reprezentacje poznawcze, a zwłaszcza struktura „Ja”, nabierają większego znaczenia.

Przed długie lata w literaturze naukowej utrzymywał się pogląd, że to niska samoocena skłania jednostkę do zachowań przestępczych i przemocowych, gdyż przez zachowania agresywne jednostka odreagowuje swoje frustracje i napięcia, a równocześnie dowartościowuje się. W ostatnich 20 latach prowadzone badania coraz częściej dowodzą, że jest przeciwnie. Przegląd badań z tego zakresu szczegółowo omawia Zdzisław Bartkowicz²¹, odsyłam więc do jego najnowszej monografii. Skoncentruję się na psychologicznych mechanizmach prowadzących do tego, że wysoka samoocena, zwłaszcza nieadekwatnie wysoka samoocena, może predysponować jednostkę do krzywdzenia innych, w tym do zachowań przemocowych.

Elliot Aronson i Grażyna Wieczorkowska wypowiedzieli i uzasadnili znamienne słowa: „Jedną z najbardziej fascynujących cech nas samych jako istot społecznych jest nasza wzruszająca potrzeba uważania się za ludzi dobrych i rozsądnych, i to, jak często potrzeba ta skłania nas do działań, które nie są dobre ani rozsądne”²². Zdanie to dotyczy wszystkich ludzi, gdyż autorzy powołują się na badania tzw. normalnych populacji, a nie przestępców, dla których przemoc jest „chlebem powszednim”. Okazuje się bowiem, że osoby, które mają pozytywną samoocenę (uważają siebie za porządnego i dobrego człowieka), a skrzywdzą inną osobę (co czasami niechcąc zdarza się wszystkim), mają tendencję do przypisywania swojej ofierze negatywnej oceny, co z jednej strony umożliwia im utrzymanie u siebie pozytywnej samooceny, ale z drugiej, prowadzi do utrwalania się przekonania, że ich krzywdzące innych zachowanie było słuszne i w związku z tym może być w przyszłości powielane. Otwiera to drogę do następnych zachowań przemocowych. Czynnikiem ograniczającym zakres występowania tego zjawiska jest zdolność ofiary do odwzajemnienia się. „Jeśli ofiara może i będzie chciała odwzajemnić się tym samym w przyszłości, krzywdziciel czuje, że rachunki krzywd zostaną wyrównane i nie potrzebuje uzasadniać swojego czynu nikczemnością ofiary”²³.

Przykład ten unaocznia fakt, że wartościowanie bodźców płynących ze świata zewnętrznego (jak również wewnętrznego), nadawanie im indywidualnego znaczenia i interpretowanie ich w taki sposób, by obraz świata był spójny i logiczny, a w związku z tym zrozumiały i przewidywalny, prowadzi do popełniania wielu błędów w ocenie świata społecznego i do subiektywnego zniekształcenia obrazu świata, innych i siebie.

Do głównych, uniwersalnych błędów popełnianych przez wszystkich ludzi zalicza się podstawowy błąd perspektywy i błąd autopercepcji. Podstawowy błąd perspektywy polega na tym, że przy wyjaśnianiu przyczyn zachowania innych ludzi mamy skłonności do pomijania czynników sytuacyjnych a przeceniania znaczenie czynników osobowościowych (uważamy, że większe znaczenie mają cechy osobowości innych, ich postawy, motywy, wartości niż uwarunkowania zewnętrzne). Natomiast przy wyjaśnianiu własnych zachowań postępujemy odwrotnie - tłumaczymy je przyczynami sytuacyjnymi, pomijając czynniki osobowościowe. Interpretujemy więc rzeczywistość na własną korzyść, a w przypadku oceny innych – na ich niekorzyść, w innych widzimy bowiem głównych winowajców i im przypisujemy większą odpowiedzialność za zło niż sobie. Błąd ten często jest przyczyną konfliktów interpersonalnych, prowadzi bowiem do nieporozumień, zachowań przemocowych i doświadczania subiektywnego poczucia niesprawiedliwości. Jednym ze sposobów rozwiązywania konfliktów powstających na tym tle jest technika odgrywania roli osoby przeciwnej, która ułatwia zrozumienie stanowiska partnera interakcji.

21 Z. Bartkowicz, *Agresywność, kompetencje społeczne i samoocena resocjalizowanych nieletnich a ich przestępczość w okresie dorosłości*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013, s. 73-81.

22 E. Aronson, G. Wieczorkowska, *Kontrola naszych myśli i uczuć*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Warszawa br., s. 98.

23 Tamże, s. 88.

Drugi błąd, autopercepcji, związany jest ze stwierdzonym faktem, że to, co o sobie myślimy (samoocena), ma wpływ na to, jak zapamiętujemy informacje o sobie. Osoby z wysoką samooceną pamiętają równie dobrze informacje pozytywne, jak i negatywne. Osoby z niską samooceną pamiętają lepiej informacje negatywne, natomiast informacje pozytywne najlepiej są zapamiętywane przez osoby ze średnią samooceną. Jednak wszyscy podważają kompetencje osoby oceniającej ich w sposób negatywny i uważają oceny negatywne za mniej uzasadnione od pozytywnych. Błąd autopercepcji związany jest z myśleniem egocentrycznym, który to termin oznacza „skłonność jednostki do postrzegania własnego „Ja” jako odgrywającego w wydarzeniu rolę bardziej centralną, niż to ma miejsce w rzeczywistości”²⁴, co może prowadzić do złudzenia sprawowania kontroli. Na przetwarzanie informacji ma też wpływ efekt zwany tendencją chroniącą nasze „Ja” – jest to „skłonności do wyjaśniania własnych sukcesów swymi zaletami, a upatrywania przyczyn porażek w sytuacji”²⁵. Tendencyjne postrzeganie samego siebie jest motywowane przez pragnienie utrzymania wysokiej samooceny.

Zarejestrowane przez psychologów społecznych opisane prawidłowości są właściwe wszystkim ludziom, jednakże w przypadku osób często łamiących normy społeczne i prawne, w tym także stosujących przemoc, powyższe mechanizmy osiągają wyższe natężenie pod względem siły i częstotliwości, a więc nabierają większego znaczenia, gdyż osoby te o wiele bardziej muszą bronić swojego „Ja”. Tworzą się sztywne schematy poznawcze, zwane zniekształceniami poznawczymi, czyli utrwalone przekonania służące scalaniu obrazu świata, innych i siebie, które są sposobem na takie przypisywanie znaczenia doświadczanym zdarzeniom, by nie przeżywać dyskomfortu psychicznego i bronić dobrego mniemania o sobie. Sprawcy przemocy konstruują więc świat tak, by uzasadnić konieczność stosowania agresji i przemocy i mieć lekceważący stosunek do innych form rozwiązywania konfliktów, jeśli w ogóle je dostrzegają.

Sposobów interpretowania doświadczeń życiowych uzasadniających konieczność stosowania przemocy jest niezliczenie wiele, w tym miejscu przytoczę te, które, wydaje się, obserwujemy najczęściej:

- „Człowiek człowiekowi wilkiem” – przekonanie to uzasadnia potrzebę przyjęcia roli drapieżnika w świecie, by być silnym i nie dać się wpuścić w rolę ofiary, tworzy się dychotomiczny podział ludzi na drapieżców i ofiary, obraz świata, w którym ofiary same są sobie winne i dlatego zasługują na potępienie.
- „Inni mają wobec mnie wrogie intencje i zamiary” – przekonanie to uzasadnia brak ufności, podejrzliwość i prowadzi do tego, że wszędzie dostrzega się sygnały świadczące o zagrożeniu.
- „Inni świadomie i celowo uniemożliwiają mi osiągnięcie moich celów” – przekonanie to podsyci złość, irytację prowadzącą do niekontrolowanych wybuchów emocjonalnych, w których agresja jest czymś naturalnym.
- „Inni chcą mnie wykorzystać, więc zasługują na to, żebym to ja ich wykorzystał” – przekonanie to rodzi kolejne przekonanie, że najlepszą obroną jest atak.
- „Zostałem przez innych skrzywdzony, więc mam prawo wyrównywać rachunki krzywd”, tzw. kredyt moralny – jest to jedna z technik neutralizacji służąca usprawiedliwianiu się i powodująca, że uczucia moralne (wyrzuty sumienia, poczucie winy, poczucie wstydu) zostają wyłączone.
- „Bycie kontrolowanym przez innych jest dla mnie nie do zniesienia i dlatego to ja muszę kontrolować innych” – przekonanie to występuje przede wszystkim u jednostek z dominującą potrzebą autonomii, która powoduje, że jednostka reaguje „uczuleniem” na sytuacje zależności od innych, nawet w bliskich związkach emocjonalnych z partnerem.

24 Tamże, s. 94.

25 Tamże, s. 96.

- „Ma być tak, jak ja chcę, w przeciwnym wypadku okażę się mięczakiem” – przekonanie to wynika z chęci postawienia „na swoim”, które dominuje przede wszystkim u osób z niestabilnym poczuciem własnej wartości.
- „Sam muszę się o siebie troszczyć, na nikogo nie można liczyć, nikt mi w niczym z własnej ochoty nie pomoże, więc mam prawo dbać o moje interesy wszystkimi dostępnymi metodami” – przekonanie to pojawia się u osób z zaburzeniami w rozwoju i zaspokajaniu potrzeby afiliacji.
- „Bierz, bo ci się należy, pokonaj przeciwnika, zanim on pokona ciebie” – przekonanie to nasila tendencję do rywalizacji, podsyca instynkt walki, wojowniczości.
- „Inni mają coś, na co oni zasługują, a ja tego nie mam” – przekonanie to uzasadnia zazdrość, zawiść, rodzi poczucie niesprawiedliwości i chęć wyrównania tej nierówności.

Analiza tych przekonań osób stosujących przemoc skłania do wniosku, że są one konsekwencją braku bezpiecznego wzorca przywiązania. Ich cechą wspólną jest negatywny obraz innych, który usprawiedliwia i uzasadnia przeżywanie irytacji, złości, gniewu i wielu innych negatywnych emocji, które bezpośrednio prowadzą do agresywnych, niekontrolowanych wybuchów. Przekonania te utwierdzają sprawców przemocy, że z nimi jest wszystko w porządku, a problem leży w innych, więc to inni powinni się zmienić, a ich zachowania przemocowe są jak najbardziej racjonalne i niezbędne. Dlatego w pracy ze sprawcami przemocy konieczne jest wykorzystywanie zasad restrukturyzacji poznawczej opracowane przez terapeutów poznawczych²⁶.

Zakończenie i wnioski

Reasumując, chciałabym podkreślić, że zachowania przemocowe w większości przypadków wynikają z subiektywnego, irracjonalnego niezrozumienia innych ludzi i zniekształconej oceny danej sytuacji, z nieumiejętności kontrolowania swoich negatywnych emocji i/lub z nieznamościami sposobów poprawnego regulowania swoich stosunków z otoczeniem społecznym. Niedostrzeganie wspólnoty interesów, nastawienie na branie, a nie dawanie, jest wynikiem braku współodczuwania, niedostrojenia się umysłów na poziomie emocjonalnym. Rozwija się wtedy skrajny egoizm, który prowadzi do nieliczenia się z opiniami i uczuciami innych, umożliwia „wyłączanie” empatii chroniącej przed krzywdzeniem innych. Natomiast braki w zakresie kompetencji społecznych powodują, że dążenie do wpływania na sytuację zewnętrzną realizuje się za pomocą destrukcji – jeśli jednostka nie potrafi osiągać swoich celów w sposób konstruktywny, to ucieka się do sposobów destrukcyjnych.

Człowiek jest istotą społeczną i wszyscy ludzie posiadają „instynkt wspólnoty”, wyrażający się w dążeniu do zbliżania się do drugiego człowieka, z którym łączą nas więzi emocjonalne, i dążeniu do akceptacji społecznej²⁷. Brak umiejętności budowania tych więzi prowadzi do frustracji i obwiniania za ten stan innych, przypisując im negatywne cechy, intencje i zamiary. Przypisywanie otoczeniu wrogości prowadzi do agresji, co więcej ludzie własnym zachowaniem utwierdzają się w swoich zniekształconych spostrzeżeniach (na zasadzie samospełniających się proroctw, który to mechanizm został już dawno potwierdzony empirycznie²⁸).

26 A. T. Beck, A. Freeman, D. D. Davis, *Terapia poznawcza zaburzeń osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005; B. A. Alford, A. T. Beck, *Terapia poznawcza jako teoria integrująca psychoterapię*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005; Ch. A. Padesky, D. Greenberger, *Umysł ponad nastrojem. Podręcznik terapeuty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004; R. L. Leahy, *Techniki terapii poznawczej. Podręcznik praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

27 Por. I. Niewiadomska, *Doświadczana ocena społeczna jako czynnik warunkujący potencjał poprawczy sprawców przestępstw agresywnych*, [w:] *Dziecko jako ofiara i sprawca przemocy. Przestępczość nieletnich*, (red.) B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 227-240.

28 L. A. Pervin, *Psychologia osobowości*, GWP, Gdańsk 2002, s. 372.

Sądzę, podobnie jak Zdzisław Bartkowicz²⁹, że poprawa percepcji bliźnich prowadzi do ograniczania zjawiska agresji i przemocy. Zmiana percepcji innych wymaga jednak wchodzenia w satysfakcjonujące, uzdrawiające więzi interpersonalne z innymi. Doświadczenie bycia rozumianym prowadzi bowiem do powstania subiektywnego, pozytywnego stanu „dostrojenia” między umysłami partnerów interakcji, zwanego „poczuciem wspólnoty odczuwania”. Niezbędna jest jednak świadomość własnych stanów emocjonalnych, która pozwala na uwolnienie się od przetwarzania odruchowego i umożliwia dostęp do dokonywania wyborów, a więc zwiększenie możliwości kontroli emocji. Świadomość emocji poprzez autorefleksję i wgląd w to, co jest dla nas wartością, do czego chcemy się zbliżyć, a od czego oddalać, zmienia wynik przetwarzania emocjonalnego i umożliwia zwiększenie adaptacyjnej skuteczności emocji jako systemu wartości. Wymaga to rozwijania zdolności metapoznawczych, a więc umiejętności myślenia o myśleniu, tworzenia reprezentacji własnego umysłu, uświadamiania sobie wrażeń, wyobrażeń i przekonań oraz zastanawiania się nad naturą emocji i spostrzeżeń³⁰. Zdolności metapoznawcze umożliwiają rozróżnianie pozorów od rzeczywistości, a więc uświadomienie sobie, że nasze postrzeganie jest niedoskonałe, a jeśli myślimy, że coś jest „takie a nie inne”, to tylko tak nam się wydaje. Myśli to nie jest rzeczywistość i trudno mówić tu o obiektywnych faktach. Wymaga to zdolności do samoregulacji, która jest nierozzerwalnie związana z modulacją emocji, czyli z procesem zmiany przepływu energii i informacji za pośrednictwem dostosowania wzbudzenia oraz oceny znaczenia poznawczych reprezentacji otoczenia.

Pedagodzy, a zwłaszcza pedagogzy resocjalizacyjni, powinni docenić i wykorzystywać w praktyce (w większym stopniu niż dotychczas) znaczeniowość interakcji z innymi oraz fakt, że komunikacja emocjonalna i dostrojenie afektywne stają się podłożem, na którym rozwijają się zdolności poznawcze podopiecznych, warunkujące ich dobrostan psychiczny, jak również osób wchodzących z nimi w relacje.

Bibliografia:

- B. A., Beck A. T.**, *Terapia poznawcza jako teoria integrująca psychoterapię*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Aronson E., Wieczorkowska G.**, *Kontrola naszych myśli i uczuć*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Warszawa br.
- Bartkowicz Z.**, *Agresywność, kompetencje społeczne i samoocena resocjalizowanych nieletnich a ich przestępczość w okresie dorosłości*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.
- Beck A. T., Freeman A., Davis D. D.**, *Terapia poznawcza zaburzeń osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Gawda B.**, *Skrypty miłości, nienawiści i lęku u osób antyspołecznych*, Difin, Warszawa 2011.
- Goleman D.**, *Inteligencja społeczna*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013.
- Hare R. D.**, *Psychopaci są wśród nas*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Kupiec H.**, *Charakterystyka zjawiska przemocy i agresji – pojęcie, rodzaje, uwarunkowania i konsekwencje*, [w:] *Przeciwdziałanie agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży*, (red.) H. Kupiec, M. Kurek, Wyd. WSH TWP, Szczecin 2009.
- Leahy R. L.**, *Techniki terapii poznawczej. Podręcznik praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- LeDoux J.**, *Mózg emocjonalny. Tajemnicze podstawy życia emocjonalnego*, Media Rodzina, Poznań 2000.
- Niewiadomska I.**, *Doświadczana ocena społeczna jako czynnik warunkujący potencjał poprawczy sprawców przestępstw agresywnych*, [w:] *Dziecko jako ofiara i sprawca przemocy*.

29 Z. Bartkowicz, op cit., s. 81.

30 D. J. Siegel, op. cit. s. 238-239.

Przestępczość nieletnich, (red.) **B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk**, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

Padesky Ch. A., Greenberger D., *Umysł ponad nastrojem. Podręcznik terapeuty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.

Pervin L. A., *Psychologia osobowości*, GWP, Gdańsk 2002.

Pospiszył I., *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994.

Pospiszył K., *Psychopatia*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2000.

Siegel D. J., *Rozwój umysłu. Jak stajemy się tym, kim jesteśmy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

ABSTRAKT

Autorka koncentruje się na identyfikowaniu czynników podmiotowych stwarzających warunki do rozwoju tendencji do stosowania przemocy, wśród których zasadnicze znaczenie ma samokontrola emocjonalna i poznawcza. Zachowania przemocowe wiążą się bowiem z subiektywnym, irracjonalnym niezrozumieniem innych ludzi i zniekształconą oceną danej sytuacji, z nieumiejętnością kontrolowania swoich negatywnych emocji i/lub z nieznajomością sposobów poprawnego regulowania swoich stosunków z otoczeniem społecznym.

Author concentrates on identifying internal factors that create conditions to develop the tendency to violence, in which emotional and cognitive self-control has basic meaning. Violence entails with subjective, irrational misunderstand of other people and perturbed rating of situation, with incapacity of control their negative emotions and/or with lack of knowledge about correct ways of creating their relations with social environment.

PODINSPI. DR IWONA KLONOWSKA

Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej

Komendy Głównej Policji

Pedagogium Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Warszawie

Przemoc w rodzinie – zjawisko, uwarunkowania, sposoby przezwycięzania. Analiza problemu.

A Domestic Violence- Phenomenon, Conditioning, Ways of Prevention, The Analysis of the Phenomenon.

Przemoc jest nieodłącznym elementem świata zwierząt i ludzi, który towarzyszy nam od zawsze. Podejście do przemocy zmieniało się wraz ze wzrostem świadomości społecznej. Obecnie interpretowana jest jako silne oddziaływanie na osobę lub własność w celu zniszczenia, ukarania lub kontroli. Szczególną formą przemocy, ze względu na specyfikę kontaktu oraz istniejące więzy pokrewieństwa i relacje emocjonalne zachodzące między jej członkami, jest przemoc doświadczana w rodzinie.

„Przemoc w rodzinie jest problemem trudnym do zdiagnozowania. To, zdaniem specjalistów, rozmiary i szkodliwość zjawisk związanych z przemocą w rodzinie wskazują, że jest to jeden ze szczególnie ważnych problemów społecznych w Polsce. Wymaga on podjęcia szerokiego, dobrze zorganizowanego i zaplanowanego na wiele lat programu przeciwdziałania”¹.

Zjawisko przemocy jest złożone i może obejmować różne zachowania. Odzwierciedleniem ważności tematu jest wiele podejmowanych inicjatyw na rzecz przeciwdziałania przemocy, jak chociażby powstanie w 2006 roku *Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie*. Program ten jest konsekwencją ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jego celem jest wprowadzenie w życie szerokiego spektrum działań mających na celu zarówno zwrócenie uwagi opinii publicznej na zjawisko przemocy w rodzinie, jak i przeciwdziałanie przemocy w rodzinie oraz zwiększenie profesjonalizmu służb społecznych w udzielaniu pomocy ofiarom przemocy rodzinnej, a także w podejmowaniu odpowiednich działań wobec sprawców. Potwierdzeniem potrzeby budowania systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie są wyniki badań z zakresu przemocy.

W jednym ze swoich raportów Centrum Badań Opinii Społecznej² odwołuje się do danych, „że Polacy stosunkowo częściej niż obywatele Unii Europejskiej stykają się w swoim środowisku z ofiarami przemocy domowej. Równocześnie wyniki badań potwierdzają, że w żadnym z krajów europejskich problem ten nie został rozwiązany. W kwietniu 2011 roku Rada Europy przyjęła konwencję o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet. W Polsce niektóre jej zapisy, nieodnoszące się bezpośrednio do kwestii przemocy domowej, wywołały wątpliwości”³.

W badaniu z 2012 roku podjęto próbę oszacowania skali zjawiska przemocy domowej oraz uzyskania odpowiedzi wśród Polaków o ich „opinie na temat przyzwolenia na użycie siły wobec partnera i na temat obowiązującego obecnie prawa, które przed przemocą domową chroni”³. Wyniki wspomnianego raportu CBOS za 2012 rok brzmią niepokojąco. Według nich co dziewią-

1 Krajowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie, Warszawa 2006,

2 Centrum Badań Opinii Społecznej Komunikat z badań. Przemoc i konflikty w domu. Warszawa, czerwiec 2012, s. 1.

3 Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (264) przeprowadzono w dniach 10–16 maja 2012 roku na liczącej 1017 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

ty respondent żyjący w stałym związku (11 proc.) deklaruje, że doświadczył przemocy domowej (5 proc. przyznaje, że w ich przypadku takie zdarzenia miały miejsce co najmniej kilka razy).

„W ciągu ostatnich dziesięciu lat odsetek ten w zasadzie się nie zmienił. Mężczyźni niemal równie często jak kobiety deklarują, że byli uderzeni przez partnerkę, jednak kobiety częściej przyznają, że były bite wielokrotnie.

CBOS odwołuje się także do płci sprawców i tu nie widać istotnych różnic, choć nieco częściej to kobiety (12 proc. w stosunku do 10 proc. mężczyzn) przyznają się do uderzenia w czasie kłótni partnera⁷⁴.

Światło rzuca także na sprawę osoba sprawcy i ofiary. Wizerunek sprawcy i ofiary według badanych nie jest jednoznaczny. Ponad połowa badanych uderzonych przez partnera (59 proc.) deklaruje, że również używała przemocy. Dwie piąte badanych, którzy doświadczyli przemocy ze strony partnera (41 proc.), nigdy nie zareagowało w ten sam sposób. Z drugiej strony wśród badanych, którzy nigdy nie zetknęli się z agresją partnera, tylko pięć na stu (5 proc.) przyznaje, że sami uderzyli kiedyś męża lub żonę.

Szczególną formą przemocy domowej jest ta zadawana przez dzieci. Badani nie przyznają się do ewentualnego doświadczenia przemocy ze strony dorastających lud dorosłych dzieci, jednocześnie dużo częściej przyznają, że stosują kary cielesne jako metodę wychowawczą.

Co ósmy respondent mający dzieci poniżej 20. roku życia (12 proc.) przyznaje, że czasem bije lub bił swoje dziecko⁵.

Wyniki przywołanego raportu brzmią zatrważająco i pokazują brak jednoznacznych norm i wartości, których przestrzeganie byłoby normą.

Mimo wzrostu świadomości i nagłaśniania tematyki przemocy w rodzinie, nadal cześć społeczeństwa uważa, że stosowanie kar cielesnych lub przemocy psychicznej jest dopuszczalne. Wprawdzie to, co dawniej uważano za wewnętrzną sprawę rodziny, dzisiaj wielokrotnie częściej jest ujawniane i staje się przedmiotem interwencji, nadal jednak zostaje ogromna liczba zachowań nagannych, które mają miejsce w domu rodzinnym.

Rodzina azyl czy miejsce okrucieństwa?

Instytucje działające na rzecz rodziny⁶ biją na alarm, że ta najważniejsza i pierwsza komórka społeczna nie tylko traci na ważności, gdyż nie spełnia swoich funkcji wychowawczych, ale także – co ważniejsze – przeżywa wielki kryzys wartości. Takie zjawiska, jak emigracja jednego lub obojga rodziców, wykonywanie wielogodzinnej pracy lub jej brak, problemy ekonomiczne, brak czasu dla dziecka, większa anonimowość w miejscu zamieszkania, brak kontaktów sąsiedzkich skutkujący zmniejszeniem się kontroli społecznej, to jedynie kilka czynników, które przyczyniają się do wielu patologii i zachowań aspołecznych zachodzących w „czterech ścianach”. M. Majorczyk⁷ twierdzi, że „z pojawiającego się społecznie dyskursu na temat kondycji współczesnej rodziny wysuwa się wniosek o doświadczeniu przez rodzinę głębokich przemian w każdym aspekcie jej funkcjonowania, co odzwierciedla się w świadomości i zachowaniach ludzi. Przemiany te spowodowane są dwoma mechanizmami modernizacji społeczeństwa: dezinstytucjonalizacji i subiektywizacji”.

Efektom tych przemian jest brak obiektywnego statusu wszystkich instytucji, w tym także rodziny i pełnionych w niej ról społecznych, oraz wynikająca z tego konieczność samodziel-

4 Centrum Badań Opinii Społecznej. Komunikat z badań. Przemoc i konflikty w domu. Warszawa, czerwiec 2012, s. 5.

5 Zob. komunikat „O dopuszczalności stosowania kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą”, maj 2012 (oprac. K. Kowalczyk).

6 Mowa tu o Rzeczniku Praw Dziecka, MOPS-ach, instytucjach takich jak „Niebieska Linia”.

7 M. Majorczyk, *Kryzys czy transformacja roli ojca (ojcostwa)? (w) Oblicza kryzysu współczesnego człowieka*. (red.) J. Deręgowskiej, M. Majorczyk, J. Świątkiewicz, Wyd. WSNHiD, Poznań 2012, s. 135.

nego konstruowania własnej „układanki” i znaczeń. To zadanie niezwykle trudne i wymagające ugruntowanej postawy moralnej, wzorów kulturowych i dojrzałości. Współczesna rodzina przeżywa kryzys wszystkich tych obszarów i nie broni się przed tymi zagrożeniami. Skutkiem zachwianych fundamentów wartości i więzi w rodzinie jest cały katalog konsekwencji, wśród których znajduje się także przemoc, obok rozwodów, stosowania używek czy zachwianych ról społecznych.

Pojęcie przemocy w rodzinie

W literaturze przedmiotu istnieje wiele definicji przemocy oraz jej podziałów. Przemoc w nurcie psychologicznym definiowana jest jako intencjonalna agresja, naruszająca dobra i prawa innej osoby, powodująca szkody fizyczne i psychiczne, która opiera się na przewadze sprawcy nad ofiarą.

T. Pietrzak⁸ określa zjawisko przemocy domowej jako działanie intencjonalne i skierowane przeciwko innym członkom rodziny. Przemoc zatem jest działaniem zamierzonym, lub jego zaniechaniem, mającym na celu przejęcie całkowitej kontroli nad ofiarami, naruszającym prawa i dobra osobiste ofiar (prawo do nietykalności fizycznej, godności, szacunku), wykorzystującym wyraźną asymetrię sił, powodującym ból i cierpienie (sprawca naraża życie i zdrowie ofiar na poważne szkody, co powoduje, że ofiary mają mniejszą zdolność do samoobrony)⁹. Należy zwrócić tu uwagę na cel stosowania przemocy, którym jest chęć uzyskania kontroli nad ofiarami zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym, przez wykorzystanie dysproporcji siły (nie tylko fizycznej), w wyniku czego dochodzi do swoistej bezbronności ofiar. Sprawca kieruje się różnymi pobudkami, których korzenie często sięgają jego własnego domu rodzinnego. Sprawca czuje potrzebę swoistej „kontroli nad sytuacją”. Tego rodzaju potrzeba wynika z deficytów w obszarze samooceny sprawcy, rozumianych niekoniecznie jako zaniżona samoocena. Z. Bartkowicz¹⁰ omawia wyniki badań, które stają w opozycji do utrzymującego się przez wiele lat w literaturze poglądu, że niska samoocena może determinować zachowania przestępcze i przemocowe, pozwalające przez zachowania agresywne na odreagowanie swoich frustracji przy jednoczesnym dowartościowaniu. Omawiane przez autora badania kładą nowe światło na tę kwestię. Wysoka samoocena, zwłaszcza nieadekwatnie zawyżona, może paradoksalnie predysponować do zachowań agresywnych, przemocowych. Takie stanowisko pozwala spojrzeć na przemoc jako zjawisko, od którego nie jest wolna żadna grupa społeczna, a oddziaływania powinny obejmować swym zasięgiem szerokie spektrum odbiorców.

Pokusić się można o tezę, że od przemocy nie jest wolna żadna grupa społeczna. Paradoksalnie rodziny ze zdiagnozowanym problemem, np. alkoholowym czy przemocowym, są monitorowane przez instytucje do tego powołane, a tym samym sprawowana jest kontrola społeczna, w przeciwieństwie do przemocy stosowanej w tzw. dobrych domach, w których przemoc stanowi ciemną liczbę z uwagi na stosunkowo niskie ujawnianie takich zdarzeń. Należy pamiętać, że charakterystyczne dla tego rodzaju domów jest większa świadomość konsekwencji, lepsze mechanizmy obronne sprawcy, a także bardziej wysublimowane rodzaje stosowanej przemocy (choć nie oznacza to rezygnacji z przemocy fizycznej), co czyni ją trudniejszą do zidentyfikowania przez otoczenie.

8 T. Pietrzak, *Poradnik dzielnicowego „Przemoc w rodzinie”*, Wyd. CSP.

9 M. Zawartka, *Znaczenie komunikacji w kontekście społeczno-kulturowych uwarunkowań agresywnych zachowań widowni sportowej (w) Oblicza komunikacji. Bariery, zaburzenia, możliwości*, (red) I. Klonowska-Senderska, K. Szafrńska, Wyd. K2Lider.pl, Warszawa 2011 r. s. 160–162.

10 Z. Bartkowicz, *Agresywność, kompetencje społeczne i samoocena resocjalizowanych nieletnich a ich przestępczość w okresie dorosłości*, Wyd. UMCS, Lublin 2013, s. 73–81.

Rodzina a stosowanie przemocy - aspekt społeczny

C. Madanes¹¹ odwołuje się do istnienia czterech „uzupełniających wymiarów interakcji wewnątrzrodzinnych, które odpowiadają różnym rodzajom emocjonalnego i duchowego rozwoju. Każdy z wymiarów odnosi się do określonych typów problemów i każdemu z nich są przyporządkowane odpowiednie strategie wyborów stosowanych w rozwiązywaniu tych problemów”¹².

Pierwszy z wymiarów odnosi się do ludzi zabiegających o kontrolę i władzę nad życiem zarówno własnym, jak i innych ludzi. Sytuacją typową dla tego rodzaju relacji rodzinnych jest walka ukierunkowana na uzyskanie władzy nad bliskimi¹².

Drugi z wymiarów opisuje trudności wynikające z pragnienia bycia kochanym. Członkowie rodziny angażują swoje siły do opieki nad pozostałymi członkami, która często prowadzi do przemocy skierowanej przeciwko sobie. Typowe w tym wymiarze są pojawiające się komplikacje psychosomatyczne, depresja, niepokój, fobie, zaburzenia łaknienia czy poczucie samotności.

Trzeci wymiar to pragnienie kochania i chronienia innych. Może on przyjąć formę postaci gotowości do poświęceń, dobroci, szczerości, oddania czy współczucia, ale może także kierować działania w przeciwnym kierunku, na którego krańcu znajdują się takie zachowania, jak narzucanie własnej woli innym, zaborczość, dominacja czy przemoc. W tej kategorii mieścić się będą osoby stosujące przemoc dla tzw. dobra drugiej osoby.

Dominującym stanem emocjonalnym w tym wymiarze jest głęboko zakorzeniona rozpacz, a wśród towarzyszących temu wymiarowi problemów wymienić należy: poniewieranie innymi, groźby i próby samobójcze, zaniedbywanie innych, poczucie winy, obsesje, napady złości czy chaos myślowy.

Czwartym, ostatnim, wymiarem funkcjonującym w stosunkach między członkami rodziny jest obszar żalu i przebaczenia. Dominującym stanem emocjonalnym jest wstyd z powodu tego, co się zrobiło lub czego nie można wybaczyć komuś. Problemami, które towarzyszą tego rodzaju wymiarowi relacji międzyludzkich, są kazirodztwo, przemoc seksualna, próby czy czyny sadyistyczne¹³.

Powyższy podział wg C. Madanesa nawiązujący do J. Haleya pokazuje, jak różną i złożoną motywację mają sprawcy do stosowania przemocy. Częstokroć jest to podyktowane chęcią troski, jednakże ubogi i nieadekwatny sposób budowania relacji z drugim człowiekiem skutkuje ich zniekształceniem. W innym przypadku są sposobem na zaspokojenie swoich zranionych i niezaspokojonych potrzeb lub odreagowaniem za wcześniej doznane krzywdy od innych bliskich. Nigdy nie jest to czysta sytuacja oparta na bezemocjonalnej chęci sprawienia bólu innej osobie.

Zjawisko przemocy w ujęciu praktycznym - sposoby przeciwdziałania

Doświadczenie przemocy jest tym rodzajem przeżyć, które powodują trwałe szkody zarówno w stanie zdrowia fizycznego, stanie zdrowia psychicznego czy rozwoju umysłowego, jak też w umiejętności funkcjonowania jednostki w otoczeniu społecznym. Każdy z wymienionych rodzajów przemocy pozostawia po sobie specyficzny rodzaj objawów. Skutki pozostawiają ślad na całe życie i determinują późniejsze zachowania oraz mechanizmy postępowania.

11 C. Madanes, *Przemoc w rodzinie*. Psychoterapia sprawców i ofiar, GWP 2004 s. 20.

12 C. Madanes, *Strategic family therapy*. San Francisco: Jossey-Bass, 1981, C. Madanes *Behind the one – way mirror: Advanced in the practice of strategic therapy*. San Francisco: Jossey-Bass 1984.

13 J. Haley, *Problem - solving therapy*, (wyd. 2), San Francisco: Jossey-Bass, 1987.

RODZAJE PRZEMOCY	FORMY PRZEMOCY	SKUTKI PRZEMOCY
PRZEMOC FIZYCZNA	Szarpanie, kopanie, popychanie, obezwładnianie, duszenie, odpychanie, przytrzymywanie, policzkowanie, szczypanie, bicie otwartą ręką, pięściami, różnymi przedmiotami, przypalanie papierosem, topienie, polewanie substancjami żrącymi, użycie broni, pozostawianie w niebezpiecznym miejscu, nieudzielanie niezbędnej pomocy itp.	Bezpośrednie: uszkodzenie ciała – urazy, rany, złamania, stłuczenia, zadrapania, siniaki, poparzenia; skutki wtórne: choroby w wyniku powikłań i stres, zespół stresu pourazowego, życie w chronicznym stresie, poczucie zagrożenia, strachu, lęku, napady paniki, bezsenność, zaburzenia psychosomatyczne itp.
PRZEMOC PSYCHICZNA	Wyśmiewanie opinii, poglądów, przekonań, wyznania, pochodzenia, narzucanie swojego zdania, poglądów, stałe ocenianie, krytyka, wmawianie choroby psychicznej, izolowanie, kontrolowanie, ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, wymuszanie posłuszeństwa i podporządkowania, ograniczanie snu, pożywienia i schronienia, wyzywanie, używanie wulgarnych epitetów, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie, stosowanie gróźb, szantażowanie itp.	Zniszczenie poczucia mocy sprawczej ofiary, jej poczucia własnej wartości i godności, uniemożliwienie podjęcia jakichkolwiek działań niezgodnych z zasadą posłuszeństwa, osłabienie psychiczne i fizyczne zdolności stawiania oporu oraz wyrobienie przekonania o daremności jego stawiania, odizolowanie od zewnętrznych źródeł wsparcia, całkowite uzależnienie ofiary od prześladowcy, stały strach i utrata nadziei, choroby psychosomatyczne, ciągły stres, zaburzenia snu itp.
PRZEMOC SEKSUALNA	Gwałt, wymuszanie pożycia seksualnego, nieakceptowanie pieśszot i praktyk seksualnych, zmuszanie do seksu z osobami trzecimi, sadyzm w pożyciu, wyśmiewanie wyglądu ciała i krytyka zachowań seksualnych itp.	Obrażanie fizyczne, ból i cierpienie, obniżona samoocena i poczucie własnej wartości, utrata poczucia atrakcyjności i godności, zaburzenia seksualne, oziębłość, zamknięcie się, lęk, strach, unikania seksu, uogólniona niechęć i obawa do przedstawicieli płci sprawcy przemocy itp.
PRZEMOC EKONOMICZNA	Okradanie, zabieranie pieniędzy, nielożenie na utrzymanie, uniemożliwienie podjęcia pracy zarobkowej, niezaspokajanie podstawowych, materialnych potrzeb rodziny, szantażowanie, zaciąganie długów i kredytów bez zgody współmałżonka, zmuszanie do pożyczek, uniemożliwanie korzystania z pomieszczeń niezbędnych do zaspokajania potrzeb (kuchnia, łazienka) itp.	Całkowita zależność finansowa od partnera, niezaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych, bieda, zniszczenie poczucia własnej godności i wartości, znalezienie się bez środków do życia.

Źródło: „Wyprawa PoMoc – Poradnik dla osób doznających przemocy”, Stowarzyszenie na rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, Warszawa 2008

Przemoc fizyczna jest rodzajem przemocy, którego bezpośrednie skutki są najszybciej odczuwalne przez ofiarę, ale niekoniecznie łatwe do zauważenia przez otoczenie. Według K. D. Browne’a, M. Herberta, przypadki maltretowania fizycznego mogą wyróżniać się różnymi stopniem dotkliwości skutków. Do mniej dolegliwych skutków przemocy fizycznej badacza zaliczają niewielkie, ze-

wewnętrzne uszkodzenia ciała w postaci lekkich i niewielkich zadrapań, stłuczeń, oparzeń i pręg na ciele. Skutki umiarkowanie dolegliwe, to powierzchownie rozległe lub bardziej poważne uszkodzenia skóry i tkanek podskórnych (skaleczenia, niewielkie krwiaki i oparzenia, rozległe pręgi, poważniejsze stłuczenia). Bardzo poważne skutki przemocy fizycznej to rozległe i głębokie uszkodzenia tkanki zewnętrznej, pęknięcia i złamania kości, krwiaki, poważne oparzenia i uszkodzenia organów wewnętrznych. Ostatnią grupą skutków stosowania przemocy fizycznej są skutki o dolegliwościach zagrażających życiu i do tej grupy K.D. Browne i M. Herbert zaliczyli umyślne powodowanie obrażeń, które mogą doprowadzić do śmierci ofiary albo do bardzo ciężkiego stanu jej zdrowia¹⁴.

Inni badacze podają zarówno bezpośrednie, jak i odległe skutki przemocy fizycznej w postaci dysfunkcji i zaburzeń w sferze poznawczej, emocjonalnej i behawioralnej. Przykładem jest wzrost napięcia emocjonalnego, wzrost lęku i niepokoju, niska samoocena, wycofanie, depresja, nieumiejętność nawiązywania kontaktu, wyuczona bezradność, uzależnienie od agresora, zachowania autodestrukcyjne, nadużywanie środków psychotropowych oraz zachowania agresywne i przestępcze¹⁵.

Kolejną omawianą formą przemocy jest przemoc psychiczna, która charakteryzuje się zarówno specyficznymi przejawami, jak i następstwami rozumianymi jako skutki przemocy. Przemocy psychicznej nie można precyzyjnie sklasyfikować w zakresie intensywności ani jej dotkliwości, jest ona często tak zakamuflowana, że nie dostrzega jej zarówno otoczenie, jak i sprawca.

W literaturze podmiotu do najczęstszych bezpośrednich skutków stosowania przemocy psychicznej zalicza się następujące konsekwencje: wymioty, bóle mięśni, bóle żołądka i w okolicy serca, nadmierną potliwość, bóle i zawroty głowy oraz biegunkę. Oprócz wymienionych somatycznych skutków stosowania przemocy psychicznej dochodzą również skutki poznawcze, emocjonalne i behawioralne, przejawiające się w poczuciu alienacji, kłopotach z koncentracją, występowaniem nerwicy i zaburzeń snu, poczuciem winy i krzywdy, lękami, a także problemami z funkcjonowaniem w relacjach interpersonalnych i środowisku otoczenia¹⁶.

Skutki bezpośrednie i pośrednie występują również w przemocy seksualnej, która jest wymuszeniem kontaktów seksualnych wbrew woli danej osoby. Ten rodzaj przemocy niesie za sobą długofalowe konsekwencje zaburzające normalne funkcjonowanie jednostki w prawie każdym aspekcie jego życia i powoduje trwałe zaburzenia w jej osobowości.

W literaturze przedmiotu do konsekwencji somatycznych związanych ze stosowaniem przemocy seksualnej zalicza się: urazy pochwy, przerwanie błony dziewiczej, infekcje dróg moczowo-płciowych bez podłoża organicznego, choroby przenoszone drogą płciową, krwawienia z dróg rodnych, infekcje jamy ustnej i urazy odbytu. Do konsekwencji poznawczych, emocjonalnych i behawioralnych zaliczono: izolację, nerwicę, depresję, lęki związane z daną płcią, koszmary nocne, fobie, poczucie winy, niską samoocenę, odrzucenie siebie, zachowania przestępcze, prostytucję narkomanii i alkoholizm. Skutkami odległymi przemocy seksualnej, której doświadczyła jednostka, mogą być zaburzenia odżywiania, chroniczna bezsenność, bóle głowy i zaburzenia mieszkowania¹⁷.

Ostatnią formą przemocy, omawianą w kontekście jej skutków, jest przemoc ekonomiczna, której konsekwencje uniemożliwiają ofierze egzystencję na optymalnym poziomie oraz niszczą jej poczucie wartości i godności. Zachowania mają w tym rodzaju przemocy postać zabierania pieniędzy, okradania, niezaspokajania podstawowych, materialnych potrzeb rodziny, zmuszania do zaciągania długów, uniemożliwiania podjęcia pracy zarobkowej, korzystania z pomieszczeń niezbędnych do zaspokajania podstawowych potrzeb (kuchnia, łazienka), a więc skutkują całkowitą zależnością od oprawcy, biedą, niezaspokojonymi podstawowymi potrzebami żywioowymi oraz utratą komfortu psychicznego¹⁸.

14 Rode, D.: *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2010.

15 Por.: Kmiecik-Baran, K.: *Młodość i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Warszawa, 2000; Pospieszyl, I.: *Razem przeciw przemocy*, Warszawa, 1999; Rode, D.: *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2012.

16 Kmiecik-Baran, K.: *Młodość i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Warszawa, 2000.

17 Tamże.

18 *Wyprawa PoMoc – Poradnik dla osób doznających przemocy*, Stowarzyszenie na rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, Warszawa 2008.

Do skutków długotrwałych przemocy I. Pospiszyl zalicza także mechanizm błędnego koła, stres pourazowy, psychologiczną reakcję na uraz, uraz psychiczny, wyuczoną bezradność, „efekt psychologicznej pułapki”, oraz tzw. syndrom sztokholmski¹⁹.

Przemoc w rodzinie – rozmiary zjawiska

Z danych udostępnionych przez Komendę Główną Policji²⁰ wynika, że liczba osób względem których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą, kształtowała się następująco:

- w I półroczu 2012 r. ogólna liczba wynosiła 36 640 osób, rok później zaś, w I półroczu 40 131 osób, a zatem wzrost o 9,5 proc.. Na ten wzrost ogólnej liczby przypadają głównie mężczyźni, bo aż o 18 proc., kobiety o 12,4 proc., a dzieci spadek o 1,1 proc.. Mężczyźni zgłaszają nie godząc się na sytuację, w której są podmiotem działań przemocowych, tym bardziej że jest to sprzeczne ze stereotypem ról społecznych, gdzie to kobieta jest słabsza i bierna. Kobiety znacznie częściej godzą się z rolą ofiary zarówno z przyczyn kulturowych, jak i niejednokrotnie ekonomicznych.

Wzrosła także o 15 proc. liczba wypełnionych formularzy „Niebieskich kart” z 24 089 tys. w I półroczu 2012 r., do 27 708 w 2013 r., co świadczyć może o wzroście świadomości ofiar, ich otoczenia, a także o skuteczniejszych działaniach profilaktycznych.

Metody, środki i formy zapobiegania przemocy

Eksplzja przemocy w najróżniejszych formach wymusza konieczność podjęcia odpowiednich działań mających na celu funkcję ochronną przed bezpośrednim i pośrednim doświadczaniem przemocy wg J. Brągiela (1998) organizując się na trzech płaszczyznach: są to działania interwencyjne, profilaktyczne oraz terapeutyczno-lecznicze²¹.

Zakres działań na płaszczyźnie interwencyjnej skierowany jest głównie na uniemożliwienie dalszego krzywdzenia i udzielanie pomocy ofiarom. Bardzo ważne jest na tym etapie udzielenie wsparcia emocjonalnego, aby osoba pokrzywdzona mogła zredukować lęk i odzyskać poczucie bezpieczeństwa. Najbardziej dostępną formą pomocy jest telefon zaufania, który służy udzielaniu informacji o tym, gdzie i jakiego rodzaju pomoc można uzyskać. Pierwszej pomocy udzielają także centra kryzysowe, agencje pomocy rodzinie i pogotowia ratunkowe. Działalność tych placówek obejmuje szeroki zakres form pomocy, począwszy od okresu ostrego kryzysu aż do zapobiegania powtarzającym się atakom przemocy. W ramach działań organizowane są programy terapeutyczne, w ramach których kształci się członków rodzin dotkniętych przemocą, a także uruchamia programy świadczeń socjalnych²².

Na poziomie terapeutyczno-leczniczym oddziaływania mają na celu minimalizowanie i usuwanie wyrządzonych urazów i krzywd. Udzielanie pomocy na poziomie terapeutycznym odbywa się z uwzględnieniem specyficznych potrzeb oraz skutków przemocy. Oddziaływania terapeutyczne najczęściej mają charakter pomocy indywidualne lub grupowej²³.

Trzecią płaszczyzną zapobiegania przemocy jest profilaktyka, która pozwala zapobiegać przemocy dzięki rozpowszechnianiu wiedzy o niej oraz o sposobach przeciwstawiania się zachowaniom agresywnym. Wyróżnia się trzy rodzaje profilaktyki: pierwotną, wtórną oraz trzeciorzędową²⁴.

19 I. Pospiszyl, *Razem przeciw przemocy*. Warszawa 1999.

20 Komenda Główna Policji, rok 2013, dane udostępnione przez Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego.

21 Brągiel, J.: *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Opole 1998.

22 Pospiszyl, I.: *Razem przeciw przemocy*, Warszawa 1999.

23 Tamże

24 Brągiel, J.: *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Opole 1998.

Profilaktyka pierwotna dotyczy promocji zdrowia oraz eliminowania patologii społecznych i wykorzystuje się w niej następujące formy: kampanie edukacyjne, treningi umiejętności interpersonalnych, treningi dla rodziców, programy rozwijające funkcjonowanie społeczne, zajęcia dla młodzieży oraz skoordynowane działania społeczne. Profilaktyka wtórna koncentruje się na szybkim wykrywaniu symptomów stosowania przemocy i zalicza się do niej takie działania, jak: edukacja nauczycieli i wychowawców w zakresie umiejętności dostrzegania objawów znęcania się nad dziećmi i rodziną, edukacja młodzieży w celu identyfikacji problemu i mówienie o nim, wykrywanie rodzin o wysokim ryzyku, tworzenie specjalistycznych komórek w środowisku lokalnym. Profilaktyka trzeciorzędowa obejmuje ochronę ofiar przemocy przed kolejnymi napaściami i często wymaga odizolowania sprawcy przemocy od ofiary przy użyciu środków prawnych²⁵.

W Polsce nie ma integrowanego systemu zapobiegania przemocy, który łączyłby w sensowny sposób owe trzy wymienione płaszczyzny działań. Dotychczasowe rozwiązania systemowe wydają się być niewystarczające. Niewątpliwie są one potrzebne. Powinny obejmować swym zakresem zarówno szczebel lokalny, jak i krajowy, jak również umożliwiałby koordynację działań w tym zakresie zarówno organizacji pozarządowych, instytucji rządowych i samorządowych, jak też profesjonalistów w postaci psychologów, pedagogów, psychiatrów czy lokalnych liderów²⁶.

K. Kmiecik-Baran, w oparciu o doświadczenia i badania, proponuje oparcie zintegrowanego modelu zapobiegania przemocy dodatkowo na następujących założeniach: 1) ludzie rozwijają się w czterech współistniejących środowiskach (rodzina, szkoła, grupa rówieśnicza, grupa lokalna); 2) warunkiem pozytywnego rozwoju jest wytworzenie pozytywnych więzi z każdym z tych środowisk; 3) programy wspomagające rozwój powinny dawać możliwość realnego zaangażowania, umożliwiać jednostce zdobywanie umiejętności prospołecznych oraz utrzymywać i wzmacniać te umiejętności²⁷. Nieprzypadkowo odwołuję się poniżej do strategii będących elementami modelu przeciwdziałania przemocy, które mimo upływu czasu nie straciły na swojej aktualności, gdyż opierają się na wartościach uniwersalnych.

Proponowany zatem przez K. Kmiecik-Baran model przeciwdziałania przemocy łączący aspekty profilaktyki i interwencji odnosi się do trzech najważniejszych grup, w jakich jednostka się kształtuje, tj: rodzina, szkoła, grupa rówieśnicza i lokalna społeczność. Model ten ilustrują tabele.

Tabela 1 Proponowane strategie dla grup rówieśniczych

UŚWIADOMIENIE SPOŁECZNOŚCI	PREWENCJA PODSTAWOWA	ZAGROŻENIE	WYSOKIE RYZYKO	POST-INTERWENCJA
1. Edukacja uczniów. 2. Centra informacji.	1. Działania promujące pozytywny rozwój.	1. Grupy wsparcia prowadzone przez osobę dorosłą.	1. Współpraca z Zespołem Wczesnej Interwencji.	1. Grupy wsparcia. 2. Docieranie do rodziny.

Źródło: Kmiecik-Baran, K.: *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. Warszawa, 2000, wyd. Wydawnictwo Naukowe PW, s 231

²⁵ Maciaszczyk, J.: zjawisko przemocy we współczesnym świecie. Wybrane aspekty. Stalowa Wola 2010.

²⁶ Kmiecik-Baran, K.: *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. Warszawa, 2000.

²⁷ Tamże.

Tabela 2 Proponowane strategie dla rodzin

UŚWIADOMIENIE SPOŁECZNOŚCI	PREWENCJA PODSTAWOWA	ZAGROŻENIE	WYSOKIE RYZIKO	POST-INTER- WENCJA
1. Edukacja rodziców. 2. Grupy edukacyjne dla rodziców.	1. Trening umiejętności rodzicielskich. 2. Trening umiejętności życiowych.	1. Program wsparcia dla rodzin obciążonych czynnikami ryzyka. 2. Szkolenie	1. Program wsparcia dla rodzin obciążonych czynnikami ryzyka.	1. Grupy wsparcia dla osób, które były świadkami przemocy wobec kolegów lub kogoś z rodziny. 2. Treningi
	3. Centra wsparcia i informacji.	lokalnych liderów: - terapeutów z poradni - prawników - policjantów - pracowników socjalnych. 1. Szkolenia pracowników sądu. 2. Współpraca z organizacjami pozarządowymi.	2. Program opieki nad konkretnymi przypadkami. 3. Współpraca z policją, prokuraturą, sądem.	interpersonalne.

Źródło: Kmieciak-Baran, K.: *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. Warszawa, 2000, Wydawnictwo Naukowe PW, s 231

Tabela 3 Proponowane strategie dla szkół

UŚWIADOMIENIE SPOŁECZNOŚCI	PREWENCJA PODSTAWOWA	ZAGROŻENIE	WYSOKIE RYZYKO	POST-IN- TERWEN- CJA
1. Edukacja nauczycieli i uczniów. 2. Konferencje i sympozja. 3. Centra informacji i pomocy dla szkół.	1. Treningi umiejętności rozpoznawania problemu o przeciwdziałania. 2. Działania promujące pozytywny rozwój.	1. Tworzenie i szkolenie zespołów pomocy ucznia. 2. Szkolenie w diagnozie i interwencji dla: - pielęgniarek - terapeutów z poradni - prawników - policjantów - pracowników socjalnych - psychologów - pedagogów. 3. Szkolenie w diagnozie i interwencji: - nauczycieli - sekretarek - pracowników kuchni - prowadzących zajęcia pozalekcyjne. 4. Stworzenie formalnych procedur działania. 5. Współpraca z organizacjami pozarządowymi. 6. Poprawa kontaktów z rodzicami.	1. Ustalenie procedury interwencji. 2. Współpraca z policją, prokuraturą, sądem.	1. Stworzenie procedury. 2. Monitorowanie młodzieży z czynnikami ryzyka. 3. Szkolenie profesjonalistów dostępnych w szkole.

Źródło: Kmieciak-Baran, K.: *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. Warszawa, 2000, Wydawnictwo Naukowe PW, s 231

Tabela 4 Proponowane strategie dla społeczności lokalnych

UŚWIADOMIENIE SPOŁECZNOŚCI	PREWENCJA PODSTAWOWA	ZAGROŻENIE	WYSOKIE RYZIKO	POST-INTER- WENCJA
1. Akcja edukacyjna w mediach. 2. Działania w centrach aktywności społecznej (np. biblioteki, kościoły). 3. Akcja edukacyjna dla dorosłych: - policja - lekarze - duchowieństwo - organizacje młodzieżowe - pedagodzy. 4. Stworzenie banku danych dotyczących sprawców przemocy. 5. Akcje uświadamiające. 6. Studia kwalifikacyjne.	1. Stworzenie możliwości pozytywne aktywności. 2. Stworzenie pozytywnych możliwości rekreacji. 3. Podstawowa kontrola medyczno- -psychologiczna.	1. Docieranie do grup wysokiego ryzyka. 2. Tworzenie Zespołów Interwencji osadzonych w lokalnej społeczności. 3. Szkolenia personelu służb zdrowia. 4. Współpraca z organizacjami opiekującymi się dziećmi uciekającymi z domu. 5. Współpraca różnych organizacji. 6. Współpraca z kuratorami sądowymi. 7. Telefon (gorąca linia) działający całą dobę. 8. Centra kryzysowe. 9. Oparte na lokalnej społeczności grupy wsparcia dla młodzieży obciążonej ryzykiem. 10. Program opieki nad konkretnymi przypadkami. 11. Screening spraw sądowych.	1. Szkolenie terapeutów. 2. Opieka nad konkretnymi przypadkami. 3. Policyjne, sądowe, szpitalne raporty. 4. Grupy wsparcia związane z Kościołem. 5. Poszukiwanie sygnałów alarmowych, np. kontakt z policją izbą dziecka. 6. Ustalenie reguł pozwalających nastolatkom na odbycie kilku sesji terapeutycznych bez zgody rodziców. 7. Zdjęcie odpowiedzialności cywilnej i karnej z profesjonalistów interwenujących w sytuacjach przemocy. 8. Screening aresztowanych nieletnich. 9. Psycholog konsultant w każdym komisariacie. 10. Ruchome służby interwencji.	1. Ustalenie reguł relacjonowania przypadków przemocy w rodzinie. 2. Stworzenie systemu bardziej odpowiedzialnego relacjonowania (składania raportów). 3. Udostępnienie zespołów profesjonalnych doradców.

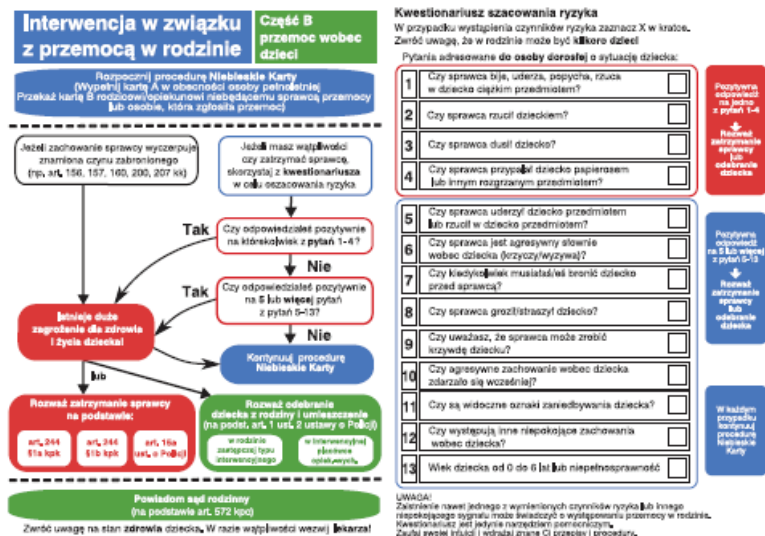
Źródło: Kmiecik-Baran, K.: *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. Warszawa, 2000, Wydawnictwo Naukowe PW, s 232

Jak pokazano na modelu przedstawionym w tabelach 1, 2, 3, 4 profilaktyka w tym modelu przeciwdziałania przemocy dotyczy działań mających na celu wzrost świadomości społecznej oraz edukację społeczną, a także kształtowanie podstaw udzielania pomocy i interwencji w momencie wystąpienia zjawiska przemocy²⁸.

Prewencja podstawowa obejmuje tworzenie oraz rozwijanie indywidualnego systemu wsparcia w sytuacjach trudnych i zwraca uwagę na szczególną rolę pedagogów szkolnych, pomocy społecznej raz najbliższych sąsiadów. Zagrożenie w tym modelu przeciwdziałania prze-

28 Tamże.

Rys. 3 i 4 - wzory druków. Przemoc wobec dzieci



Czynniki, o których mowa, zawarto w kwestionariuszach szacowania ryzyka. Wprowadzenie na gruncie polskim narzędzi szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie wynika m. in. również z europejskich regulacji zwracających coraz większą uwagę na ten rodzaj środków ochrony i rekomendujących ich konstruowanie i wdrażanie przez wszystkie kraje Europy. Art. 51 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej dotyczy kwestii oceny ryzyka, a także zarządzania nim: „Strony stosują konieczne środki ustawodawcze lub inne środki, aby zapewnić ocenę ryzyka śmiertelności, powagi sytuacji oraz ryzyka powtarzalności aktów przemocy przeprowadzaną przez wszelkie istotne organy w celu zarządzania ryzykiem oraz, w razie potrzeby, w celu udzielenia skoordynowanego bezpieczeństwa i wsparcia”.

Przepisy Konwencji Rady Europy sankcjonują powstanie tego rodzaju narzędzi i porządkują wykonywane działania, zmierzające do zidentyfikowania i przeciwdziałania zjawisku przemocy. Opracowano dwa narzędzia szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie, część A – przemoc wobec dorosłych, oraz część B – przemoc wobec dzieci.

Obie części składają się z kwestionariusza szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie oraz z algorytmu postępowania. Każdy z kwestionariuszy zawiera 13 czynników. Liczba pozytywnych odpowiedzi umożliwia podjęcie adekwatnych do sytuacji działań przez policjanta przeprowadzającego interwencję w związku z przemocą w rodzinie (np. zatrzymanie osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie).

Celem wdrożenia algorytmów i kwestionariuszy, oprócz zapewnienia skuteczniejszej ochrony osób najsłabszych zagrożonych przemocą – dzieci, kobiet, osób starszych, jest przede wszystkim zwiększenie skuteczności i podniesienie kompetencji funkcjonariuszy Policji wykonujących zadania z zakresu przeciwdziałania przemocy oraz zapewnienie praktycznego wsparcia policjantom, którzy w czasie wykonywania obowiązków służbowych mają kontakt z ofiarami przemocy w rodzinie.

Inicjatywa wdrażania algorytmów i kwestionariusza była poprzedzona badaniem fokusowym przeprowadzonym przez Fundację „Dzieci Niczyje” oraz programem pilotażowym na terenie wszystkich powiatów województwa lubuskiego. Program pilotażowy składał się z dwóch komponentów: wykorzystania algorytmów i kwestionariuszy szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie przez policjantów podejmujących interwencje oraz współpracy Policji z pra-

cownikami socjalnymi i ich niezwłocznego zaangażowania w pomoc rodzinie dotkniętej przemocą. Po zakończeniu pilotażu funkcjonariusze Wydziału Prewencji BPiRD KGP wspólnie z koordynatorem procedury „Niebieskie Karty” z KWP w Gorzowie Wielkopolskim uczestniczyli w spotkaniach z policjantami wykorzystującymi kwestionariusze we wszystkich KPP/KMP garnizonu lubuskiego. Następnie w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie odbyło się spotkanie, którego celem było przedstawienie wyników pilotażu oraz uwag i wniosków. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele ministerstw: Sprawiedliwości, Pracy i Polityki Społecznej oraz Spraw Wewnętrznych, koordynatorzy procedury „Niebieskiej Karty” oraz przedstawiciel miesięcznika „Policja 997”. Podczas tego spotkania przedyskutowano uwagi i wnioski, zmieniono algorytmy i kwestionariusze szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie oraz uzupełniono *Praktyczny podręcznik dla policjantów*. Szacowanie ryzyka związanego z indywidualnymi przypadkami przemocy w rodzinie. Od 21 października 2013 r. rozpoczęły się szkolenia kaskadowe w całej Polsce. Szkolenia liderów prowadziło Stowarzyszenie na rzecz Przeciwdziałania Przemocy „Niebieska Linia”. Wspomniane algorytmy powinny przyczynić się do ujednolicenia działań podejmowanych przez Policję oraz bardziej precyzyjnego zbierania dokumentacji w tego rodzaju sprawach.

Od 1 stycznia 2014 r. funkcjonariusze Policji na terenie kraju mogą podczas interwencji korzystać z narzędzi szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie. Do tej pory przeszkolono ponad 35 tys. policjantów ze stosowania nowych algorytmów. To zaledwie cześć, ale niezwykle istotna.

Wiele instytucji działa na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, tworząc procedury, opracowując podręczniki, szkolenia, procedury. Wydawać by się mogło, że już wszystko na temat przemocy w rodzinie zostało zrobione i powiedziane, a wzbogacanie systemu kolejnymi opracowaniami jest zbędne, ale należy pamiętać, że celem nadrzędnym wszystkich tych działań jest przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez zbudowanie przejrzystych procedur, niepozwalających na dobrowolność interpretacyjną danego zdarzenia, a także – co najważniejsze – wzrost świadomości społecznej. Dlatego każde działanie zmierzające do osiągnięcia zamierzonego celu jest cenną inicjatywą.

Literatura:

Bartkowicz Z., *Agresywność, kompetencje społeczne i samoocena resocjalizowanych nieletnich a ich przestępczość w okresie dorosłości*. Wyd. UMCS, Lublin 2013, s. 73–81.

Brańiel J., *Przemoc międzyrówieśnicza na terenie szkoły*, [w:] *Przemoc międzyrówieśnicza w szkole*, (red.) J. Brańiel, Z. Jasiński, Wyd. PWSZ w Wałbrzychu, Wałbrzych 2002, s. 23.

Brańiel, J., *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*. Opole 1998.

CBOS Komunikat z badań. Przemoc i konflikty w domu. Warszawa Czerwiec 2012, s.1

Gaś Z. B., *Profilaktyka w szkole*, Warszawa 2006, WSiP.

Górnicka B., *Profilaktyka – czy może być skuteczna? Działania realizowane w środowiskach wychowawczych warunkujące skuteczną profilaktykę – opinie studentów pedagogiki*, [w:] *W poszukiwaniu optymalnych oddziaływań pedagogicznych w środowisku lokalnym*, (red.) F. Marek, S. Śliwa, Wyd. WSZiA w Opolu, Opole 2011.

Górnicka B., *Profilaktyka w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych*, [w:] *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, red. Z. Jasiński, I. Mudrecka, Opole 2004, Wyd. UO.

Hanulewicz M., *Profilaktyka czy wychowanie?*, [w:] *Profilaktyka w środowisku otwartym. Konteksty krajowe i zagraniczne*, red. M. Hanulewicz, D. Widelak, Wyd. WSZiA w Opolu, Opole 2007.

Haley J., *Problem- solving therapy*, (wyd. 2) San Francisco, Jossey-Bass 1987.

Komunikat „O dopuszczalności stosowania kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą”, maj 2012 (oprac. K. Kowalcuk).

Kmiecik-Baran K., *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. Warszawa, 2000.

Kmiecik-Baran K., *Młodość i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. Warszawa, 2000; **Pospieszyl I.**, *Razem przeciw przemocy*. Warszawa, 1999; **Rode D.**, *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*. Katowice 2012.

Kmiecik-Baran K., *Młodość i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. Warszawa, 2000.

Komenda Główna Policji rok 2013 dane udostępnione z Biura Prewencji i Ruchu Drogowego.

Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*, PWN, Warszawa 2006.

Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, Warszawa 2006.

Maciaszczyk J., *zjawisko przemocy we współczesnym świecie. Wybrane aspekty*. Stalowa Wola 2010.

Madanes C., *Przemoc w rodzinie. Psychoterapia sprawców i ofiar*. GWP 2004, s.20.

Madanes C., *Strategic family therapy*. San Francisco: Jossey-Bass. 1981; **C. Madanes** *Behind the one – way mirror: Advanced in the practice of strategic therapy*. San Francisco: Jossey-Bass 1984.

Majoreczyk M., *Kryzys czy transformacja roli ojca(ojcostwa)? (w) Oblicza kryzysu współczesnego człowieka*, (red) **J.Deręgowskiej, M. Majoreczyk, J.Świątiewicz**, Wyd. WSNHiD, Poznań 2012, s. 135.

Mowa tu o Rzeczniku Praw Dziecka, Mops-ach, instytucjach takich jak „Niebieska Linia”.

Pietrzak T., *Poradnik dzielnicowego „Przemoc w rodzinie”* Wyd. CSP.

Pospiszyl I., *„Razem przeciw przemocy”*. Warszawa 1999.

Pytka L., *Profilaktyka wykołajenia społecznego*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, (red.) W. Pomykało, Warszawa 1997, Wyd. Fundacja „Innowacja”.

Pytka L., *Przemoc i agresja w szkole – fakt medialny czy znak naszych czasów?*, [w:] *Wychowanie we współczesnej szkole. Szkoła wolna od przemocy*, (red.) **R. Kowalski, O. Szykarczyk**, Wyd. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2011.

Rode, D.: *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*. Katowice 2010.

Szymańska J., Zamecka. J., *Przegląd koncepcji i poglądów na temat profilaktyki*, [w:] *Profilaktyka w środowisku lokalnym*, red. **G. Świątkiewicz**, Wyd. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2003, s. 25.

Urban B., *Zachowania dewiacyjne młodzieży (cz. III. Alternatywne systemy ograniczania dewiacji młodzieży, R. 5. Teoretyczne podstawy profilaktyki: 5.6. Rola nauczycieli w profilaktyce)*, Kraków 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

„Wyprawa PoMoc – Poradnik dla osób doznających przemocy” Stowarzyszenie na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Warszawa 2008.

Zawartka M., *Znaczenie komunikacji w kontekście społeczno-kulturowych uwarunkowań agresywnych zachowań widowni sportowej*, [w:] *Oblicza komunikacji. Bariery, zaburzenia, możliwości*, (red) **I. Klonowska-Senderska, K. Szafrńska** Wyd. K2Lider.pl Warszawa 2011r. s. 160–162.

ABSTRAKT

Przemoc w rodzinie - zjawisko, uwarunkowania, sposoby przeci

Autorka koncentruje się na systemowej charakterystyce zjawiska przemocy, jej uwarunkowań a także co niezwykle istotne sposobów przeciwdziałania zjawisku. Analiza zachowań przemocowych poparta została wynikami badań przeprowadzonych między innymi w ramach Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie istniejącego od 2006 roku czy

Centrum Badań Opinii Społecznej. Istotnym elementem materiału jest przybliżenie nowych narzędzi do szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie. Ma ono umożliwić szybkie uzyskanie odpowiedzi czy dana rodzina jest dotknięta przemocą. Właściwa diagnoza sytuacji w oparciu o wspomniane narzędzia a także znajomość mechanizmów działania zarówno sprawcy przemocy jak i jego rodziny mogą przyczynić się do skuteczniejszego oddziaływania na zjawisko przemocy. i wdziałania. Analiza zjawiska.

The author is focusing on systemic description of the violence phenomenon, its conditioning as well as on ways of prevention. The analysis of the physical violence behaviors was supported by research results conducted as a part of National Domestic Violence Prevention Program [Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie] which has been existing since 2006 and Public Opinion Research Center [Centrum Badań Opinii Społecznej]. Introducing new devices helpful to estimate the risk of the threat to life and health related with domestic violence is a crucial element of this work. It is supposed to enable getting an answer whether potential family is touched with the problem of domestic violence. An appropriate diagnosis of the situation based on these devices as well as the knowledge of perpetrators and their families behaviors may cause more successful domestic violence prevention.

DR KARINA SZAFRAŃSKA

Pedagogium Wyższa Szkoła Nauk Społecznych
w Warszawie

Niespójność procesu komunikacji - możliwością zagrożenia bezpieczeństwa personalnego

W literaturze przedmiotu spotykamy różne definicje komunikacji. Według Zbigniewa Nęckiego to „podejmowana w określonym kontekście wymiana werbalnych, wokalnych i niewerbalnych sygnałów (symboli) w celu osiągnięcia lepszego poziomu współdziałania”¹. Dobek-Ostrowska definiuje tak „wszelką intencjonalną modyfikację w polu percepcyjnym odbiorcy”².

Komunikacja interpersonalna jest procesem niezwykle skomplikowanym. Alfred Korzybski już w latach 50. ubiegłego wieku pytał: „Jak to się dzieje, że ludzie dokonali tak szybkiego postępu w nauce, matematyce, inżynierii, a my wciąż w naszych relacjach z innymi ludźmi i innymi kulturami przejawiamy zachowania, które prowadzą do nieporozumień, podejrzeń, bigoterii, nienawiści, a nawet przemocy?”³. Psychologowie twierdzą, że osoby biorące udział w komunikacji interpersonalnej rozumieją trafnie niewiele z tego, co wzajemnie sobie przekazują⁴. Komunikacja to porozumiewanie się, przekazywanie myśli, udzielanie informacji. Łaciński rzeczownik *communicatio* oznaczał użyczenie, doniesienie, łączność, rozmowę. Komunikowanie ma zawsze charakter intencjonalny⁵, o czym pisali tacy autorzy, jak: H. Laddwell, C. Shanon czy R. Jakobson. Intencjonalność ta jest efektem świadomości komunikacyjnej nadawcy, którego celem może być chęć wywarcia wrażenia, bycia zrozumianym, nakłonienia do czegoś czy przekonania odbiorcy⁶. Problemem staje się niespójność sygnałów werbalnych i niewerbalnych uczestnika procesu komunikacji, ponieważ odbiór i interpretacja przekazu są znacznie utrudnione.

Kompetencje językowe

W literaturze naukowej termin kompetencje językowe bywa odnoszony do takich określeń, jak świadomość językowa, umiejętności językowe, kompetencje językowe i komunikacyjne.

Pojęcie „umiejętność” według „Słownika języka polskiego” z 1981 roku⁷ to praktyczna znajomość, biegłość i zdolność wykonania czegoś. Jeżeli zestawimy terminy „sprawność” i „umiejętność”, odnajdziemy w literaturze warianty semantyczne, nazywające sprawnością dobrze opanowaną i wyćwiczoną umiejętność, lub takie, które sprawność określają nie tylko

1 Nęcki Z., 1992, *Komunikowanie interpersonalne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków, s.71.

2 Dobek-Ostrowska B., 1998, *Współczesne systemy komunikowania*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 24.

3 Korzybski A., tłumaczenie Pruska L., cytując za Pruska L., 2011, *Chodzi mi o to, ... Esej o semantyce ogólnej w życiu codziennym* [w:] Klonowska-Senderska I., Szafranska K., (red), 2011, *Oblicza Komunikacji. Bariery, zaburzenia, możliwości*, k2lider.eu - Warszawa, s.11.

4 Adler R., B., i inni, 2007, *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, wyd. Rebis.

5 Mikulowski-Pomorski J., 1988, *Informacja i komunikacja. Pojęcia, wzajemne relacje*, Wrocław, s. 72

6 Bugajski M., 2007, *Język w komunikowaniu*, Warszawa, s. 438.

7 Szymczak M., (red), 1981, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.

jako umiejętność, ale także niezbędne do jej wykonania wiadomości (wiedzę). W niniejszym artykule sprawność rozumiana będzie jako szczególnie rodzaj umiejętności wymagający pewnej wiedzy. Wiedza ta może być uświadomiona lub nieuświadomiona (intuicyjna).

Kompetencją nazywamy zakres czyjejs wiedzy, umiejętności i odpowiedzialności⁸. Termin ten w zależności od płaszczyzny, którą określa, lingwistyka definiuje jako kompetencje językowe, komunikacyjne, lingwistyczne czy socjolingwistyczne, natomiast terminy „poczucie językowe”, „kompetencja językowa” są zrelatywizowane w stosunku do świadomości, wiedzy, przekonań, zamierzeń i celów użytkowników języka. Relatywizm ten jest cechą charakterystyczną dla nauk humanistycznych, opisujących i wyjaśniających fakty i prawidłowości dotyczące działań ludzkich⁹.

Zgółka wyróżnia dwie płaszczyzny badań:

- płaszczyzna społecznej praktyki językowej, na którą składają się działania oraz rezultaty tych działań,
- płaszczyzna społecznej świadomości językowej, czyli wiedzy o systemie językowym, o kompetencji językowej.

Pojęcie sprawności językowej jest usytuowane na płaszczyźnie społecznej praktyki językowej i widoczne jest w konstruowanych przez użytkownika języka tekstach (mówionych i pisanych).

„Nowy słownik poprawnej polszczyzny” pod redakcją Markowskiego sprawność językową definiuje jako: „cechę osoby mówiącej lub piszącej, polegającą na umiejętności przekazywania w tekstach tego, co się chce przekazać (informacja, przeżycia, emocje) w sposób najodpowiedniejszy w danej sytuacji komunikacyjnej. Umiejętność ta polega na dobieraniu takich środków językowych, które pozwolą najlepiej dotrzeć do odbiorcy i spowodować jego właściwą [...] reakcję i wywołać u niego pozytywną ocenę mówiącego, piszącego”¹⁰. Zgodnie z tą definicją sprawne używanie języka jest: właściwym ujęciem tematu, liczeniem się z możliwościami percepcyjnymi odbiorcy i sformułowaniem jasnej, zrozumiałej wypowiedzi.

Kompetencje komunikacyjne

Termin kompetencje komunikacyjne opisuje różne aspekty porozumiewania się. Zaczęto go używać w latach 1960-70. Twórcą pojęcia kompetencja komunikacyjna jest amerykański socjolingwista Hymes¹¹. Jego zdaniem kompetencja komunikacyjna obejmuje zdolność wybierania odpowiednich środków językowych i niejęzykowych oraz umiejętność uwzględniania sytuacji, w której mówimy, a składają się na nią: właściwości poznawcze, emocjonalne mówiącego, pełnione przez niego role społeczne, system norm i wartości. Chomsky definiuje kompetencję komunikacyjną jako pełną wiedzę człowieka na temat posługiwania się językiem, zarówno tworzenia, jak i używania jednostek językowych, wykorzystywania środków formalnych, zjawisk i mechanizmów języka. Znaczenie wypowiedzi jest rezultatem współdziałania dwóch czynników: formy wypowiedzi i sytuacji mówienia¹². Wielu autorów podkreśla, że kompetencja komunikacyjna ma charakter personalny, ponieważ zakłada możliwość rozumienia wypowiedzi przez odbiorcę, odnosi się do wiedzy, a także do wykonania językowego, stanowi również zespół szczególnych umiejętności, czyli ma charakter złożony. Kompetencja komunikacyjna pozwala na podjęcie aktywności w sferze językowej. Składają się na nią: językowa sprawność artykulacyjna, zasób słownictwa, umiejętność konstruowania zdań gramatycznie poprawnych oraz umiejętności kompozycyjne i redakcyjne¹³.

8 Sobol E., (red), 1997, *Słownik wyrazów obcych*. Wydanie nowe, Warszawa.

9 Zgółka T., 1980, *Język. Kompetencja. Gramatyka*, Poznań - Warszawa.

10 Markowski A. (red.), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, PWN, Warszawa 2002, s. 751.

11 Hymes D., 1980, *Socjolingwistyka i etnografia mówienia*, [w:] Głowiński M., (red) , *Język a społeczeństwo*, Warszawa.

12 Chomski N., 1982, *Zagadnienia teorii składni*, Zakład Narodowy Ossolinskich, Wrocław, Warszawa, Gdańsk, Łódź

13 Grabias S., *Mowa i jej zaburzenia*, Audiofonologia t. X, 1997.

O ile kompetencja językowa jest cechą wspólną wszystkim ludziom, o tyle kompetencja komunikacyjna, zdaniem Shugar i Smoczyńskiej, odnosi się do różnorodności i odmienności ludzkich zdolności posługiwania się językiem. Oznacza zdolność posługiwania się językiem w sposób skuteczny, dostosowany do sytuacji ze względu na oczekiwania, jakie ma rozmówca wobec słuchacza, cele, jakie sobie stawia nadawca, oraz społeczne konwencjonalne reguły użycia języka¹⁴. Kompetencja komunikacyjna może być traktowana jako system koordynacyjno-kontrolny w stosunku do zachowania językowego człowieka, tzn. do rozumienia i produkowania mowy. Jednostkami kompetencji komunikacyjnej są wypowiedzi będące aktualizacją zdań. Wypowiedź stanowi także akt mowy wyrażający intencję osoby mówiącej, jej motywację znajdującą się u podstaw danej wypowiedzi. Istotne dla kompetencji komunikacyjnej jest również pojęcie kodu językowego czy też wariantu mówienia. W każdym języku występują społeczne i kulturowo uwarunkowane odmiany i warianty użycia języka. Za najgłębszy poziom regulacji kompetencji komunikacyjnej przyjmuje się osobiste style jednostki, które determinują sposób realizowania owej kompetencji właściwej danej jednostce, charakterystyczne ze względu na jej preferencje osobiste, jej zainteresowania, postawy, cele i ideały życiowe. Zinterioryzowane reguły dotyczące wszystkich wyróżnionych poziomów funkcjonowania kompetencji komunikacyjnej stanowią ważny składnik wiedzy językowej człowieka¹⁵. Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto definicję kompetencji komunikacyjnej za Grabiasem. Kompetencje komunikacyjne uzależnione są od sprawności: językowej, sytuacyjnej, społecznej i pragmatycznej. Językowa sprawność komunikacyjna to znajomość przez nadawcę języka oraz umiejętność tworzenia za jego pomocą tekstu. Społeczna sprawność komunikacyjna polega na umiejętności realizacji różnych ról społecznych. Sytuacyjna sprawność komunikacyjna to umiejętność doboru środków językowych i stylistycznych w danej sytuacji. Natomiast pragmatyczna sprawność komunikacyjna to skuteczność, czyli stopień osiągnięcia zamierzonego przez nadawcę celu wypowiedzi.

Kontekstowy model komunikacji G. Batsona

Zdaniem Gregorego Batsona¹⁶ komunikowanie nie jest możliwe bez pojęcia kodowania. W komunikacji interpersonalnej spotykamy się z różnymi poziomami logicznymi manifestowanymi jako różne aspekty zachowania. Wypowiedź werbalna osadzona jest na ekspresji „mowy ciała”, powstaje ciąg artykułowanych dźwięków, posiadających na wyższym poziomie logicznym znaczenie, oparte na możliwości kodowania i dekodowania w określonym języku naturalnym. Zjawisko artykulacji jest rodzajem ekspresji ciała, fonacja zaś jest nośnikiem pewnych aspektów wypowiedzi (kontekstu dla treści) niosącym własne treści w prozodycznych elementach mowy, takich jak intonacja, tempo czy akcenty.

„Forma wypowiedzi tworzy każdorazowo kontekst i komentarz do treści wypowiedzi. Każdy komunikat to zachowanie, w którym poprzez kodowanie stworzymy sens na wielu poziomach jednocześnie. (...) Treści każdego komunikatu towarzyszy nieodwołnie komunikat o relacji, który daje wskazówki do interpretacji kontekstowej komunikatu poprzez wyrażanie naszego stosunku do sytuacji komunikowania w trojakim sensie:

- 1) stosunku do odbiorcy komunikatu
- 2) stosunku do samego komunikatu
- 3) stosunku do samego siebie”¹⁷.

Zdaniem G. Batesa proces komunikowania zakłada ustosunkowanie się do niego poprzez komentarz będący wskazaniem kontekstu możliwych interpretacji danego komunikatu. Każde

14 Shugar G. W., Smoczyńska M., (red), 1980, *Badania nad rozwojem języka dziecka*. Wybór prac, PWN, Warszawa

15 Kurcz I., 1992, *Język a psychologia. Podstawy psycholingwistyki*, Warszawa.

16 Skibiński A., 2012, Gregory Batson i kontekstowa teoria komunikacji. Różnica, która czyni różnicę i wzorzec, który łączy, [w:] Kulczycki E., Wendland M. (red), *Komunikologia. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

17 ibidem s. 82–83.

zachowanie jednostki jest komunikatem, czasem nieintencjonalnym, jak np. ziewanie. W każdym działaniu, zamierzonym czy też niezamierzonym, zawarty jest komunikat na różnych poziomach logicznych. Podział na te poziomy dookreśla rozumienie i odniesienia komunikatu. W obszarze tym realizuje się zasada „jedności wielości”, czyli przekazywanie jedności sensu, wyrażanej w danym komunikacie na wielu poziomach równocześnie. Kontekstowe uwarunkowania procesu porozumiewania się wyznacza wiele poziomów odniesień tworzących ramy interpretacji komunikatu. Należy pamiętać, że komunikacja nie występuje bez kodowania, innymi słowy stosowania reguł zorganizowania złożoności w zachowaniu.

Brak komunikatu jest również komunikatem, np. milczenie po usłyszeniu pytania jest istotne w określonym sytuacyjnie i relacyjnie kontekście. Każdy komunikat zawiera treść, stosunek do uczestników, do komunikatu i do siebie w procesie komunikowania. Każda interakcja określona jest przez sposób, w jaki uczestnicy wskazują (*punctuate*) zachodzące zdarzenia. Rozumienie tej samej sytuacji przez uczestników charakteryzuje bardziej uczestników niż samą sytuację, ponieważ jest uzależnione od subiektywnej interpretacji kształtującej zachowanie jednostki. „Ramy percepcji interakcji tworzą interpretację, a ta z kolei reakcję”¹⁸. Bateson wskazywał prawidłowość: komunikaty werbalne opierają się na kodzie cyfrowym (słowa, zdania, pojęcia), a niewerbalne na kodzie analogowym (gesty, mimika, postawa). Interakcje budujące komunikację można podzielić na dwie kategorie: symetryczne i komplementarne. Obie obecne są w normalnej zdrowej relacji i pełnią ważną funkcję w porozumiewaniu się. Interakcje symetryczne polegają na powielaniu wzoru w odpowiedzi, np. uśmiech - uśmiech. Interakcje komplementarne charakteryzują się zachowaniami uzupełniającymi, zwykle przeciwnymi do przejawianych, np. gdy jedna osoba mówi głośno - druga cicho, jedna jest dominującą - druga uległą itp. Jeśli w komunikacji interpersonalnej utrwali się jedna forma komunikacji, może to skutkować patologią w danej relacji. Stosowanie wyłącznie symetrycznych zachowań prowadzi do konfliktu, natomiast same komplementarne interakcje budują iluzoryczną zgodność i brak prawdziwych relacji pomiędzy uczestnikami komunikacji¹⁹. Kontekstowy model komunikacji zakłada, że niższe poziomy logiczne interpretowane są poprzez ramy odniesienia wyższego poziomu, wyznaczającej sens danego zdarzenia lub zachowania, z drugiej zaś określającej zakres jego oceny i konsekwencji dla wykonawcy. Przykładem może być zabójstwo interpretowane zależnie od okoliczności: jako obrona własna, morderstwo albo czyn bohaterski, np. podczas działań wojennych. Kontekst wpływa na ocenę moralną czy konsekwencje, jakie poniesie sprawca. Kontekstowa analiza zachowań komunikacyjnych umożliwia ich interpretację. Nieadekwatny lub nieczytelny kontekst powoduje niewłaściwe odczytanie intencji i zaburzenie komunikacji. Przy czym błędy w porozumiewaniu się zwykle dotyczą właśnie poziomu rozumienia a nie poziomu informacji²⁰.

Analiza jedności poziomów logicznych w porozumiewaniu się stała się narzędziem diagnozowania zaburzeń procesów komunikacji w ramach społecznej teorii schizofrenii²¹. Opierała się na zjawisku „podwójnego wiązania” (*double bind*), polegającym na pomieszaniu poziomów komunikatu i metakomunikatu (komunikatu o komunikacie) w taki sposób, że każde wyjście w akcie porozumiewania się jest jednocześnie prawdziwe lub fałszywe.

W relacjach rodzinnych taka wielopoziomowa niespójność w komunikowaniu w postaci „podwójnego wiązania” i utrwalania się tego typu zachowań prowadzić może do rozwoju zaburzeń psychicznych, jako patologicznego efektu.

18 ibidem s.85.

19 Watzlawick P., Beavin J., Jackson D., 1967, *Pragmatics of Human Communication. A Study of Interactional patterns, pathologies, and paradoxes*. New York, Norton.

20 Skibiński A., 2012, Gregory Bateson i kontekstowa teoria komunikacji. Różnica, która czyni różnicę i wzorzec, który łączy, [w:] Kulczycki E., Wendland M. (red), *Komunikologia. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe IF UAM, Poznań, s. 87.

21 por. Bateson G., i inni, 1956, *Toward a theory of schizophrenia*, *Behavioral Science*, 1, s. 251-264, przedruk w: Bateson G., 2000, *Steps to an Ecology of Mind*, Chicago, The University of Chicago Press s.210-227.

Zjawisko „podwójnego wiązania”

W literaturze spotykamy się z trzema określeniami zjawiska niespójnej komunikacji: podwójne wiązanie, podwójne związanie, podwójna komunikacja. Wszystkie oznaczają zjawisko sprzeczności podczas przekazu informacji w relacjach interpersonalnych, jest to sytuacja, w której nadawca komunikatu wysyła dwa różne przekazy. Zdaniem Gregora Batesona dzieje się tak, kiedy dwa zbiory komunikatów odbierane przez odbiorcę są ze sobą sprzeczne, co uniemożliwia mu wybór właściwej reakcji. Konsekwencją zawsze są nieprzyjemne sankcje z powodu niemożności realizacji obydwu wymagań. McKay, Davis, Fanning uważają, że metaforycznie można porównać to zjawisko jednoczesnego kopania i głaskania psa²². Festnger pisze, że dysonans powstający w sytuacji podwójnego związania, gdy dwa zbiory informacji są w konflikcie logicznym, powoduje stan dysonansu, nieuchronnie wiążącego się z napięciem emocjonalnym. Długo utrzymujący się stan napięcia może skutkować zaburzeniami emocjonalnymi. Dziecko nie potrafi z nim sobie poradzić, co nieuchronnie prowadzi do zaburzeń emocjonalnych. G. Bateson w 1956 roku opisał zjawisko podwójnego wiązania jako schizofrenogenne uczenia się kontekstu. Zwrócił uwagę na odczytywanie informacji zawartej w komunikacie poprzez metakomunikacyjne ramy: kontekstów sytuacyjnych wypowiedzi (miejsce), kontekstów społecznych (role uczestników komunikacji) i ich wzajemne relacje. Właśnie te ramy sugerują odbiorcy sposób interpretacji informacji. Każdy komunikat zawiera przesłanki, w formie werbalnej czy niewerbalnej, w jaki sposób należy go rozumieć. Bateson uważał, że wieloletnia komunikacja oparta o podwójne wiązanie, może spowodować niezdolność rozumienia ram metakomunikacyjnych. W przypadku dziecka prowadząc do wykształcenia się specyficznego spojrzenia na sytuację społeczne. W praktyce oznacza to brak umiejętności rozumienia komunikatów i zawartych w nich sformułowań abstrakcyjnych, częściowo wynikające z niewykształconego jeszcze myślenia abstrakcyjnego, a częściowo ze znajomości tych komunikatów używanych w najbliższym otoczeniu w konkretnym znaczeniu, nie zawsze zgodnym ze znaczeniami pierwotnym. Podwójne wiązanie wprowadza zamieszanie i burzy poczucie bezpieczeństwa. Najbardziej destrukcyjne dla psychiki dziecka są komunikaty rodzica stawiające dwa wykluczające się wymagania, np. odejdz stąd - podejdź bliżej. Bateson pisze, że pojawienie się choćby jednego elementu lub początku sekwencji wydarzeń u osoby przyzwyczajonej do stosowania takiego wzorca widzenia świata, powoduje panikę lub agresję. Niewątpliwie podwójne wiązanie jest zjawiskiem negatywnym, niezwykle stresującym i szkodliwym dla rozwijającej się psychiki.

Niespójna komunikacja

Dlaczego tak się dzieje, że intencje jednych osób są dla nas jasne, a inne trudno nam zrozumieć? Wszystkie interakcje zachodzące między ludźmi są wzajemnym określaniem relacji i znaczeń, jakie im nadajemy. Nie zawsze udaje nam się zakomunikować dokładnie to, co chcemy. Niejednokrotnie mamy obawy, że w emocjach mogliśmy przekazać niezamierzone treści. Zastanawiamy się, czy nasze zachowania komunikacyjne przekazują precyzyjnie wewnętrzne uczucia i myśli. Istnieje wiele sposobów, za pomocą których przekazujemy znaczenia. Komunikacja interpersonalna jest bardzo skomplikowanym zjawiskiem. Wielorakie są źródła błędów, które popełnia nadawca i odbiorca komunikatu. Zdarzają się bowiem również kłopoty z odbiorem komunikatów. Nie wszystko można wytłumaczyć różnicami w umiejętności przekazywania swoich myśli i uczuć. Czasem jest to coś nieuchwytnego, co nas dezorientuje i przeszkadza w odbiorze komunikatu. Jeśli próbujemy analizować zachowanie osoby, z którą się komunikujemy zarówno werbalne, jak i niewerbalne, niejednokrotnie zauważamy pewną niezgodność. Niespójne (podwójne) komunikaty są częstym zjawiskiem, stanowiącym problem dla odbiorcy. Odpowiadanie na przekaz zawierający wykluczające się znaczenia jest kłopotliwy, ponieważ wymaga wzięcia odpowiedzialności za przypisywane nadawcy intencje, podczas gdy jego rzeczywiste zamiary pozostają niejasne, a w najgorszym wypadku wręcz niemożliwe do ustalenia.

22 McKay M., Davis M., Fanning P., 2000, Sztuka skutecznego porozumiewania się, Gdańsk, GWP.

Z drugiej strony etyczna i odpowiedzialna odpowiedź na taki przekaz może wywołać sytuację niekomfortową, wynikającą z konieczności sprowokowania nadawcy, by wyjaśnił powód owej niespójności. Większość ludzi, poza osobami ze skłonnościami sadystycznymi czy masohistycznymi, jeśli komunikuje się niespójnie, nie robi tego intencjonalnie²³. W pewien sposób zjawisko niespójnych komunikatów wyjaśnia teoria podwójnego wiązania, powstała na podstawie obserwacji schizofreników²⁴.

Podwójne wiązanie występuje, kiedy:

- a) dwie osoby komunikują się w ważnych kwestiach materialnych czy psychologicznych (relacje rodzic - dziecko, mąż - żona);
- b) przekaz ten zapewnia coś, jednocześnie komunikując coś na temat tego zapewnienia, przy czym komunikaty te wzajemnie się wykluczają;
- c) odbiorca jest tak przywiązany do szczególnego sposobu komunikowania się, że nie jest w stanie bądź niechętnie wyjaśnia zamierzone, prawdziwe znaczenie tego przekazu.

Zarówno przekaz, jak i jego odbiór w teorii podwójnego wiązania są formą zachowania nieprzysostawczego. Jednak u osób przystosowanych społecznie także występują zachowania niespójne, o nieco innym charakterze. Najczęściej związane jest to z przeżywaniem silnej emocji – kiedy doświadczając jednej emocji – czują społeczne wymaganie zaprezentowania innej. O podwójnym wiązaniu mówimy jeśli „nasze słowa i sygnały niewerbalne komunikują odmienne, niezgodne z sobą stopnie przyjemności, pobudzenia, dominacji i sympatii”²⁵. Przykładowo: żona deklarująca werbalnie afekt w stosunku do męża, a niewerbalnie znudzenie czy nawet pogardę.

W praktyce przekazy są niespójne, jeśli komunikat werbalny jest sprzeczny z niewerbalnym. Jak wynika z badań, podświadomie skłonni jesteśmy wtedy zaufać sygnałom niewerbalnym²⁶. Gdy wypowiedź wyraża emocję, której aktualnie nie doświadczamy, istnieje ryzyko, że taki przekaz będzie niespójny. „Gdy osoby dekodujące próbują określić, czy nadawca przekazu doświadcza emocji pozytywnej czy negatywnej, w dużym stopniu ufają sygnałom wzrokowym. Jednak bardziej są skłonne polegać na sygnałach wokalnych niż wizualnych, oceniając poziom asertywności nadawcy przekazu”²⁷. Komunikacja wzrokowa jest szczególnie efektywnym środkiem przekazu dotyczącym emocji, ale sygnały wokalne również służą wielu funkcjom. Głos może sygnalizować postawę ekstrawertyczną czy intrawertyczną, przekazuje skutecznie sygnały dominacji, uległości czy antypatii. W sytuacji, kiedy przekazy stają się bardzo niespójne, osoby dekodujące ufają znaczeniom przekazywanym głosem, intuicyjnie uznając, że łatwiej zachować kontrolę nad tym, co wyraża twarz niż nad brzmieniem głosu.

W komunikacji wewnątrz rodziny niespójna komunikacja może mieć bardzo negatywne skutki. Dzieci odbierające od rodziców podwójne, niespójne komunikaty często są sfrustrowane i niespokojne czy labilne emocjonalnie, a nawet zaburzone emocjonalnie czy agresywne²⁸. Sygnały niespójne budzą niepokój i zmuszają do negatywnej oceny osób nadających komunikaty. Wywołują zakłopotanie i wycofywanie się. Prowokują do reagowania w nieakceptowany społecznie sposób. Są dysfunkcjonalne i destrukcyjne. Jakie więc są powody posługiwania się niespójnymi sygnałami?

Dale G. Leathers tak je określa:

- „1. Intencja komunikującego może być niejasna bądź niemożliwa do odszyfrowania.
2. Może istnieć rozbieżność między deklarowaną a rzeczywistą intencją przekazu.
3. Niespójne przekazy mogą być motywowane różnorodnymi intencjami, które z kolei są sprzeczne bądź niezgodne.

23 Leathers D., G., 2009, *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*, Wyd. Naukowe PAN, Warszawa.

24 Charlton N., G., 2008, *Understanding Gregory Bateson*, Albany, New York, State University of New York Press.

25 Mehrabian A., 1981, *Silent message*, wyd 2 Belmont, CA: Wadsworth, s.64.

26 Argyle i in., 1970, The communication of inferior and superior attitudes by verbal and nonverbal signals, *British Journal of Social and Clinical Psychology*, 9, s.222–231.

27 De Paulo B.M., Rosenthal R., 1979, Ambivalence, discrepancy, and deception in non verbal communication, [w:] Rosenthal R. (red), *Skill in nonverbal communication: Individual differences*, Oelgeschlager, Cambridge Individual differences, s. 204–248.

28 Hall J.A., Lewin S., 1979, Affect and verbal- non verbal discrepancy in schizophrenic and normal family communication. Unpublished manuscript.

4. Konieczność komunikowania nieprzyjemnych czy złych wiadomości drugiej osobie może powodować dyskomfort u osoby komunikującej.
5. Istnieje często uderzająca różnica między wrażeniem, jakie staramy się wywrzeć publicznie, a naszymi wewnętrznymi stanami czy uczuciami²⁹.

Istotnym elementem komunikacji jest intencjonalność. Sformułowane przez Motley'a założenia na temat komunikacji mówią, że człowiek nie może nie komunikować, a komunikacja wymaga od nadawcy kierowania się świadomą intencją. Reasumując: przekaz może być niespójny, jeśli cel bądź intencja nadawcy są niezrozumiałe dla odbiorcy lub nadawca podejmuje próbę formułowania przekazu, nie mając wyraźnego celu czy zamiaru. Zdarza się, że niespójnością manifestuje się dysonans między deklarowaną a rzeczywistą emocją (intencją)³⁰. Nadawca kierujący się wieloma intencjami (celami) również może mieć trudności z formułowaniem spójnego przekazu³¹.

W sytuacjach społecznych, kiedy chcemy zmanifestować spokój i pewność siebie, wysoki poziom naszego lęku staje się widoczny w postaci zachowań niewerbalnych. Wysyłamy niespójny komunikat: pewności siebie i zdenerwowania. Uczucia te wykluczają się wzajemnie.

Aby komunikacja była skuteczna, możliwe było osiąganie celów zakładanych przez nadawcę - przekazy muszą być spójne. Potrzebne są zatem starania aby, poprzez wykorzystywane przez nas kanały komunikacji, przekazywać takie same rodzaje znaczeń, by ujednolicić komunikat.

Dale G. Leathers tak określa zasady spójnego komunikowania się:

1. Pamiętajmy, że mimika twarzy stanowi główny środek naszej ekspresji. Należy starać się, aby przekazywać tym kanałem odczuwaną emocję, zgodne z rodzajem i natężeniem emocji, którą wyrażamy werbalnie.
2. Nasze zachowania komunikowane przez kanał werbalny powinny być spójne z przekazywanymi innymi kanałami.
3. Ważne, aby zachowania werbalne i niewerbalne komunikowały podobny poziom sympatii, asertywności i siły.
4. Kontrolujemy sygnały wokalne, aby sprawdzić, czy cechy osobowości, o których wnioskujemy na podstawie tych sygnałów, są zgodne z cechami osobowości wynikającymi z naszych słów.
5. Sygnały werbalne i niewerbalne (wokalne i wizualne) przekazywać powinny podobny poziom bezpośredniości, pewności i wiary w siebie. Będziemy wtedy odbierani jako osoby wiarygodne i szczerze³².

W komunikacji interpersonalnej chodzi przecież o wymianę informacji między nadawcą a odbiorcą. Niezwykle ważnymi czynnikami warunkującymi ten proces są: świadomość językowa i metajęzykowa, kompetencje językowe i komunikacyjne zarówno nadawcy, jak i odbiercy komunikatu, aby proces ten podlegał regułom pragmatyzmu. Istotna jest również świadomość użytkowników języka, że akt komunikacji zaczyna się w świecie wewnętrznym nadawcy, wychodzi w świat zewnętrzny, w tzw. przestrzeń publiczną, i kończy się w świecie odbiorcy. Skuteczne komunikowanie się warunkuje niezmiennność i spójność przekazu (komunikatu) podczas tego skomplikowanego procesu.

Bibliografia

Adler R., B., i inni, 2007, *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, wyd. Rebis.
Argyle i in., 1970, The communication of inferior and superior attitudes by verbal and nonverbal signals, *British Journal of Social and Clinical Psychology*, 9.

29 Leathers D., G., 2009, Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania, Wyd. Naukowe PAN, Warszawa, s.335.

30 Motley M., T., 1990, On whether one can (not) not communicate: An examination via traditional communication postulates. *Western Journal Speech Communication*, 54.

31 Stamp G., H., Knapp M., L., 1990, The construct of intent in interpersonal communication. *Quarterly Journal of Speech*, 76, s.282-299.

32 Leathers D., G., 2009, Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania, Wyd. Naukowe PAN, Warszawa.

- Bateson G.**, i inni, 1956, Toward a theory of schizophrenia, *Behavioral Science, I*, przedruk [w:] **Bateson G.**, 2000, Steps to an Ecology of Mind, Chicago, The University of Chicago Press.
- Bugajska M.**, Świadomość językowa a świadomość lingwistyczna. Społeczne i naukowe potrzeby kultury języka, [w:] Mowa rozświetlona myślą (red.) **Miodek J.**, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
- Bugajski M.**, 2007, *Język w komunikowaniu*, Warszawa.
- Charlton N., G.**, 2008, Understanding Gregory Bateson, Albany, New York, State University of New York Press.
- Chomski N.**, 1982, Zagadnienia teorii składni, Zakład Narodowy Ossolinskich, Wrocław, Warszawa, Gdańsk, Łódź.
- De Paulo B.M., Rosenthal R.**, 1979, Ambivalence, discrepancy, and deception in non verbal communication, [w:] **Rosenthal R.** (red.), Skill in nonverbal communication: Individual differences, Oelgeschlager, Cambridge Individual differences
- DeFleur**, 1966, *Tehories of Communication*, New York
- Dobek-Ostrowska B.**, 1998, *Współczesne systemy komunikowania*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Donahue M., Bryan T.**, 1984, Communicative skills and peer relations of learning disabled adolescents, Topics in Language Disorders.
- Dunaj B.** (red.), Słownik współczesnego języka polskiego, Wyd. Wilga, Warszawa 2001
- Duszak A.**, 1998, Tekst, dyskurs i komunikacja międzykulturowa, PWN, Warszawa
- Encyklopedia języka polskiego**, 1994.
- F. de Saussure**, 1992, Kurs językoznawstwa ogólnego, wyd. 2, Warszawa.
- Goban-Klas T.**, 1999, Media i komunikowanie masowe, Warszawa-Kraków.
- Grabias S.**, *Mowa i jej zaburzenia*, Audiofonologia t. X, 1997.
- Grucza F.**, 1983, Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka, jej przedmiot, lingwistyka stosowana, Warszawa.
- Hall J.A., Lewin S.**, 1979, Affect and verbal- non verbal discrepancy in schizophrenic and normal family communication. Unpublished manuscript.
- Hilgard E.R.** 1980, Natsoulas T. 1981, Tulving E. 1985
- Hymes D.**, 1980, *Socjolingwistyka i etnografia mówienia*, [w:] Głowiński M., (red.), *Język a społeczeństwo*, Warszawa.
- Klonowska-Senderska I., Szafranska K.**, (red), 2011, Oblicza komunikacji. Bariery, zaburzenia, możliwości, Wyd. k2Lider.eu - Warszawa
- Korzybski A.**, tłumaczenie Pruska L., cytuję za Pruska L., 2011, *Chodzi mi o to, ... Esej o semantyce ogólnej w życiu codziennym* [w:] **Klonowska-Senderska I., Szafranska K.**, (red), 2011, *Oblicza Komunikacji. Bariery, zaburzenia, możliwości*, k2Lider.eu – Warszawa.
- Kurcz I.**, 1976, Psycholingwistyka, Warszawa
- Kurcz I.**, 1987, *Język a reprezentacja świata w umyśle*, PWN, Warszawa.
- Kurcz I.**, *Język a psychologia. Podstawy psycholingwistyki*, Warszawa 1992.
- Leathers D., G.**, 2009, Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania, Wyd. Naukowe PAN, Warszawa
- Lsswel H.**, *The Structure and Function of Communication in Society...*
- Markowski A.** (red.), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, PWN, Warszawa 2002.
- Mckay M., Davis M., Fanning P.**, 2000, Sztuka skutecznego porozumiewania się, Gdańsk, GWP

- Mehrabian A.**, 1981, *Silent messages*, CA: Wadsworth, wyd 2, Belmont.
- Mikulowski-Pomorski J.**, 1988, *Informacja i komunikacja. Pojęcia, wzajemne relacje*, Wrocław.
- Motley M., T.**, 1990, On whether one can (not) not communicate: An examination via traditional communication postulates. *Western Journal Speech Communication*, 54.
- Nęcki Z.**, 1992, *Komunikowanie interpersonalne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków.
- Pruska L.**, 2011, Chodzi mi o to, ... Esej o semantyce ogólnej w życiu codziennym [w:] **Kłównowska-Senderska I., Szafranska K.**, (red), 2011, *Oblicza Komunikacji. Bariery, zaburzenia, możliwości*, k2Lider.eu – Warszawa.
- Shugar G. W., Smoczyńska M.**, (red), 1980, *Badania nad rozwojem języka dziecka*. Wybór prac, PWN, Warszawa
- Ślawiński J., Głowiński M., Kostkiewiczowa T.**, *Słownik terminów literackich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa 1988
- Sobol E.**, (red), 1997, *Słownik wyrazów obcych*. Wydanie nowe, Warszawa.
- Stamp G., H., Knapp M., L.**, 1990, The construct of intent in interpersonal communication. *Quarterly Journal of Speech*, 76.
- Szymczak M.**, (red), 1981, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Tabakowska E.**, 2001: *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków.
- Tarski A.**, 1944, *The Semantical Concept of Truth and the Foundations of Semantics*, Philosophy and Phenomenological Research nr 4.
- Watzlawick P., Beavin J., H., Jackson D., D.**, 1967, *Pragmatics of Human Communication. A Study of Interactional patterns, pathologies, and paradoxes*. New York, Norton.
- Zgółka T.**, 1980, *Język. Kompetencja. Gramatyka*, Poznań - Warszawa.

ABSTRAKT

W niniejszym artykule opisano kontekstowy model komunikacji G. Batesona, a także teorię podwójnego wiązania opierającą się na zjawisku „podwójnego wiązania” (double bind), polegającym na pomieszaniu poziomów komunikatu i metakomunikatu (komunikatu o komunikacie) w taki sposób, że każde wyjście w akcie porozumiewania się jest jednocześnie prawdziwe lub fałszywe. W relacjach rodzinnych taka wielopoziomowa niespójność w komunikowaniu w postaci podwójnego wiązania i utrwalania się tego typu zachowań prowadzić może do rozwoju zaburzeń psychicznych, jako patologicznego efektu.

This article describes G. Bateson's contextual model of communication including the theory of the double bind based on the occurrence of the “double bind”, which means; confusion of the levels of information and misinformation (message about a message) in such a way that the each output in the act of communication is at the same time, true and/or false. In family relationships, such multilevel inconsistencies in communication in the form of a double bind and the perpetuation of this type of behavior can lead to the development of mental disorders as a pathological effect.

DR HAB. ANNA KIESZKOWSKA

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Zachowania agresywne osób karanych i przebywających w warunkach izolacji a funkcjonowanie ich rodzin w środowisku życia

Aggressive behavior of persons convicted and staying in isolation and the functioning of their families and living environment.

Zachowania agresywne towarzyszyły człowiekowi od zawsze i mimo wielu działań społecznych na rzecz ograniczania tych zjawisk w niektórych kręgach społecznych są powszechnym i czasem jedynym wyuczonym sposobem rozwiązywania sytuacji konfliktowych. W refleksjach dotyczących narastania przemocy pojawiają się głosy, że społeczeństwa i poszczególne instytucje zajmujące się przeciwdziałaniem patologii społecznej przywiązują coraz mniej wagi do tych wartości i emocji, które wymagają społecznego zaangażowania i obywatelskiej odpowiedzialności za udział w życiu jednostki, grupy czy społeczeństwa.

Problem oceny samych siebie przez osoby agresywne nie ma dziś jednoznacznego rozstrzygnięcia w literaturze przedmiotu. Według wielu badaczy zachowania agresywne są sposobem ochrony, rozwiązywania konfliktów i podwyższania poczucia własnej wartości, które wzrasta, kiedy jednostka poprzez agresywne zachowania zajmuje w swoim przekonaniu wyższą pozycję od innych w danej społeczności. W tym przypadku agresja stanowi mechanizm motywacyjny, którego celem ostatecznym jest zadanie komuś bólu, sprawienie przykrości czy spowodowanie krzywdy¹.

Kubacka-Jasiecka² dostrzega zależność między niskim poziomem samooceny ogólnej i samoocen szczegółowych a pełnionymi rolami społecznymi u osób agresywnych. Rozbieżność i brak integracji między poczuciem tożsamości, poziomem samoakceptacji a percepcją i oceną własnego zachowania uniemożliwiają ukształtowanie się zwanego, dojrzałego poczucia tożsamości oraz adekwatnej samooceny. Osoby agresywne szczególnie nisko oceniają te aspekty swojego ja, które bezpośrednio wiążą się z interakcjami społecznymi, własną postawą wobec otoczenia, doznawaniem szacunku ze strony bliskich, zajmowaną pozycją społeczną, a wysoko oceniają swoje wrogie nastawienie do innych³.

Niedoceniając swoich zdolności, możliwości, społecznej atrakcyjności i przydatności skutkuje ograniczeniem aktywności i stopniowym unikaniem trudnych zadań w obawie przed niepowodzeniem. Brak akceptacji samego siebie, nadwrażliwość, podejrzliwość, lęk, silne napięcie emocjonalne, nadwrażliwość na krytykę, brak albo niska motywacja do działania, brak stanowczości i poczucie bezwartościowości wzmagają własne poczucie zagrożenia i wywołują

1 Reykowski J., Kochańska G., 1980: *Szkice z teorii osobowości*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

2 Kubacka-Jasiecka D., 1996a: *Adaptacyjno-obronne mechanizmy i funkcje młodzieżowych zachowań agresywnych*, [w:] Frączek A., Pułal-Struzik I., red.: *Agresja wśród dzieci i młodzieży. Perspektywa psychoedukacyjna*. Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP.

3 Borecka-Biernat D., 1997: Poziom samooceny a zachowanie agresywne w trudnej sytuacji społecznej interakcji. „Psychologia Wychowawcza”, 3, 233–242.

ją lęk. Im większa niepewność co do własnej wartości i kompetencji, tym częstsze stosowanie agresywnych technik rozwiązywania problemów z własnym ja⁴.

Jednostka uruchamia wówczas któryś z mechanizmów obronnych umożliwiający ochronę zagrożonego poczucia własnej wartości. Jednym z tych mechanizmów jest zachowanie agresywne⁵.

W odmienny sposób związek samooceny z agresywnym zachowaniem się spostrzegają Wojciszke i Plopa⁶. Ich zdaniem przemoc jest dziełem osób o wysokiej samoocenie, które stają w obronie własnego honoru. Także Kernis, Grannemann i Barclay uważają, że osoby o wysokiej i niestabilnej samoocenie, których (w ich ocenie) inni ludzie potraktowali niesprawiedliwie, są znacznie bardziej skłonne do zachowań agresywnych i gniewu. Tacy ludzie, w odróżnieniu od osób o niskiej samoocenie, aby bronić swojego zagrożonego ja, częściej dopuszczają się zabójstw, gwałtów, ataków i innych form fizycznej przemocy⁷. Agresogenne zatem staje się połączenie wysokiej oceny własnej wartości z zagrożeniem ego (zagrożeniem pozytywnego wizerunku osoby)⁸. Inne uzasadnienie dla wpływu samooceny na funkcjonowanie jednostki podają, Donnellan, Trzeźniwski, Robins, Moffitt, Caspi⁹, Harter¹⁰. Zgodnie z tym uzasadnieniem wysoka samoocena sprzyja realizacji celów, radzeniu sobie z trudnościami i przeciwnościami, a dzięki temu prowadzi do osiągnięcia sukcesów, chroni przed problemami psychicznymi, uzależnieniami i zapobiega angażowaniu się w działania o charakterze przestępczym. Osoby agresywne o zawyżonej samoocenie często przeżywają frustracje, stosują mechanizmy obronne oraz nadmierną samokontrolę, popadają w konflikty z otoczeniem, nie są popularne w grupie¹¹, bezkrytycznie podejmują się trudnych zadań, nie zyskują sympatii ze strony otoczenia, brak im odporności w sytuacjach stresujących¹². Baumeister sygnalizuje, że pomimo wielu danych potwierdzających pozytywny wpływ wysokiej samooceny i negatywny wpływ samooceny niskiej są wyniki badań, które podważają jednoznacznie pozytywny obraz osób z wysoką samooceną i wbrew dość powszechnym sądom sygnalizują, że samoocena nie wpływa na tak wiele obszarów funkcjonowania człowieka, jak dotychczas uważano¹³. Obecny stan badań pozwala zatem sądzić, że zarówno niska, jak i wysoka samoocena może współwystępować z zachowaniami agresywnymi. Łatwość, z jaką agresja może być użyta do rozwiązywania problemów ze sfery kontroli i poczucia własnej wartości, powoduje, że może ona zostać bardzo szybko opanowana i utrwalona we wczesnych stadiach rozwoju osobowości.

Warto w tym miejscu odwołać się do teorii frustracji jako przyczyny zachowań agresywnych. Zdaniem Berkowitza frustracja powoduje gniew, który wywołuje stan gotowości do zachowań agresywnych, ale nie prowadzi do nich automatycznie. Musi wystąpić zagrożenie w postaci sygnałów, które mogą być kojarzone z uprzednio przeżywanym gniewem, a także jako utrwalony nawyk reagowania agresywnego na sytuacje trudne¹⁴.

Z kolei Fromm w teorii zachowań agresywnych zwraca uwagę na określone zachowania ludzi w sytuacjach zagrożenia i wymienia obronne zachowania agresywne, występujące jako ochrona własnych wartości i życia ludzkiego (wykonanie zadania, np. w wojsku atak przeciw

4 Reykowski J., Kochańska G., 1980: Szkice z teorii osobowości. Warszawa: Wiedza Powszechna.

5 Borecka-Biernat D., 1996: Lęk a zachowania agresywne nastolatków w sytuacji ekspozycji społecznej. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 5, 16–19.

6 Wojciszke B., Plopa M., red., 2003: Osobowość a procesy psychiczne i zachowanie. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

7 Wojciszke B., Plopa M., red., 2003: Osobowość a procesy psychiczne i zachowanie. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 21

8 Baumeister R., Smart L., Boden J., 1996: Relation of threatened egotism to violence and aggression: The dark side of high self-esteem. „Psychological Review”, 103, 5–33.

9 Donnellan M. B., Trzeźniwski K.H., Robins R.W., Moffitt T.E., Caspi A., *Low self-esteem is related to aggression, antisocial behavior, and delinquency* „Psychological Science” 2005, no 16.

10 Harter S., *The development of self-representation*, W: W. Damon, N. Eisenberg (red.), *Handbook of child psychology*, Jogn Wiley, New York 1998;

11 Kulas H., 1986: *Samoocena młodzieży*. Warszawa: WSiP

12 Reykowski J., 1992: *Emocje, motywacja, osobowość*. W: Tomaszewski T., red.: *Psychologia ogólna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 168.

13 Baumeister R., Smart L., Boden J., 1996: *Relation of threatened egotism to violence and aggression: The dark side of high self-esteem*. „Psychological Review”, 103, 5–33.

14 Berkowitz L., *Aggression: Its causes, consequences, and control*, McGraw-Hil, New York 1993.

drugiemu człowiekowi), oraz zachowania agresywne dezadaptacyjne, przyczyniające się do okrucieństwa i destrukcji społecznej – a występujące wtedy, kiedy warunki społeczne człowieka nie pozwalają na zaspokajanie jego podstawowych potrzeb¹⁵.

W otoczeniu człowieka, szczególnie w warunkach izolacji, powstają powody do agresji, a także czynniki przyczyniające się do jej wyzwalania, co w konsekwencji skutkuje powszechnością zachowań agresywnych. Za ich pomocą więźniowie mogą rozwiązać większość swoich problemów i uzyskać pozorne bezpieczeństwo, jeżeli sami przejawiają na co dzień zachowania agresywne. Agresja staje się narzędziem w zdobywaniu i osiągnięciu celu, reakcją na prowokację, niekorzystne warunki, wszelki dyskomfort czy też przejawia się jako stan postraumatyczny. W warunkach izolacji jest też narzędziem komunikacji wśród osadzonych i służby więziennej. Wyuczone zachowania rozwiązywania konfliktów w izolacji przekładają się w konsekwencji na późniejsze funkcjonowanie w rodzinie i środowisku lokalnym.

Pozbawienie wolności oznacza skazanie człowieka na izolację w środowisku zamkniętym. Środowisko więzienne, ze względu na jego obiektywne właściwości, należy uznać za takie, w którym występuje wysokie prawdopodobieństwo powstania sytuacji zdecydowanie niekorzystnych z punktu widzenia człowieka; zaliczymy do nich trudności o charakterze stymulacyjnym. Zredukowana liczba oraz mała różnorodność bodźców w środowisku więziennym pozwala na stwierdzenie, że nie stymuluje ono dostatecznie przeciętnego więźnia ze względu na ograniczenie kontaktu ze światem zewnętrznym, funkcjonalnym (ubóstwo barw i schematyczność działań, nuda, rygor i nadmierna dyscyplina oraz destrukcyjny stan emocjonalny, ograniczenie kontaktów z rodziną i bliskimi, pozbawienie autonomii i bezpieczeństwa). Trzecim aspektem w zakresie trudności jest przestrzenno-czasowy wymiar środowiska więziennego (odnosi się to do faktu, że każda sytuacja rozgrywa się w jakimś miejscu i ma swoje przestrzenne i czasowe granice), w tym przeludnienie środowiska więziennego i uboczne skutki tego, jak podwyższone ciśnienie krwi, napięcie wewnętrzne, złe samopoczucie, zmiany nastroju, naruszenie regulaminu, agresja i samoagresja, a nawet objawy zaburzeń psychicznych.

Natomiast aspekt społeczny środowiska więziennego wiąże się z przekonaniem, że w bardzo wielu sytuacjach istotne są nie tyle elementy przedmiotowe i pojedyncze jednostki, ile inni ludzie, tj. funkcjonowanie społeczności więziennej, mechanizmy powstawania organizacji nieformalnych w zakładach penitencjarnych, wzory zachowania zalecane i surowo przestrzegane przez te zorganizowane grupy nieformalne, które tworzą własną tzw. podkulturę więzienną, system ról więziennych, tradycje, zwyczaje i gwarę więzienną.

Następstwa izolacji penitencjarnej

Odosobnienie niesie za sobą wiele konsekwencji w postaci procesów stygmatyzacji, degradacji, depersonalizacji oraz prizonizacji¹⁶.

Utrata wolności jest dla skazanych dowodem ich moralnego odrzucenia i potępienia przez wolne społeczeństwo. Proces stygmatyzacji odbywa się już w instytucji zamkniętej – posiada ona właściwe jej prawa i środki dalszego etykietyzowania tych, którzy znaleźli się w jej obrębie. W okresie uwięzienia, a nierzadko również po wyjściu na wolność, przypomina się człowiekowi to, że raz utracił status normalnego obywatela i został zaliczony do kategorii przestępców. Osąd i opinia innych więźniów może z czasem ukształtować u niego taki sposób widzenia siebie, który dopuszcza możliwość pełnienia roli, jaką mu przypisano. Doprowadza to w konsekwencji do poczucia solidarności z grupą skazanych i do identyfikowania się z nią. Dzieje się tak prawdopodob-

15 Tyrała P., 2010: *Sekuritologiczne analizowanie związków przyczynowo-skutkowych niebezpiecznego zjawiska zachowań agresywnych*. W: Kozaczuk F., red.: *Zachowania przestępcze. Przyczyny i zapobieganie*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s. 135 i nast.

16 Ciosek M., 2003: *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.

nie zwłaszcza u tych skazanych, którzy przyjmują za własne reguły nieformalnego postępowania więźnia i integrują się z subkulturą więzienną. Naznaczenie w warunkach izolacji prowadzi do ukształtowania się poczucia więzi społecznej i solidarności między skazanymi, które pomagają im znieść liczne sytuacje trudne, jakie niesie za sobą izolacja więzienna.

Procesowi standaryzacji podlegają wszystkie, bez wyjątku, osoby skazane na karę pozbawienia wolności. Wynika on bezpośrednio z zawartych w regulaminie więziennym form postępowania ze skazanymi i reguł choćby w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb więźnia.

Proces degradacji wiąże się z tym, że człowiek pozbawiony wolności staje się przedmiotem zarówno degradacji ze strony administracji, jak i presji silniejszych więźniów. Na proces degradacji składają się sytuacje poniżenia, upokorzenia i znieważenia godności własnej. Obowiązująca forma meldowania się więźnia i przyjęty sposób zwracania się personelu więziennego do niego („ty”, „wy”) jest dla wielu skazanych upokarzającym elementem więziennej rzeczywistości.

Proces depersonalizacji wiąże się ściśle z wymienionymi już zjawiskami: stygmatyzacją, standaryzacją i degradacją. Pogłębianiu się procesu depersonalizacji sprzyjają w izolacji takie sytuacje, jak: zawieszenie na przyszłość planów osobistych dotyczących życia rodzinnego czy zawodowego, pozbawienie możliwości podejmowania dobrowolnych decyzji i brak potrzeby planowania działań codziennych, które formułuje ściśle administracja zakładu. Depersonalizacja oznacza ostatecznie mniej lub bardziej trwałe zmiany w osobowości więźnia, dotyczące głównie obrazu samego siebie. System penitencjarny zmusza osadzonego do zmiany oceny samego siebie w nowej sytuacji i określenia dla siebie nowych ról społecznych.

Termin *prizonizacja*, wprowadzony przez Clemmera, został użyty na oznaczenie procesu asymilacji przez skazanego norm nieformalnie istniejącego kodeksu postępowania więźnia. Koncepcja prizonizacji została oparta na spostrzeżeniu, że skazany w miarę upływu czasu izolacji nabywa coraz większej wiedzy i umiejętności na temat specyficznych norm i wartości obowiązujących w społeczności więźniów i wykazuje coraz wyższy stopień ich przyswojenia. Osadzony uczy się specyficznych dla środowiska więziennego postaw i sposobów zachowania, rytuałów i zwyczajów dotyczących różnych form życia więziennego (w tym przyjmowania posiłków, ubierania się, pracy czy odpoczynku, języka więziennego oraz sposobu funkcjonowania zakładu karnego).

Wśród psychicznych skutków izolacji wyróżnia się m.in. złe samopoczucie, stany apatii i depresji, obniżenie napędu psychoruchowego, zaburzenia zachowania w sferze stawianych i realizowanych celów, zaburzenia w sferze kontaktów z innymi ludźmi, przejawiające się w postaci izolowania się od innych. Na uwagę zasługuje tu również nieadekwatna ocena rzeczywistości, wywołana urazowym reagowaniem na sytuacje zewnętrzne i ludzi, ponadto zaburzenia instynktu samozachowawczego, zaburzenia psychiczne i zachowania autodestrukcyjne¹⁷. Negatywnych konsekwencji uwięzienia doświadczają także rodziny osób skazanych, określane „kopcuszkami penologii”¹⁸. Tak długo, jak funkcjonują wcześniejsze relacje między jednostką a jej środowiskiem, można mówić częściowo o równowadze między osobowością osadzonego i jego światem. Zerwanie lub stopniowe zmniejszenie kontaktów zarówno ze strony osadzonego, jak i najbliższych prowadzi do zmniejszenia odporności na konflikty zewnętrzne i pozbawia jednostkę warunków realizacji jej możliwości i zdolności. Ze względu na występujące akty agresji, przeludnienie w zakładach penitencjarnych, trudności w utrzymaniu dyscypliny i ograniczenia czasowe dla indywidualnej pracy z osadzonym konieczne staje się analizowanie możliwości reorganizacji instytucji penitencjarnych, aby mogły spełniać

17 Waligóra, Funkcjonowanie człowieka w warunkach izolacji więziennej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, 1974; Ciosek M., 2001, Psychologia sądowa i penitencjarna, Wydawnictwo TN KUL; Machel H., 2006: Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej. Casus polski. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”; Balandynowicz A., *Wykluczenie społeczne recydywistów jako następstwo niesprawiedliwego i nieskutecznego karania*, W: T. Gardocka (red.), Kary długoterminowe. Polityka karania. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Prawa, im. R. Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2006.

18 Hołyst B., Kryminologia, wyd. 7, wydawnictwo LexisNexis, Warszawa, 2001. s. 64.

funkcje wychowawcze i resocjalizacyjne¹⁹. Krytycy towarzyszy także stwierdzenie, że polska polityka karna opiera się na błędnym przekonaniu, że wzrost represyjności może być skutecznym narzędziem zwalczania przestępczości²⁰. Występuje wiele negatywnych konsekwencji zastosowania kary izolacyjnej, związanych m.in. z przeludnieniem jednostek penitencjarnych, niedostateczną liczbą wychowawców, ograniczonym czasem dla skazanych, małymi możliwościami oddziaływań resocjalizacyjnych w stosunku do potrzeb osadzonych.

W zakładach karnych najczęściej zamiast oddziaływań psychotechniką wykorzystuje się pracę socjotechnikami i odpowiedzialnością zbiorową, a język kooperacji zmienia się w komunikaty wrogie i niebezpieczne²¹. Z kolei uciążliwość izolacji jest tak duża, że powoduje niepoprawne zachowania, które tylko w jakimś wymiarze odzwierciedlają faktyczny stosunek danej jednostki do społeczeństwa, a w rzeczywistości są jej reakcją na izolację. Do najważniejszych zarzutów wobec resocjalizacji penitencyjnej zalicza się negatywny wpływ na osobowość skazanych, prziznawanie skazanego, deprywację potrzeb i związane z tym zakłócenia w wielu sferach, m.in. seksualnej, co wpływa drugocząco na sferę psychiczną i relacje intymne w przyszłości²². Dolegliwość kary po względem moralnym i materialnym odczuwa w szczególności rodzina, a niska efektywność pracy resocjalizacyjnej ze skazanymi, szczególnie indywidualnej, brak większego zainteresowania współpracą ze środowiskiem, odpowiedniego przygotowania skazanego do wykonywania zawodu i podejmowania zadań społecznych przekłada się na trudności adaptacyjne w warunkach wolnościowych²³, wrogie nastawienie środowiska do byłego więźnia oraz liczne obawy, konflikty i zachowania agresywne w rodzinach tychże osób.

Przeprowadzona na początku lat 90. XX wieku reforma więziennictwa stworzyła szansę na poprawę realizacji procesu resocjalizacji i zwiększenie współpracy ze środowiskiem. Jedyne mankament związany ze zmianą ustroju i z reformami to spadek zatrudnienia więźniów²⁴, brak zaangażowania i przekonania wychowawców o skutecznej resocjalizacji oraz wzrost wskaźnika osadzeń osób karanych, co daje się zaobserwować w tym, że więziennictwo polskie zmierza w kierunku kolejnego głębokiego kryzysu. Odpowiedzialnością za ten stan obarcza

- 19 Górny J., *Elementy indywidualizacji i humanizacji karania w rozwoju penitencjarystyki*, Wydawnictwo WSPS, Warszawa 1996; Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, wyd. 2 rozsz., wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2006; Baładynowicz A., 1996: *Probacja. Wychowanie do wolności*. Warszawa – Grodzisk Mazowiecki: Wydawnictwo Primum; Baładynowicz A., *Wykluczenie społeczne recydywistów jako następstwo niesprawiedliwego i nieskutecznego karania*, W: T. Gardocka (red.), *Kary długoterminowe. Polityka karania. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Prawa, im. R. Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2006; Baładynowicz A. *System probacji-prewencja a nie represja*, w: M. Lisiecki, M. Ruczkowska-Lipnicka (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem w Unii Europejskiej wobec globalnych zagrożeń*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2008; Urban B., *Ewolucje zaburzeń w zachowaniu a profilaktyka i resocjalizacja w środowisku otwartym*. W: I. Pospiszyl, M. Konopczyński (red.), *Resocjalizacja. W stronę środowiska otwartego*. Warszawa 2007; Wydawnictwo Pedagogium; Machel H., 2003: *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk: Wydawnictwo Arche; Ambrozik W., 2010: *Reorganizacja społeczności lokalnej a reintegracja społeczna byłych przestępców*. W: Kieszowska A., red.: *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls; Pytko L., *Readaptacja jako element polityki reintegracji społecznej*. W: L. Pytko, B.M. Nowak (red.), *Problemy współczesnej resocjalizacji*, Wydawnictwo Pedagogium, Warszawa 2010; Lasocik Z., *„Postępowanie wobec więźniów w Zakładzie Karnym w Nysie*, W: A. Rzepliński, K. Wilamowski (red.), *Zapobieganie torturom w instytucjach izolacyjnych Europy Centralnej i Wschodniej*, Wybrane zagadnienia. Raport z działalności Programu Grupa Polska. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2006;
- 20 Baładynowicz A., 1996: *Probacja. Wychowanie do wolności*. Warszawa – Grodzisk Mazowiecki: Wydawnictwo Primum; Baładynowicz A., *Wykluczenie społeczne recydywistów jako następstwo niesprawiedliwego i nieskutecznego karania*, W: T. Gardocka (red.), *Kary długoterminowe. Polityka karania. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Prawa, im. R. Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2006; Baładynowicz A. *System probacji-prewencja a nie represja*, [w:] M. Lisiecki, M. Ruczkowska-Lipnicka (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem w Unii Europejskiej wobec globalnych zagrożeń*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2008; Baładynowicz A., *Humanizm, autonomia i podmiotowość jednostki a probacja*, W: H. Kupiec (red.), *Probacja i resocjalizacja instytucjonalna. Wybrane problemy teorii i praktyki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2010.
- 21 Moczydłowski P., *Kariera strachu. Bezpieczeństwo publiczne w Polsce*, Wszechnica PSW, Warszawa 2004; Machel H., 2003: *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk: Wydawnictwo Arche; Ciosek M., 2001, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo TN KUL.
- 22 Opora R., Głogowska, *Potrzeby seksualne kobiet w kontekście izolacji więziennej*, w: W. Ambrozik, A. Kieszowska (red.), *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2012.
- 23 Machel H., 2003: *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk: Wydawnictwo Arche.
- 24 Moczydłowski P., *Kariera strachu. Bezpieczeństwo publiczne w Polsce*, Wszechnica PSW, Warszawa 2004.

się represyjne nastawienie opinii publicznej, głównie decydentów, którzy rezygnują z wszelkich reform, zakładając, że utrzyma się w ten sposób względny spokój w przepełnionych placówkach penitencjarnych, gdzie od lat odbywa się nielegalny handel.

Niekorzystne zmiany w polskim więziennictwie dostrzegają instytucje międzynarodowe, jak Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu, lub Karaniu (CPT) w raportach z lat 1996 i 2000. Kolejny raport Departamentu Stanu USA, dotyczący przestrzegania praw człowieka na świecie, mówi o wzroście konfliktów i przemocy między osadzonymi oraz aktach autoagresji. Zaniedbania, brak wizji efektywnej resocjalizacji i readaptacji w społeczeństwie ze strony rządu, Ministerstwa Sprawiedliwości i Centralnego Zarządu Służby Więziennej mogą prowadzić do regresu, którego konsekwencją jest osłabienie całego wymiaru sprawiedliwości i wzrost zagrożenia publicznego²⁵. Reformowanie systemu środków karnych w różnych ustawodawstwach ujawnia elementy penologicznego paradygmatu, sprowadzającego się do racjonalizmu, sprawiedliwości i adekwatności orzekanej kary. Przyszłość reform karania w dużym stopniu zależy od kultury lokalnego systemu jurysdykcji oraz doświadczenia społeczeństw i pracowników systemu sprawiedliwości karnej²⁶ w zakresie skuteczności kary na jednostkę i jej skutków społecznych. Należy oczekiwać, że dążenia do stosowania kar wolnościowych zyskają zaufanie społeczeństwa i systemu sprawiedliwości. Brak odpowiednich metod postępowania z więźniami wiąże się bezpośrednio z wielokrotną recydywą, brakiem systemowych rozwiązań polityki penitencjarnej²⁷ oraz przeludnieniem. Nadal aktualne jest pytanie o warunki, które muszą być spełnione przez skazanych, aby kara pozbawienia wolności była sprawiedliwa zarówno dla nich, jak i dla społeczeństwa²⁸. Izolacja nie powinna koncentrować się na zwiększeniu kontroli społecznej wobec byłych więźniów (np. stosowanie bardziej surowych kar dla przestępców powrotnych), ale na doprowadzeniu do większej stabilizacji w ich życiu przez redukcję ich ubóstwa, bezrobocia, bezdomności, nabywanie właściwych umiejętności interpersonalnych i zwiększanie ich szans w osiąganiu celów osobistych²⁹.

Zapewne istotne jest stworzenie odpowiednich warunków, w których mogą właściwie przeżywać swoje emocje, wypowiedzieć się, przemyśleć swoje postępowanie, uczestniczyć w terapii i poznać możliwości rozwiązywania problemów. Działania polegające na intensyfikacji kontaktów i stałej kontroli samopoczucia są konieczne w pracy z osobami przeżywającymi sytuacje stresowe, aby w sposób autentyczny przyczynić się do przeżywania kary i pełnego przekonania o wartości i godności człowieka uwięzionego³⁰. Przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom, samoagresji może się odbywać za pomocą wielu form, indywidualnych metod i technik pracy ze skazanymi, również pod kątem ich procesu readaptacji³¹.

25 Podstawowe problemy więziennictwa. Raport 2003, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa.

26 Balandynowicz A., *System probacji. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, w: A. Jaworska (red.), Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne, Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2009

27 Balandynowicz A., 1996: *Probacja. Wychowanie do wolności*. Warszawa – Grodzisk Mazowiecki: Wydawnictwo Primum; Balandynowicz A., *Wykluczenie społeczne recydywistów jako następstwo niesprawiedliwego i nieskutecznego karania*, W.T. Gardocka (red.), *Kary długoterminowe. Polityka karania. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Prawa, im. R. Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2006;

28 Balandynowicz A., *To fikcja nie karanie*, „Prawo i Życie”, 2000; Urban B., 2004: Wzmocnienie procesu destygmatyzacji ex-dewianta jako warunek readaptacji społecznej. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 57, 145–154; Urban B., 2004: Wzmocnienie procesu destygmatyzacji ex-dewianta jako warunek readaptacji społecznej. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 57, 145–154; Machel H., 2006: Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej. Casus polski. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

29 Balandynowicz A., *Wykluczenie społeczne recydywistów jako następstwo niesprawiedliwego i nieskutecznego karania*, W.T. Gardocka (red.), *Kary długoterminowe. Polityka karania. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Prawa, im. R. Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2006; Machel H., 2003: Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna. Gdańsk: Wydawnictwo Arche; Niewiadomska I., 2007: Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności. Lublin: Wydawnictwo KUL.

30 Dechnik K., *Style radzenia sobie ze stresem u osób pozbawionych wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, nr 47–48; Węgliński A., *Wspomaganie psychologiczne i formalnoprawne pedagogów i podopiecznych z wolnościowych i zakładowych instytucji resocjalizacyjnych*, W: H. Sek, R. Cieślak (red.), *Wsparcie społeczne: stres i zdrowie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2005.

31 Jurkonis B., 2006, Przeciwdziałanie agresji i przemocy w zakładach zamkniętych. W: R. Kościelak (red.), *Problem niedostosowania społecznego. Oddziaływania w warunkach wolnościowych i izolacji penitencjarnej*. Słupsk: Wydawnictwo PAP; Pospiszyl I., 2003: Ofiary chroniczne. Przypadek czy konieczność. Warszawa: Wydawnictwo APS.

Z uwagi na założenia readaptacji społecznej najkorzystniejszym miejscem pracy dla byłych więźniów są duże zakłady przemysłowe, dysponujące systemem szkolenia zawodowego, rozbudowaną bazą socialną oraz możliwością włączenia w nurt życia zespołowego. Wbrew temu w porządku prawnym funkcjonują przepisy zakazujące zatrudniania skazanych w wielu atrakcyjnych miejscach, mimo że przepisy wyższej rangi w systemie źródeł prawa deklarują zasadę, że fakt skazania nie może stanowić wyłącznej podstawy odmowy zatrudnienia³². Fakt skazania staje się czynnikiem stygmatyzującym, co utrudnia tym osobom nawiązywanie pozytywnych i głębszych interakcji ze środowiskiem pracowniczym. Dyskryminacja skazanych przez stworzenie sztucznych barier formalnych powoduje bezsilność kuratora lub zmusza go do podejmowania działań przekraczających jego kompetencje i przyjmowania roli walczącej z oporem lub rezygnacji. Kodeks karny wykonawczy w art. 121 § 1 zawiera ogólną dyrektywę zobowiązującą administrację więzień do zapewnienia skazanemu świadczenia pracy w miarę możliwości, nie należy tego jednak rozumieć jako prawa do zatrudnienia³³. Zatrudnienie skazanych w Polsce nadal utrzymuje się na bardzo niskim poziomie ze względu na brak miejsc pracy dla osadzonych i niekorzystne warunki zatrudniania dla pracodawców³⁴. Z danych CZSW za 2011 rok (w następnych latach podobnie) wynika, że w tym roku ogółem przebywało w placówkach penitencjarnych dla dorosłych 82 558 osadzonych, a pracę podejmowało jedynie 11 692 osadzonych odpłatnie i 11 930 osób nieodpłatnie, co stanowi łącznie 31,8 proc. wszystkich pracujących w stosunku do łącznej sumy osadzonych. Podobnie w 2010 roku: zatrudnionych było 33,5 proc. ogółu, w tym odpłatnie – 17 107 osób, a nieodpłatnie – 7830 na 82 663 osadzonych w Polsce. Z roku na rok liczba miejsc pracy dla osadzonych zmniejsza się, a zakłady pracy nie przejawiają większego zainteresowania współpracą ani przekonania do tworzenia miejsc pracy dla skazanych, bo i samorządy lokalne nie traktują tego problemu priorytetowo. Tymczasem badania pokazują, że w przypadku osób zatrudnionych powrotność do przestępstwa jest niższa niż w przypadku osób niepracujących podczas odbywania kary pozbawienia wolności³⁵. Brak ofert pracy dla skazanych powoduje ubóstwo i nudę – natomiast zorganizowanie czasu wolnego więźniom przekracza możliwości służby więziennej – lub prowadzi do braku zainteresowania zajęciami, co skutkuje postępującą demoralizacją skazanych³⁶. Ponadto w niektórych badaniach wskazano na te elementy praktyki penitencjarnej, które utrudniały lub uniemożliwiały realizację procesu resocjalizacji³⁷.

Z badań Szymanowskiej³⁸ wynika, że podjęcie pracy w przyszłości planowało 82,8 proc. młodocianych, 76,7 proc. dorosłych po raz pierwszy karanych i 37 proc. recydywistów. Machel zastanawia się, w jaki sposób chcą się utrzymywać ci, którzy nie planują podjęcia pracy w przyszłości – nie można zatem uznać ich za osoby zresocjalizowane i nie ma pewności, czy osiągnięto cel resocjalizacji chociaż w zakresie minimalnym³⁹. Wobec rosnącego wskaźnika bezrobocia w kraju szansa na wykonywanie pracy poza zakładem w trakcie odbywania kary, a także po jej zakończeniu jest minimalna, zważywszy na poziom wykształcenia skazanych, doświadczenie zawodowe i status karanego. Powrotność do przestępstwa, zdaniem badaczy, dowodzi słabej skuteczności systemu penitencjarnego przede wszystkim z powodu jego wadliwego funkcjonowania i braku możliwości wdrażania w środowisku rodzinnym i sąsiedzkim.

Brak oczekiwanych rezultatów w resocjalizacji, nasilająca się krytyka kary pozbawienia wolności ze względu na duże koszty ekonomiczne i społeczne, liczne negatywne skutki

32 Balandynowicz A. *System probacji-prewencja a nie represja*, W: M. Lisiecki, M. Ruczkowska-Lipnicka (red.), Zarządzanie bezpieczeństwem w Unii Europejskiej wobec globalnych zagrożeń, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2008.

33 Lelental S. *Kodeks Karny Wykonawczy. Komentarz*. Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1999.

34 Kalisz T., *Zatrudnienie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Kolonia Limited, Łódź 2004.

35 Kosowski J., *Zatrudnienie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności oraz jego wpływ na efektywność wykonywania kary pozbawienia wolności i powrotność do przestępstwa*, W: R. Kościelak (red.), Problem niedostosowania społecznego oddziaływania w warunkach wolnościowych i izolacji penitencjarnej, Wydawnictwo PAP, Słupsk 2006.

36 Machel H., 2006: *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej. Casus polski*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

37 Górski J., Szymanowski T., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle wyników badań*, Wydawnictwo prawnicze, Warszawa 1982.

38 Szymanowska A., *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.

39 Machel H., 2003: *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk: Wydawnictwo Arche.

izolacji – to zdecydowało o odchodzeniu od idei resocjalizacji w kierunku „sprawiedliwego karania”. Według Marka⁴⁰ na gruncie europejskim widoczny jest odwrót od idei resocjalizacyjnej terapii w zakładach karnych, ponieważ ze względu na liczne grupy więźniów nie da się realizować jej poprawnie. Działania terapeutyczne możliwe są tylko w warunkach laboratoryjnych. Terapia masowa skazana jest z góry na niepowodzenie. Założenie o możliwości resocjalizacji w warunkach izolacji penitencjarnej wszystkich skazanych lub ich zdecydowanej większości w przeludnionych zakładach karnych nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistości i jest celem, którego nie da się zrealizować poprawnie⁴¹. Działania polityków generalnie są nakierowane na zaostrzenie represji karnej i zwiększenie zakresu penalizacji; kiedy jednak nie ma oczekiwanych efektów, stanowisko to łagodnieje, a nawet dochodzi do takich sytuacji, że sprawy przestępstw o „rzekomo” małej szkodliwości społecznej pozostają bezkarni⁴². Zwiększona penalizacja ma sens wtedy, kiedy przy zachowaniu obowiązujących standardów penitencjarnych pracuje się w racjonalny sposób z więźniami⁴³.

Jeżeli nie ma możliwości zrezygnowania z kary pozbawienia wolności ze względu na rozmiar czynu, to karę trzeba bezwzględnie zracjonalizować, a skoro izolacji więziennej nie da się uniknąć, to należy ją stosować wobec tych przestępców, w których przypadku jest to absolutnie uzasadnione; surowe i ciężkie kary powinno się zostawić dla poważnych przestępców. Ponadto sposób wykonywania kary pozbawienia wolności musi tak oddziaływać na skazanych, aby nie chcieli powracać do przestępstwa⁴⁴. Jeśli wziąć pod uwagę koszty utrzymania więziennictwa, myślenie osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w Polsce powinno być nakierowane na rozwiązania alternatywne, np. zgodnie z koncepcją probacji Baładynowicza⁴⁵.

Funkcjonowanie skazanych i byłych więźniów w środowisku lokalnym

Analizując wyniki badań na temat przyszłego życia w warunkach wolnościowych⁴⁶, można dostrzec, że w większości przypadków skazani lub byli więźniowie zakładają poprawę swojej sytuacji osobistej i rodzinnej, zakończenie konfliktów w rodzinie, poprawę relacji z dziećmi, zaprzestanie nadużywania alkoholu i unikanie grup przestępczych. Poprawne relacje z otoczeniem są istotne dla pozytywnego przebiegu realizacji planów zawodowych, które u większości badanych miały nadal charakter deklaracyjny. Zmiany w procesach emocjonalno-motywacyjnych powodują niekiedy, że w sytuacji skrajnego zagrożenia człowiek zachowuje się w sposób, który nie tylko

40 Marek A., *Rola kary pozbawienia wolności na tle tendencji w polityce kryminalnej*, W: A. Marek (red.) *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990, s. 227 i nast.

41 Machel H., 2006: *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej*. Casus polski. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”; Baładynowicz A. *System probacji-prewencji a nie represji*, W: M. Lisiecki, M. Ruczkowska-Lipnicka (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem w Unii Europejskiej wobec globalnych zagrożeń*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2008.

42 Osiatyński W., *Resocjalizacja lepsza niż izolacja*, „Rzeczpospolita”, 27.04. 2006.

43 Machel H., 2006: *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej*. Casus polski. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”; Baładynowicz A. *System probacji-prewencji a nie represji*, W: M. Lisiecki, M. Ruczkowska-Lipnicka (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem w Unii Europejskiej wobec globalnych zagrożeń*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2008; Niewiadomska I., 2007: *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

44 Osiatyński W., *Resocjalizacja lepsza niż izolacja*, „Rzeczpospolita”, 27.04.2006; Baładynowicz A., 2002: *Probacja: system sprawiedliwego karania*. Wydawnictwo Kodeks.

45 Baładynowicz A., 1996: *Probacja. Wychowanie do wolności*. Warszawa – Grodzisk Mazowiecki: Wydawnictwo Primum; Baładynowicz A., *Wykluczenie społeczne recydywistów jako następstwo niesprawiedliwego i nieskutecznego karania*, W: T. Gardocka (red.), *Kary długoterminowe. Polityka karania. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Prawa, im. R. Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2006; Baładynowicz A. *Desygmatyzacja tożsamości dewiantów jako zmiana czasowa i interpersonalna w polifunkcyjnym modelu probacji*, w: A. Kieszowska (red.), *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011; Niewiadomska I., 2007: *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

46 Baładynowicz A., 1996: *Probacja. Wychowanie do wolności*. Warszawa – Grodzisk Mazowiecki: Wydawnictwo Primum; Szymanowska A., *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003; Kieszowska A., 2012: *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

nie zmniejsza, ale może nawet zwiększyć stopień jego osobistego zagrożenia. Specyficznymi sytuacjami trudnymi są konflikty motywacyjne polegające na występowaniu sprzecznych dążeń tej samej osoby albo konieczności dokonania wyboru między dwoma celami lub dwiema sytuacjami o jednakowej wartości pozytywnej lub negatywnej. Proces podejmowania decyzji może trwać długo i wiązać się z trudnościami; kiedy decyzja zostanie podjęta, konflikt w zasadzie się rozwiązuje, ale towarzyszy mu wzrost napięcia emocjonalnego. Często podjęcie decyzji nie jest jednoznaczne z rozwiązaniem konfliktu, bo atrakcyjność odrzuconego rozwiązania zaczyna wzrastać, a wybranego – maleć, np. nasilają się uciążliwe objawy abstynencyjne czy występuje unikanie grup zdemoralizowanych. Powoduje to tendencję do zmiany decyzji i wyboru rozwiązania wcześniej odrzuconego (kłótnie, konflikty, zachowania przestępcze, nadużywanie alkoholu).

Ze względu na charakter podejmowanych działań adaptacyjnych i kontaktów ze środowiskiem zdemoralizowanym podjęto próbę analizy wykorzystania stylów radzenia sobie ze stresem przez skazanych w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia w latach 2000–2011⁴⁷. Osoby przebywające na wolności w ramach warunkowego zwolnienia oraz po jego zakończeniu miały powrócić do warunków życia w środowisku lokalnym w sposób zgodny z normami społecznymi. Podobnie badaniu poddano trzeźwiejących alkoholików, którzy po zakończonej terapii starali się powrócić do środowiska lokalnego i życia zawodowego.

W analizie wyników badań brano pod uwagę następujące style radzenia sobie ze stresem:

1. Styl skoncentrowany na zadaniu – dotyczy osób, które w sytuacjach stresowych zazwyczaj podejmować różne działania, aby zmienić określoną sytuację.
2. Styl skoncentrowany na emocjach – dotyczy osób, które w sytuacjach stresowych wykazują tendencję do koncentracji na sobie i własnych przeżyciach emocjonalnych (m.in. złość, poczucie winy).
3. Styl skoncentrowany na unikaniu – charakteryzuje osoby, które w sytuacjach trudnych mają tendencję do unikania myślenia, przeżywania i doświadczania stresowej sytuacji i w konsekwencji do oddalenia problemu.

Porównano średnie wartości nasilenia stylów radzenia sobie ze stresem w grupie skazanych i w grupie AA. Zestawienie uzupełniono testem t-Studenta dla prób niezależnych. Zano-towano istotne statystycznie różnice międzygrupowe w zakresie nasilenia stylu emocjonalnego, stylu unikowego i poszukiwania kontaktów towarzyskich. Średnia wartość nasilenia stylu emocjonalnego była wyższa w grupie skazanych (67,59), natomiast średnie wartości nasilenia stylu unikowego (49,15) i poszukiwania kontaktów towarzyskich (19,09) były wyższe w grupie AA. Średnie wartości nasilenia stylu zadaniowego dla obu grup są porównywalne (odpowiednio 54,70 i 54,99). Uzyskane rezultaty pokazują, że skazani najczęściej wybierali styl emocjonalny i zadaniowy, AA zaś – najczęściej zadaniowy i unikowy. Wykorzystanie stylu emocjonalnego do rozwiązywania problemów wiąże się w ich przypadku z częstym wchodzeniem w konflikt, kłótniami, bójkami i łamaniem norm społecznych. Są to też sposoby rozwiązywania problemów znane byłym więźniom z zakładu karnego, tylko one bowiem służyły do załatwiania spraw w izolacji między więźniami i służbą więzienną. Nasilenie stylu emocjonalnego u skazanych prowadzi do podejmowania impulsywnych działań i częstych konfliktów na warunkach wolnościowych⁴⁸.

Zdecydowanie korzystniej w porównaniu z grupą skazanych wypada grupa AA – ze względu na ważność kontaktów towarzyskich i preferencję stylu zadaniowego oraz niższe wskaźniki średniego nasilenia stylu emocjonalnego, co pozwala koncentrować się badanym na zmianie swojej sytuacji, w tym przypadku zachowaniu trzeźwości i trwaniu w tym stanie.

Ponadto badane osoby skazane w swoich wypowiedziach deklarowały, że do najczęściej stosowanych przez nie sposobów rozwiązywania konfliktów w codziennych sytuacjach na-

47 Kieszowska A., 2012: *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

48 Kieszowska A., 2012: *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 173 i nast.

leżą: unikanie rozmów i wyjaśnień (75,4 proc.), atakowanie innych, aby bronić własnej godności (73,8 proc.), agresywne zachowania pod wpływem alkoholu wobec własnej rodziny i otoczenia (60,7 proc.), usilne wyjaśnianie, aby uzyskać akceptację społeczną (34,4 proc.), i wchodzenie w konflikty i bójki z byle powodu. Ponadto częste używanie złości i gniewu w warunkach środowiska lokalnego i wobec własnej rodziny, czasem wymuszanie pieniędzy i zastraszanie. Obserwatorami i często uczestnikami takich zachowań ze strony dorosłych są ich własne dzieci, które doświadczają agresji i przemocy i wchodzą w patologiczne role w środowisku rówieśniczym. Większość osób z grupy AA stosowała rozmowę i dyskusję (81,4 proc.) oraz wyjaśnianie w celu uzyskania akceptacji społecznej (80,2 proc.). Badani podawali propozycje innych rozwiązań, jak negocjacje, posługiwanie się przykładami, korzystanie z porad prawnika, psychologa, omawianie problemów we wspólnocie. Deklarowali różne sposoby rozwiązywania konfliktów, uzależniając to od ważnych dla nich celów życiowych⁴⁹.

Na skutek uwięzienia jednego z członków rodziny dochodzi do dezorganizacji życia pozostałych jej członków – to przejawia się m.in. w zachwianiu poczucia bezpieczeństwa finansowego, braku wsparcia emocjonalnego, co wiąże się z samopoczuciem społecznym. Samopoczucie jest ogólną oceną konkretnej sytuacji, obciążoną subiektywnym widzeniem terażniejszości, kiedy dochodzi do porównywania pozycji rodziny i skazanego, analizowania sytuacji pod kątem strat i zysków związanych z izolacją osoby, uciążliwości i problemów natury psychofizycznej⁵⁰.

Stres związany z aresztowaniem i skazaniem członka rodziny ma bardzo duży wpływ na jej dalsze losy i jakoś funkcjonowania, a w późniejszym czasie także na jego kontakty z rodziną i wreszcie powrót do środowiska lokalnego. W stosunku do osadzonego pojawiają się ambiwalentne odczucia związane z popełnionym czynem; ponadto rodziny muszą borykać się ze stygmatyzacją ze strony otoczenia, problemami materialnymi; dotkliwie odczuwają samotność związaną z podejmowaniem nowych ról społecznych, związanych często z realizacją obowiązków za osobę pozbawioną wolności, tj. samotnego rodzica czy żywiciela rodziny⁵¹. Osadzenie w zakładzie karnym przekłada się na wszystkie sfery życia rodziny w środowisku lokalnym. Sytuacja społeczna, ekonomiczna i wewnętrzna rodzin osób pozbawionych wolności najczęściej ulega pogorszeniu po ich osadzeniu w zakładzie karnym. Osadzenie jednego z członków przyczynia się do rozluźnienia więzi z dziećmi i partnerem, zerwania kontaktów z bliskimi, poczucia zagrożenia ze strony społeczeństwa wysyłającego negatywne komunikaty w stronę rodziny. Rodzina w sytuacji odrzucenia i potępienia sama żywi urazę do skazanego, a jednocześnie czuje się odrzucona przez społeczeństwo. Nie podejmuje też właściwych działań interwencyjnych, ponieważ nie potrafi podjąć problemom i nieuchronnie wycofuje się z życia społecznego. Jedynie pomoc ze strony instytucji i wykorzystanie określonych form terapeutycznych stwarza szansę na odbudowę relacji w środowisku i ze skazanym.

Zachowania dzieci doświadczających agresji i przemocy ze strony rodziców

Dezintegracja życia rodzinnego wywołuje narastanie u dzieci ujemnych przeżyć i doświadczeń. Określając stopień patologizacji rodziny, należy brać pod uwagę przynajmniej takie uwarunkowania zaburzonych zachowań członków rodziny, jak:

- emocjonalne nasilenie zachowań agresywnych w środowisku rodzinnym,

49 Kieszkowska A., 2012: *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 175 i nast.

50 Kotlarska-Michalska A., Rusanen T., Niemela P., *Poczucie bezpieczeństwa społecznego w świetle badań polsko-fińskich, Poznań 1997*.

51 Pawełek K., 2009: *Powrót więźniów do społeczeństwa*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

- intencjonalność określonego zachowania z pogranicza zachowań agresywnych bądź agresji rodzinnej;
- motywacje podejmowanych przez rodziców zachowań agresywnych w stosunku do dzieci,
- świadomość czynów i konsekwencji agresji przejawianej w środowisku rodzinnym⁵².

W rodzinach, w których często dochodzi do konfliktów, dzieci bezpośrednio lub w czasie oddalonym odczuwają pewną szkodę, cierpienie, ból psychiczny, co prowadzi do nasilenia przykrych odczuć i przejawia się w zachowaniach agresywnych dzieci wobec słabszych osób. Niektóre krzywdzone dzieci cechuje agresywność, nadpobudliwość, niska kontrola emocji, emocjonalna chwiejność. Inne reagują wzmożonym łękiem prowadzącym do nerwicy, wycofaniem, depresją, apatią, potrzebą izolacji⁵³.

Do typowych sytuacji emocjonalnych związanych z życiem w rodzinie z problemem alkoholowym i zjawiskiem agresji zalicza się:

- brak akceptacji siebie i pozytywnej tożsamości członków rodziny,
- obszary psychologiczne poszczególnych osób przenikają się, ich granice zaś są chaotyczne i niejasne,
- uczucia i przeżycia związane z alkoholem, to *obszary martwe*, wypierane, brakuje otwartej komunikacji,
- brak wzajemności uczuć, wspierania się, - zamknięcie się członków rodziny przed innymi ludźmi ze względu na wstyd⁵⁴.

Dzieci wyrastające w chaotycznym środowisku rodzinnym, pozbawione poczucia bezpieczeństwa, przeżywające nieustanne obawy i strach przed agresją, brak przynależności, wsparcia i poprawnej komunikacji tracą granicę między dobrem a złem i często manifestują zachowania negatywne jako wynik nieprawidłowej socjalizacji i brak właściwej opieki ze strony dorosłych.

Osoby odbywające po raz pierwszy karę pozbawienia wolności, na decydujące czynniki wpływające na patologizację ich zachowań, kiedy byli nieletnimi, wskazywali: złe warunki socjalno-bytowe, zbyt liberalny i niekonsekwentny styl wychowania, alkoholizm rodziców i przemoc w rodzinie. Z kolei recydywiści do najbardziej istotnych przyczyn wykołejenia zaliczyli: brak zainteresowania rodziców osobą nieletniego, jego sprawami i potrzebami, zakłócenie więzi emocjonalnych w rodzinie, (rodzice – dzieci), a także niekonsekwentny i zbyt pobłażliwy styl kierowania rodziną⁵⁵. Rodzice w opinii osób karanych wykazywali w okresie dorastania swoich dzieci: brak kompetencji wychowawczych, brak umiejętności rozwiązywania sytuacji trudnych i nieumiejętność organizacji życia codziennego. Występowało także skumulowanie niekorzystnych cech socjokulturowych w rodzinie, takich jak: osłabione więzi wspólnotowe, konflikty małżeńskie, różne formy patologii, niska skuteczność kształtowania norm i wartości oraz brak autorytetu w rodzinie.

Literatura przedmiotu w analizie funkcjonowania rodzin w szczególny sposób podkreśla pozytywne role i funkcje rodziny. Prawidłowe relacje rodzinne w trakcie pobytu osób w izolacji penitencjarnej mają ogromne znaczenie nie tylko dla funkcjonowania całego systemu rodzinnego, dla samych więźniów, ale także przyczyniają się do realizacji większych celów, jakimi są zapobieganie zjawisku recydywy i przestępczości. Hairstone na podstawie własnych badań nad relacjami w związkach rodzinnych więźniów podał, że największe powodzenie i większe szanse na sukces mają uwięzieni mężczyźni, którzy przed uwięzieniem w prawidłowy sposób wypełniali role partnerskie, małżeńskie i ojcowskie, a także ci, którzy podczas pobytu w więzieniu mają silne więzi rodzinne⁵⁶ i mają stały kontakt z rodziną i dziećmi.

52 Cudak H., 1995: Szkice z badań nad rodziną. Wydawca; Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego. Kielce.

53 Pospiszyl I., 1994: *Przemoc w rodzinie*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna.

54 Sztander W. 2006: *Rodzina z problemem alkoholowym*. Instytut Psychologii Zdrowia. s. 69.

55 Kozaczuk F., 2008: Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

56 Hariston C. F. 1991: Mothers in jail. Parent-child separation and jail visitation.; Marczak M., 2012: *Moje spotkania*. Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego.

Konsekwencją przebywania mężczyzny/ojca (lub matki) w izolacji jest zachwianie nie tylko ról ojcowskich, ale także autorytetu rodzica i swoim czynem wskazywanie na określone sposoby funkcjonowania w społeczeństwie. Izolacja rodzica prowadzi do braku możliwości zaspokajania potrzeb emocjonalnych i towarzyskich członków rodziny, zanikania więzi uczuciowych, braku oparcia dla dzieci, ograniczenia stosowania metod wychowawczych i sprawowania opieki, zaburzeń spostrzegania dzieci i ich potrzeb rozwojowych oraz do zakłócenia i deformacji w sposobie komunikacji z dzieckiem⁵⁷.

Osadzenie w warunkach izolacji więziennej powoduje całkowitą zmianę środowiska skazanego z jednoczesnym odseparowaniem go od środowiska rodzinnego, problemów i wydarzeń życiowych ważnych dla wszystkich członków rodziny. Utrudnia to w znacznym stopniu kontaktowanie się z osobami najbliższymi oraz ogranicza jego udział w życiu rodzinnym i prawidłowym wypełnianiu ról partnerskich, małżeńskich rodzicielskich, nawet jeśli one kiedyś wypełniane były tylko w niewielkim stopniu⁵⁸. Można zatem przyjąć, że uwięzienie jednego z członków rodziny pociąga za sobą negatywne skutki nie tylko dla funkcjonowania osoby, którą to spotkało, ale dla całego systemu rodzinnego, powodując: zagrożenie finansowe, pozostawienie kariery zawodowej i powstanie trudności w funkcjonowaniu dzieci, przede wszystkim występowania u nich braku pewności siebie oraz manifestowania zachowań ryzykownych. Również w trakcie pobytu rodzica w zakładzie karnym na dzieci negatywny wpływ wywiera brak modelu pełnienia roli ojcowskiej oraz pozbawienie ich opieki rodzicielskiej, co staje się publicznym problemem pociągającym za sobą konsekwencje edukacyjne, kulturowe, ekonomiczne i społeczne z racji wycofywania się dzieci z życia społecznego lub wchodzenia na drogę przestępczą.

Często małym dzieciom nie mówi się też o pobycie rodzica w zakładzie karnym, co ma duże znaczenie emocjonalne i może mieć w przyszłości daleko idące konsekwencje dla jednostki. Zdarzały się przypadki *zniknięcia rodzica* w związku z jego uwięzieniem lub informowania jednego z dzieci najstarszych i obarczania go ciężarem informacji i przykrych emocji.

W wielu wypadkach dzieci często same dowiadują się od sąsiadów lub z mediów o przykrych sytuacji swojej rodziny i pozostają z reguły z tym problemem same, ze względu na przeżywane trudności dorosłych i szukanie przez nich wyjścia z określonej sytuacji. Większość społeczeństwa postrzega uwięzienie rodzica jako negatywne dla rodziny i dzieci. Występowanie trudności wychowawczych, zdrowotnych, czynów chuligańskich łączy się z brakiem wypełniania funkcji rodzicielskich, a szczególnie podczas stałej nieobecności jednego z rodziców.

Nie poświęca się uwagi i nie analizuje, jakie odczucia ma dziecko rodzica karanego i przebywającego w izolacji i jakiej pomocy specjalistycznej potrzebuje, oraz czy rodzice są świadomi takich odczuć swoich dzieci. Wskazuje się natomiast, że kariera przestępcza rodziców, niski poziom wykształcenia i impulsywność, stanowią istotne czynniki w etiologii przestępczości ich dzieci⁵⁹.

Pobyt rodzica w więzieniu wyostcza u dziecka percepcję przestępstwa i istnieje prawdopodobieństwo oceny subiektywnej tego zdarzenia, jako przewinienia zasługującego na karę i potępienie. W zależności od posiadanej wiedzy o przebiegu zdarzenia w rodzinie, interpretacja danego zjawiska odnośnie do przestępczości rodzica będzie odpowiednio interpretowana, może nawet występować u dzieci obwinianie się za daną sytuację. Czasem też samo dziecko może stać się ofiarą przemocy ze strony rodzica lub świadkiem okrutnej zbrodni.

Wraz z umieszczeniem rodzica w zakładzie karnym lub śmiercią w wyniku przestępstwa nieletnie dzieci mogą być pozbawione opieki. Uwięzienie matki/opiekuna prawnego prowadzi do organizowania schronienia dzieciom. Istotne staje się poszukiwanie odpowiedzi, jakie relacje ma dziecko w środowisku rodzinnym z pozostałymi członkami rodziny, ze względu

57 Pawełek K., 2008: *Pełnienie roli ojca przez osadzonych mężczyzn*. W: Ambrozik W., Machel H., Stępnik P., red.: *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*. Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej.

58 Marczak M., 2012: *Moje spotkania*. Franciszkanskie Wydawnictwo św. Antoniego.

59 Kupeczyk J., 1989: *Procesy socjalizacji dzieci ojców wielokrotnie pozbawionych wolności*. Wydawca: UAM.

na zapewnienie przebiegu prawidłowego rozwoju. Na negatywne konsekwencje izolacji matek najbardziej narażone są dzieci, mają częściej konflikty z prawem i częściej doświadczają zmiany miejsca pobytu ze względu na brak opiekuna prawnego.

W sytuacji zagrożenia poczucia bezpieczeństwa liczyć się należy z występowaniem lęków, zaburzeń zachowania, depresji, w okresie dorastania ucieczek z domu, wagarowania, sięgania po alkohol i narkotyki. Bez pomocy specjalistów i udziału środowiska lokalnego trudno odnaleźć miejsce pozostałym członkom rodziny w środowisku lokalnym.

Dzieci, które popełniają czyny przestępcze, pochodzą w większości przypadków z rodzin dysfunkcyjnych i patologicznych. Większość ma za sobą negatywne przeżycia związane z konfliktami w rodzinie, rozwody rodziców, maltretowanie, przemoc, uzależnienia i przestępczość rodziców. Istnieje prawdopodobieństwo, że gdyby warunki życia rodzinnego sprzyjały kreowaniu poprawnych norm i wartości oraz odpowiedzialnemu podejściu rodziców do zadań wychowawczych wobec własnych dzieci, to nie dochodziłoby w tak dużym stopniu do demoralizacji i przestępczości nieletnich.

Badania dzieci z rodzin przestępczych prowadzone w Wielkiej Brytanii ujawniły, że karane kobiety mają skłonność do wychodzenia za mąż za karanych mężczyzn, nawiązywania kontaktów z osobami karanymi i dostosowywania swojego życia do przestępczego środowiska⁶⁰.

Izolacja kobiet przyczynia się do rozłąki z dziećmi, a często do ich utraty. Ze względu na brak szeroko rozwiniętej resocjalizacji w środowisku otwartym (probacja), opieki nad dziećmi, możliwości kontynuowania procesu reintegracji kobiet w warunkach wolnościowych są utrudnione. Aby odróżnić skutki separacji spowodowanej uwięzieniem matki od faktu samego uwięzienia i świadomości, że jest przestępczynią dokonano porównań dzieci matek przebywających w warunkach probacji i dzieci matek odbywających karę pozbawienia wolności. Z badań Ann M. Stanton wynika, że dzieci matek przebywających na wolności lepiej się rozwijały niż dzieci matek uwięzionych. Ponadto należy zwrócić uwagę na aktualne problemy matek powracających do środowiska lokalnego po opuszczeniu zakładu karnego związane z przystosowaniem się na nowo do ról społecznych i zyskanie akceptacji otoczenia. Niezbędna jest pomoc specjalistyczna w powrocie do rodziny, odbudowanie więzi rodzicielskich i społecznych, które zostały zaburzone podczas dłuższej nieobecności. Istnieje pilna potrzeba współdziałania instytucji pomocy społecznej i wymiaru sprawiedliwości w podejmowaniu działań systemowych na rzecz osób powracających do środowiska⁶¹.

Najtrudniejszy dla rodziny więźnia wydaje się okres następujący po ogłoszeniu wyroku i zatrzymaniu w izolacji. Bezradność i brak znajomości systemu prowadzi do zagubienia i poszukiwania właściwej odpowiedzi i zrozumienia. Rodzina potrzebuje zwykłych informacji, opieki, porady w kwestii pozyskania odpowiedzi, zachowania się w danym momencie i dalszego postępowania. Działania takie powinny odbywać się równolegle do działań wobec skazanego.

Coraz częściej dostrzega się potrzebę pomocy rodzinie skazanego nie tylko w chwili zatrzymania, umieszczenia w zakładzie karnym, ale w trakcie całego procesu resocjalizacji. Kompleksowa pomoc powinna opierać się na diagnozie rodziny, diagnozie rzeczywistości społecznej i możliwościach funkcjonowania pozostałych jej członków. Z tego też powodu konieczna jest zmiana charakteru pracy służb probacyjnych w kierunku holistycznego spojrzenia na rodzinę skazanego. Zmiany w tym względzie powinny być uwarunkowane rozwiązaniami polityki kryminalnej i polityki społecznej oraz rozszerzeniem zakresu pracy kuratora, oficera probacyjnego, pracownika socjalnego czy asystenta rodziny⁶².

60 West, D. J., Farrington D. P., 1977: *The Delinquent Way of Life*. London: Heineman; Kupczyk J., 1989: *Procesy socjalizacji dzieci ojców wielokrotnie pozbawionych wolności*. Wydawca: UAM.

61 Stanton A. M., 1980: *When mothers go to jail*. Wydawca: Lexington Books.

62 Wilson-Crome L., 1992: *Prisoner's families. Should the probation service have a role?* W: Shaw R., red.: *Prisoner's children. What are the issues?* London: Routledge Press.

J. Brągiel podkreśla, że odseparowanie dziecka lub dzieci od rodziców (szczególnie w początkowym okresie życia) negatywnie wpływa na jego rozwój psychofizyczny, ponieważ dziecko nie miało okazji nawiązać więzi emocjonalnych, staje się ozięble uczuciowo, nie potrafi kochać. Natomiast dzieci, które nauczyły się kogoś kochać, a potem zostały odrzucone, stają się ambiwalentne uczuciowo i antysocjalne⁶³. Bezpośrednimi dla dzieci konsekwencjami więziennego odseparowania od rodziców są przede wszystkim: uczucie wstydu, stygmatyzacja ze strony otoczenia, utrata wsparcia, zerwanie stałych więzi z rodzicami, zmiana układu rodzinnego, problemy szkolne, wzrost przestępczości i ryzyka uzależnień oraz zaniedbanie. Następstwem długoterminowej izolacji może być brak autorytetów rodzicielskich i jego kompetencji, negatywne postrzeganie systemu prawnego oraz policji czy zachowania przestępcze⁶⁴, ale także traumatyczne wspomnienia z lat dziecięcych i ich długotrwałe skutki.

Zamieszczone fragmenty wypowiedzi osób dotkniętych problemem agresji, przemocy i przestępstwa świadczą o wielkości problemu i samotności w środowisku życia oraz dylematach związanych z ich osobistymi wyborami⁶⁵.

Przypadek 2

Trudno dorastać w rodzinie z piętnem

Dziś już jestem dorosłą kobietą, w mojej rodzinie nie było nigdy dobrze, bo ojciec alkoholik znęcał się nade mną, rodzeństwem i moją matką. Pewnego dnia zwyczajnie ją zabił, trafił do więzienia, a ja z młodszym rodzeństwem pod opiekę babci.

Siostra po skończeniu zawodówki wyjechała do pracy i na stałe pozostała za granicą, brat aktualnie nadużywa alkoholu, ale mieszka w innym mieście, więc nie widzę go na co dzień, ale też nie mogę prosić go o żadną pomoc. Ojca znienawidził i nie chce go znać. Sąsiedzi i znajomi raczej stronią od nas, a aktualnie kiedy zbliża się koniec kary ojca unikają. Osobą, która ma kontakt z ojcem w więzieniu jestem jedynie ja. Pisał do mnie listy jako najstarszego dziecka, prosił o przebaczenie, ale kiedy go odwiedzam, to nie chce myśleć, co będzie dalej, bo ja się jego boję. Przez niego nie mieliśmy dzieciństwa, nie wiem, co to znaczy przytulić się do matki, rozmawiać z nią, ani też nie wiem, czy kiedykolwiek mogę komuś zaufać. Babcia, matka naszej mamy, od jej śmierci wychowywała nas, ale zawsze była zapracowana, bo nie było już nikogo, kto mógł nam pomóc. Ja, mając lat 16, chodziłam do pracy w chłodni, aby sobie zarobić na książki. Pamiętam, że w szkole dzieci nie chciały się z nami bawić, spotykać po lekcjach, nie bywałyśmy na urodzinach. Jednego razu babcia chciała, aby na moje urodziny przyszły koleżanki z klasy, przygotowała ciasto, czekaliśmy, ale nikt nie przyszedł. Babcia wtedy powiedziała, że ludzie czasem tak robią, że przez zachowanie dorosłych krzywdzą dzieci, oceniają wszystkich i potępiają, ale przecież dzieci niczemu nie są winne.

Potem w nocy bardzo płakała...

Na drugi dzień tylko koleżanka mnie przeprosiła i dała w prezencie dużą czekoladę z orzechami, którą dostała od ciotki. Powiedziała „nie mogę Cię odwiedzać, bo rodzice zabronili, nie gniewaj się, bo ja ciebie lubię. Czasem przynosiła dodatkową kanapkę i dawała, ale tak, aby nikt nie widział.

Czułam się nieswojo, ale ta kanapka była tak dobra, że smak czuję do dziś, u nas przecież takich rzeczy nie było. Babcia nigdy nie prosiła o pomoc, nikt też z własnej woli pomocy nie proponował. Teraz, kiedy ojciec mi mówi, że wróci do domu, będzie mi pomagał, pójdzie do pracy ogarnia mnie strach. Czy podołam. Chciałabym uciec od tego wszystkiego,

63 Brągiel J., Jasiński Z., 2000: *W kręgu humanistycznej edukacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego

64 Pawełek K., 2007: *Więzenie i rodzina. Funkcjonowanie i przykłady programów korekcyjnych*. W: Gąsior K., Lisowska E., Cudak S., red.: *Dziadkowie, rodzice, dzieci — zaburzenia transmisji międzypokoleniowej*. T. 2. Kielce: Kaligraf.

65 Kieszowska A. 2011/2012, *Rodziny uwięzionych*, UJK, Kielce, s. 59.

a to się wlecze tyle lat. Kiedy to uda się wymazać z pamięci – nie wiem. Niedawno ukończyłam liceum wieczorowe, podjęłam studia, aby móc pracować. Nikomu nie mogę powiedzieć do końca prawdy, aby mnie nie odrzucili, ani też nie mogę z nikim się przyjaźnić. Też chciałabym być szczęśliwa, ale czy jest szansa. Żał mi ojca, kiedy go widzę w więzieniu, ale kiedy wychodzę to jestem wściekła, że ja, a pewnie i w przyszłości (jak mówi babcia) ludzie będą do tego wracali. Nie znam nawet rodziny, tylko nieliczni mają z nami sporadyczny kontakt. Myślę, czasem, że jestem też uwięziona, bo tak naprawdę się czuję, szczególnie kiedy kłaniam się ludziom, a oni odwracają głowę i udają, że nie słyszą lub z trudem odpowiadają. Wiele razy myślałam, żeby wyjechać i na nowo rozpocząć życie. Szkoda mi babci, bo ona teraz potrzebuje opieki, przecież troszczyła się o nas. Nie wiem, co zrobię nie wiem, czy ten ojciec powinien mieszkać ze mną? W więzieniu ma od zawsze konflikty i grozi wszystkim, mówi, że jak wyjdzie, to się zmieni (...).

Ja dziś sama potrzebuję pomocy, a jego agresja jest tak nasilona, że obawiam się o własne życie (...).

Przypadek 5

(...) jestem najmłodszy z rodzeństwa, zastanawiam się ciągle, jakim mam być człowiekiem. Mój starszy brat przebywa w więzieniu, ma wyrok za udział w zabójstwie. Rodzice na początku, kiedy przynosił do domu różne rzeczy, np. papierosy, alkohol, telefony, klucze samochodowe byli zadowoleni i chwalili, że zaradny i pili razem z nim alkohol. Kiedy dowiedzieli się, że został skazany na 25 lat za zabójstwo człowieka nagle obrazili się na niego i nawet nie odpisują mu na listy, które pisze do nich. Ja chodzę teraz do zawodówki, ale czasami wydaje mi się, że mój brat był bardzo odważny i dzielny, przynajmniej do czasu umieszczenia go w więzieniu. Nie wiem, jakie będzie moje życie, ale coraz częściej muszę załatwiać wiele spraw przy użyciu siły, lubię jak koledzy się mnie boją, a teraz czasem pytają, czy zrobiłbym to samo co brat, nie wiem, ale skoro on potrafił. (...) W okolicy wszyscy nas unikają, mam wrażenie, że się nas boją (...). Na rodziców nie ma co liczyć, bo ciągle piją, zostaję sam, szkoda, że brat siedzi, żal mi go, jeszcze z nim od tamtej pory nie rozmawiałem, ale przez dłuższy czas to on dbał o mnie bardziej niż rodzice (...).

Czy jesteście gotowi do rozwiązywania problemów rodzin uwięzionych?

Członkowie rodziny osoby skazanej mogliby uzyskać stosowne informacje, poradę, uczestniczyć w warsztatach wspierających, określonych formach poradnictwa, poznać sposoby ratowania siebie, swojej rodziny i zachowania w relacji ze skazanym. Właściwie realizowana profesjonalna pomoc przyczynia się do złagodzenia traumy, jakiej doznaje rodzina.

Resocjalizacja skazanego wynika z konsekwencji zaistnienia relatywnie sprzężonych ze sobą czynów i działań, wyrażonych w kategoriach winy, kary, wybaczenia, które należy analizować dwukierunkowo. Wina pojawia się po zaistnieniu czynu popełnionego przez jednostkę przeciwko społeczeństwu lub czynu popełnionego przez społeczeństwo innemu społeczeństwu. Z kolei społeczeństwo karze jednostkę za popełnione czyny, ale równocześnie samo wymierza swoją karę w formie piętnowania, wzmacniania negatywnych odczuć i odręczenia bądź wydatkowania energii i środków w celu przywrócenia społeczeństwu. Pozytywne przykłady zachowań wynikają z subiektywnych odczuć społecznych związanych z zastosowaniem kary wobec określonej osoby. Kiedy społeczeństwo wybacza jednostce przez podejmowanie wobec niej działań resocjalizacyjnych, a ona – przez analizę dotychczasowego zachowania – podejmuje wysiłek przemiany samej siebie, po części uwalnia również społeczeństwo od winy za zaistnienie działań destruktywnych na rzecz społeczeństwa.

Podjęcie stosownych działań wobec przestępcy, ofiary i społeczeństwa wymaga dziś realnego wykorzystania filozofii sprawiedliwości naprawczej. Pozwala ona uzdrowić relacje między podmiotami, zmotywować do naprawy wyrządzonych strat zarówno w sensie psychicznym, jak i materialnym.

W procesie sprawiedliwości naprawczej karę coraz częściej zastępuje się pojednaniem, wyobcowanie – zjednoczeniem, destrukcję – naprawą, wybaczeniem, spłacaniem zaciągniętego długu. Zastosowanie kary i pozbawienie wolności wskazane jest jedynie w sytuacji koniecznej⁶⁶. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych form realizacji idei sprawiedliwości naprawczej jest mediacja. Przewiduje ona udział stron w negocjacjach. Strony konfliktu najlepiej znają swoje potrzeby i dlatego w mediacji traktowane są jak eksperci rozwiązań sporu, którego są uczestnikami. Stwarza to możliwość wypowiedzenia swoich racji w sposób spokojny i przemyślany.

Centralnym punktem mediacji jest osoba poszkodowana, jej uczucia (złość, smutek, strach, upokorzenie, wstyd), obawy, potrzeby i oczekiwania wobec dalszego zachowania sprawcy, tj. rekompensaty czy zadośćuczynienia (np. publicznych przeprosin, odszkodowania finansowego, naprawy zniszczonej rzeczy). Współczesny człowiek przez aktywne działania dąży w ciągu całego swojego życia do rozwiązywania problemów i konfliktów niezależnie od własnych przekonań, poglądów czy sumienia. Budzi w sobie poczucie odpowiedzialności, staje się jednostką, która chce działać i odpowiadać za swoje czyny, modelować własną godność. Jest to bowiem przekonanie o autentycznej wartości człowieka w świecie, moralnej częstce osobowości, która kształtuje się w procesie aktywności, w trakcie rozwiązywania konfliktów moralnych⁶⁷. Dopiero wtedy, kiedy większość ludzi poczuje się członkami wspólnoty, będą się nawzajem szanować, opanują sztukę logicznego myślenia, zrozumieją względność różnego rodzaju prawd oraz wykształcą w sobie wrażliwość moralną; wtedy też można mieć nadzieję, że zaczną rozwiązywać swoje konflikty w miarę rozumnie, miejsce nienawiści zajmie tolerancja, a w związku z nią życzliwe poszukiwanie najlepszego dla obu stron rozwiązania.

W ujęciu Kellera tolerancja polega na umiejętności łączenia postaw negatywnych oceny ludzi czy całych grup oraz jednoczesnym braku gotowości do stosowania wobec nich ograniczeń lub sankcji, uznawaniu prawa innych ludzi do posiadania odmiennych poglądów i odmiennego niż nasze postępowania⁶⁸.

Z kolei Grzegorzcyk wyraża opinię, że ideał tolerancji opiera się na przekonaniu o podstawowej jednorodności ludzi, mimo istniejących między nimi różnic, które są mniej istotne niż podobieństwa. To przekonanie prowadzi do chęci zrozumienia każdego człowieka w jego sytuacji. Drugi człowiek to jak drugi elementarz naszego ja, rzucony w inne warunki⁶⁹.

Tolerancja jest pomostem łączącym ludzi, wyrazem cierpliwości, zrozumienia i przebaczenia. Przebaczenie, jak twierdzi Mellibruda jest uzdrawiającym spotkaniem z samym sobą. Uzyskanie przebaczenia pozostaje często poza sferą potrzeb i uwagi sprawcy krzywdy, dla przebaczonego zaś to zawsze moment zwrotny. Można przyjąć, że najbardziej czytelnym i trafnym wskaźnikiem przebaczenia jest neutralizacja emocjonalnego wydzwisku doświadczonej krzywdy⁷⁰.

Przebaczenie w przekonaniu psychologów i terapeutów spełnia funkcje katarskie. Pozwala na oderwanie się od minionych doświadczeń, na pozbycie się żalu, piętna ofiary, jest szansą powrotu do niezaburzonej relacji z otoczeniem i odbudowania starych relacji z nadzieją, że krzywda się nie powtórzy. Pozwala na przywrócenie ofierze poczucia własnej wartości, godności osobistej, na zwrot w kierunku teraźniejszości i postrzeganie siebie jako konstruktora⁷¹. Dziś agresja, przemoc, konflikt i nietolerancja są w świadomości współczesnego czło-

66 Platek M., Fajst M., 2005: *Sprawiedliwość naprawcza. Idea, teoria, praktyka*. Warszawa: Liber.

67 Kozielecki J., 1987: *Koncepcja transgresyjna człowieka*. Warszawa: PWN.

68 Keller J., *Tolerancja jako zasada moralna i postawa*, Studia Filozoficzne, 1, 1960, s. 181–198.

69 Ossowska M., 1970: *Normy moralne. Próba systematyzacji*. Warszawa: PWN.

70 Mellibruda J., 1993: *Tajemnice ETOH, czyli alkohol i nasze życie*. Warszawa: PARPA.

71 Gruszecka E., 1996: *Trudności w wybaczeniu krzywd osobistych*. „Nowiny Psychologiczne”, 1, 41–55.

wieka elementami społecznego pejzażu, trwałymi komponentami systemu informacji, życia codziennego, a nawet kultury masowej, co stawia rodzinę i służby społeczne w szczególnej sytuacji stwarzania odpowiednich warunków opieki, wychowania i wsparcia w przygotowaniu społeczeństwa na poszczególnych etapach jego rozwoju do umiejętnego podejmowania działań społecznych i zawodowych. W przypadku nadzoru nad sposobem wykonywania obowiązków rodzicielskich rola kuratora powinna polegać na doradzaniu, organizowaniu życia rodzinnego i wspieraniu rodzin w wychodzeniu z kryzysu oraz dostarczaniu informacji niezbędnych do poprawnego funkcjonowania. Poza kuratorem wiele zadań leży w gestii pracowników i asystentów socjalnych, terapeutów środowiskowych czy coachów w zakresie wytreningowania określonych czynności zaradczych.

W warunkach wolnościowych autokreacja nowej tożsamości jednostki wydaje się możliwa do uzyskania w zdecydowanie krótszym czasie niż w warunkach izolacji z uwagi na naturalny środowiskowy kontekst oddziaływań resocjalizacyjnych i bezpośrednią współpracę z rodziną. Moralna poprawa jednostki nastąpi wówczas, gdy jej indywidualny system istotności i typizacji, nabyty w procesie demoralizacji, zostanie zmodyfikowany przez korekcję zachowań i będzie spójny z systemem społecznie przyjętym w społeczeństwie⁷². Praca kuratora i innych podmiotów polityki społecznej powinna skupiać się na rozwijaniu funkcji integrującej skazanego z rodziną. Rozpatrując proces readaptacji, reintegracji w kategoriach powinności społecznych, należy podnosić wagę działań systemowych i instytucjonalnych podejmowanych w tym zakresie przez samorządy lokalne i działania państwa. W jeszcze większym stopniu należy dostrzegać ogromny potencjał tkwiący w aktywności wolontariackiej oraz moc sprawczą różnorodnych instytucji, stowarzyszeń i fundacji działających na rzecz nieprzystosowanych, zmarginalizowanych i wykluczonych jednostek i grup społecznych.

Jeżeli społeczeństwo odrzuca takie osoby z powodu ich nieudolności, np. poprzez niemożność znalezienia pracy, z uwagi na fakt karalności, stygmatyzację w miejscu pracy czy też wrogie nastawienie rodziny, to były więzień dochodzi do wniosku, że kara, którą odbył, jest bez sensu, ponieważ utrudnia mu kontakty ze światem. W konsekwencji jego powrót do środowiska przestępczego staje się koniecznym wyborem, by mieć poczucie akceptacji i przynależności do grupy. W tym przypadku raz nałożona kara wywołuje kolejną karę, ponieważ nie została właściwie przyjęta, nie tyle przez skazanego, ile przez środowisko lokalne, a tym samym społeczeństwo, co skłania do łamania norm społecznych.

Funkcjonowanie i rozwój społeczności lokalnych jest kompleksowym procesem, uwarunkowanym różnymi czynnikami, wśród których wymienia się choćby poziom dojrzałości i odpowiedzialności społecznej, chęć zaangażowania i zakres możliwości samostanowienia danego środowiska.

W środowisku lokalnym dokonują się interakcje, których celem jest realizacja akceptowanych norm, wartości i określonych zadań społecznych na rzecz własnego rozwoju i społeczności lokalnej. Tworzenie się w społecznościach lokalnych ruchu na rzecz readaptacji wymagałoby zintegrowania wszystkich sił społecznych gotowych uczestniczyć w tego typu działalności, co służyłoby nie tylko wymianie doświadczeń, ale również kreowaniu odpowiedniej polityki społecznej⁷³.

Olbrzymią rolę w procesie reorganizowania się postaw społeczeństwa wobec problemów związanych z readaptacją społeczną byłych przestępców odgrywają mass media, które są niezastąpione w kreowaniu wizerunku naturalnych liderów ruchu społecznego na rzecz reintegracji osób wykluczonych społecznie oraz szerzeniu wiedzy o zjawiskach socjopatologii i sukcesach reintegracyjnych osób karanych⁷⁴.

72 Urban B., 2004: Wzmocnienie procesu destygmatyzacji ex-dewianta jako warunek readaptacji społecznej. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 57, 145–154; Konopczyński M., 2007: Twórcza resocjalizacja w środowisku otwartym. W: Pospiszyl I., Konopczyński M., red.: Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego, Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej.

73 Ambrozik W., 2011: Reorganizacja społeczności lokalnej a reintegracja społeczna byłych przestępców. W: Kieszowska A., red.: Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, s. 69.

74 Ambrozik W. *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*, w: B. Urban, J.M. Stanik (red.), Resocjalizacja. Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007.

W procesie aktywizacji społeczności lokalnych potencjał społeczny stanowi filar do wszelkich działań, choćby ze względu na to, że ludzie łączą określone interakcje, większy lub mniejszy poziom solidarności i chęć kooperacji, co przejawia się w funkcjonowaniu różnych instytucji społecznych (organizacji, akcji społecznych, samopomocy).

W atmosferze bezpośrednich interakcji i pogłębionych stosunków społecznych kształtują się postawy, dążenia, aspiracje i zachowania członków społeczności. Poczucie wspólnoty z miejscem zamieszkania otwiera perspektywę zmian i zwiększa zakres wprowadzania innowacji opartych na potrzebach, wyobrażeniach, a przede wszystkim możliwościach danej społeczności.

Bibliografia

Ambrozik W., 1993: Proces readaptacji społecznej i jego istota, [w:] Urban B., Stanik J.M., red.: Resocjalizacja. Warszawa: PWN.

Ambrozik W., 2011: Reorganizacja społeczności lokalnej a reintegracja społeczna byłych przestępców, [w:] **Kieszkowska A.**, red.: Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Ambrozik W. *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*, [w:] B. Urban, J.M. Stanik (red.), Resocjalizacja. Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007.

Balandynowicz A. *System probacji-prewencja a nie represja*, w: M. Lisiecki, M. Ruczkowska-Lipnicka (red.), Zarządzanie bezpieczeństwem w Unii Europejskiej wobec globalnych zagrożeń, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2008;

Balandynowicz A., *Humanizm, autonomia i podmiotowość jednostki a probacja*, [w:] **H. Kupec** (red.), Probacja i resocjalizacja instytucjonalna. Wybrane problemy teorii i praktyki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2010.

Balandynowicz A., *System probacji. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, [w:] **A. Jaworska** (red.), Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne, Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2009

Balandynowicz A. *Desygmatyzacja tożsamości dewiantów jako zmiana czasowa i interpersonalna w polifunkcyjnym modelu probacji*, [w:] **A. Kieszkowska** (red.), Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011

Balandynowicz A., *To fikcja nie karanie* „Prawo i Życie”, 2000

Balandynowicz A., 1993: Nieudane powroty. Warszawa: Wydawnictwo Studio WM.

Balandynowicz A., 1996: *Probacja. Wychowanie do wolności*. Warszawa – Grodzisk Mazowiecki: Wydawnictwo Primum.

Balandynowicz A., *Wykluczenie społeczne recydywistów jako następstwo niesprawiedliwego i nieskutecznego karania*, [w:] **T. Gardocka** (red.), Kary długoterminowe. Polityka karania. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Prawa, im. R. Łazarskiego w Warszawie, Warszawa 2006.

Balandynowicz A., 2002: Probacja: system sprawiedliwego karania. Wydawnictwo Kodeks.

Baumeister R., Bushman B., Campbell K., 2000: Self-esteem, narcissism, and aggression: Does violence result from Low self-esteem or from threatened egotism? „Current Directions in Psychological Science”, 9, 26–29.

Baumeister R., Smart L., Boden J., 1996: Relation of threatened egotism to violence and aggression: The dark side of high self-esteem. „Psychological Review”, 103, 5–33.

Baumeister R.F. et al., 2003: Does high self-esteem cause better performance, interpersonal success, happiness, and healthier lifestyles. „Psychological Science in the Public Interest”, 4, 1–44.

- Bilińska-Suchanek E.**, 2005: Gdy słowo boli. Brak poczucia wartości a agresja w okresie dorastania. „Edukacja. Studia. Badania. Innowacje”, 2, 5–14.
- Borecka-Biernat D.**, 1996: Lęk a zachowania agresywne nastolatków w sytuacji ekspozycji społecznej. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 5, 16–19.
- Borecka-Biernat D.**, 1997: Poziom samooceny a zachowanie agresywne w trudnej sytuacji społecznej interakcji. „Psychologia Wychowawcza”, 3, 233–242.
- Berkowitz L.**, *Aggression: Its causes, consequences, and control*, McGraw-Hill, New York 1993
- Brown J.D.**, *The self*, McGraw-Hill, New York 1998.
- Brażel J., Jasiński Z.**, 2000: *W kręgu humanistycznej edukacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Cudak H.**, 1995: Szkice z badań nad rodziną. Wydawca; Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego. Kielce.
- Ciosek M.**, 1993: Izolacja więzienna. Wybrane aspekty izolacji więziennej w percepcji więźniów i personelu. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Ciosek M.**, 2001, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo TN KUL.
- Ciosek M.**, 2003: *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Dechnik K.**, *Style radzenia sobie ze stresem u osób pozbawionych wolności* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, nr 47–48;
- Gruca-Miąsik U.**, 2004: Psychopedagogiczna analiza funkcjonowania rodzin zastępczych w ujęciu systemowym. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 57, 113–126.
- Donnelan M. B., Trzeźniewski K.H., Robins R.W., Moffit T.E., Caspi A.**, *Low self-esteem is related to aggression, antisocial behavior, and delinquency* „Psychological Science” 2005, no 16.
- West, D. J., Farrington D. P.**, 1977: *The Delinquent Way of Life*. London: Heineman.
- Górski J., Szymanowski T.**, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle wyników badań*, Wydawnictwo prawnicze, Warszawa 1982
- Górny J.**, *Elementy indywidualizacji i humanizacji karanie w rozwoju penitencjarystyki*, Wydawnictwo WSPS, Warszawa 1996,
- Lasocik Z.** „Postępowanie wobec więźniów w Zakładzie Karnym w Nysie, [w:] **A. Rzepliński, K. Wilamowski** (red.), *Zapobieganie torturom w instytucjach izolacyjnych Europy Centralnej i Wschodniej, Wybrane zagadnienia. Raport z działalności Programu Grupa Polska. Helsińska Fundacja Praw Człowieka*, Warszawa 2006;
- Gruszecka E.**, 1996: Trudności w wybaczeniu krzywd osobistych. „Nowiny Psychologiczne”, 1, 41–55.
- Harter S.**, *The development of self-representation*, [w:] **W. Damon, N. Eisenberg** (red.), *Handbook of child psychology*, John Wiley, New York 1998.
- Hariston C. F.** 1991: Mothers in jail: Parent-child separation and jail visitation.
- Holyst B.**, *Kryminologia*, wyd. 7, wydawnictwo LexisNexis, Warszawa, 2001.
- Holyst B.**, *Psychologia kryminalistyczna*, wyd.2 rozsz., wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2006
- Jurkonis B.**, 2006, *Przeciwdziałanie agresji i przemocy w zakładach zamkniętych*, [w:] **R. Kościelak** (red.), *Problem niedostosowania społecznego. Oddziaływania w warunkach wolnościowych i izolacji penitencjarnej*. Słupsk: Wydawnictwo PAP
- Keller J.**, *Tolerancja jako zasada moralna i postawa*, *Studia Filozoficzne*, 1, 1960, s. 181–198.
- Lelental S.** *Kodeks Karny Wykonawczy. Komentarz*. Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1999;
- Kalisz T.**, *Zatrudnienie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Kolonia Limited, Łódź 2004.

- Kosowski J.**, *Zatrudnienie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności oraz jego wpływ na efektywność wykonywania kary pozbawienia wolności i powrotność do przestępstwa*, [w:] R. Kościelak (red.), *Problem niedostosowania społecznego oddziaływania w warunkach wolnościowych i izolacji penitencjarnej*, Wydawnictwo PAP, Słupsk 2006.
- Kieszkowska A.**, 2012: *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kieszkowska A.** 2011/2012, *Rodziny uwięzionych*, UJK, Kielce.
- Konopczyński M.**, 2007: *Twórcza resocjalizacja w środowisku otwartym*, [w:] **Pospiszyl I., Konopczyński M.**, red.: *Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego*, Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej.
- Kozielecki J.**, 1987: *Koncepcja transgresyjna człowieka*. Warszawa: PWN.
- Kotlarska-Michalska A., Rusanen T. Niemela P.**, *Poczucie bezpieczeństwa społecznego w świetle badań polsko-fińskich*, Poznań 1997.
- Kubacka-Jasiecka D.**, 1996a: *Adaptacyjno-obronne mechanizmy i funkcje młodzieżowych zachowań agresywnych*, [w:] **Frączek A., Pufal-Struzik I.**, red.: *Agresja wśród dzieci i młodzieży. Perspektywa psychoedukacyjna*. Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP.
- Kubacka-Jasiecka D.**, 1996b: *Funkcjonowanie społeczne osób agresywnych i samoagresywnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kubacka-Jasiecka D.**, 2006: *Agresja i autodestrukcja z perspektywy obronno-adaptacyjnych dążeń*. Ja. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kupczyk J.**, 1989: *Procesy socjalizacji dzieci ojców wielokrotnie pozbawionych wolności*. Wydawca: UAM.
- Kulas H.**, 1986: *Samooceńca młodzieży*. Warszawa: WSiP
- Kozaczuk F.**, 2008: *Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Marczak M.**, 2012: *Moje spotkania*. Franciszkanskie Wydawnictwo św. Antoniego.
- Machel H.**, 2003: *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk: Wydawnictwo Arche.
- Machel H.**, 2004: *Resocjalizacja penitencjarna. Współczesny casus polski*, [w:] **K. In-decki** (red.), *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki. Księga ofiarowana prof. S. Leleńtalowi w 45. Oku pracy naukowej i dydaktycznej*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Machel H.**, 2006: *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej. Casus polski*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Marek A.**, *Rola kary pozbawienia wolności na tle tendencji w polityce kryminalnej*, [w:] **A. Marek** (red.) *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990.
- Osiatyński W.**, *Resocjalizacja lepsza niż izolacja „Rzeczpospolita”*, 27.04.2006;
- Mellibruda J.**, 1993: *Tajemnice ETOH, czyli alkohol i nasze życie*. Warszawa: PARPA.
- Muskala M.**, 2006: *Więź osadzonych recydywistów ze środowiskiem*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.
- Niewiadomska I.**, 2007: *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Opóra R., Głogowska, Potrzeby seksualne kobiet w kontekście izolacji więziennej, [w:] **W. Ambrozik, A. Kieszkowska** (red.), *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2012.**
- Ossowska M.**, 1970: *Normy moralne. Próba systematyzacji*. Warszawa: PWN.

- Pawelek K.**, 2007: Więzienie i rodzina. Funkcjonowanie i przykłady programów korekcyjnych, [w:] **Gąsior K., Lisowska E., Cudak S.**, red.: *Dziadkowie, rodzice, dzieci — zaburzenia transmisji międzypokoleniowej*. T. 2. Kielce: Kaligraf.
- Pawelek K.**, 2008: Pełnienie roli ojca przez osadzonych mężczyzn, [w:] **Ambrozik W., Machel H., Stępiak P.**, red.: *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*. Poznań – Gdańsk – Warszawa – Kalisz: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej.
- Pawelek K.**, 2009: *Powrót więźniów do społeczeństwa*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Platek M., Fajst M.**, 2005: *Sprawiedliwość naprawcza. Idea, teoria, praktyka*. Warszawa: Liber.
- Pytka L.**, *Readaptacja jako element polityki reintegracji społecznej*, [w:] **L. Pytka, B.M. Nowak** (red.), *Problemy współczesnej resocjalizacji*, Wydawnictwo Pedagogium, Warszawa 2010.
- Pospiszyl I.**, 1994: *Przemoc w rodzinie*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna.
- Pospiszyl I.**, 2003: *Ofiary chroniczne. Przypadek czy konieczność*. Warszawa: Wydawnictwo APS.
- Reykowski J.**, 1992: *Emocje, motywacja, osobowość*, [w:] **Tomaszewski T.**, red.: *Psychologia ogólna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Reykowski J., Kochańska G.**, 1980: *Szkice z teorii osobowości*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Tyrała P.**, 2010: *Sekuritologiczne analizowanie związków przyczynowo-skutkowych niebezpiecznego zjawiska zachowań agresywnych*, [w:] **Kozaczuk F.**, red.: *Zachowania przestępcze. Przyczyny i zapobieganie*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Urban B.**, 2004: Wzmacnianie procesu destygmatyzacji ex-dewianta jako warunek readaptacji społecznej. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 57, 145–154.
- Wilson-Crome L.**, 1992: *Prisoner's families. Should the probation service have a role?*, [w:] **Shaw R.**, red.: *Prisoner's children. What are the issues?* London: Routledge Press.
- Wojciszke B., Płopa M.**, red., 2003: *Osobowość a procesy psychiczne i zachowanie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Wzorcowe reguły minimum postępowania z więźniami, 1984. Nowy Jork
- Węgliński A.**, *Wspomaganie psychologiczne i formalnoprawne pedagogów i podopiecznych z wolnościowych i zakładowych instytucji resocjalizacyjnych*, [w:] **H. Sęk, R. Cieślak** (red.), *Wsparcie społeczne: stres i zdrowie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2005;
- Waligóra B.**, *Funkcjonowanie człowieka w warunkach izolacji więziennej*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1974.
- Moczydłowski P.**, *Kariera strachu. Bezpieczeństwo publiczne w Polsce*, Wszechnica PSW, Warszawa 2004.
- Podstawowe problemy więziennictwa. Raport 2003, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa.
- Stanton A. M.**, 1980: *When mothers go to jail*. Wydawca: Lexington Books.
- Sztander W.** 2006: *Rodzina z problemem alkoholowym*. Instytut Psychologii Zdrowia.
- Szymanowska A.**, *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.

ABSTRAKT

Zjawiska przemocy i agresji towarzyszyły człowiekowi od zawsze i mimo wielu działań społecznych na rzecz ograniczania tych zjawisk, stają się w niektórych kręgach społecznych zjawiskiem powszechnym i czasem jedynym, wyuczonym sposobem rozwiązywania sytuacji

konfliktowych. Problem oceny samego siebie przez osoby agresywne nie ma dziś jednoznacznego rozstrzygnięcia w literaturze przedmiotu. Według wielu badaczy zachowania agresywne są sposobem ochrony, rozwiązywania konfliktów i podwyższania poczucia własnej wartości, które wzrasta, w wypadku kiedy jednostka poprzez agresywne zachowania zajmuje w swoim przekonaniu wyższą pozycję od innych w danej społeczności. W tym przypadku agresja stanowi mechanizm motywacyjny, którego celem ostatecznym jest zadanie komuś bólu, sprawienie przykrości czy spowodowanie krzywdy.

W otoczeniu człowieka, a szczególnie w warunkach izolacji powstają powody do agresji, a także czynniki przyczyniające się do jej wyzwalania co w konsekwencji skutkuje powszechnością zachowań agresywnych. Przy ich pomocy więźniowie mogą rozwiązać większość swoich problemów i uzyskać pozorne bezpieczeństwo jeżeli sami przejawiają na co dzień zachowania agresywne. Agresja staje się narzędziem w zdobywaniu i osiągnięciu celu, reakcją na prowokację, na niekorzystne warunki, wszelki dyskomfort czy też jako stan postraumatyczny. W warunkach izolacji staje się też narzędziem komunikacji wśród osadzonych i służby więziennej. Wyuczzone zachowania rozwiązywania konfliktów w izolacji przekładają się w konsekwencji na późniejsze funkcjonowanie w rodzinie i środowisku lokalnym

Embedding in isolation prison causes a complete change of environment convicted while separating it from the family environment, issues and events in life are important for all family members. This makes it significantly contacting people loved and limits its participation in family life and proper fulfillment of the roles of partner, conjugal and parental. It can therefore be assumed that the imprisonment of one of the members of the family entails negative consequences not only for the functioning of a person that it happened, but for the entire family system causing: financial risk, leaving a career and rise to difficulties in the functioning of the children, especially the presence in them lack of confidence and the manifestation of risky behavior. People taking the first term of imprisonment, the decisive factors influencing the pathologizing of their behavior when they were minors, pointed out: poor social and living conditions, too liberal and inconsistent parenting style, parents alcoholism and domestic violence. In turn, repeat offenders to the most important cause of the derailment received: parents' lack of interest in the person of a minor, his affairs and needs, disruption of emotional bonds within the family, (parents-children, as well as erratic and too indulgent family management style. Parents in the opinion of people with criminal records during adolescence showed their children: parental incompetence, lack of ability to solve difficult situations and inability organization of everyday life. There was also accumulation of unfavorable socio-cultural characteristics in the family, such as community ties weakened, marital conflicts, various forms of pathology, low efficiency of formation of norms and values and the lack of authority in the family.

DR BEATA GÓRNICKA

Uniwersytet Opolski

Profilaktyka przemocy międzyrówieśniczej wobec uczniów z niepełnosprawnością

Prevention of violence between peers toward students with disability

Zjawisko przemocy wkomponowało się w codzienne życie współczesnego człowieka, niezależnie od tego, kim on jest, i niezależnie od tego, jaki on jest. Wszyscy dziś wiedzą, że przemoc boli. Wielu wie, że przemoc narasta. Wielu też przemoc przeraża. Jeśli jednak zapytamy, czy przemoc można przeciwdziałać, to niemal nikt nie udziela odpowiedzi bez zastanowienia. Wiąże się to z faktem, że mimo podejmowanych wielu prób zwalczania przemocy wciąż stanowi ona poważne zagrożenie i dlatego powszechne jest przekonanie, że przeciwdziałanie jej nie jest skuteczne. Z pewnością profilaktyka przemocy jest zadaniem niełatwym, ale możliwym do realizacji, przy zachowaniu pewnych warunków tę skuteczność determinujących. Warunki skuteczności profilaktyki zachowań przemocowych nie zawsze są znane i oczywiste, nawet dla osób, które posiadają dużą moc sprawczą (rodziców, nauczycieli, opiekunów i wychowawców), a także najbardziej zainteresowanych - dzieci i młodzieży, występujących na scenie dramatu przemocy w roli sprawcy, ofiary lub świadka.

Zagadnienie przemocy międzyrówieśniczej, jej obraz i uwarunkowania stanowią współcześnie problematykę dość często podejmowaną w badaniach i rozważaniach wielu autorów, którym bliski jest los dzieci i młodzieży. Stały się one również przedmiotem niniejszego opracowania, którego celem jest próba ukazania zjawiska przemocy międzyrówieśniczej wobec uczniów z niepełnosprawnością, ze szczególnym zwróceniem uwagi na możliwości profilaktyki tego zjawiska: zapobiegania przemocy międzyrówieśniczej, a także - w sytuacji, gdy już do niej dochodzi - możliwości przeciwdziałania jej negatywnym skutkom (zarówno tym ponoszonym przez ofiarę, ale również sprawcę i świadka; a także tym aktualnym, jak i odroczone w czasie).

Przemoc międzyrówieśnicza – zjawisko (nie)rozpoznane

Przemoc, jak twierdzi S. Sobczak „jest interakcyjnym mechanizmem regulującym relacje panujące między ludźmi w różnych grupach, instytucjach, środowiskach i układach społecznych w znaczeniu pozytywnym i negatywnym”¹. Autor podkreśla, że „przyzwyczajono się do pojmowania przemocy tylko i wyłącznie w aspektach negatywnych. Jednak całe życie przesycone jest przemocą, przeważnie tzw. pozytywną. Towarzyszy ona wszystkim relacjom

1 S. Sobczak, *Teoretyczne podstawy przyczyn przemocy w ujęciu realistycznym w aspekcie czynników biopsychicznych i socjokulturowych*, W: *Wychowanie we współczesnej szkole. Szkoła wolna od przemocy*, (red.) R. Kowalski, O. Szynkarczyk, Wyd. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2011, s. 30.

społecznym (...) Każda kara jest rodzajem przemocy, każde wymuszenie, czy nawet nakierowanie poprzez złamanie woli. Gdy nauczyciel stawia uczniowi ocenę niedostateczną, to już ten fakt jest swoistego rodzaju wymuszeniem, skądinąd może ze słusznym skutkiem². Przemoc jednak, jako zjawisko interesujące większość badaczy, ma przede wszystkim wymiar negatywny, zwłaszcza wówczas, gdy takie właśnie są jej skutki. Takiego rodzaju przemocą jest przemoc międzyrówieśnicza – wśród dzieci i młodzieży.

Przemoc wśród młodzieży, jak twierdzi J. Brągiel, „jest zjawiskiem znanym od dawna, lecz w ostatnim czasie zjawisko to wyraźnie narasta i przybiera coraz bardziej drastyczne formy”³. Najczęściej ujawnia się jako efekt skumulowanych zachowań ryzykownych młodzieży⁴, co ukazują wyniki badań, do których należą między innymi prowadzone od kilku lat badania w ramach programu społecznego „Szkoła bez przemocy”.

Z badań „Diagnoza szkolna 2009” wynika, że w roku 2009, skala zachowań ryzykownych, w tym zwłaszcza przemocowych, przedstawiała się następująco:

- konflikty międzyrówieśnicze: 28 proc. uczniów szkół podstawowych, 27 proc. uczniów gimnazjum, 19 proc. uczniów szkół ponadgimnazjalnych;
- doświadczanie międzyrówieśniczej przemocy fizycznej w szkole: 31 proc. uczniów szkół podstawowych, 30 proc. uczniów gimnazjum, 21 proc. uczniów szkół ponadgimnazjalnych;
- doświadczanie międzyrówieśniczej przemocy psychicznej w szkole: 53 proc. uczniów szkół podstawowych, 53 proc. uczniów gimnazjum, 38 proc. uczniów szkół ponadgimnazjalnych⁵.

Badania aktualizujące skalę zjawiska zachowań przemocowych we współczesnej szkole były również prowadzone w 2011 r. przez CBOS oraz zespół Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego⁶. Ich wyniki dowodzą, że ponad ¼ badanych uczniów (27 proc.) uważa zjawisko przemocy za poważny problem w szkole, przy czym szczególnie wyraźnie można to zaobserwować na poziomie szkoły podstawowej (takie opinie wyraża aż 62 proc. uczniów)⁷. Autorki przytaczanych badań, podsumowując uzyskane wyniki, stwierdzają, że w polskich szkołach najczęściej rozpowszechniona jest przemoc psychiczna, a co dziesiąty uczeń doświadcza również przemocy materialnej. Coraz częściej pojawia się też w szkołach zjawisko cyberbullyingu oraz incydenty przemocy seksualnej⁸.

Ponadto przytaczane badania pozwoliły na stwierdzenie, że rodzice nie są świadomi problemów, z jakimi borykają się ich dzieci, a nauczyciele nie doceniają skali problemu przemocy w szkole⁹. Zdaniem autorkę raportu, jakkolwiek w ciągu ostatnich pięciu lat nastąpiła poprawa atmosfery panującej w szkole, to jednak na lekcjach dominuje nuda i strach¹⁰. Kolejnym istotnym wnioskiem z przytoczonego raportu jest stwierdzenie, że rodzice i szkoła współpracują ze sobą, ale ta współpraca nie jest satysfakcjonująca, gdyż rodzice „określają na ogół swój

2 tamże, s. 30.

3 J. Brągiel, *Przemoc międzyrówieśnicza na terenie szkoły*, W: *Przemoc międzyrówieśnicza w szkole*, (red.) J. Brągiel, Z. Jasiński, Wyd. PWSZ w Wałbrzychu, Wałbrzych 2002, s. 23.

4 „Terminem tym określa się różne działania niosące ryzyko negatywnych konsekwencji zarówno dla fizycznego i psychicznego zdrowia jednostki, jak i dla jej otoczenia społecznego. Do najpoważniejszych zachowań ryzykownych zalicza się: palenie tytoniu, używanie alkoholu, używanie innych środków psychoaktywnych (narkotyków, środków wziewnych, leków), przedwczesną inicjację seksualną, zachowania agresywne i przestępcze”, por.: Szymańska J., Zamecka. J., *Przegląd koncepcji i poglądów na temat profilaktyki*, W: *Profilaktyka w środowisku lokalnym*, red. G. Świątkiewicz, Wyd. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2003, s. 25.

5 Badania „Diagnoza szkolna 2009”, *Raport roczny programu społecznego „Szkoła bez przemocy”*, 2009, s. 31-61, por.: <http://www.szkolabezprzemocy.pl/1101,diagnoza-szkolna-2009>, [dostęp: 15.06.2014].

6 Badania zrealizowane przez CBOS w ramach Programu społecznego „Szkoła bez przemocy”; zespół badawczy Instytutu Socjologii UW w składzie: A. Giza-Poleszczuk, A. Komendant-Brodowska, A. Paczko-Dombi, *Raport „Przemoc w szkole 2011”*, por.: <http://www.szkolabezprzemocy.pl/1391,przemoc-w-szkole-2011>, [dostęp: 15.06.2014].

7 tamże, s. 10.

8 tamże, s. 112.

9 tamże, s. 113.

10 tamże, s. 114.

kontakt ze szkołą dziecka jako ścisły. Jednocześnie rzadko wiedzą, co się dzieje w szkole ich dziecka i raczej nie odczuwają potrzeby kontaktu z nauczycielami, gdy dziecko dobrze się uczy i zachowuje. Potwierdza to badanie nauczycieli - mają oni lepsze zdanie o wsparciu ze strony rodziców w sytuacjach kryzysowych niż o ich codziennym zaangażowaniu"¹¹.

Podjmując rozważania nad zjawiskiem przemocy międzyrówieśniczej wobec uczniów z niepełnosprawnością, trzeba przede wszystkim podkreślić, że przemoc zawsze występuje w relacji sprawca – ofiara, jednak często w tym dramacie współwystępuje również trzecia osoba – świadek. W dostępnych w literaturze przedmiotu rozważaniach autorzy najczęściej koncentrują się wokół wyjaśniania przyczyn przemocy międzyrówieśniczej (co dotyczy sprawy), omawiania negatywnych jej skutków (co z kolei odnosi się do ofiary). Stosunkowo rzadko natomiast podejmowany jest w badaniach wątek reakcji i zachowań osób będących obok (świadków przemocy). Dla pełnego rozpoznania zagadnienia ważne jest, aby zjawisku przemocy międzyrówieśniczej poświęcić uwagę we wszystkich trzech jej perspektywach i dlatego też warto zatrzymać się przy każdej z nich osobno, co w niniejszym opracowaniu z konieczności zostanie tylko zasygnalizowane, z uwagi na ograniczone jego ramy, a także ukazane przede wszystkim w kontekście uwarunkowań przemocy.

Przemoc z pozycji sprawcy. Sprawca przemocy międzyrówieśniczej to osoba (kolega/koleżanka), która krzywdzi i narusza godność innej osoby (kolegi/koleżanki). Obraża, upokarza, wyśmiewa, wyszydza, napada, bije... Sprawca to ktoś, kto w gruncie rzeczy nie rozumie istoty swojego zachowania i nie jest świadomy ani jego przyczyn ani konsekwencji. Często reaguje przemocą z bezradności (przemoc to sposób, aby poradzić sobie z innością), czasem powieła jedyną znaną drogę realizacją własnych celów (przemoc to sposób na osiągnięcie czegoś), a czasem bezrefleksyjnie i niemądrze wypełnia swój czas, broniąc się przed brakiem zajęć (przemoc to sposób na wypełnienie czasu). Sprawca przemocy, zwłaszcza niewykryty, którego niewłaściwe zachowania nie zostają ujawnione, czuje przyzwolenie na swoje postępowanie. Wobec poczucia bezkarności oraz wobec osiągania własnych celów, dla których ucieka się do przemocy, obniża się jego poczucie odpowiedzialności za własne czyny oraz utrwala się sposoby agresywnego zachowania, co prowadzi do powstawania skłonności do zachowań społecznych.

Przemoc z pozycji ofiary. Ofiara przemocy międzyrówieśniczej to osoba (kolega/koleżanka), która będąc skrzywdzoną, cierpi ból i upokorzenia, zostaje pozbawiona godności i podstawowych praw... Ofiara przemocy czasem nie rozumie, że zachowanie kolegi czy koleżanki stanowi naruszenie dóbr osobistych i godności. Nie potrafi uznać się przed doświadczeniem ataku, a często nie wie, co mogłaby zrobić, aby się obronić. Najczęściej jednak nie podejmuje żadnych działań w obawie przed pogorszeniem swojej sytuacji. Pozostaje w osamotnieniu, znosząc kolejne ataki, nieufnie wypatruje, że znajdzie się ktoś, kto jej cierpienie zauważy i w końcu zareaguje.

Przemoc widziana oczami świadka. Świadek przemocy międzyrówieśniczej to osoba trzecia (kolega/koleżanka), która obserwuje zdarzenie, ale nie wie, jak ma się zachować. Często przeżywa konflikt wewnętrzny, znalazłszy się między sprawcą a ofiarą. Świadek często czuje, że powinien się opowiedzieć się po jednej ze stron, ale nie potrafi dokonać wyboru: czy bronić ofiary za cenę stania się ofiarą? czy współdziałać ze sprawcą dokonując czynów, których w innej sytuacji by nigdy nie popełnił? Dla ucznia oznacza to bardzo trudną decyzję, która często jest wyjątkiem niemożliwa. Dlatego świadek często pozostaje bierny i milczący...

Przytoczone krótkie charakterystyki przemocy międzyrówieśniczej z pozycji sprawcy, ofiary i świadka są, dzięki coraz częściej podejmowanym badaniom, dość dobrze poznane. Dlaczego więc przemoc międzyrówieśnicza, dobrze poznana, tak często nie jest rozpoznawana? Rodzice, opiekunowie, nauczyciele i wychowawcy zdają się nie zauważać pierwszych, najważniejszych symptomów zjawiska, zbyt późno dostrzegają problem. Najczęściej alarmują o fakcie przemocy w szkole wówczas, gdy osiąga ona bardzo wysoki poziom nasilenia (dochodzi do poważnego incydentu, dotkliwego pobicia lub innego tragicznego zdarzenia).

11 tamże, s. 115.

Jakby zapomnieli (czy nie wiedzieli), że zasada wczesnej interwencji stanowi w profilaktyce przemocy warunek podstawowy.

Dzieje się tak między innymi dlatego, że rzeczywiste rozpoznawanie przemocy dokonuje się na podstawie rzetelnej wiedzy o jej przyczynach, a te tkwią nie tylko w samej jednostce, ale zarówno w rodzinie (narastająca dysfunkcyjność i dezorganizacja rodziny, problemy rodziców ograniczające ich wydolność wychowawczą, niewłaściwe metody i błędy wychowawcze rodziców, brak dostatecznego zainteresowania dzieckiem i inne), jak i w szkole (nieprawidłowe warunki organizacji życia szkolnego, błędy dydaktyczno-wychowawcze popełniane przez nauczycieli, problemy w nauce powodowane czynnikami niezależnymi od ucznia i inne).

Szczególną wagę należy również zwrócić na przyczyny związane z funkcjonowaniem grupy rówieśniczej, w tym między innymi: niski poziom wiedzy młodzieży dotyczącej przyczyn, mechanizmów i skutków zachowań agresywnych i przemocowych, niedostatek umiejętności życiowych osobistych (np. konstruktywnego radzenia sobie ze stresem i w sytuacjach trudnych) i społecznych (np. komunikacji interpersonalnej), utrudnienia w zaspokajaniu własnych potrzeb życiowych (...), a ponadto: brak zaufania do osób dorosłych, poczucie osamotnienia i zagubienia, brak możliwości rozwijania własnych zainteresowań (spowodowany niedostatkiem materialnym bądź ubogą czy nieadekwatną ofertą czasu wolnego), niezaspokojone ważne potrzeby (akceptacji, uznania społecznego, związku zależnościowego i innych).

Wskazane przykłady czynników warunkujących zachowania przemocowe, najczęściej współwystępujące ze sobą, prowadzą do narastania i kumulacji negatywnych emocji, a w konsekwencji do uwolnienia agresji redukującej napięcie. Pojawiają się wówczas zachowania przemocowe, które przybierają formę werbalną lub niewerbalną, często prowadząc do fizycznego znęcania się. Najczęściej kierowane są zaś wobec uczniów, którzy są inni, jak podkreśla J. Brągiel „ofiarami przemocy są głównie uczniowie otyli, z jakąś wadą fizyczną, noszący okulary”¹². Daje się to tłumaczyć, zdaniem autorki, „nietolerancją dla innych” i tendencją odbudowywania „nadwyższonej” własnej pozycji i opinii w grupie przez niszczenie tzw. kozła ofiarnego, tj. jednostki, której bez racjonalnych przesłanek przypisuje się winę za niepowodzenia i niezrealizowanie oczekiwań własnych¹³. W świetle tych stwierdzeń uczniowie z niepełnosprawnością stanowią grupę podwyższonego ryzyka, tym bardziej że realizowana wspólnie idea edukacji włączającej powoduje intensyfikację, skądinąd pożądaną, kontaktów międzyrówieśniczych między grupami uczniów z niepełnosprawnością a ich pełnosprawnymi rówieśnikami.

W zwierciadle niepełnosprawności – uczniowie z grupy podwyższonego ryzyka

Niepełnosprawność wciąż postrzegana jest jako „inność” powodująca liczne utrudnienia, między innymi w funkcjonowaniu społecznym, w tym - w odniesieniu do dzieci i młodzieży - w relacjach międzyrówieśniczych. Utrudnienia lub ograniczenia w realizacji życiowych zadań i ról społecznych powodują, że uczniowie z niepełnosprawnością często postrzegani są jako słabsi lub gorsi (co w rzeczywistości najczęściej nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia).

Do realizacji postawionego na początku rozważań celu trzeba spojrzeć na jedną z cech znamienych przemocy. Zawsze jest nią słabość osoby jej doświadczającej, osłabiona zdolność ofiary do obrony lub brak możliwości obrony. W kontekście podjętego tematu to osłabienie zdolności do obrony wiąże się nierozdzielnie z niepełnosprawnością, jednak rzadko stanowi skutek niepełnosprawności samej w sobie. Dzieci i młodzież z niepełnosprawnością mogłyby bowiem ustrzec się doświadczania przemocy ze strony rówieśników, gdyby ich kom-

¹² J. Brągiel, dz. cyt., s. 31.

¹³ tamże, s. 31.

petencje w tym zakresie były właściwie ukształtowane, czego niepełnosprawność zasadniczo przecież nie wyklucza. Muszą tylko rozumieć swoją sytuację społeczną, znać swoją wartość i wiedzieć, że ich niepełnosprawność nikogo nie upoważnia do zadawania bólu i cierpienia, nie tylko fizycznego, ale również psychicznego. Muszą również mieć na tyle ukształtowane poczucie bezpieczeństwa gwarantowanego przez dorosłych, aby w sytuacjach ewentualnego zagrożenia ze strony rówieśników (jak też innych osób), bez obaw zwrócić się o pomoc.

Zagadnienie stanowi trudny problem, gdyż jest bardzo złożone i wieloczynnikowo uwarunkowane. Jakkolwiek dotyczy bezpośrednio ofiar przemocy (w tych rozważaniach uczniów z niepełnosprawnością), to oscyluje wokół zachowań całej populacji dzieci i młodzieży, w której są zarówno stosujący dopuszczający się przemocy, jak też biernie się jej przypatrujący. Są również i tacy, którzy przemocy nie stosują bądź odpowiedzialnie i odważnie reagują w jej obliczu. Ponadto zagadnienie przemocy międzyrówieśniczej jest w znacznym stopniu pochodną zachowań osób dorosłych wobec dzieci i młodzieży, wchodzących zarówno w rolę sprawcy, jak też świadka czy samej ofiary.

Do występowania zjawiska przemocy przyczyniają się - niestety - sami rodzice, opiekunowie, nauczyciele i wychowawcy dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością. Między innymi przez nadmierne eksponowanie potrzeby pomocy uczniom z niepełnosprawnością (co podkreśla ich „słabość”) przy jednoczesnym braku zapewnienia odpowiednich warunków do tego, aby ich zachowany potencjał rozwojowy mógł się rzeczywiście ujawnić.

Autoryzy zajmujący się problematyką przemocy podejmują w swoich rozważaniach zagadnienie zależności między krzywdzeniem dzieci a ich niepełnosprawnością. E. Jarosz zwraca uwagę na takie cechy podwyższonego ryzyka krzywdzenia związane z niepełnosprawnością, jak:

- „- możliwe trudności w komunikacji dziecka z innymi,
- ograniczenia motoryczne,
- częsta częściowa lub zupełna izolacja społeczna dziecka,
- zwiększona zależność fizyczno-psychologiczna dziecka od rodziców,
- szczególnie rozwinięta potrzeba akceptacji i miłości,
- nasilenie trudnych dla otoczenia zaburzeń zachowania na skutek cierpienia z powodu niepełnosprawności,
- utrudniona właściwa percepcja oraz ocena różnych sytuacji i zachowań innych osób”¹⁴.

Ponadto autorka zwraca uwagę na fakt, że „krzywdzone dzieci niepełnosprawne mają mniejszą możliwość otrzymania pomocy, jakiej potrzebują”¹⁵.

Natomiast P. Plichta, zajmujący się badaniami nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną, podkreśla, że wśród „najbardziej wyraźnych różnic między osobami pełno- a niepełnosprawnymi (...) jest znacznie większa zależność osób upośledzonych umysłowo. Jakość ich życia najczęściej jest konsekwencją warunków stworzonych im przez innych ludzi. Mówiąc o niezależności jako pożądanej wartości, warto podjąć temat uzależnienia w codziennym życiu osób niepełnosprawnych intelektualnie. Oczywiście, że im lżejsza jest niepełnosprawność, tym zdolność do podejmowania samodzielnych decyzji jest większa. Kontakty z innymi ludźmi są głównym powodem satysfakcji życiowej albo jej braku niezależnie od poziomu intelektualnego. W przypadku dzieci i młodzieży podstawową grupą odniesienia są rówieśnicy. Z prowadzonych badań i analiz wynika, że niepełnosprawność jest czynnikiem sprzyjającym staniu się ofiarą przemocy rówieśniczej”¹⁶. Oznacza to między innymi, że uczniowie

14 E. Jarosz, *Stan i kierunki badań nad związkami między krzywdzeniem dzieci a niepełnosprawnością*, „Dziecko krzywdzone”, 2008, nr 1, s. 63.

15 tamże, s. 13.

16 P. Plichta, *Uczniowie niepełnosprawni intelektualnie jako ofiary i sprawcy agresji rówieśniczej – kontekst edukacyjny*, W: *Bullying a specjalne potrzeby edukacyjne – podręcznik metodyczny*, (red.) J. Pyżalski, E. Roland, Wyd. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi, Łódź 2010, s. 104.

niepełnosprawni mają na ogół zdecydowanie mniej kolegów i przyjaciół, są częściej niż inni rówieśnicy izolowane bądź odrzucane przez grupę, zajmują zdecydowanie niższą pozycję socjometryczną. Są „dwa do trzech razy bardziej narażone na ryzyko wykorzystania (...) niż dzieci określone jako prawidłowo rozwijające się (...). Potencjalny agresor mniej ryzykuje, atakując taką osobę”¹⁷.

Sami uczniowie z niepełnosprawnością doświadczający przemocy ze strony rówieśników rzadko mówią o swoich problemach dorosłym: rodzicom, opiekunom, nauczycielom i wychowawcom. Między innymi dlatego, że nie zawsze rozumieją sytuacje, w jakich się znaleźli. W swoim dążeniu „do normalności” pragną upodabniać się do swoich pełnosprawnych rówieśników i często bezkrytycznie poddają się ich woli, obawiając się, że ich sytuacja znacznie się pogorszy (w przekonaniu, że będąc niepełnosprawnymi, już są słabsi i gorsi, nie chcą dodatkowo narażać się na przeżywanie wstydu, poczucia winy, bycia „koźłem ofiarnym”).

Ponadto uczniowie z niepełnosprawnością, zwłaszcza znajdujący się w roli ofiary przemocy, nie mówią dorosłym o swoich doświadczeniach także dlatego, że w bagażu dotychczasowych trudnych doświadczeń życiowych często niosą również ciężar bagatelizowania własnych problemów przez dorosłych, co powoduje, że nie znajdując u nich zrozumienia, nie mają też do nich zaufania i poczucia bezpieczeństwa.

W tej sytuacji szczególnie wyraźnie jawi się konieczność podejmowania konkretnych wielopłaszczyznowych działań zmieniających taki stan. Jest to możliwe dzięki profilaktyce, która stanowi szczególnie rodzaj oddziaływań psychopedagogicznych w systemie opieki i wychowania dzieci i młodzieży. Nie budzi więc wątpliwości fakt, że jest ona odpowiedzią na rosnące zagrożenia przemocą międzyrówieśniczą wobec uczniów z niepełnosprawnością.

Profilaktyka przemocy wobec niepełnosprawnych rówieśników

Jak twierdzi E. Jarosz, „zakorzenienie zjawiska krzywdzenia dzieci w społecznej historii oraz jego dość powszechne występowanie współcześnie w różnych postaciach i rodzajach w większości społeczeństw, wydaje się, że ograniczanie tego problemu może przypominać walkę z wiatrakami. Tymczasem rzeczywistość praktyki przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci pokazuje, iż zachowania tego rodzaju można ograniczać (...). W ostatnich kilkudziesięciu latach profilaktyka ta rozwinęła się znacząco, zmieniając postać z pojedynczych, realizowanych w sposób izolowany programów na złożoną wielorodzajową i wielopoziomową działalność, o określonych podstawach naukowych, opierającą się na wyrazistych założeniach”¹⁸.

Zagadnienie profilaktyki i warunków jej skuteczności znajduje coraz szersze odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Opisywane są teoretyczne i praktyczne aspekty działalności profilaktycznej, a wiedza na temat rodzajów i poziomów profilaktyki, strategii profilaktycznych i innych zagadnień jest w zasadzie łatwo dostępna¹⁹. Znane są typologie działań profilaktycznych, według których wyróżnia się profilaktykę objawową, powstrzymującą, uprzedzającą i kreatywną lub profilaktykę pierwszorzędową, drugorzędową i trzeciorzędową (nazywaną również profilaktyką I, II i III stopnia). W wielu publikacjach omówione są również szczegółowo strategie działań profilaktycznych: informacyjne, edukacyjne, alternatywne, interwencyjne, zmniejszania szkód.

17 tamże, s. 104.

18 E. Jarosz, *Profilaktyka krzywdzenia dzieci*, „Dziecko krzywdzone”, 2011, nr 1, s. 7.

19 Patrz np.: J. Szymańska, J. Zamecka., *Przegląd koncepcji i poglądów na temat profilaktyki*, W: *Profilaktyka w środowisku lokalnym*, red. G. Świątkiewicz, Wyd. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2002, s. 21, 28–29; M. Springer, *Profilaktyka społeczna*, Wyd. AŚ, Kielce 2004, s. 76–77; L. Pytko, *Profilaktyka wykołowania społecznego*, W: *Encyklopedia pedagogiczna*, (red.) W. Pomykało, Wyd. Fundacja „Innowacja”, Warszawa 1997, s. 631.; B. Górnicka, *Profilaktyka w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych*, W: *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, (red.) Z. Jasiński, I. Mudrecka, Wyd. Uniwersytet Opolski, Opole 2004, s. 221–238; B. Górnicka, *Realizacja zadań profilaktycznych w ośrodkach szkolno-wychowawczych*, W: *Strategie rozwiązywania problemów uzależnień*, (red.) S. Badora, I. Mudrecka, Wyd. Uniwersytet Opolski, Opole 2006, s. 205–214; Z. B. Gaś, *Profilaktyka w szkole*, WSiP, Warszawa 2006 oraz inne.

W ostatnich latach coraz częściej promowany jest podział działań profilaktycznych na profilaktykę uniwersalną, selektywną i wskazującą. I tak:

Profilaktyka uniwersalna adresowana jest do niezdiagnozowanej populacji generalnej, nie uwzględnia stopnia ryzyka zagrożeń i dotyczy powszechnie występujących zagrożeń (w tym również zachowań przemocowych). Jej zakres pokrywa się z profilaktyką pierwszorzędową, a realizacja w znacznej mierze odpowiada działaniom podejmowanym w profilaktyce objawowej. Jak twierdzą autorzy, „Celem jest przeciwdziałanie pierwszym próbom podejmowania zachowań ryzykownych. W dużej mierze działania profilaktyczne skupiają się na tworzeniu wspierającego, przyjaznego klimatu szkoły, który pozytywnie wpływa na zdrowie psychiczne i poczucie wartości, motywację do osiągnięć zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Działania te umożliwiają także czynny udział rodziców w życiu szkoły”²⁰.

Profilaktyka selektywna oznacza takie działania, które są podejmowane na poziomie profilaktyki drugorzędowej. Jest ona adresowana do grup podwyższonego ryzyka i wymaga dobrego rozpoznania (diagnozy) tych grup uczniów w społeczności szkolnej (są to uczniowie z deficytami poznawczymi, z rodzin dysfunkcyjnych itp.)²¹. Adresaci profilaktyki selektywnej objęci są indywidualną lub grupową działalnością profilaktyczną.

Profilaktyka wskazująca, podobnie jak profilaktyka trzeciorzędowa, kierowana jest do osób z grup bardzo wysokiego ryzyka, u których zachowania ryzykowne są już silnie rozwinięte i oznaczają najczęściej bardzo poważne zaburzenia zachowania. Działania w ramach tego rodzaju profilaktyki wymagają zaangażowania specjalistycznych instytucji zewnętrznych realizujących pomoc psychologiczną, medyczną²² (chodzi tu o psychoterapię, leczenie farmakologiczne, często w formie stacjonarnej, a nie tylko ambulatoryjnej).

Niezależnie jednak od tego, jaką posłużymy się terminologią, zawsze pojawiają się pytania o to, kto konkretnie jest odpowiedzialny (ma być odpowiedzialny) za efekty działalności profilaktycznej i w jaki sposób należy tę działalność realizować. Są to w pewnym sensie pytania o uwarunkowania skuteczności profilaktyki. W opracowaniach teoretycznych znajdujemy przynajmniej częściowe odpowiedzi na powyższe pytania. Niemal wszyscy autorzy są zgodni co do stwierdzenia, że aby profilaktyka mogła być skuteczna, musi być realizowana we współpracy podmiotów odpowiedzialnych za prawidłowy rozwój i zachowanie (za wychowanie) dzieci i młodzieży (a więc zarówno przez rodzinę, jak i szkołę oraz wszystkie intencjonalnie i pośrednio działające na rzecz profilaktyki instytucje i podmioty środowiska lokalnego).

Podjęmując próbę ukazania profilaktyki przemocy międzyrówieśniczej wobec uczniów z niepełnosprawnością, trzeba spojrzeć na podstawowe środowiska, w których podejmowana jest działalność profilaktyczna przez pryzmat twierdzenia, że „aby wyleczyć chorobę, trzeba znaleźć i zlikwidować jej przyczynę”. Uogólniając powyższą tezę i przenosząc ją na grunt profilaktyki, można przyjąć założenie, że każde zachowanie ryzykowne człowieka ma swoje źródło w określonych deficytach i niezaspokojonych potrzebach²³. Skoro środowiska wychowawcze (rodzina, szkoła, środowisko lokalne) są odpowiedzialne za stwarzanie optymalnych warunków rozwoju osobowości młodego człowieka, za kształtowanie osobistych i społecznych umiejętności życiowych dzieci i młodzieży, to w nich właśnie (w sposobie realizacji ich funkcji i zadań) mogą tkwić uwarunkowania zachowań przemocowych (o czym wspomniano już wcześniej), ale też w nich właśnie sytuuje się potencjał o charakterze profilaktycznym.

20 D. Macander, *Profilaktyka uzależnień w szkole*, Serwis informacyjny Narkomania, 2007, nr 1, s. 19.

21 tamże, s. 19.

22 tamże, s. 19.

23 Odnoszę się tu do podstaw formułowania strategii profilaktycznych: strategii informacyjnych, w których jako podstawę przyjmuje się, że brak rzetelnej wiedzy człowieka o przyczynach, mechanizmach i skutkach zachowań ryzykownych prowadzi do ich podejmowania i rozwoju; strategii edukacyjnych, u podstaw których leży przekonanie, że osoby posiadającą wspomnianą wiedzę podejmują zachowania ryzykowne, gdyż nie posiadają ważnych umiejętności życiowych umożliwiających im dokonywanie racjonalnych i zdrowych wyborów; a także strategii działań alternatywnych, dla których podstawą jest twierdzenie, że ludzie posiadający wiedzę i umiejętności również mogą podejmować zachowania ryzykowne wskutek niemożności zaspokojenia ważnych potrzeb życiowych; por.: J. Szymańska, J. Zamecka., dz. cyt., s. 29; B. Górnicka, 2006, dz. cyt., s. 208.

Pierwszym środowiskiem wychowawczym, naturalnym i podstawowym dla każdego człowieka jest rodzina. Każde dziecko, również to z niepełnosprawnością, wychowujące się w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, kochane i akceptowane przez rodziców, odpowiednio przez nich traktowane, ma dobre podstawy do ukształtowania prospołecznych zachowań umożliwiających unikanie zachowań ryzykownych. Dziecko z niepełnosprawnością otoczone w rodzinie właściwą troską i opieką powinno poznać nie tylko swoje ograniczenia, ale również swoją wartość. Pomimo niepełnosprawności nie będzie czuło się gorsze, a gdy nauczy się rozpoznawania zagrażających sytuacji, może nauczyć się odpowiedniego zachowania obronnego. W poczuciu bezpieczeństwa będzie również chętnie dzieliło się z rodzicami i opiekunami własnymi doświadczeniami. Ci zaś, często rozmawiając z dzieckiem i obserwując je, będą w stanie zauważyć niepokojące objawy w jego zachowaniu, wskazujące na potencjalne doświadczenie przemocy międzyrówieśniczej i podjąć stosowne działania.

Od tego więc, co „dzieje się” w rodzinie dziecka, oraz od tego, jakie wsparcie rodzina otrzyma z zewnątrz (np. w postaci pedagogizacji w procesie współpracy ze szkołą), w znacznym stopniu zależy to, jak będzie funkcjonowało ich dziecko w relacjach rówieśniczych z pełnosprawnymi kolegami i koleżankami. Wychowanie w rodzinie, które bywa utożsamiane z profilaktyką, w istocie w pewnym stopniu pokrywa się z zakresem profilaktyki pierwszorzędowej (uniwersalnej)²⁴.

Kolejnym, szczególnie ważnym środowiskiem wychowawczym jest szkoła. B. Urban uważa, że „Niezwykle istotnym ogniwem w lokalnym systemie profilaktyki jest szkoła. Niezależnie od zmieniających się wizji i koncepcji w zakresie społecznych zadań szkoły, jej funkcja profilaktyczna nigdy nie może być pomniejszana. Konieczność wypełniania przez szkołę funkcji profilaktycznej nie wynika z uproszczenia całego problemu zapobiegania dewiacjom, z „zepchnięcia niewdzięcznego zadania”, lecz z samej istoty i głównych uwarunkowań współczesnych dewiacji”²⁵. Autor podkreśla, że do istotnych przyczyn zachowań ryzykownych młodzieży szkolnej należy zaliczyć: nieatrakcyjność szkoły, brak zgodności oferty szkoły z oczekiwaniami uczniów, niewłaściwą atmosferą w szkole, nudę prowadzącą do podejmowania zachowań zastępczych (rozładowujących: w tym np. przemocowych)²⁶. Szczególną rolę w szkolnej profilaktyce ma do spełnienia nauczyciel, co podkreśla między innymi M. Hanulewicz, twierdząc, że powinien to być „nauczyciel dbający o to, by jego wychowankowie stawali się osobami niezależnymi, umiejacymi wyrażać w sposób konstruktywny swoją krytykę, nauczyciel wspierający wychowanków w wyznaczaniu ich własnych celów i dochodzeniu do nich oraz kształtujący ich system wartości”²⁷.

Szkoła jako środowisko, na którym spoczywa ogromna odpowiedzialność za skutecznie realizowaną profilaktykę, jako intencjonalne, bezpośrednie środowisko wychowawcze może stać się terenem, na którym profilaktyka powinna być realizowana w sposób profesjonalny. Wśród zadań, które powinny być tu realizowane, można wymienić następujące:

- szkoła powinna prowadzić szeroką edukację dzieci, młodzieży i rodziców; ma możliwość prowadzenia spotkań, warsztatów i zajęć mających na celu wyjaśnienie, czym są patologie, jakie niosą ze sobą zagrożenia, skutki i jak sobie radzić z tymi zjawiskami patologicznymi;
- zatrudniona w szkole bardzo dobrze wykształcona kadra może być bardzo skuteczna w zapobieganiu patologiom, nauczyciele mają możliwość i powinni obserwować zachowania uczniów i w porę reagować, docierać do źródła problemów, ważna jest wczesna interwencja;

24 B. Górnicka, *Rodzina w działalności profilaktycznej wobec dzieci i młodzieży*, W: *Profilaktyka w środowisku otwartym. Konteksty krajowe i zagraniczne*, (red.) M. Hanulewicz, D. Widelak, Wyd. WSZiA w Opolu, Opole 2007, s. 113 i następne.

25 B. Urban, *Zachowania dewiacyjne młodzieży* (cz. III. *Alternatywne systemy ograniczania dewiacji młodzieży*, R. 5. *Teoretyczne podstawy profilaktyki: 5.6. Rola nauczycieli w profilaktyce*), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 202.

26 tamże, s. 202.

27 M. Hanulewicz, *Profilaktyka czy wychowanie?*, W: *Profilaktyka w środowisku otwartym. Konteksty krajowe i zagraniczne*, (red.) M. Hanulewicz, D. Widelak, Opole 2007, Wyd. WSZiA w Opolu, s. 93.

- szkoła może odpowiednio organizować czas wolny dzieci i młodzieży oraz zapobiegać wykluczeniu jednostki z grupy rówieśniczej;
- szkoła jako placówka wychowawcza może i musi zwracać uwagę na jakiegokolwiek złe zachowania i pomagać uzyskiwać bezpośredni kontakt ze specjalistami (pedagog, psycholog, terapeuta);
- szkoła jest środowiskiem, które ma największe szanse współpracy z rodzicami, ich pedagogiczne uświadomienie oraz udzielanie pomocy w wychowaniu dzieci²⁸.

Podkreślić należy również ogromną rolę, jaką ma do spełnienia w działalności profilaktycznej grupa rówieśnicza - istotny komponent środowiska życia ucznia z niepełnosprawnością (z którego pochodzą zarówno sprawca, jaki i ofiara oraz ewentualny świadek). Na znaczenie profilaktyki rówieśniczej zwracają uwagę coraz liczniejsi autorzy, w tym między innymi S. Śliwa, który twierdzi, że liderzy młodzieży - realizatorzy profilaktyki rówieśniczej to osoby szczególnie atrakcyjne dla młodzieży, „pokazują swoim rówieśnikom, jak można oprzeć się negatywnym wzorcom płynącym ze środowiska, postępować zgodnie z samym sobą, przestrzegać norm istniejących w społeczeństwie, spędzać atrakcyjnie wolny czas, czy też dobrze bawić się bez pomocy używek”²⁹. Ich siła pozytywnego oddziaływania jest tym większa, że młodzi ludzie w różnych sytuacjach kryzysowych „chętniej korzystają z pomocy doradztwa swoich rówieśników niż rodziców czy nauczycieli”³⁰.

Profilaktyka oznacza zatem, co omówiono wcześniej, podejmowanie działań realizowanych we wszystkich środowiskach wychowawczych. Powinna ona również obejmować swym zasięgiem wszystkich uczestników dramatu przemocy międzyrówieśniczej: sprawcę, ofiarę i świadka. W rozważaniach o charakterze pedagogicznym nie wystarczy dokonanie diagnozy poznawczej, opisanie zjawiska przemocy międzyrówieśniczej i jego uwarunkowań oraz tendencji rozwojowych. Za najbardziej wartościowe trzeba uznać te działania, które noszą znamiona diagnozy decyzyjnej, a więc na podstawie rzetelnego rozpoznania umożliwiają realizację konkretnych działań zapobiegających czy korygujących. Analogicznie do prowadzonych wcześniej analiz warto je ukazać, systematyzując w zależności od adresata, czyli dostosować zarówno do sprawcy, ofiary i świadka. Mogą to być następujące wybrane działania noszące znamiona profilaktyki uniwersalnej:

Działania adresowane do sprawcy. Sprawcą przemocy międzyrówieśniczej wobec uczniów niepełnosprawnych staje się kolega lub koleżanka, często ze szkolnej ławki - zawsze wówczas, gdy ma niezaspokojone własne potrzeby.

Znaczny ciężar odpowiedzialności za zaspokojenie potrzeb (w konsekwencji również przynajmniej pośrednio za skuteczność profilaktyki przemocy międzyrówieśniczej) ponosi rodzina, warto prezentację działań profilaktycznych rozpocząć od ukazania kluczowej roli rodziny, jaką odgrywa ona w kształtowaniu się postaw i zachowań młodzieży. Szczególnie ważne jest tu zaspokojenie potrzeb dzieci, poświadczenie im czasu oraz dawanie dobrego własnego przykładu. Przykład własny oznacza w tym przypadku postawy rodziców (osób dorosłych) wobec problemu niepełnosprawności i osób niepełnosprawnych. Postawy społeczne wobec osób niepełnosprawnych wciąż nacechowane są brakiem tolerancji czy wręcz marginalizacją. Osoby te niemal powszechnie postrzegane są jako słabsze. Mając takie wzorce, młodzież je powiela, co często prowadzi do podejmowania zachowań przemocowych wobec niepełnosprawnych rówieśników. Szczególnie ważne jest pokazywanie przez rodziców prawidłowego modelu wychowania, a przede wszystkim zaspokajanie potrzeb dzieci (nie tylko materialnych, ale również potrzeb psychicznych, a przede wszystkim potrzeby poczucia bezpieczeństwa i potrzeby miłości), co warunkuje nabywanie umiejętności konstruktywnego reagowania w sytuacjach trudnych i deter-

28 B. Górnicka, *Profilaktyka - czy może być skuteczna? Działania realizowane w środowiskach wychowawczych warunkujące skuteczną profilaktykę - opinie studentów pedagogiki*, W: *W poszukiwaniu optymalnych oddziaływań pedagogicznych w środowisku lokalnym*, (red.) F. Marek, S. Śliwa, Wyd. WSZiA w Opolu, Opole 2011, s. 72.

29 S. Śliwa, *Profilaktyka rówieśnicza - dla siebie czy dla innych?*, W: *Profilaktyka w środowisku otwartym. Konteksty krajowe i zagraniczne*, red. M. Hanulewicz, D. Widelak, Wyd. WSZiA w Opolu, Opole 2007, s. 222.

30 tamże, s. 222.

minuje przyjmowane strategie zaspokajania własnych potrzeb w środowisku rówieśniczym oraz osiągnięcia celów w sposób nienaruszający bezpieczeństwa innych.

Szkola to kolejne środowisko, które wpływa znacząco na kształtowanie się postaw i zachowań dzieci i młodzieży. L. Pytka podkreśla, że „generuje ona również wszelkie stany dobre i złe dla jej uczestników”³¹. W działalności szkoły, z punktu widzenia przeciwdziałania zjawisku przemocy międzyrówieśniczej, ważne jest przede wszystkim wczesne rozpoznawanie problemu (jego objawów i genezy), wprowadzenie profilaktyki uprzedzającej, realizacja programów przeciwdziałania agresji przez organizację środowiska szkolnego i pozaszkolnego³². Poprzez działalność dydaktyczno-wychowawczą oraz własne postawy nauczyciele determinują zachowania uczniów, w tym między innymi przyczyniają się do kształtowania u nich prawidłowego (lub zdeformowanego) sposobu postrzegania niepełnosprawnych rówieśników. Działania profilaktyczne szkoły powinny zatem zmierzać do kształtowania pozytywnych postaw wobec uczniów z niepełnosprawnością, co jest możliwe tylko wówczas, gdy takie właśnie postawy będą przyswajane sami nauczyciele (a ci, zwłaszcza współcześnie, coraz częściej, uczestnicząc w realizacji idei edukacji integracyjnej i włączającej, nie są do tego wystarczająco dobrze przygotowani).

Ponadto szkoła jako środowisko wychowawczego jest terenem realizacji działań stricte profilaktycznych, zatem powinna koncentrować się na kształtowaniu dyspozycji osobowościowych i umiejętności życiowych, które stanowią dla uczniów (potencjalnych sprawców przemocy międzyrówieśniczej) czynniki chroniące, do których zaliczyć należy między innymi stworzenie w szkole możliwości do zaspokajania własnych potrzeb (potrzeby aktywności, potrzeby sukcesu czy potrzeby uznania społecznego) bez konieczności stosowania przemocy wobec rówieśników.

W działaniach podejmowanych w szkole, z punktu widzenia profilaktyki, istotne są:

- kształtowanie umiejętności osobistych i społecznych uczniów;
- diagnoza i wczesna interwencja;
- motywowanie i wzmacnianie pożądanых zachowań uczniów;
- zainteresowanie nauczycieli uczniem i jego problemami;
- pozytywne relacje i więzi między nauczycielem a uczniem;
- kompetencje i doskonalenie kadry pedagogicznej;
- współpraca szkoły z innymi instytucjami w środowisku³³.

Należy również docenić wagę organizowania różnorodnych akcji profilaktycznych dostarczających młodzieży niezbędnej wiedzy zarówno o przemocy (jej przyczynach, mechanizmach i skutkach), jak i o niepełnosprawności, co w sposób bezpośredni przyczyni się do rozumienia i szanowania uczniów z niepełnosprawnością oraz kształtowania właściwych, pożądanых społecznie postaw wobec nich.

Działania adresowane do ofiary. Uczniowie niepełnosprawni, którzy stają się ofiarami przemocy międzyrówieśniczej, funkcjonując w trudnej dla siebie sytuacji, nie muszą stawać się ofiarami nadużyć ze strony rówieśników. Wcześniej wspomniano już o czynnikach determinujących poddawanie się roli ofiary. W tym miejscu warto odwołać się do koncepcji twórczej resocjalizacji M. Konopczyńskiego, który twierdzi, że to, co uczeń myśli na swój temat, jakie towarzyszą mu uczucia i jak jest postrzegany przez własne środowisko, między innymi rówieśnicze, oraz to, jak ocenia własne możliwości, determinuje fakt uruchomienia własnego potencjału. Autor podkreśla, że każdy człowiek może stać się twórcą samego siebie, a „być twórcą, to znaczy wykraczać poza to, co jest tu i teraz, przekraczać granice samego siebie, w swej niesprawności, nieprzystosowaniu czy społecznej marginalizacji”³⁴.

31 L. Pytka, *Przemoc i agresja w szkole – fakt medialny czy znak naszych czasów?*, W: W: *Wychowanie we współczesnej szkole. Szkoła wolna od przemocy*, (red.) R. Kowalski, O. Szyńkarczyk, Wyd. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2011, s. 10.

32 tamże, s. 14–15.

33 B. Górnicka, 2011, dz. cyt., s. 76.

34 M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*, PWN, Warszawa 2006, s. 21.

W tym kontekście bardzo ważne jest, z profilaktycznego punktu widzenia, kształtowanie u uczniów z niepełnosprawnością adekwatnej wysokiej samooceny, realnego obrazu własnej osoby, bazującego na zachowanym potencjale, a także doskonalenie kompetencji uczniów z niepełnosprawnością.

Szczególne rolę przypada w tym zakresie rodzinie dziecka niepełnosprawnego, a zwłaszcza jego rodzicom, którzy im szybciej zaakceptują fakt jego niepełnosprawności, tym skuteczniej będą współrealizować proces jego rewalidacji, który obejmuje między innymi kompensację, usprawnianie czy fortioryzację determinujące jego funkcjonowanie w rolach społecznych. Dzięki właściwym oddziaływaniom wychowawczo-rewalidacyjnym dziecko niepełnosprawne zaakceptuje również swoją niepełnosprawność, zachowując jednak przekonanie o własnej wartości oraz prawa do poszanowania godności osobistej, co staje się podstawą do niegodzenia się na bycie ofiarą przemocy i niepoddawania się negatywnym działaniom ewentualnego sprawcy przemocy. Rodzice jednak muszą świadomie kształtować cechy uodparniające dziecko z niepełnosprawnością stanowiące czynniki chroniące, a przede wszystkim nie popełniać błędów nadopiekuńczości wobec dziecka i uzależniania go od nieustającej pomocy innych. Oznacza to, że działaniem profilaktycznym realizowanym przez rodziców staje się maksymalne kształtowanie niezależności dziecka i udzielanie mu tylko rzeczywiście niezbędnej pomocy i wsparcia w realizowaniu jego zadań oraz radzenia sobie z przeciwnościami losu.

Ogromną rolę w działalności profilaktycznej w stosunku do uczniów z niepełnosprawnością odgrywa również szkoła, w której uczniowie ci (podobnie jak miało to miejsce w działaniach opisanych wcześniej w stosunku do potencjalnego sprawcy przemocy międzyrówieśniczej) muszą mieć stworzone optymalne warunki rozwoju własnego potencjału i zaspokajania potrzeb, ale też muszą mieć możliwość nabywania ważnych umiejętności determinujących nieprzemocowe relacje międzyrówieśnicze (np. asertywności czy konstruktywnego radzenia sobie ze stresem). Służą temu zarówno działania nauczycieli i wychowawców, jak też realizowane przez nich w szkole i poza szkołą programy profilaktyczne służące nie tylko zdobywaniu wiedzy na temat przemocy międzyrówieśniczej, ale przede wszystkim nabywaniu umiejętności warunkujących unikanie relacji przemocowych.

Działania adresowane do świadka. Świadek przemocy międzyrówieśniczej najczęściej staje się nim mimo woli. Znajduje się w trudnej dla siebie sytuacji, o czym również już wcześniej wspomniano. Działania profilaktyczne adresowane do niego należą do działań z zakresu profilaktyki uniwersalnej i powinny być realizowane w sposób bardziej świadomy niż ma to miejsce w rzeczywistości zarówno w środowisku rodzinnym, jak i szkolnym. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę fakt, że świadek przemocy międzyrówieśniczej jest potencjalnym sprawcą (jeśli, w obawie o utratę własnej pozycji lub w celu uzyskania większej akceptacji wśród silniejszych, przyłączy się do sprawcy) lub potencjalną ofiarą (w sytuacji, gdyby zdecydował się stanąć w obronie słabszego kolegi lub koleżanki). Nawet jeśli pozostaje świadkiem milczącym, to i wówczas ponosi tego konsekwencje: staje się jednocześnie współsprawcą (jest bowiem współwinny - gdyż bierność w tym przypadku oznacza w pewnym sensie współudział w akcie przemocy) i współofiara (doświadczając bowiem w pewnym sensie przemocy w sposób pośredni, zwłaszcza gdy zaczynają go nękać wyrzuty sumienia, że nie podjął żadnej reakcji).

Podstawowymi działaniami profilaktycznym skierowanymi do młodzieży w roli świadka przemocy międzyrówieśniczej staje się uwarżliwianie nie tylko na potrzeby własne, ale również na potrzeby innych, a także kształtowanie postawy odwagi przeciwstawienia się złu. To zadania zarówno dla środowiska rodzinnego jak i szkolnego, które mieszczą się w obszarze profilaktyki zarówno uniwersalnej, jak i selektywnej. Szczegółowo powinny koncentrować się na przekazywaniu młodzieży wiedzy o zjawisku przemocy oraz na kształtowaniu ważnych umiejętności determinujących podejmowanie właściwych decyzji (podobnie jak miało to miejsce w działaniach omawianych wcześniej).

Podsumowanie

Tak długo, jak długo koncentrować się będziemy na przeciwdziałaniu skutkom – tak długo profilaktyka przemocy międzyrówieśniczej pozostanie nie dość skuteczna.

Powyższe rozważania, z konieczności prowadzone w sposób skrócony, oczywiście nie wyczerpują zagadnienia profilaktyki przemocy międzyrówieśniczej wobec uczniów z niepełnosprawnością, mogą jednak stać się inspiracją do rewizji dotychczasowych przekonań wielu osób współodpowiedzialnych za radzenie sobie z tym zjawiskiem, które współcześnie - w sytuacji upowszechniania się edukacji włączającej - może się nasilać.

Pamiętając o tym, że „przemoc ze strony rówieśników zwykle jest traktowana bardziej pobłażliwie niż przemoc ze strony dorosłych. Uważana jest bowiem za naturalny element dorastania wśród innych dzieci”³⁵, warto również podkreślić, że E. Jarosz, że „podstawą, a jednocześnie motorem skutecznych działań w sferze ochrony dzieci przed krzywdzeniem jest budowana przez dziesięciolecia wiedza na temat samego zjawiska i jego uwarunkowań. Obecnie jest ona na tyle obszerna, a na dodatek uzupełniana o posiadane już bogate doświadczenia praktyczne, że (...) organizowanie działań ograniczających występowanie krzywdzenia dziecka możliwe jest w każdych warunkach społeczno-kulturowych i ekonomicznych”³⁶.

Jakkolwiek zjawisko przemocy międzyrówieśniczej w szkole jest tematem dość często podejmowanym podczas spotkań profilaktycznych z młodzieżą, to na ogół sprowadza się jednak do ogólnego omawiania zagadnienia, głównie ukazywania negatywnych skutków przemocy, ewentualnie przyczyn, co nie wykracza poza tradycyjny model profilaktyki. Trudno oprzeć się stwierdzeniu, że realizatorzy takich działań nie doceniają potrzeby poruszania kwestii mechanizmów przemocy, a przede wszystkim nie realizują tych postulatów, które w nowoczesnym modelu profilaktyki wysuwają się na plan pierwszy - kształtowania umiejętności życiowych, warunkujących konstruktywne radzenie sobie z negatywnymi emocjami i trudnościami, oparte na prawidłowych wzajemnych relacjach międzyludzkich (międzyrówieśniczych), a także stwarzaniu młodzieży warunków do rozwijania i realizacji własnych zainteresowań i pasji, sprzyjających zgodnemu i współkorzystnemu funkcjonowaniu młodzieży pełnosprawnej i niepełnosprawnej, co powinno być wpisane przede wszystkim w powszechnie dostępną i atrakcyjną ofertę wypełnienia czasu wolnego. Zawsze duże znaczenie należy przypisać organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania zarówno przez rodziców, szkołę, jak również instytucje działające w środowisku lokalnym, w tym na rzecz integracji i społecznej inkluzji osób z niepełnosprawnością. Ogromna rola w tym zakresie przypada również fundacjom i stowarzyszeniom, działalności świetlic i innych instytucji profilaktycznych, gdyż konieczność zmiany postaw społecznych (nieakceptowanie patologii) stanowi warunek *sine qua non* skutecznego realizowania działań profilaktycznych w zakresie przemocy międzyrówieśniczej (nie tylko wobec uczniów z niepełnosprawnością).

Literatura:

„Diagnoza szkolna 2009”, *Raport roczny programu społecznego „Szkoła bez przemocy”*, 2009, s. 31–61, por.: <http://www.szkolabezprzemocy.pl/1101,diagnoza-szkolna-2009>, [dostęp: 15.06.2014].

„Szkoła bez przemocy”, Program społeczny realizowany przez zespół badawczy Instytutu Socjologii UW w składzie: A. Giza-Poleszczuk, A. Komendant-Brodowska, A. Paczko-Dombi, *Raport „Przemoc w szkole 2011”*, por.: <http://www.szkolabezprzemocy.pl/1391,przemoc-w-szkole-2011>, [dostęp: 15.06.2014].

35 J. Włodarczyk, *Przemoc rówieśnicza. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 2013, nr 3, s. 63.

36 E. Jarosz, *Profilaktyka krzywdzenia dzieci*, „Dziecko krzywdzone”, 2011, nr 1, s. 8.

- Braġiel J.**, *Przemoc międzyrówieśnicza na terenie szkoły*, W: *Przemoc międzyrówieśnicza w szkole*, (red.) J. Braġiel, Z. Jasiński, Wyd. PWSZ w Wałbrzychu, Wałbrzych 2002, s. 23.
- Gaś Z. B.**, *Profilaktyka w szkole*, Warszawa 2006, WSiP.
- Górnicka B.**, *Profilaktyka – czy może być skuteczna? Działania realizowane w środowiskach wychowawczych warunkujące skuteczną profilaktykę – opinie studentów pedagogiki*, [w:] *W poszukiwaniu optymalnych oddziaływań pedagogicznych w środowisku lokalnym*, (red.) F. Marek, S. Śliwa, Wyd. WSZiA w Opolu, Opole 2011.
- Górnicka B.**, *Profilaktyka w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych*, [w:] *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, red. Z. Jasiński, I. Mudrecka, Opole 2004, Wyd. UO.
- Górnicka B.**, *Realizacja zadań profilaktycznych w ośrodkach szkolno-wychowawczych*, [w:] *Strategie rozwiązywania problemów uzależnień*, red. S. Badora, I. Mudrecka, Opole 2006, Wyd. UO.
- Górnicka B.**, *Rodzina w działalności profilaktycznej wobec dzieci i młodzieży*, [w:] *Profilaktyka w środowisku otwartym. Konteksty krajowe i zagraniczne*, red. M. Hanulewicz, D. Widelak, Opole 2007, Wyd. WSZiA w Opolu.
- Hanulewicz M.**, *Profilaktyka czy wychowanie?*, [w:] *Profilaktyka w środowisku otwartym. Konteksty krajowe i zagraniczne*, red. M. Hanulewicz, D. Widelak, Wyd. WSZiA w Opolu, Opole 2007.
- Jarosz E.**, *Profilaktyka krzywdzenia dzieci*, „Dziecko krzywdzone”, 2011, nr 1.
- Jarosz E.**, *Stan i kierunki badań nad związkami między krzywdzeniem dzieci a niepełnosprawnością*, „Dziecko krzywdzone”, 2008, nr 1, s. 63. (63–81).
- Konopczyński M.**, *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*, PWN, Warszawa 2006.
- Macander D.**, *Porfilaktyka uzależnień w szkole*, „Serwis informacyjny Narkomania”, nr 1 (36) 2007, s. 19.
- Plichta P.**, *Uczniowie niepełnosprawni intelektualnie jako ofiary i sprawcy agresji rówieśniczej – kontekst edukacyjny*, W: *Bullying a specjalne potrzeby edukacyjne – podręcznik metodyczny*, (red.) J. Pyżalski, E. Roland, Wyd. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi, Łódź 2010, s. 104.
- Pytka L.**, *Profilaktyka wykołejenia społecznego*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1997, Wyd. Fundacja „Innowacja”.
- Pytka L.**, *Przemoc i agresja w szkole – fakt medialny czy znak naszych czasów?*, [w:] *Wychowanie we współczesnej szkole. Szkoła wolna od przemocy*, (red.) R. Kowalski, O. Szynkarczyk, Wyd. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2011.
- Sobczak S.**, *Teoretyczne podstawy przyczyn przemocy w ujęciu realistycznym w aspekcie czynników biopsychicznych i socjokulturowych*, [w:] *Wychowanie we współczesnej szkole. Szkoła wolna od przemocy*, (red.) R. Kowalski, O. Szynkarczyk, Wyd. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2011, s. 30.
- Szpringer M.**, *Profilaktyka społeczna*, Kielce 2004, Wyd. Akademia Świętokrzyska.
- Szymańska J., Zamecka J.**, *Przegląd koncepcji i poglądów na temat profilaktyki*, [w:] *Profilaktyka w środowisku lokalnym*, red. G. Świątkiewicz, Wyd. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2003, s. 25.
- Śliwa S.**, *Profilaktyka rówieśnicza – dla siebie czy dla innych?*, [w:] *Profilaktyka w środowisku otwartym. Konteksty krajowe i zagraniczne*, red. M. Hanulewicz, D. Widelak, Opole 2007, Wyd. WSZiA w Opolu.
- Urban B.**, *Zachowania dewiacyjne młodzieży (cz. III. Alternatywne systemy ograniczania dewiacji młodzieży, R. 5. Teoretyczne podstawy profilaktyki: 5.6. Rola nauczycieli w profilaktyce)*, Kraków 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Włodarczyk J.**, *Przemoc rówieśnicza. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 2013, nr 3.

ABSTRAKT

Jakkolwiek przemoc wśród młodzieży jest zjawiskiem znanym od dawna, to w ostatnich latach obserwuje się jej wyraźne narastanie i coraz bardziej drastyczne formy. Wyniki wielu badań (na przykład w ramach Programu społecznego „Szkoła bez przemocy” czy „Diagnoza szkolna”) ukazują przemoc jako efekt skumulowanych zachowań ryzykownych młodzieży. W odpowiedzi na to zjawisko podejmowane są działania profilaktyczne, którym poświęcono niniejsze opracowanie.

Autorka, podejmując rozważania nad zjawiskiem przemocy międzyrówieśniczej wobec uczniów z niepełnosprawnością, ukazuje je z punktu widzenia sprawcy, ofiary i świadka. Omawia przyczyny i konsekwencje tego rodzaju przemocy oraz wskazuje różne możliwości jej zapobiegania, które są realizowane w podstawowych środowiskach wychowawczych: rodzinie i szkole. Szczególnie podkreśla fakt, że w nowoczesnym modelu profilaktyki na plan pierwszy powinno wysuwać się kształtowanie umiejętności życiowych, warunkujących konstruktywne radzenie sobie z negatywnymi emocjami i trudnościami, oparte na prawidłowych wzajemnych relacjach międzyludzkich (międzyrówieśniczych), a także stwarzaniu młodzieży warunków do rozwijania i realizacji własnych zainteresowań i pasji, sprzyjających zgodnemu i współkorzystnemu funkcjonowaniu młodzieży pełnosprawnej i niepełnosprawnej, co musi być wpisane przede wszystkim w powszechnie dostępną i atrakcyjną ofertę wypełnienia czasu wolnego.

Author concentrates on violence between peers, which hurts students with disability. Colleagues are perpetrators of these situations. She writes about it from the perpetrator, victim and witness point of view. She also discusses causes and consequences of this kind of violence. Author shows various possibilities of prevention, that are being realized in basic educational environments: family and school, emphasizing universal, selective and leading prevention.

DR EWA DUBIEL

Uniwersytet Opolski

Psychospołeczne funkcjonowanie ofiar przemocy domowej

Psychosocial functioning of victims in situations of domestic violence

W większości koncepcji terapeutycznych, od modeli psychodynamicznych, przez poznawcze, konstruktywistyczne, relacji z obiektem, Gestalt, a na terapii schematów kończąc podkreślane jest znaczenie wzorów osobowych w konstruowaniu przekonań i postaw wobec świata, ludzi, a przede wszystkim wobec siebie. W teorii i praktyce pedagogicznej istnieje kilka stwierdzeń klasycznych, których zasadności nie ma sensu podważać, a dotyczą one z jednej strony – wagi pierwszych doświadczeń, z drugiej – roli, jakie te doświadczenia pełnią w życiu człowieka, wpływając na jego decyzje, absolutystyczne przekonania oraz tzw. przypadkowe zachowania lub zdarzenia, w których człowiek uczestniczy.

Osoby, które biją lub w inny, często bardzo przemyślny sposób maltretują swoje dzieci lub je zaniedbują, same były maltretowane i zaniedbywane w swoim dzieciństwie. Podejmując rolę rodzica, najczęściej nie planują powielania zachowań, których dotkliwe konsekwencje stały się ich udziałem – to jedna z powszechnie występujących reguł życia społecznego. Kolejna z nich dotyczy natury metod i technik socjalizacyjnych, jakie podejmują rodzice wobec swoich dzieci – najczęściej metody i techniki te mają charakter intuicyjnych, nieplanowanych zachowań. Jeśli do wymienionych, powszechnie występujących czynników dołożymy nadal obecne społeczne tabu, nakazujące brak ingerencji z zewnątrz w wewnętrzne relacje rodzinne, to powstanie obraz rodziny jako układu społecznych i indywidualnych zależności, który stanowi idealną przestrzeń do popełniania różnego typu nadużyć wobec osób, które nie są w stanie się obronić.

Mam pełną świadomość, że istnieją rodziny funkcjonalne, które gwarantują swoim członkom przestrzeń na rozwój oraz w sposób rzetelny i przemyślany wspierają, a nawet, jeśli to konieczne, chronią najbliższych przed niekorzystnym działaniem czynników zewnętrznych. Obserwuję również powolną zmianę w stosunkach społecznych, która dzięki różnym kampaniom i regulacjom prawnym trwa od kilkunastu lat, a dotyczy przerywania milczenia w sprawie przemocy domowej, nadużyć wobec dzieci, wynikających najczęściej z nieadekwatnie pojętej relacji rodzic – dziecko, relacji, która przypomina wszechwładnego, często bezkarnego władcę i zależnego od niego wasala.

Celem prezentowanego artykułu jest jednak wskazanie mechanizmów zachowania, które kształtują się pod wpływem działania sytuacji doświadczania zachowań przemocowych ze strony najbliższych – głównie partnerów. Z tego względu skupiam się w nim na naturze dysfunkcji występującej w relacjach partnerskich, marginalnie traktując zagadnienie przemocy rodzicielskiej.

Doświadczenie urazu w wyniku przemocy ze strony ważnych, bliskich osób

Trudno doświadczać życia bez przechodzenia przez kryzysy, sytuacje zagrażające, urazy czy nawet traumy. Psychospołeczne stresory, w postaci straty, frustracji potrzeb, odczuwania cierpienia, są powszechnym udziałem każdego z nas, pełniąc również funkcje korzystne, rozwojowe, wzbogacające. Istnieją jednak zdarzenia, które mają moc ukierunkowywania życia, wpływają na dokonywane wybory miesiące, a nawet lata po wystąpieniu wspomnianych incydentów. Taką szczególną siłę mają doświadczenia urazowe będące następstwem traumatycznych wydarzeń i reakcji emocjonalnych, z którymi jednostka nie potrafi sobie poradzić¹. Jak zauważa J. Herman, do świadomości społecznej, trzykrotnie w ciągu dwóch stuleci, dochodziły informacje o różnych formach urazu psychicznego. Po pierwsze, pod koniec XIX w., gdy rozkwitały badania dotyczące histerii, której przyczyn upatrywano właśnie w skutkach urazu psychicznego. Po drugie, gdy w związku z działaniami wojennymi powracający weterani przejawiali symptomy nerwicowe mające wspólne źródło związane z przeżyciami frontowymi – występujące u żołnierzy objawy nazwano wtedy nerwicą wojenną lub frontową. Jako trzeci, do świadomości społecznej dotarł problem konsekwencji urazu, którego przyczyną jest przemoc seksualna i rodzinna, gdzie ofiarami najczęściej padają kobiety oraz dzieci². Trzy wymienione zagadnienia są nadal aktualne i ściśle ze sobą związane przez podobieństwo pojawiających się objawów.

Badania dotyczące reakcji pourazowych wyraźnie wskazują, że sama treść urazu jest właściwie bez znaczenia. Za najważniejsze czynniki, decydujące o tym, czy u ofiary urazu wystąpią dezadaptacyjne objawy, uznaje się intensywność i czas trwania sytuacji urazowej³. Nie bez znaczenia jest również:

- świadomość zagrożenia – orientacja i umiejętność oszacowania zagrożenia pełni rolę czynnika ochronnego;
- umiejętność radzenia sobie w sytuacji trudnej – w tym przypadku czynnikiem ochronnym stają się wcześniejsze doświadczenia sukcesu jednostki w radzeniu sobie z trudnościami i przeszkodami⁴.

I. Pospiszyl, poza wymienionymi, zaznacza również, że czynników decydujących o tym, jak jednostka poradzi sobie w sytuacjach zagrażających, jest wiele, a tkwią one zarówno w samej sytuacji, jak i w osobistych zasobach jednostki. Do tych decydujących autorka zalicza:

- wiktymizacyjną przeszłość jednostki,
- schemat wyjaśniania przyczyn zdarzeń,
- umiejętności społeczne,
- umiejętność i możliwość pozyskiwania wsparcia,
- wiarę w opatrność⁵.

Inni badacze wskazują dodatkowo, że takie cechy, jak brak problemów psychicznych we wcześniejszych okresach życia, niski poziom lęku, wysokie osiągnięcia w nauce, dobra sytuacja społeczno-ekonomiczna, zmniejszają ryzyko uruchomienia nieadekwatnych wzorców zachowania sprzyjających podtrzymywaniu sytuacji zagrożenia krzywdą ze strony innych osób⁶. Niebagatelną rolę w procesie radzenia sobie z urazem odgrywa poczucie koherencji jednostki. Osoby odczuwające sens życia i działań własnych są bardziej zmotywowane i zaangażowane, dzięki czemu łatwiej i szybciej

1 J. Herman, *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańsk 2000, s. 22.

2 *Ibidem*, s. 19.

3 O związku pomiędzy drastycznością i długotrwałością zdarzenia a jego psychologicznym wpływem, obserwowanym głównie na podstawie zachowania ofiar wojen i katastrof pisze J. Herman w: *ibidem*, s. 68-71.

4 I. Pospiszyl, *Ofiary chroniczne – przypadek czy konieczność*, Warszawa 2003, s. 47.

5 *Ibidem*, s. 46.

6 M. Seligman, E. Walker, D. Rosenhal, *Psychopatologia*, Poznań 2003, s. 205-206.

podejmują decyzje oraz aktywnie radzą sobie z problemami, jeśli one się pojawiają⁷. A. Antonovsky, autor koncepcji poczucia koherencji, wymienia również tak ważny element, decydujący o podejmowaniu zachowań prozdrowotnych, a nie ryzykownych, jak istnienie ważnych obszarów w życiu jednostki, o które człowiek dba i zabiega. Jak wskazuje M. Sitarczyk, kobiety doświadczające przemocy chronicznej takich osobistych, ważnych i niezwykłych obszarów nie posiadają⁸.

Niskie poczucie koherencji jest cechą wspólną ofiar urazu psychicznego. Gdy niebezpieczeństwo przerasta możliwości adaptacyjne człowieka to, jak zaznacza J. Herman⁹, uruchamia on dwie sprzeczne reakcje. Pierwsza z nich, zwana wtargnięciem, pojawia się niespodziewanie, z siłą często niemożliwą do opanowania, kiedy pozornie nieważny bodziec staje się czynnikiem spustowym dla uruchomienia wyraźnego wspomnienia sytuacji zagrażającej. Towarzyszące wtargnięciu emocje, czasami dorównują siłą tym pierwotnym, które wystąpiły w sytuacji faktycznego urazu. W związku z powracającymi uczuciami, nieadekwatnymi do realnego zagrożenia, ofiarę urazu przytłaczają dwie dominujące emocje – strach i gniew, co obniża w zdecydowany sposób jakość funkcjonowania. Gwałtowne emocje zalewające jednostkę są na tyle uciążliwe, że większość radzi sobie z nimi przez uruchomienie mechanizmu tłumienia, co jeszcze bardziej pogłębia siłę wstrząsu pourazowego, powodując wycofanie się z kontaktów z ludźmi i zawężenie świadomości.

Druga z charakterystycznych reakcji to właśnie wspomniane zawężenie, będące zmianą własnego stanu świadomości, a pojawiające się, gdy człowiek rezygnuje z inicjatywy i walki. W sytuacji zagrożenia, będącego przypomnieniem dawnego urazu, zawężenie może powodować odrętwienie, nienaturalny spokój, rezygnację z aktywnego działania, obniżenie inicjatywy i krytycznego osądu, intensywne przeżywanie wyobrażeń, obojętność na ból, depersonalizację, odrealnienie oraz amnezję. Pourazowe objawy stają się próbą zaspokojenia elementarnej potrzeby bezpieczeństwa i opanowania uporczywego lęku, a w efekcie prowadzą do poważnego ograniczenia własnego życia.

Powtarzające się reakcje wtargnięcia i zawężenia są „samonapędzającym się mechanizmem”, który sprawia, że osoba z urazem „czuje się uwięziona pomiędzy dwiema skrajnościami: niepamięcią (amnezją) a ponownym przeżywaniem urazu; między falą intensywnych, przytłaczających uczuć a pustynią obojętności; między nerwowym, impulsywnym działaniem a całkowitym brakiem inicjatywy. Niestabilność powodowana tymi cyklicznymi zmianami pogłębia jeszcze poczucie nieprzewidywalności i bezradności”¹⁰.

Uraz spowodowany doświadczeniem przemocy ze strony najbliższych, rodziców lub partnera jest sytuacją szczególną, z uwagi na zależność emocjonalną, jaka występuje pomiędzy stronami. Komplikacja polega dodatkowo na tym, że cechą charakterystyczną tego zjawiska jest częste funkcjonowanie w podwójnej roli – ofiary i sprawcy. Wobec partnera kobieta¹¹ występuje w roli ofiary, a wobec dzieci jako sprawca czynów przemocowych. Wyjątek stanowią związki, w których partner uzależniony jest od alkoholu – w tej sytuacji agresorem może być zarówno jedna, jak i druga ze stron.

Przekonania i postawy osób doświadczających przemocy

Typowa, dorosła ofiara przemocy domowej jest najczęściej młodą kobietą (do 35. roku życia), z stosunkowo niskim stażem małżeńskim, z wyższym, w stosunku do partnera, wykształceniem, jej pozycja zawodowa jest zdecydowanie inna niż sprawcy (gorsza lub lepsza), jest zależna finansowo, pasywna społecznie, ma mniej zainteresowań, zazwyczaj jest odizolowana od środowiska i brakuje

7 H. Sęk, *Psychologia kliniczna*, Warszawa 2013, s. 46-50.

8 M. Sitarczyk, *Poczucie koherencji kobiet – ofiar przemocy domowej*, „Psychologia jakości życia”, 2013, t. 12, nr 1, s. 61.

9 Autorka analizując charakterystyczne etapy reakcji posttraumatycznej, zwraca uwagę na występowanie trzech, pojawiających się kolejno zjawisk: nadmiernego pobudzenia, wtargnięcia i zawężenia. Podaje za: J. Herman, *op.cit.*, s. 46-62.

10 *Ibidem*, s. 58.

11 Większość dostępnych badań potwierdza tezę, że ofiarą przemocy domowej częściej jest kobieta niż mężczyzna, co oczywiście nie oznacza, że jedynie mężczyźni bywają sprawcami przemocy, por. z W. Sztander, *Jak wychować ofiarę?*, „Niebieska Linia”, nr 1, 2000, s. 2.

jej wsparcia¹². Jednak najistotniejszym czynnikiem podnoszącym znacznie ryzyko narażenia się na przemoc, szczególnie długotrwałą, jest doświadczenie przemocy w przeszłości.

Ofiara przemocy to bardzo często osoba współzależniona lub przejawiająca wiele cech tego zaburzenia. Dzieje się tak dlatego, że przemoc w rodzinie alkoholowej jest zjawiskiem powszechnym¹³. Kobiety, które wiążą się z osobami uzależnionymi, często mają wielowymiarowe doświadczenia z przemocą – są dziećmi, które doświadczały przemocy lub ją obserwowały w domach rodzinnych, doświadczały przemocy ze strony partnerów życiowych oraz same były sprawczyniami nadużyć.

Współzależnienie rozumiem jako „utrwaloną formę uczestnictwa w długotrwałej i trudnej lub niszczącej sytuacji życiowej związanej z patologicznymi zachowaniami partnera, ograniczającą w sposób istotny swobodę wyboru postępowania, która prowadzi do pogorszenia własnego stanu oraz utrudnia zmianę własnego położenia na lepsze”¹⁴. Takie ujęcie zjawiska związane jest z potraktowaniem go jako procesu adaptacji do chronicznej sytuacji stresowej¹⁵.

Najszerzej zakrojone badania dotyczące problemu przemocy w życiu osób współzależnionych przeprowadzono w latach 1998–2002 i zostały one przedstawione w formie programu badawczego *Analiza Przebiegu i Efektów Terapii Osób Współzależnionych (APETOW)*¹⁶. Najczęstszą formą doświadczanej przemocy w przypadku kobiet pozostających w związku z osobą uzależnioną jest przemoc emocjonalna (werbalne obelgi, groźby, manipulacje), której doświadcza 83 proc. badanych. Lżejsze formy przemocy (popychanie, szarpanie, niszczenie przedmiotów) są udziałem 71 proc. współzależnionych. Ponad połowa biorących udział w badaniach stało się ofiarą ciężkiej przemocy fizycznej, a 35 proc. doświadczyło przemocy seksualnej – od wymuszania kontaktów seksualnych do brutalnych gwałtów¹⁷.

Pojedynczy uraz, choć w wielu przypadkach wysoce traumatyczny, jest incydentem w życiu i relatywnie łatwiej jest się z nim uporać, w przeciwieństwie do długotrwałego, powtarzającego się procesu zniewolenia występującego w przypadku przemocy domowej. Celem zniewolenia jest odebranie i przejęcie kontroli nad życiem człowieka. Sposoby przejmowania kontroli nad inną osobą opierają się na systematycznym wywoływaniu urazu psychicznego¹⁸. Zachowanie sprawcy, mniej lub bardziej planowe, powodują lęk i bezsilność. Zniszczeniu ulega poczucie autonomii ofiary poprzez fakt przejęcia kontroli nad większością obszarów jej życia – od fizycznego funkcjonowania, poprzez wpływanie na jej stany emocjonalne, do radykalnego ograniczenia kontaktów społecznych. Ostatecznym wynikiem tych zabiegów jest przekonanie, że „prześladowca jest wszechmocny, wszelki opór jest daremny, a życie można sobie kupić tylko za cenę całkowitej uległości. Zamiarem sprawcy jest wzbudzenie nie tylko strachu przed śmiercią, lecz i wdzięczności za pozostawienie przy życiu”¹⁹.

Długi, często wieloletni, kontakt z prześladowcą powoduje szczególnie typ uwikłania emocjonalnego, więzi pomiędzy sprawcą a ofiarą, opartej na, często obopólnej, zależności psychicznej, ekonomicznej, fizycznej. Nierzadko zdarza się, że kobieta, która wiąże się ze sprawcą przemocy, na początku trwania związku, doświadcza bardzo dużego zainteresowania sprawcy

12 I. Pospiszyl, *Ofiary chroniczne...*, op.cit., s. 26.

13 K. Kurza, *Współzależnienie a przemoc*, „Terapia uzależnienia i współzależnienia”, nr 2, 2002, s. 23.

14 J. Mellibruda, Z. Sobolewska, *Koncepcja i terapia współzależnienia*, „Alkoholizm i Narkomania”, nr 3, 1997, s. 2.

15 Traktowanie zjawiska współzależnienia w kategoriach adaptacji do chronicznej sytuacji stresowej jest jedną z trzech możliwości ujęcia zagadnienia. Pozostałe wskazują na traktowanie współzależnienia jako choroby (np. J. Woitiz, P. Melody, M. Beattie, na polskim gruncie np. L. Sagadyn) W takim ujęciu współzależnienie jest jednostką chorobową, której objawy są analogiczne do objawów uzależnienia, z tą różnicą, że zależność od substancji zastąpiona jest zależnością od uzależnionego partnera lub/i uzależnionego dziecka. Współzależnienie bywa również traktowane jako zaburzenie osobowości (np. S. Forward, J. Bradshaw, R. Z. Norwood, a w rodzinnym ujęciu J. Santorski, W. Sztander, M. Dziewiecki). Oznacza to, że część autorów uznaje współzależnienie jako sztywny wzór cech osobowości powstałych w wyniku zaniedbania elementarnych potrzeb w okresie kształtowania się tożsamości człowieka.

16 E. Trębińska-Szumigray, *Współzależnienie matek narkomanów*, Gdańsk, 2010, s. 54.

17 Szerzej na ten temat: K. Kurza, *Współzależnienie a...*, op.cit.; K. Kurza, *Analiza Przebiegu i Efektów Terapii dla Osób Współzależnionych. Raport zbiorczy – podsumowanie programu badawczego APETOW*, Warszawa 2002; K. Kurza, *Współzależnienie a strategie radzenia sobie ze stresem*, „Terapia Współzależnienia i Uzależnienia”, nr 4, 2003;

18 J. Herman, op.cit., s. 88.

19 *Ibidem*.

każdym aspektem jej życia, co interpretuje jako wyraz miłości. Okazywanie zazdrości bywa rozumiane, szczególnie przez osoby o zaniżonym poczuciu własnej wartości, jako powód do dumy. Z czasem, gdy zachowania przemocowe i kontrolujące eskalują, większość ofiar przemocy chronicznej umniejsza ich wagę z powodu własnego zaangażowania uczuciowego. Jak zauważa J. Herman, analogiczna sytuacja występuje w przypadku technik rekrutacyjnych stosowanych przez sekty, a zwanych „bombardowaniem miłością”²⁰. O skutkach patologicznej zależności powstałej w intymnym, pełnym przemocy związku, można mówić w odniesieniu do zmian w obszarze tożsamości, kontaktów społecznych i kondycji psychicznej.

Struktura ja, począwszy od wizerunku własnego ciała, poprzez stosunek do siebie i otoczenia społecznego, a na systemie wartości i normach moralnych kończąc, ulega rozpadowi. Proces ten jest szczególnie widoczny w sytuacji, gdy pod przymusem, albo w związku z uzależnieniem od sprawcy, ofiara przejęła jego sposób widzenia i rozumienia świata, dopuszczając się zachowań, które budzą jej wstyd i poczucie winy. I. Pospiszyl traktuje identyfikację ofiary z systemem wartości sprawcy jako mechanizm obronny, którego ryzyko wzrasta wraz z długością trwania patologicznej relacji oraz gdy życie ofiary jest bezpośrednio zagrożone²¹. Wspomniana autorka odwołuje się do różnych sytuacji społecznych, w których użycie mechanizmu identyfikacji powoduje podniesienie poczucia wartości, a tym samym wzrost poczucia kontroli. Uczniowie klas młodszych szykanowani przez uczniów klas starszych czują się dowartościowani, gdy mogą uczestniczyć w życiu „starszaków”; osoby o statusie więziennych „frajerów” identyfikują się z „ludźmi”, choć doznają od tych ostatnich licznych szykan i represji, kobiety cierpiące z powodu przemocy ze strony swych mężów są skłonne podkreślać siłę i dominację partnera, jako cechy szanowane i pożądane²². Opisana strategia obronna związana z identyfikowaniem się ze sprawcą cierpień posiada następujące, charakterystyczne cechy:

- koncentracja na „tu i teraz” – zaspokajanie swoich aktualnych potrzeb, rozwiązywanie bieżących problemów, brak planów osadzonych w dalszej perspektywie czasowej i niewyznaczanie celów;
- zdecydowane ograniczanie istniejących kontaktów z otoczeniem, wycofywanie się z relacji;
- pozorne przystosowanie się związane z akceptowaniem narzuconych reguł, w tym absurdalnych lub upokarzających zasad funkcjonowania;
- dostrzeganie powodów do odczuwania satysfakcji z obecnej sytuacji – przecenianie dogodności a minimalizowanie strat i cierpienia;
- infantylizacja zachowania związana z nadmiernym demonstrowaniem podporządkowania i poszukiwania akceptacji;
- brak refleksji i odniesień do innych możliwych stanów funkcjonowania obecnych w przeszłości;
- fantazjowanie, odrealnienie, tworzenie alternatywnej, nieistniejącej rzeczywistości²³.

W obszarze relacji z innymi najbardziej charakterystyczną cechą jest zerwanie dotychczasowych związków, ale też pojawianie się poważnych zakłóceń utrudniających, a nawet uniemożliwiających budowanie nowych relacji społecznych. Genezę postawy, która sprzyja budowaniu związków opartych na przemocy, można przedstawić, odwołując się do kształtowania podstawowego zaufania w okresie dzieciństwa. Fundamentem budowania zaufania jest bezpieczny związek z opiekunem, który używa swej władzy w sposób życzliwy i zrozumiały. Jeśli związek ten zostanie przerwany, a ma to miejsce w przypadku stosowania wobec dziecka różnych form zachowań przemocowych, pojawiają się zakłócenia, nazwane przez J. Herman brakiem łączności ze światem żywych, gdzie poczucie wyalienowania „przenika wszystkie relacje ofiary z innymi: od

20 *Ibidem*, s. 93.

21 I. Pospiszyl, *Ofiary chroniczne...*, op.cit., s. 92.

22 *Ibidem*.

23 I. Pospiszyl opisany mechanizm nazywa *strategią kozła ofiarnego*, podkreślając, że charakterystycznym zjawiskiem w nieświadomym procesie stosowania tej strategii jest pogarda dla innych osób będących w podobnej sytuacji, brak solidarności z nimi, jak też nadgorliwość w przestrzeganiu narzuconych norm, zakładających poniżenie drugiego człowieka, *ibidem*, s. 95.

najintymniejszych więzi rodzinnych po najbardziej abstrakcyjną przynależność społeczną i religijną²⁴. Naruszenie podstawowego zaufania, poczucie winy, niższości i wstydu, a także lęk przed ponownym doświadczeniem bólu skłaniają jednostkę do unikania relacji społecznych, szczególnie tych bliskich, przyjacielskich i intymnych. Jednak sfrustrowaniu ulegają w ten sposób inne potrzeby – przynależności, afiliacji, miłości i paradoksalnie, w związku z istniejącym osamotnieniem, bezpieczeństwa, co skłania jednostkę do desperackich prób poszukiwania bliskości z drugim człowiekiem. Charakterystycznym motywem osób po doświadczeniach przemocy w dzieciństwie, jest tworzenie intensywnych, krótkotrwałych związków przeplatanych okresami alienacji.

Ostatni z analizowanych obszarów funkcjonowania osób doświadczających przemocy dotyczy kondycji psychicznej. Powszechnie uważa się, że skutkiem doświadczeń przemocowych są zaburzenia psychiczne. Faktycznie, wyniki badań A. Jacobson i B. Richardson²⁵ wskazują, że 50-60 proc. pacjentów psychiatrycznego oddziału zamkniętego i 40-60 proc. pacjentów oddziału dziennego było w dzieciństwie maltretowanych. Wśród objawów znajdują się depresje, fobie, uogólnione zaburzenia lękowe, psychozy. Jednak do powszechnie występujących należą tzw. *objawy maskujące*, w tym zaburzenia psychosomatyczne, które definiuje się jako „zaburzenia nerwicowe związane ze stresem i pod postacią somatyczną (...), w których czynniki psychologiczne wpływają na kondycję psychiczną”²⁶.

Dziecko jest bezbronne i pozostaje w całkowitej zależności od osób dorosłych. Pozbawienie opieki jest dla dziecka bezpośrednim zagrożeniem życia, a zaniedbanie jest pasywną formą przemocy. Prawdopodobnie dlatego dzieci zaniedbywane w dzieciństwie częściej chorują na różnego rodzaju zaburzenia, które trudno jednoznacznie zdiagnozować. Mechanizm ten tłumaczony jest rozregulowaniem odporności organizmu w odpowiedzi na silne, negatywne emocje utrzymujące się przez dłuższy czas, które dziecko odczuwa w związku z faktycznym brakiem obecności opiekuna albo jego psychiczną separacją. Powszechne występowanie chorób wśród osób doświadczających przemocy może pełnić również funkcję regulatora stosunków między domownikami. Manifestacja objawów stabilizuje sytuację rodzinną, odciąga uwagę od innego problemu, którym jest np. przemoc rodzinna. To, że w rodzinie ktoś choruje, wymaga opieki i wsparcia, sprawia, że jest to jedyna możliwość okazywania sobie uczuć bliskości, szczególnie tam, gdzie „nie ma innych wspólnych problemów, brakuje płaszczyzny porozumienia, a choroba staje się potrzebna do podtrzymania istnienia rodziny”²⁷. W tym systemowym rozumieniu objawów jednostka, która choruje, określana jest jako grająca rolę pacjenta, choć faktycznym pacjentem jest cała rodzina²⁸.

Warto wspomnieć również o często pojawiającej się powtórnej traumie przeżywanej przez ofiary przemocy w związku z nieadekwatnymi działaniami pomocowymi, które wiążą się z powszechnym stawianiem mylnych diagnoz psychiatrycznych²⁹. Bezsilność, której doświadczają pokrzywdzeni w trakcie nieudanych prób sięgnięcia po pomoc, powoduje nasilenie objawów afektywnych, które w skrajnej postaci kończą się podejmowaniem prób samobójczych i innymi zachowaniami o charakterze autodestrukcyjnym.

Ciekawe ujęcie przekonań, które leżą u podstaw powodów, dla których kobiety pozostają w relacji z przemocowym, brutalnym i niebezpiecznym partnerem, prezentuje N. Faulkner³⁰. Autorka m.in. wymienia następujące kategorie kobiet-ofiar przemocy domowej:

24 J. Herman, *op.cit.*, s. 63.

25 Podaję za J. Herman; *ibidem*, s. 133.

26 A. Jakubowska-Winecka, *Grzechy zaniechania. Zaburzenia psychosomatyczne u ofiar przemocy domowej*, „Niebieska Linia”, nr 3, 2005, s. 10.

27 W rodzinach, w których dochodzi do przemocy, choroba może również być ucieczką, swoistą ochroną przed urazowym doświadczeniem. Zdarza się jednak, że niepełnosprawność, słabość, niemoc wzbudzają złość otoczenia, narażając chorą osobę na doświadczanie przemocy. Por. *Ibidem*, s. 11.

28 P. Sasin, *Rodzice wobec problemu narkomanii dziecka*, Opole 2010, s. 59.

29 Do najczęstszych mylnych diagnoz stawianych ofiarom przemocy należą osobowość pogranicza, rozszczepienie osobowości i somatyzacja, jak alarmuje J. Herman, zaznaczając, że podstawowym zaburzeniem psychicznym, na które te osoby cierpią, jest złożony zespół pourazowy, por. z J. Herman, *op.cit.*, s. 134.

30 Opracowania propozycji N. Faulkner, *Why women stay?*, Philadelphia 1997, w języku polskim podjęła się S. Kluczyńska. Por. z S. Kluczyńska, *Dlaczego kobiety zostają*, „Niebieska Linia”, nr 4, 2000, s. 2-4.

- *Poszukująca bezpieczeństwa* – jej podstawowym przekonaniem jest: *to może być sposób na bezpieczne życie*. Bezpieczeństwo, w tym przypadku, oznacza życie w warunkach, które się dobrze zna. To co jest lepsze, ale nieznane przeraża bardziej niż smutne życie w cieniu przemocy. Z tej grupy rekrutują się najczęściej córki ojców stosujących przemoc. Ich matki, z którymi się silnie identyfikują, nauczyły je, jak postępować w relacji ze sprawcą przemocy.
- *Zaślepiona* – w tej kategorii mieszczą się osoby, których podstawowym mechanizmem obronnym jest zaprzeczenie. Ich przekonanie brzmi *To nie jest przemoc*. Niekoniecznie doświadczały przemocy w rodzinie pochodzenia, jednak ich dom był pełen chaotycznych reguł, brakowało w nim spokoju, stabilności i szczęścia. Krzywdzenie przez męża postrzegają jako incydentalne wydarzenia i mają skłonność do minimalizowania strat.
- *Bezwartościowa* – są to kobiety niepewne swej wartości, przekonane, że *nie zasługują na miłość* z powodu własnych rażących braków. Przekonanie to działa często, jak samospełniająca się przepowiednia, a kobieta, która je realizuje, godzi się na wszystko, bo nie liczy już na nic innego. W dzieciństwie była bardzo często ofiarą przemocy psychicznej i komentarzy dewaluujących i upokarzających, które podkreślały ich małe znaczenie.
- *Ułomna/Zarządzająca* – ten typ kobiet wierzy, że to, co je spotyka, jest w pełni uzasadnioną karą za zachowania, których się dopuściły. Są pełne poczucia winy i odpowiedzialności za to, co je spotyka. Ich przekonaniem jest *zasłużyłam na to, muszę się bardziej starać*. Ta kategoria kobiet realizuje plan partnera i zaspokaja jego potrzeby, wierząc, że jeśli zrobi to lepiej, to zasłuży na akceptację, a przemoc ustanie.
- *Naiwna* – to ofiara przekonania, że jeśli *on naprawdę przeprosza, to oznacza, że wszystko będzie w porządku*. Wiara, że sprawca się zmieni, podsycana jest jego zachowaniem po akcie przemocy – najczęściej związek dzięki jego staraniom przeżywa intensywny „etap miesiąca miodowego”, następuje chwilowa poprawa, lecz po jakimś czasie zachowanie partnera powraca do starego schematu. Większość kobiet z tej grupy przyzwyczaiła się do życia na emocjonalnej huśtawce. Brak umiejętności czerpania przyjemności ze spokojnego związku, bez przeżywania intensywnego napięcia, powoduje, że odczuwają nudę. Połączenie bólu z satysfakcją jest silnie zakorzenione w ich życiu;
- *Opiekunka* – jest przekonana, że bez niej partner nie jest w stanie funkcjonować. Nie zaprzecza występowaniu przemocy, jednak uważa, że jej cierpienie jest do zniesienia, a jego nie. Posiada iluzoryczne poczucie kontroli i dominacji, nie zauważając, że zachowanie partnera wpływa w sposób znaczący na jej życie. Posługuje się przekonaniem: *Nikt go nie rozumie, tak jak ja*.
- *Nieporadna* – w tym przypadku głównym powodem pozostawiania kobiet w związku jest faktyczna zależność finansowa i przekonanie, że *sama nie dam sobie rady*. Jeśli w związku są dzieci, to przekonanie zakłada, że lepiej znosić cierpienie, niż pozbawić dzieci ojca. Wyznaczona przez nie granica dotyczy przemocy względem dzieci – jeśli partner nie stosuje brutalnej przemocy względem dzieci, kobieta nie podejmuje prób zmiany sytuacji. Oznacza to, że akceptuje własne cierpienie w imię absurdu pojęcia dobra dziecka.
- *Zastraszona* – ten typ kobiet jest przekonany, że jeśli odejdzie, partner odbierze im życie lub brutalnie skrzywdzi – zdarza się, że przekonanie to jest realnym zagrożeniem, najczęściej jednak zachowanie sprawcy przemocy kończy się na pogroźkach.

W sytuacji, w której przemoc pełni funkcję podstawowego regulatora stosunków międzyludzkich, a schemat wiązania się ofiary ze sprawcą przemocy sięga kilku pokoleń wstecz, łatwo sobie wyobrazić, że nieadaptacyjne, wadliwe formy przystosowania się do sytuacji są mocno wpisane w sposób funkcjonowania jednostki. Jednym z nich jest *mechanizm błędnego koła*³¹. Dorastające, krzywdzone dzieci, łączą się w związki, w których, z braku możliwości uruchomienia innych wyuczonych nawyków, dominuje nadmierna kontrola, kłopoty z wyra-

31 I. Pospiszyl wymienia cztery wadliwe przejawy przystosowania ofiar przemocy. Należą do nich opisane powyżej: *mechanizm błędnego koła*, *mechanizm wyuczonej bezradności*, *efekt psychologicznej pułapki* oraz *syndrom stokholmski*. Por. z I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, [w:] *Resocjalizacja*, t. 2, B. Urban, J. Stanik (red.), Warszawa 2007, s. 68–71.

zaniem uczuć i przemoc. Dzieci te uczą się, że rodzina służy do zaspokajania potrzeby dominacji i kontroli. B. Górnicka stwierdza, że „w prawidłowo funkcjonującej rodzinie dziecko uczy się właściwego reagowania na społeczne nakazy i zakazy, kierowania swoim działaniem, poznaje obowiązujące normy społeczne i przyjmując je jako własne, uczy się postępować zgodnie z nimi. Niekorzystne warunki życia rodzinnego, niepoprawny system wychowawczy rodziców, nieprawidłowe stosunki emocjonalne w rodzinie powodują zaburzenia w rozwoju społecznym, co w konsekwencji prowadzi do zaburzeń w funkcjonowaniu społecznym”³².

Kolejny z mechanizmów można określić mianem *syndromu wyuczonej bezradności*. Polega on na „biernym znoszeniu przez ofiarę zachowań krzywdzących, mimo pełnej świadomości, że zachowania te są bezprawne, że naruszają prawa osobiste i normy społeczne”³³. Warto podkreślić, że proces adaptacji do krzywdy nie jest wyrazem upodobania osoby krzywdzonej, co często można usłyszeć w populistycznych przekazach społecznych. Jak wskazuje, L. Walker, *syndrom wyuczonej bezradności* ma dwa etapy³⁴. Pierwszy, związany jest z buntem. W tym okresie związek obfituje w liczne brutalne wydarzenia, bójki są często obopólne, ofiara ma względne poczucie kontroli nad sytuacją z powodu co jakiś czas składanych obietnic partnera, dotyczących planów poprawy zachowania. Z czasem, okazuje się, że w dłuższej perspektywie czasowej nic nie ulega zmianie, wszystkie zastosowane strategie nawet jeśli przynoszą skutek to tylko na chwilę. Rozpoczyna się drugi etap związany z faktyczną adaptacją, której pojawienie się wynika z przekonania, że nic nie da się zrobić, można tylko pracować nad wdrożeniem sposobów chwilowego uniknięcia lub złagodzenia represji.

Efekt psychologicznej pułapki, w odróżnieniu od wcześniej opisanej strategii, jest aktywnym sposobem wadliwego przystosowania do sytuacji przemocy i polega na iluzorycznym przekonaniu, że ofiara ma pełną kontrolę nad życiem swoim i innych członków rodziny. Obraz tej strategii jest bardzo podobny do obrazu współuzależnienia, tym bardziej że partner, sprawca przemocy to często osoba uzależniona. Podstawowy mechanizm opiera się na przekonaniu o całkowitej odpowiedzialności za obecną sytuację życiową. Osoba krzywdzona minimalizuje poniesione koszty i przecenia własne możliwości. Można wyróżnić pięć czynników zwiększających ryzyko wejścia w opisywany mechanizm:

- poczucie braku możliwości zmiany sytuacji ze względu na nieodwracalność poniesionych kosztów;
- przekonanie o dokonaniu samodzielnego wyboru partnera życiowego bez refleksji związanej z wcześniejszymi doświadczeniami;
- świadomość istnienia ryzyka;
- silne zaangażowanie emocjonalne, które występuje szczególnie w przypadku długich okresów względnego spokoju;
- ocena zachowania partnera jako mieszczącego się w normach obyczajowych.³⁵

Ofiary tkwiące w opisanym mechanizmie prezentują postawę magiczno-życzeniową, zgodnie z którą oczekują, że ich małżeństwo będzie udane i biorąc całkowitą odpowiedzialność za realizację tego planu działają zgodnie z przekonaniem „chcieć to móc”. Przekonanie to powoduje jednak wiele bolesnych rozczarowań i podobnie jak w sytuacji osób uzależnionych, punktem zwrotnym okazuje się zaakceptowanie własnej bezsilności wobec, w tym przypadku, krzywdzących zachowań partnera.

Ostatnim z mechanizmów, który pragnę opisać, jest *syndrom sztokholmski*. Jego działanie związane jest z wcześniej opisywaną identyfikacją ofiary ze sprawcą. Samo pojęcie pierwotnie dotyczyło „dziwnego” zachowania szwedzkich zakładników wobec swych prześladowców,

32 B. Górnicka, *Rodzina w działalności profilaktycznej wobec dzieci i młodzieży*, [w:] *Profilaktyka społeczna w środowisku otwartym*, M. Hanulewicz, D. Widelak (red.), Opole 2007, s. 113.

33 I. Pospiszył, *Resocjalizacja...*, op.cit., s. 69.

34 *Ibidem*.

35 *Ibidem*, s. 69–70.

a narodziło się po napadzie na bank w sierpniu 1973 roku. Przetrzymywani przez 6 dni zakładnicy po uwolnieniu zamiast zabiegać o karę dla terrorystów, stawiali w ich obronie i odmawiali obciążających zeznań³⁶. Podejmowane badania na temat opisywanego fenomenu wskazują, że *syndrom sztokholmski* jest zachowaniem nieświadomym, działającym na zasadzie mechanizmu obronnego, dzięki któremu ofiara odnajduje sens tego, co się dzieje, ma poczucie lepszej orientacji, a w efekcie kontroli nad wydarzeniami. A. Błoch-Gnych nakręcającą się spiralę zjawiska opisuje następująco: „(...) w sytuacji stresującej, traumatycznej sprawca grozi ofierze, że pozbawi ją życia, jeśli nie będzie podporządkowywała się jego woli. Sprawca może znęcać się psychicznie i fizycznie nad ofiarą, pokazując w ten sposób, że jej dalsze przeżycie jest zależne tylko i wyłącznie od jego woli. Ofiara nie może liczyć na pomoc innych ani ucieczkę. Z upływem czasu coraz lepiej poznaje sprawcę, wie, co wyzwala łańcuch agresywnych reakcji i co może temu zapobiec. Najmniejszy przejaw pozytywnych uczuć ze strony sprawcy sprawia, że ofiara zaczyna dostrzegać w nim wybawcę, a nawet przyjaciela. Sam fakt przeżycia ofiary, niestosowania przemocy, pozwolenia na skorzystanie z toalety, dostarczania żywności lub napoju powoduje, że ofiara zaczyna odczuwać pozytywne emocje względem prześladowcy. Ludzie z zewnątrz, którzy starają się uwolnić ofiarę, nie są już w jej oczach wyzwolicielami, lecz osobami, które chcą skrzywdzić jej jedynego obrońcę”³⁷.

W związkach opartych na przemocy fizycznej i psychicznej *syndrom sztokholmski* wykształca się na gruncie oczekiwań lojalności, które tak naprawdę przybierają postać separowania społecznego krzywdzonego partnera, wzbudzania poczucia winy, manipulowania współluciem i odwoływania się do koniecznej ścisłej współpracy, która ma gwarantować bezpieczeństwo. W efekcie ofiara tych zabiegów przestaje żyć własnym życiem, za to zaspokaja potrzeby sprawcy, realizuje jego plany i podporządkowuje swoje zachowanie jego przyzwyczajeniom.

Chroniczna przemoc, trwająca czasami kilkadziesiąt lat – od czasu dzieciństwa, gdzie sprawcą był rodzic, do dorosłości, gdy sprawcą jest partner – przepełniona jest wieloma codziennymi bodźcami, które „pomagają” w nabraniu i utrzymaniu przekonania, że zmiana sytuacji jest niemożliwa. Zastraszanie, upokarzanie, dewaluowanie, izolowanie, zagrożenie zdrowia i życia, ból fizyczny i psychiczny, przeplatane nagradzaniem, zależnością emocjonalną, korzyściami ekonomicznymi, a nade wszystko nakłanianiem do pogwałcenia własnych zasad moralnych sprawiają, że osoba doświadczająca przemocy staje się bezwolnym i posłusznym poddanym. W skrajnych postaciach konsekwencje krzywdzenia powodują utratę woli życia. Nie należy tego zjawiska identyfikować z podejmowaniem decyzji o zakończeniu życia. Paradoksalnie, samobójstwo, w tym wydaniu, ma znamiona walki o własną godność, jest desperackim wyrazem protestu i aktywnej walki z oprawcą.

Utrata woli życia jest natomiast formą adaptacji do postawy skrajnie pasywnej³⁸. Przejawia się w zaniechaniu wszelkich zachowań będących wyrazem troski o siebie, zaspokajaniu elementarnych potrzeb, bez odczuwania frustracji z tego powodu. Degradacja woli życia, jeśli nie osiągnie punktu zwrotnego, nieuchronnie prowadzi do śmierci.

Pomoc wobec ofiar przemocy domowej

Człowiek chronicznie krzywdzony potrzebuje dużo czasu, aby podjąć decyzję o zmianie własnej sytuacji życiowej. Do klasycznych zachowań należą te, w których ofiara przemocy domowej dziś decyduje się przerwać gehennę, a jutro zmienia zdanie. Poza lękiem przed sprawcą i zaprzeczaniem, jakie pojawia się w odpowiedzi na odczuwany lęk, pokrzywdzony nie wierzy, że sytuacja faktycznie może ulec zmianie i że istnieje wiele możliwości tego pro-

36 K. Burda, *Syndrom sztokholmski – kiedy ofiara kocha oprawcę*, „Newsweek”, z 23.08.2013 r.

37 A. Błoch-Gnych, *Syndrom sztokholmski w relacjach międzyludzkich*, „Niebieska Linia”, nr 4, 2010 r., s.14–16.

38 J. Herman, *op.cit.*, s. 96.

cesu. Nastawienie lękowe osób krzywdzonych sprawia, że bardzo nieufnie podchodzą do prób motywowania ich do zmiany sytuacji życiowej. Klimat emocjonalny panujący w rodzinach, w których żyją, przesycony jest, poza wspomnianym lękiem, również smutkiem, napięciem, wstydem, poczuciem winy i tłumionym przez lata gniewem.

Praca z osobą krzywdzoną jest wieloetapowym i długotrwałym zadaniem. Najczęściej punktem zwrotnym, nakłaniającym ofiarę do szukania pomocy, jest incydent przemocy. W takim przypadku pierwszymi podejmowanymi działaniami pomocowymi są te z zakresu interwencji kryzysowej. Poza niezbędnymi, jasno określonymi procedurami³⁹ dotyczącymi zasad stosowania interwencji kryzysowej, którymi w tym miejscu zajmować się nie będę, warto podkreślić, że na tym pierwszym etapie współpracy motywem przewodnim jest zapewnienie pokrzywdzonemu bezpieczeństwa. J. Herman etap ten dzieli na trzy elementy. Według niej, przywrócenie bezpieczeństwa jest możliwe, gdy:

- *problem zostanie nazwany* – doświadczanie długotrwałego, powtarzającego się urazu wymaga omówienia specyfiki złożonego syndromu pourazowego i wytłumaczenia, na czym polegają, wynikające ze zniewolenia, zniekształcenia postrzegania i reakcje emocjonalne;
- *poszkodowany odzyska poczucie kontroli* – praca w tym przypadku koncentruje się na działaniach zapewniających możliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb zdrowotnych i cielesnych – począwszy od zaopatrzenia medycznego, przez stworzenie systemu samoobrony, a skończywszy na zorganizowaniu sieci wsparcia społecznego;
- *uda się stworzyć bezpieczne otoczenie* – po ostrym urazie poszkodowanemu należy zapewnić azyl w trybie natychmiastowym. Wiele Ośrodków Interwencji Kryzysowej posiada hostele zarezerwowane na takie okoliczności. Oczywiście, decyzja zawsze należy do osoby zgłaszającej się po pomoc, jednak zadaniem osób udzielających tej pomocy jest przedstawienie pełnej oferty i zachęcenie do skorzystania z niej po to, aby uniemożliwić powrót do dysfunkcyjnego, zagrażającego środowiska. Ważną rolę w tym przypadku pełni wsparcie bliskich – krewnych i przyjaciół – praca nad aktywizacją tego obszaru bywa czasem utrudniona z tego względu, że osoba poszkodowana oscyluje w procesie odzyskiwania kontroli między izolacją a nadmiernym otaczaniem się ludźmi⁴⁰.

Przywracanie poczucia bezpieczeństwa stanowi pracochłonne zadanie, szczególnie w sytuacji, gdy osoba poszkodowana doznawała przemocy również w dzieciństwie, ponieważ z dużym prawdopodobieństwem nie potrafi zadbać o siebie. Do momentu, w którym nie wypracuje szczegółowego i realistycznego planu i nie zacznie go realizować, nadal narażona jest na niebezpieczeństwo ataku. Działania te wymagają planowania i umiejętności właściwej oceny sytuacji. Z tego względu proces odzyskiwania bezpieczeństwa jest często bardzo długi.

Kolejny element procesu zdrowienia, nazwany przez J. Herman procesem rozpamiętywania i żałoby, zakłada rekonstrukcję historii urazu, czyli ponowne zanurzenie się w sytuacji, która uraz wywołała, w bezpiecznych warunkach i przy wsparciu społecznym (terapeuta, grupa terapeutyczna, bezpieczni bliscy). Celem tego procesu jest po pierwsze, ustalenie faktów i rozliczenie odpowiedzialności za traumatyczne wydarzenia, a po drugie, możliwość przeżycia żałoby będącej wyrazem żalu po stracie. Wiele osób doznających przemocy, szczególnie chronicznej, posiada przekonanie, że przeżywanie smutku i żałoby jest aktem słabości i upokorzenia – a są to przecież uczucia, od których większość pragnie uciec, jednak „człowiek niezdolny do smutku pozbawia się części samego siebie i utrudnia sobie proces powrotu do zdrowia (...). Tylko oplakując wszystkie swoje straty, poszkodowany może odkryć swoje niezniszczalne życie wewnętrzne”⁴¹.

39 Procedury interwencji kryzysowej są szczegółowo omówione w m.in. w następujących pozycjach: R.K. James, B.E. Gilliland, *Strategie interwencji kryzysowej. Pomoc psychologiczna poprzedzająca terapię*, Warszawa 2006; W. Badura-Madej, A. Dobrzańska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie: interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Kraków 2000; J.L. Greenstone, S.C. Leviton, *Interwencja kryzysowa*, Gdańsk 2006.

40 J. Herman, *op.cit.*, s. 164–184.

41 *Ibidem*, s. 198.

Trzeci, ostatni z omawianych przez autorkę etapów, zakłada odbudowywanie związków z innymi. Po pracy nad wcześniejszymi zadaniami osoba krzywdzona jest gotowa do włączenia przemocowych doświadczeń życiowych do swojego sposobu rozumienia świata. To, co wcześniej było podstawą jej słabości i odczuwanej bezradności, pełni teraz rolę nauki, z której płynie siła. Osoby krzywdzone, zaczynają dostrzegać w tym okresie, że pourazowe objawy są wyolbrzymioną, zniekształconą odpowiedzią na realne niebezpieczeństwo. To nowe rozumienie, zachęca je do konstruktywnego konfrontowania się z lękami, które odczuwają. Przyjmowana wcześniej bierna akceptacja przeżyć zostaje zastąpiona aktywną pracą nad radzeniem sobie w sytuacji stresu. W tym czasie łatwiej podjąć ryzyko budowania głębszych, intymnych relacji z innymi. To, co zwiększa poczucie bezpieczeństwa, to autonomia, która sprawia, że wcześniej krzywdzone osoby potrafią bronić swojego punktu widzenia, własnych granic, szanując poglądy i granice innych ludzi. W tej fazie, wiele osób podejmuje różnego typu działania o charakterze pracy społecznej. Zachowania te umożliwiają zawiązanie przymierza z innymi ludźmi, opartego na współpracy i realizacji wspólnych celów⁴².

W trakcie kontaktu z osobą doświadczającą przemocy bardzo ważna jest praca nad przekonaniami, które nie pozwalają uwolnić się z chorego schematu zachowania. Należą do nich te, które:

- „- wzmacniają poczucie bezradności, straty i lęk przed zmianą,
- wzmacniają tendencje autodestrukcyjne (np. poczucie winy, negatywne myślenie o sobie itp.),
- usprawiedliwiają poszukiwanie nowych rozwiązań,
- uniemożliwiają szukanie pomocy poza rodziną,
- podtrzymują irracjonalną nadzieję na cudowną poprawę sytuacji”⁴³.

W pogłębionej pracy z osobami po urazach bardzo ważne jest dotarcie do obrazu siebie i poszukiwanie tam zinternalizowanych, negatywnych przekonań, które doprowadziły do wystąpienia traumatycznych przeżyć.

Celem prezentowanych rozważań było pokazanie skomplikowanej sytuacji osób doświadczających przemocy domowej, szczególnie w kontekście relacji partnerskiej. Ogólna konkluzja, którą pragnę wyeksponować, zawiera się w stwierdzeniu, że dorosła osoba, gdy godzi się na wieloletnie maltretowanie, rzadko kiedy przejawia zdrowe mechanizmy przystosowawcze przed zawiązaniem relacji partnerskiej. Korzenie kształtujące jej postawy i przekonania sięgają najczęściej dzieciństwa i relacji z pierwszymi, ważnymi postaciami. Ogólnie znaną prawdą jest to, że trening zachowań społecznych odbywa się w rodzinie pochodzenia.

W. Sztander wskazuje, jakie warunki muszą zostać spełnione, żeby wychować przyszłą ofiarę przemocy. Do tych warunków należą:

- utrzymywanie przekonania, że najważniejszą rolą kobiety jest podtrzymywanie i ochrona więzi w rodzinie, co zawiera się w hasłach „nie rozbijać rodziny”, „nie odbierać dzieciom ojca”, „bez oparcia kobiecie trudno żyć”;
- trening bezradności poprzez stosowanie komunikatów „nie masz na to wpływu”, „będzie tak jak ja chcę”, „nie masz tu nic do gadania”, „dzieci i ryby głosu nie mają”, „nic tu nie znaczysz”. Bezradność może być przekazywana również w formie doświadczenia, że bezpieczniej jest siedzieć cicho i znosić akty przemocy i że to jedyna strategia, którą należy stosować;
- ukształtowanie niskiej samooceny przez podkreślanie wad i niedociągnięć, a unikanie pochwał. Nadmierne wymagania sprowadzające się do hasła „cokolwiek zrobisz, jest źle” rodzą przekonanie, że dziecko nie jest zdolne do sprawczości, obrony siebie i twórczej aktywności. Z dużym prawdopodobieństwem w przyszłości z pokorą przyjmie przemoc, bo przecież nic lepszego mu się nie należy;

⁴² *Ibidem.*, s. 206–223.

⁴³ J. Mellibruda, Z. Sobolewska, *op.cit.*

- wzbudzanie poczucia winy. Sytuacja w rodzinie przemocowej jest pełna napięcia i zagrożenia, co uruchamia grę w wyszukiwanie „kozła ofiarnego”. Najłatwiej odpowiedzialność za dysfunkcję zrzucić na osoby najsłabsze i gorzej zorientowane, czyli dzieci. Wczesny trening odpowiedzialności za uczucia, myślenie i działanie innych jest podstawą ukształtowania w przyszłości współzależnienia;
- ugruntowanie przekonania, że najwyższą wartością i powinnością jest życie dla innych. Sama idea być może jest szczytna, ale w tym przypadku kształtowanie jej związane jest z wpojeniem nakazu wspierania i folgowania zachowaniom, które są zagrażające i szkodliwe dla otoczenia oraz tolerowania własnego cierpienia;
- wpajanie idei rodziny hierarchicznej uczy, że silniejszemu należy ustępować, a słabszego wykorzystywać⁴⁴.

Trudno odwrócić proces socjalizacji, który trwał wiele lat, i ukształtowane w tym czasie nawyki stały się immanentną częścią funkcjonowania osoby dorosłej. Bez względu jednak na wiek, brutalny przebieg urazu czy degradację tożsamości warto podejmować próby zmiany sytuacji życiowej, przywracając spokój i akceptację – wartości, o których istnieniu nie wiedzą zbyt często osoby będące stale krzywdzone.

Bibliografia

- Bloch-Gnych A.**, *Syndrom sztokholmski w relacjach międzyludzkich*, „Niebieska Linia”, nr 4, 2010
- Burda K.**, *Syndrom sztokholmski – kiedy ofiara kocha oprawcę*, „Newsweek”, z dn. 23.08.2013 r.
- Górnicka B.**, *Rodzina w działalności profilaktycznej wobec dzieci i młodzieży*, [w:] *Profilaktyka społeczna w środowisku otwartym*, **M. Hanulewicz, D. Widelak** (red.), Opole 2007.
- Herman J.**, *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańsk 2000.
- Jakubowska-Winecka A.**, *Grzechy zaniechania. Zaburzenia psychosomatyczne u ofiar przemocy domowej*, „Niebieska Linia”, nr 3, 2005.
- Kluczyńska S.**, *Dlaczego kobiety zostają*, „Niebieska Linia”, nr 4, 2000.
- Kurza K.**, *Analiza Przebiegu i Efektów Terapii dla Osób Współzależnionych. Raport zbiorczy – podsumowanie programu badawczego APETOW*, Warszawa 2002.
- Kurza K.**, *Współzależnienie a przemoc*, „Terapia Uzależnienia i Współzależnienia”, nr 2, 2002.
- Kurza K.**, *Współzależnienie a strategie radzenia sobie ze stresem*, „Terapia Współzależnienia i Uzależnienia”, nr 4, 2003.
- Mellibruda J., Sobolewska Z.**, *Koncepcja i terapia współzależnienia*, „Alkoholizm i Narkomania”, nr 3, 1997.
- Pospiszył I.**, *Ofiary chroniczne – przypadek czy konieczność*, Warszawa 2003.
- Pospiszył I.**, *Przemoc w rodzinie*, [w:] *Resocjalizacja*, t. 2, B. Urban, J. Stanik (red.), Warszawa 2007.
- Sasin P.**, *Rodzice wobec problemu narkomanii dziecka*, Opole 2010.
- Seligman M., Walker E., Rosenhal D.**, *Psychopatologia*, Poznań 2003
- Sęk H.**, *Psychologia kliniczna*, Warszawa 2013.
- Sitarczyk M.**, *Poczucie koherencji kobiet – ofiar przemocy domowej*, „Psychologia jakości życia”, t. 12, nr 1, 2013.
- Sztander W.**, *Jak wychować ofiarę?*, „Niebieska Linia”, nr 1, 2000.
- Trębińska-Szumigraj E.**, *Współzależnienie matek narkomanów*, Gdańsk 2010.

⁴⁴ W. Sztander, *op.cit.*, s. 2–5.

ABSTRAKT

Ten artykuł opisuje życie ludzi, głównie kobiet, doświadczających przewlekłego agresji przez partnera. Autor skupia się na mechanizmach bycia ofiarą, zauważając, że początki leżą w wczesnej edukacji i doświadczenia nadużyć. Artykuł opisuje również PTSD (zespół stresu pourazowego), która występuje u ofiar przemocy, w tym przemocy domowej.

This article describes the life of people, mostly women, experiencing chronic aggression by a partner. The author focuses on the mechanisms of being a victim, noting that the origins lie in early education and experience of abuse. Article also describes PTSD (post-traumatic stress disorder), which occurs in victims of violence, including domestic violence.

II CZĘŚĆ

**BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU
DROGOWYM I KOMUNIKACJI
MIEJSKIEJ**

PROF. ZW. DR HAB. JADWIGA STAWNICKA

Uniwersytet Śląski

Rola działań profilaktycznych Policji w zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa obywateli

The role of Police preventive measures in providing a citizens' sense of security

W *ustawie o Policji* stwierdza się między innymi, że do podstawowych zadań Policji należą:

- 1) ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra;
- 2) ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz w środkach publicznego transportu i komunikacji publicznej, w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania;
- 3) inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi¹.

Kolejna edycja kampanii *Reaguj! Nie toleruj!* zainaugurowana 5 grudnia 2014 r. przez MSW, Komendę Stołeczną Policji oraz Wyższą Szkołę Nauk Społecznych w Warszawie² wpisuje się w obszar związany z inicjowaniem i organizowaniem działań w celu zapobiegania przestępczości. Celem kampanii jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na konieczność podjęcia działań przez reagowanie w sytuacji, gdy jesteśmy świadkami przestępstwa. Program wspiera działania organizacji pozarządowych i samorządów³. Inauguracja kampanii odbyła się poprzez zorganizowanie konferencji *Reaguj! Nie toleruj!* w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie. W czasie konferencji obradowano w ramach obszarów: *Przemoc w rodzinie*, *Ruch drogowy*, *Bezpieczeństwo w środkach komunikacji miejskiej*. Celem obrad w ramach obszaru *Przemoc w rodzinie* było wypracowanie właściwych metod reagowania na symptomy tej patologii. Natomiast w ramach obszaru *Ruch drogowy* prowadzono dyskusję na temat wypracowania właściwych metod rozmowy, np. w sytuacji, kiedy za kierownicą siada bliska osoba - nietrzeźwy, postrzegania uwarunkowań bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez dzieci i młodzież. Z kolei obszar *Bezpieczeństwo w środkach komunikacji miejskiej* dotyczył wypracowania założeń dotyczących rozmowy w kontekście bezpieczeństwa podróżujących środkami komunikacji miejskiej, mogących stać się ofiarami np. kieszonkowców. Konferencja podkreśliła ważność właściwych działań komunikacyjnych we wszystkich wskazanych obszarach. W tym kontekście stają się szczególnie ważne rozważania dotyczące działań komunikowania się w obszarze edukacji dla bezpieczeństwa w ramach programów informacyjno-edukacyjnych realizowanych przez Policję. Policja angażuje się w realizację różnorodnych

1 *Ustawa o Policji* z 6 kwietnia 1990 r.

2 Kampania *Reaguj! Nie toleruj!* odbywa się w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań pn. *Razem bezpieczniej*, którego koordynacją zajmuje się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

3 <https://www.msw.gov.pl/aktualnosci/11606,Reaguj-Nie-toleruj.html>

programów na rzecz poprawy porządku i bezpieczeństwa obywateli w społecznościach lokalnych, których celem jest między innymi aktywowanie społeczności lokalnej do wspólnych przedsięwzięć na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa, między innymi w kwestii przemocy w rodzinie, łamania przepisów przez nietrzeźwych kierowców czy drobnych kradzieży w środkach komunikacji publicznej.

Budowa autorytetu Policji poprzez programy prewencyjne

Wskazanie celu tej ważnej kampanii staje się przyczynkiem do spojrzenia na rolę Policji w systemie zapobiegania przestępczości, spojrzenia nie na Policję podejmującą działania o charakterze reaktywnym, ale na Policję podejmującą działania o charakterze kreatywnym, ukierunkowane na niedopuszczenie do popełnienia przestępstwa⁴. Policja, współpracując z organami samorządu terytorialnego, prowadzi różnorodne programy prewencyjne, realizując założenia filozofii *community policing*⁵. Działania te mają na celu nie tylko zapobieganie i redukcję przestępczości i mają służyć podnoszeniu poziomu poczucia bezpieczeństwa ludzi i poprawie standardu życia w dzielnicach, ale przede wszystkim – poprawie relacji między Policją a społeczeństwem⁶. Policja buduje swój autorytet przez realizację programów prewencyjnych. Autorytet ujmowany jest przy tym jako idea zaspokajająca oczekiwania społeczne⁷. Autorytet Policji dotyczy niewątpliwie kilku obszarów: autorytet Policji jako służby publicznej, autorytet przełożonego, autorytet policjanta jako pracownika pierwszego kontaktu, który bezpośrednio kontaktuje się ze społecznością lokalną, rozwiązując na bieżąco jej problemy. Do tych obszarów należałoby dodać działania prewencyjne takie, jak organizowanie licznych akcji, kampanii i programów o charakterze edukacyjnym dla społeczeństwa, których realizatorami lub współrealizatorami jest Policja⁸. Działania te dotyczą między innymi kwestii bezpieczeństwa w miejscu publicznym i miejscu zamieszkania, bezpieczeństwa w szkole, bezpieczeństwa w komunikacji publicznej, bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ochrony dziedzictwa narodowego. Inicjatywy te wzmacniają autorytet Policji. W książce *Dialogiczny wymiar bezpieczeństwa. Rzecz o polskiej Policji* w jednym z rozdziałów poruszyłam problem budowania tożsamości organizacji poprzez autorytet. Wychodząc od definicji autorytetu, wskazałam rolę, jaką odegrała w dyskusji na temat autorytetu w Policji konferencja, która odbyła się 30 listopada 2012 roku w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu. W książce omówiłam między innymi zagadnienia: autorytet Policji jako służby publicznej; autorytet przełożonego w Policji; autorytet policjanta pierwszego kontaktu; autorytet jako idea – rola działań informacyjno-edukacyjno-prewencyjnych; implementacja filozofii *community policing* jako droga do budowania autorytetu Policji. Prezentuję także badania własne na temat autorytetu Policji na podstawie zogniskowanych wywiadów grupowych (fokusów) wśród policjantów w badanych garnizonach⁹.

Wskazane zagadnienia rodzą wiele pytań, np. *Jak wypracować modelowy program szkolenia społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa? Jak opracować model edukacji ustawicznej*

4 A. Urban: *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Warszawa, s. 121. W podręczniku autor charakteryzuje między innymi proces rozwiązywania problemów społeczności lokalnych, tworzenia zasad i metod zapobiegania przestępczości, a także projektowania działań profilaktycznych.

5 Problematyce *Community policing* poświęcona jest olbrzymia literatura. Jest to strategia nastawiona na osiągnięcie skutecznej kontroli przestępczości, zmniejszenie poczucia zagrożenia przestępczością, poprawienie jakości życia, usprawnienie pracy Policji. Strategia ta nastawiona jest także na podniesienie autorytetu Policji przez proaktywne wykorzystanie środków społecznych do zmiany warunków stanowiących podłoże działań przestępczych. Problematyce tej poświęcona została rozprawa doktorska gen. insp. dr Marka Działoszyńskiego, w której omówione zostało między innymi pojęcie i zakres funkcjonowania *Community policing*, istota wspólnoty, społeczny odbiór Policji, wdrażanie *Community policing*, ocena działań Policji w świetle badań (M. Działoszyński: *Community policing w praktyce polskiej Policji*. Olsztyn 2013; nieopublikowana rozprawa doktorska).

6 Z. Żaroń, *Prewencja kryminalna. Podstawowe terminy*, Warszawa 2003, s. 17.

7 S. Jarmoszko: *Autorytet. Kontrowersje i aksjomaty*. Warszawa 2010, s. 54.

8 J. Stawnicka: *Dialogiczny wymiar bezpieczeństwa. Rzecz o polskiej Policji*. Katowice 2013, s. 35–39.

9 J. Stawnicka: *Dialogiczny wymiar bezpieczeństwa...*, s. 41–48.

w zakresie kształtowania wiedzy, umiejętności i postaw sprzyjających bezpiecznej działalności człowieka? Jak osiągnąć wymagany poziom wiedzy wśród społeczeństwa w zakresie bezpiecznych zachowań i jak podtrzymywać tę wiedzę poprzez różne formy informacyjno-edukacyjne? Jak zdiagnozować stan oddziaływań edukacyjnych? Udzielenie odpowiedzi na te i inne pytania wymaga przeprowadzenia kompleksowych badań, jednak zastanowienie się nad wskazanymi problemami ma kluczową rolę dla działań podejmowanych przez Policję w obszarze edukacji dla bezpieczeństwa.

Budowa efektywnych programów profilaktyczno-prewencyjnych i ich ewaluacja

Punktem wyjścia niniejszych rozważań jest zdefiniowanie pojęcia *zapobieganie przestępczości i dewiacjom społecznym*. Oznacza ono ogół działalności człowieka zmierzającej do ograniczenia liczby zdarzeń naruszających bezpieczeństwo i porządek publiczny określone w normach prawnych i zwyczajowych, a także wpływających na subiektywne odczuwanie bezpieczeństwa przez członków określonej społeczności¹⁰.

M. Działoszyński w rozprawie doktorskiej *Community policing w praktyce polskiej Policji* jeden z rozdziałów poświęca problematyce zapobiegania przestępczości¹¹. W rozdziale tym porusza kwestię założeń teoretycznych programu zapobiegania przestępczości w ramach teorii społecznej dezorganizacji, teorii racjonalnego wyboru i teorii rutynowych czynności, a także rodzajów strategii zapobiegania przestępczości. Wśród strategii tego typu badacz wymienia: programy społecznego rozwoju (obejmujące między innymi ideę systemu patroli społecznych, rozwój współpracy Policji z wydziałami do spraw nieletnich, ośrodkami sportu i rekreacji, agencjami rozwoju gospodarczego), prewencję sytuacyjną (zapobieganie przestępczości przez kształtowanie otoczenia, kontrolę dostępu, zabezpieczenia obiektu, nadzór). Społeczne programy zapobiegania przestępczości – dostosowane do idei większego zaangażowania mieszkańców w system zapobiegania przestępczości realizowane są zarówno przez patrole sąsiedzkie, jak i społeczne programy antynarkotykowe i kampanie informacyjne w mediach publicznych. Wymieniony ostatni sposób jest najbardziej rozpowszechnionym rodzajem edukacji społeczeństwa¹². Kolejną edycję kampanii *Reaguj! Nie toleruj!* promuje spot, w którym biorą udział znane osoby, między innymi prezenter telewizyjny Maciej Orłoś, mistrz olimpijski Paweł Nastula oraz aktorka Anna Guzik. Spot ten był emitowany w TVP 1, TVP 2, TVP INFO oraz na ekranach LCD w środkach komunikacji miejskiej (autobusy) oraz Metra Warszawskiego¹³.

W *Raporcie o stanie prewencji kryminalnej i zadaniach realizowanych w tym zakresie przez jednostki organizacyjne Policji w 2006 roku* wyróżniono 5 bloków tematycznych dotyczących programów prewencyjnych: *Ochrona osób i mienia; Bezpieczeństwo w ruchu drogowym; Patologie; Ofiary przestępstw; Bezpieczeństwo ogólne*. Wśród tych obszarów tematycznych wyróżniono następujące kategorie programów: programy edukacyjne (pomagające rozwijać proste umiejętności życiowe, np. rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji); programy informacyjne (dostarczają informacji ułatwiających podjęcie właściwej decyzji i uniknięcie negatywnych zachowań); programy interwencyjne (pomagające identyfikować problemy i poszukujące rozwiązań tych problemów); programy alternatywne (proponujące

10 T. Serafin, S. Parszowski: *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych. Programy prewencyjne w systemie bezpieczeństwa. Zarządzanie bezpieczeństwem*. Warszawa 2011, s. 38; J. Fiebig, W. Pływaczewski, A. Tyburska: *Policyjne strategie działań zapobiegawczych*. Cz. I. Szczepiński 2004; J. Czapska: *Społeczności lokalne w zapobieganiu przestępczości*. Warszawa – Kraków 1997, s. 23; B. Hołyst: *Kryminologia*. Warszawa 1999, s. 941; 2009, s. 1160.

11 M. Działoszyński: *Community policing...*, 194–230.

12 M. Działoszyński: *Community policing...*, s. 202.

13 <https://www.msw.gov.pl/pl/aktualnosci/11606,Reaguj-Nie-toleruj.html> [Dostęp 04.12.2013]

pozytywne wybory poprzez stymulowanie działalności społecznej)¹⁴.

Etapy budowy i wdrażania programu profilaktycznego są przedmiotem rozważań autorów książki *Poradnik dla członków komisji bezpieczeństwa i porządku*¹⁵, którzy wyróżniają: analizę stanu faktycznego zagrożeń w danym środowisku lokalnym; określenie celu głównego programu i celów pośrednich; wskazanie adresata programu; lobbowanie na rzecz tworzonego programu, zawiązanie koalicji i wskazanie osoby odpowiedzialnej za przygotowanie i realizację programu; określenie poszczególnych przedsięwzięć i ich realizatorów oraz osób odpowiedzialnych za prawidłową realizację zadania oraz zaplanowanie terminu realizacji poszczególnych przedsięwzięć i określenie czasu realizacji całego programu; przeanalizowanie i wskazanie kosztów poszczególnych przedsięwzięć (zadań) wraz ze wskazaniem źródeł finansowania, określenie kosztów całego programu; zaprezentowanie założeń programowych (reklama) i wdrożenie programu oraz etap końcowy - monitoring/ocenę/ewaluację.

Program profilaktyki powinien zawierać część teoretyczną (główne założenia programu, podstawy prawne, cel ogólny i cele szczegółowe programu, wyniki monitoringu i diagnozy zachowań problemowych i in.), część zadaniową (opis konkretnych sposobów realizacji, uwzględniających różnorodne strategie profilaktyki: informacyjne, edukacyjne, alternatywne i interwencyjne oraz korzystanie z krajowych i lokalnych programów profilaktycznych), część ewaluacyjną (wyodrębnienie obszaru poddanego ewaluacji, dokonanie wyboru metod ewaluacji oraz określenie form prezentacji danych ewaluacyjnych dla całej badanej społeczności). Programy mają strukturę jednoczęściową (program teoretyczny) oraz dwuczęściową. Program o dwuczęściowej strukturze zawiera nie tylko część teoretyczną, ale i operacyjną, która umożliwiła systematyczną ewaluację i modyfikację działań w kolejnych latach (wyznaczonych okresach).

Cechy skutecznego programu profilaktycznego

Skuteczność programu profilaktycznego jest zdeterminowana już na etapie planowania. Program powinien bazować na solidnym planowaniu, przeprowadzonym przez grupę lokalnych specjalistów, reprezentujących różnorodne formacje życia społecznego. Z kolei sformułowanie celów i zadań programu, mieszczących się w ramach profilaktyki, wynikać powinno z oceny potrzeb lokalnej społeczności i obejmować specyficzne działania ukierunkowane na poszczególne grupy. Programy powinny obejmować między innymi dostarczenie informacji, rozwijanie umiejętności dzieci i młodzieży, trening konfrontacyjny, alternatywy wobec picia, lokalne przepisy o charakterze zapobiegawczym, obejmować wszystkich członków lokalnej społeczności niezależnie od wieku, w tym grupy wysokiego ryzyka oraz grupy odrębne kulturowo. Ważne jest uwzględnienie mechanizmów umożliwiających prowadzenie badań nad skutecznością i kosztownością programu, zgodność z potrzebami jego indywidualnych uczestników, podgrup i całej lokalnej społeczności, deklarowanie wspólnej odpowiedzialności wszystkich jej członków. Program profilaktyczny wymaga odpowiedniej reklamy, która będzie ukazywała jego pozytywne efekty.

Przekaz informacji w ramach realizacji programów profilaktycznych

W procesie realizacji programu profilaktycznego niezmiernie ważny jest sposób przekazu informacji odbiorcom. Osoba przekazująca takie informacje powinna charakteryzować się nieprzeciętnymi kompetencjami komunikacyjnymi, powinna mieć łatwość w nawiązywaniu

¹⁴ M. Działoszyński: *Community policing...*, s. 204.

¹⁵ R. Głowacki, K. Łojek, A. Tyburska, A. Urban: *Poradnik dla członków komisji bezpieczeństwa i porządku*. Szcztytno 2009, s. 106.

kontaktów interpersonalnych, jej przekazy powinny być przejrzyste i klarowne, aby odbiorcy mogli w sposób prawidłowy odczytać intencje nadawcy. Inny jest przekaz komunikatu dla dzieci, inny dla młodzieży, inny dla seniorów, a najważniejsze jest to, jak mówić, żeby nas słuchano. Ważna jest przy tym obrazowość przekazu, jego powtarzalność i regularność. W kwestii sposobu przekazu informacji zaznaczyć należy możliwość wykorzystania marketingu narracyjnego¹⁶. Marketing narracyjny polega na umiejętnym operowaniu słowem, na budowaniu więzi z odbiorcą przez opowieści, pozwala zapoznać się z doświadczeniami innych i powoduje zaangażowanie słuchaczy¹⁷. W literaturze przedmiotu proponuje się wyróżnienie następujących komponentów opowiadania, aby wzbudziło ono zainteresowanie słuchaczy:

- wstęp – krótkie streszczenie lub zapowiedź, o czym będzie mowa;
- orientacja – podanie ogólnych ram zdarzenia/zdarzeń;
- akcja – podanie samych zdarzeń zwykle w kolejności ich przebiegu;
- ewaluacja – podanie własnej oceny zdarzenia/zdarzeń;
- wynik lub rozwiązanie;
- koda – zakończenie (np. *Czy coś podobnego wam się przydarzyło?*)¹⁸.

Policja może korzystać z technik marketingu narracyjnego. Jednym z elementów budowania wizerunku Policji powinien być właśnie marketing narracyjny, gdyż nie wszędzie liczą się fakty, dane, twarda logika i miarodajne efekty. Wskazanie roli narracji w budowaniu więzi z odbiorcą jest odpowiedzią na pytanie o sposób przekazywania wiedzy o uzależnieniach, zapoznawania z ofertą pomocową instytucji działających w interesie ochrony dzieci i młodzieży przed zachowaniami ryzykownymi, dostarczania informacji z zakresu edukacji prawnej, inicjowania działań edukacyjnych i włączania się w akcje organizowane przez inne instytucje i organizacje. Stosując zasady marketingu narracyjnego, można udzielać między innymi odpowiedzi na pytania¹⁹: *Jak zwiększać świadomość i wiedzę społeczeństwa z zakresu zapobiegania przestępczości? Jak przełamywać bierność znacznej części społeczeństwa w stosunku do wydarzeń w najbliższym otoczeniu? Jak propagować współpracę z mieszkańcami i innymi służbami? Jak zwiększać bezpieczeństwo w ruchu drogowym? Jak kształtować bezpieczne zachowania uczestników ruchu drogowego?*

Promowanie bezpieczeństwa przez debaty społeczne

W ramach działań promujących bezpieczeństwo ogromna jest rola debat społecznych, gdyż poczucie bezpieczeństwa kształtuje się w dialogu Policji ze społeczeństwem. Spotkania z Policją, z innymi podmiotami odpowiedzialnymi za porządek i bezpieczeństwo publiczne są okazją do prezentacji sukcesów, planów realizacji zadań tychże podmiotów, ale i wyrażenia wątpliwości oraz ich wyjaśniania. Nie rozwiąże się bowiem problemów, gdy się je przemilcza.

Deбаты w **22 dzielnicach Katowic z udziałem Policji i Urzędu Miejskiego** odbywają się pod hasłem *Przyjdź, zabierz głos, proponuj, decyduj, bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa* w ramach projektu, którego jestem inicjatorem. Celem projektu jest zdiagnozowanie potrzeb społecznych w poszczególnych dzielnicach Katowic, wspieranie aktywności obywateli, realizacja potrzeb i oczekiwań społeczeństwa w zakresie poprawy bezpieczeństwa, a tak-

16 O marketingu narracyjnym patrz: J. Stawnicka: *Dialogiczny wymiar bezpieczeństwa...*, 237–256, tam także podano bibliografię dotyczącą tego zagadnienia.

17 E. Mistewicz: *Marketing narracyjny. Jak budować historie, które sprzedają*. Gliwice 2011, s. 43; J. Mandelbaum: *How to 'Do Things' with Narrative. A Communications Perspective on Narrative Skill*. W: *Handbook of Communication and Social Interaction Skills*. Red. J.O. GREENE, D.B. BURLESON. Mahwah 2003, s. 624.

18 I. Kurcz: *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa 2000, s. 170. Patrz także M. Hajdas: *Storytelling – nowa koncepcja budowania wizerunku marki w epoce kreatywnej*, „Współczesne Zarządzanie/Contemporary Management Quarterly”, 2011/1, s. 116–123. Fog K., Budtz Ch., Munch Ph., Blanchette S.2013: *Storytelling. Narracja w reklamie i biznesie*. Warszawa.

19 Pracuję obecnie nad książką *Marketing narracyjny w Policji. Narracyjny wymiar kreowania wizerunku*.

że wykorzystanie wiedzy obywateli na poziomie lokalnym. Spotkania są okazją do rozmowy mieszkańców między innymi z przedstawicielami: Policji, straży miejskiej, władz miasta, placówek pomocy społecznej, a także samorządów lokalnych, organizacji pozarządowych, spółdzielni mieszkaniowych, administracji osiedli i wspólnot mieszkaniowych, rad osiedlowych oraz mediów. **Projekt nosi nazwę** *Rola debat w kształtowaniu świadomości obywatelskiej w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego*. Debaty są miejscem ścierania się poglądów i kształtowania nowych koncepcji rozwojowych współpracy podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny ze społecznością lokalną. Takie wydarzenia są bardzo skutecznym narzędziem komunikacji, które powinno być stosowane w działaniach z zakresu *public relations* przez podmioty sfery publicznej, są okazją do afirmacji pewnych postaw, między innymi wskazania, do czego może prowadzić brak reakcji na brak tolerancji, przestępstwo i przemoc.

Ewaluacja programów profilaktycznych

W procesie ewaluacji ocenie podlega poziom dostosowania programów do potrzeb odbiorców/adekwatność (analiza dokumentów i danych zastanych: oferty i sprawozdania z realizacji programów, raporty ewaluacyjne; indywidualny wywiad pogłębiony »IDI« z koordynatorami; ankiety wśród koordynatorów), poziom osiągnięcia rezultatów/skuteczność, (analiza dokumentów i danych zastanych: oferty i sprawozdania z realizacji programów) oraz dodatkowych rezultatów (IDI oraz ankiety z koordynatorami), ocena nakładów do uzyskiwanych korzyści/efektywność, tj. charakterystyka prowadzonych działań i określenie czynników utrudniających i ułatwiających osiągnięcie zaplanowanych rezultatów (IDI oraz ankiety z koordynatorami), ocena efektów użyteczności (stopień przydatności rezultatów dla uczestników, analiza dokumentów i danych zastanych: oferty i sprawozdania z realizacji programów, raporty ewaluacyjne; IDI z koordynatorami, ankiety wśród koordynatorów), ocena trwałości rezultatów/trwałość, tj. co wpływa na trwałość osiągniętych rezultatów (IDI, ankiety wśród koordynatorów), ocena oddziaływania rezultatów, tj. stopień rozpowszechnienia rezultatów (IDI, ankiety wśród koordynatorów, analiza treści na podstawie materiałów ze stron internetowych).

Metodami badawczymi ewaluacji są zarówno metody ilościowe (ankieta dla koordynatorów i uczestników projektu) oraz jakościowe (analiza dokumentacji i danych zastanych: analiza treści programu, sprawozdania merytoryczne z realizacji programu, inne dokumenty merytoryczne, analiza sposobu realizacji programu: obserwacja uczestnicząca w celu pozyskania wiedzy na temat sposobu realizacji programu, analiza wpisów internetowych, pogłębione wywiady indywidualne z koordynatorami i wybranymi losowo uczestnikami programów, opracowanie scenariuszy wywiadów ustrukturyzowanych, zogniskowane wywiady grupowe (fokusy), studium przypadku (dane zastane lub pozyskane).

Propozycja kursu dla funkcjonariuszy Policji w zakresie prowadzenia działań profilaktycznych

Wśród zadań jednostek szkoleniowych Policji wymienia się przygotowanie policjantów do efektywnego wykonywania obowiązków służbowych związanych m.in. z prowadzeniem działań profilaktycznych przede wszystkim w środowiskach patologicznych oraz w grupach ryzyka. Dlatego też w ramach artykułu chciałabym zaproponować program kursu dla funkcjonariuszy Policji z zakresu prowadzenia działań profilaktyczno-edukacyjnych.

Celem kursu byłoby doskonalenie technik usprawniających umiejętności prowadzenia działalności w obszarze profilaktyczno-edukacyjnym. Taki program mógłby przygotować słuchaczy w zakre-

sie podstaw teoretycznych, a także stosowania strategii komunikacyjnych podczas realizacji programów profilaktycznych. Sluchacze uzyskaliby informacje o rodzajach programów profilaktycznych, ich budowie, realizacji i ewaluacji. Kurs trwalby 3 dni szkoleniowe. Na realizacje skladalaby sie czas przeznaczony na: zapoznanie z regulaminami i organizacja kursu (1 godz.), zajecia programowe (18 godz.), zakonczenie kursu (1 godz.). Zaplanowane zostalyby zajecia symulacyjne oraz cwiczenia. Czas zajec bylby regulowany w celu mozliwosci osiagniecia zakladanych celow.

W ramach kursu wyrozniam 3 bloki:

- **Blok nr I. Dzialania profilaktyczne. Informacje ogolne** (Tematy: 1) *Wyjasnienie podstawowych pojec;* 2) *Podzial dzialan profilaktycznych ze wzgledu na ich charakter;* 3) *Poziomy realizacji dzialan profilaktycznych w zaleznosci od stopnia ryzyka;* 4) *Zasady oddziaływania profilaktycznych*).
- **Blok nr II. Programy profilaktyczno-edukacyjne. Budowa, realizacja, ewaluacja** (Tematy: 1) *Klasyfikacja programow prewencyjnych;* 2) *Dzialania wykorzystywane w ramach programow;* 3) *Omowienie schematu programu profilaktyki. Cechy skutecznego programu profilaktycznego;* 4) *Diagnoza. Projektowanie. Skonstruowanie programu. Realizacja. Ewaluacja;* 5) *Ocena strony edytorskiej programow;* *Analiza wybranych programow profilaktycznych Policji*).
- **Blok nr III. Strategie komunikacyjne w dzialaniach profilaktycznych Policji** (Tematy: 1) *Omowienie pojecia komunikacji. Komunikacja i jej rodzaje. Model komunikacji. Analiza wybranych modeli komunikacyjnych. Psychologiczne modele komunikacji. Pojecie intencji komunikacyjnych;* 2) *Zachowania werbalne i niewerbalne w czasie prezentacji. Zachowanie prezentera podczas prezentacji. Dykcja, poprawnosc wymowy, elementy emisji glosu;* 3) *Marketing narracyjny w dzialaniach profilaktycznych Policji. Sposoby budowania dobrych narracji na podstawie schematu narracyjnego, czyli dramatycznego modelu okreslonej sfery swiata;* 4) *Rola programow profilaktycznych w budowaniu wizerunku Policji*).
- **Blok nr IV. Promowanie bezpieczenstwa przez debaty spoleczne** (Tematy: 1) *Mechanizmy ksztaltowania debaty publicznej;* 2) *Organizacja debaty;* 3) *Przekonywanie i argumentowanie w debacie*).
- **Blok nr V. Część ćwiczeniowa (Symulacja sytuacji komunikacyjnych)**.

Charakterystyka poszczegolnych blokow i tematow mieszczacych sie w ich obrębie:

Blok nr I. Działania profilaktyczne. Informacje ogólne

W ramach tematu nr 1 *Wyjasnienie podstawowych pojec* zostana omowione podstawowe pojecia zwiazane z dzialalnoscia w obszarze edukacji dla bezpieczenstwa, np. edukacja, edukacja dla bezpieczenstwa, profilaktyka, prewencja, zapobieganie przestepczosci i dewiacjom spolecznym w oparciu o bogata literature przedmiotu (patrz *Literatura*). Po zrealizowaniu tematu nr 2 sluchacz bedzie potrafil dokonac podzialu dzialan profilaktycznych z uwzglednieniem ich charakteru, tj. zdefiniowac profilaktyke uniwersalna, selektywna i wskazujaca na podstawie z literatury przedmiotu oraz informacji zamieszczonych w ramach *Narodowego programu profilaktyki i rozwiazywania problemow alkoholowych na lata 2011–2015*. W ramach realizacji tematu nr 3 *Poziomy realizacji dzialan profilaktycznych w zaleznosci od stopnia ryzyka*, zaprezentowane zostanie sluchaczom wyroznienie poziomow: pierwotnego (proaktywnego), wtornego (paraaktywnego) oraz trzeciorzedowego (reaktywnego). Omawiajac poziom realizacji dzialan profilaktycznych w zaleznosci od stopnia ryzyka, nalezy zwrócic uwage na koncepcja G. Caplana²⁰. W ramach tematu nr 4 *Zasady oddziaływania pro-*

20 G. Caplan: *Principles of Preventive Psychiatry*. New York 1964: 27. Patrz takze J. Fiebig, W. Plywaczewski, A. Tyburska, *Policyjne strategie dzialan zapobiegawczych*. Cz. I, Szczytno 2004; A. Urban: *Bezpieczenstwo spolecznosci lokalnych*. Warszawa 2009.

filaktycznych omówione zostaną zagadnienia: *Bezpieczeństwo uczestników. Adekwatność oddziaływań profilaktycznych. Skuteczność działań profilaktycznych. Głębokość i czas trwania (wzmocnianie czynników chroniących i osłabienie czynników ryzyka) oraz Formy i metody pracy. Ewaluacja i dokumentacja.* Celowe jest przy tym zwrócenie uwagi na zagadnienia dotyczące respektowania podmiotowości uczestników programu, poszanowania godności i indywidualności, ochrona prywatności, uwzględnienie wieku, systemu wartości uczestników, niestosowanie technik psychomanipulacyjnych. Konieczne jest maksymalne dostosowanie programu do potrzeb odbiorców poprzedzone diagnozą środowiskową. Oceną skuteczności jest ewaluacja. Istnieje konieczność zamieszczenia w programie procedury, metod i narzędzi ewaluacji.

Blok nr II: Programy profilaktyczno-edukacyjne. Budowa, realizacja, ewaluacja

W Bloku nr 2 w ramach tematu 1 zostanie dokonana klasyfikacja programów prewencyjnych (programy informacyjne, programy edukacyjne, programy alternatyw, programy interwencyjne, programy zmian środowiskowych, programy zmian przepisów). Dokonując klasyfikacji programów prewencyjnych, należy zwrócić uwagę na zagadnienia: dostarczanie informacji ułatwiających podjęcie właściwej decyzji i uniknięcie patologii, rozwijanie prostych umiejętności życiowych, proponowanie pozytywnych alternatyw przez stymulowanie działalności społecznej, pomoc w identyfikowaniu problemów i poszukiwanie rozwiązań tych problemów itd. W ramach tematu nr 2 zostaną scharakteryzowane działania wykorzystywane w ramach programów informacyjnych, edukacyjnych, programów alternatyw, programów interwencyjnych, programów zmian środowiskowych, programów zmian przepisów, zostaną podane możliwe działania w ramach programów i ocena ich skuteczności, np. wykłady, seminaria, pogadanki, debaty, inscenizacje artystyczne, filmy, broszury, ulotki, plakaty i in. Z kolei temat nr 3 dotyczy omówienia schematu programu profilaktyki i wskazań cech skutecznego programu profilaktycznego.

Składowe programu profilaktyki zostaną omówione w ramach kolejnego tematu (*Część teoretyczna; Część zadaniowa; Część ewaluacyjna*). W ramach tego tematu mieści się także kwestia planowania programu, określenie celów i zadań, różnorodności działań, możliwości oceny skuteczności, wrażliwości na potrzeby uczestników, włączenia społeczności lokalnej, długoterminowości programu, wielości poziomów i systemów, reklamy i promocji, powtarzalności, określenia wskazówek do realizacji. Przy wyjaśnianiu tych zagadnień celowe jest posługiwanie się przykładami i omawianie budowy wybranych programów realizowanych przez Policję. Natomiast po zakończeniu tematu nr 4 oraz nr 5 słuchacz będzie potrafił scharakteryzować wszystkie etapy powstawania i realizacji programów (*Diagnoza. Projektowanie. Skonstruowanie programu. Realizacja. Ewaluacja*), ocenić program od strony edytorskiej, a także dokonać analizy wybranych programów profilaktycznych Policji.

Blok nr III: Strategie komunikacyjne w działaniach profilaktycznych Policji

W ramach Bloku nr III w ramach tematu nr 1 zostaną poruszone zagadnienia dotyczące rodzajów komunikacji, modeli komunikowania się, psychologicznych modeli komunikacyjnych, rozpoznawania i nierozpoznawania intencji przez odbiorcę. Natomiast po zrealizowaniu kolejnego tematu słuchacz będzie potrafił omówić zagadnienie zachowań werbalnych i niewerbalnych podczas prezentacji oraz wskazać właściwe zachowanie prezentera podczas

prezentacji zwracając uwagę między innymi na dykcję, poprawność wymowy oraz elementy emisji głosu. Ważny element tego bloku stanowi zagadnienie zastosowania marketingu narracyjnego w działaniach profilaktycznych Policji. Po omówieniu przez prowadzącego pojęcia narracji słuchacze zostaną zapoznani ze schematem narracyjnym, czyli dramatycznym modelem określonej sfery świata oraz sposobami realizacji funkcji językowych przez narrację. Kolejny temat dotyczy wskazania roli programów profilaktycznych w budowaniu wizerunku Policji. Zostaną wskazane definicje wizerunku na podstawie materiałów z literatury przedmiotu oraz przeprowadzona dyskusja na temat roli programów profilaktycznych w budowaniu wizerunku Policji.

Blok nr IV: *Promowanie bezpieczeństwa przez debaty społeczne*

W ramach bloku IV omówione zostaną mechanizmy kształtowania debaty publicznej (powstawanie, legitymizacja i rozwój problemów społecznych, rola ekspertów, grup interesu, ruchów społecznych, procesy kształtowania debaty publicznej). Słuchacze zostaną zapoznani ze sposobem organizowania debaty, planowaniem fazy inicjalnej, fazy przebiegu i fazy finalnej oraz ewaluacji. Po zrealizowaniu tematu słuchacz będzie potrafił określić potrzeby w zakresie tematyki debat społecznych w mieście/rejonie/osiedlu, wyznaczyć w sposób właściwy miejsce i termin debaty, wypracować optymalne sposoby informowania mieszkańców o debacie i zaproszeń na debatę, zaproponować ankietę dla uczestników debaty. W ramach tematu nr 3 słuchacze zostaną zapoznani ze sposobami przekonywania i argumentowania w debacie, aby uzyskać umiejętności w kwestii obrony przez argumentami nierzeczowymi (niemerytorycznymi) i stosowania argumentów rzeczowych (merytorycznych).

W części ćwiczeniowej słuchacze będą konstruowali programy profilaktyczne w podziale na grupy. Po zakończeniu pierwszej części ćwiczenia grupy wymieniają się pomysłami i rozpoczynają dyskusję. Jedna grupa formułuje zadania dla drugiej grupy w kwestii stosowania strategii komunikacyjnych w czasie prowadzenia działań profilaktycznych z różnymi grupami wiekowymi.

Podsumowanie

W niniejszym artykule wskazano kilka zagadnień związanych z działaniami Policji w obszarze edukacji dla bezpieczeństwa w ramach realizacji zadania związanego z inicjowaniem i organizowaniem działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym. Przyczynkiem do rozważań tego typu stała się kampania *Reaguj! Nie toleruj!* Jest to kolejna kampania na rzecz poprawy bezpieczeństwa publicznego. W artykule zwrócono uwagę na zagadnienie budowy autorytetu Policji poprzez programy prewencyjne (autorytet jako idea). Wskazano cechy skutecznego programu profilaktycznego i elementy jego budowy, uwzględniając ewaluację programów. Podkreślono ważność sposobu przekazu informacji w ramach realizacji programów profilaktycznych, także podczas debat społecznych. W artykule zaproponowano program kursu dla funkcjonariuszy Policji w zakresie prowadzenia działań profilaktycznych.

Na bazie powyższych rozważań nasuwa się kilka wniosków. Pierwszy z nich dotyczy wskazania konieczności zbadania literatury przedmiotu na temat programów edukacyjnych poprzez analizę konfrontatywną. Drugi – poszukiwania informacji o działaniach profilaktycznych, których skuteczność została udowodniona w poprawnych metodologicznie badaniach i dokonanie przeglądu prac naukowych z tego zakresu, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie tradycja badań ewaluacyjnych jest najdłuższa. Kolejnym działaniem powinno być wypracowanie modelowego programu szkolenia społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa, który zakładałby nie tylko osiągnięcie wymaganego

poziomu wiedzy wśród społeczeństwa, ale również podtrzymanie tej wiedzy poprzez różne formy informacyjno-edukacyjne. Taki program szkolenia byłby punktem wyjścia dla tworzenia lokalnych programów w ramach edukacji dla bezpieczeństwa. Opracowanie programów powinno być oparte na o podstawach naukowych oraz doświadczeniach w realizacji programów nawiązujących do strategii profilaktycznej. Analiza powinna dotyczyć nie tylko treści programów, ale i ich skuteczności. W tym kontekście jednym z kluczowych zadań staje się sporządzenie raportu w kwestii jakości programów profilaktycznych. Niewątpliwie zatem zarówno prewencja kryminalna, w tym *community policing*, *public relations*, jak i ścisła współpraca z administracją rządową i terenową oraz z organizacjami pozarządowymi są formami tworzenia i umacniania więzi między Policją a społeczeństwem, co dotyczy również wspólnych działań w obszarze edukacji dla bezpieczeństwa.

Literatura

- Bedner J.**, *Raport zbiorczy z problemowych ewaluacji zewnętrznych prowadzonych w szkołach artystycznych w roku szkolnym 2011/2012*²¹.
- Blachut J., Gaberle A., Krajewski K.**, 1999: *Kryminologia*. Gdańsk 1999
- Bratton W., Knobler P.**, 2000: *Przełom. Jak szef Policji Nowojorskiej powstrzymał epidemię przestępstw*. Poznań.
- Brzeziński J.**, *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa 2002.
- Burkhardt G., Crusellas L.**, 2002: *Comparison of School Based Prevention Programmes in Europe*. An Analysis of the EDDRA Database, EMCDDA
- Borucka A., Pisarska A., Okulicz-Kozaryn K.**, 2003: *Ocena przydatności i funkcjonowania metody interwencji profilaktycznej w szkole*. „Medycyna Wieku Rozwojowego”, v II, 1, część II, 157–172.
- Bulat K., Czarniak P., Gorzelak A., Grabowski K., Iwański M., Jakubek P., Jodłowski J., Małek M., Młodawska-masior S., Papierz A., Stożek M.**, 2007: *Kryminologia*. Warszawa.
- Caplan G.**, 1964: *Principles of Preventive Psychiatry*. New York
- Cielecki T.**, 2004: *Prewencja kryminalna. Studium z profilaktyki kryminologicznej*. Opole.
- Coie J. D. i inni**, 1996: *Profilaktyka: teoria i praktyka. Ramy teoretyczne i wybrane wytyczne narodowego programu badawczego*. „Nowiny Psychologiczne” nr 2.
- Czapiewski W., Głowacki R.**, 1997: *Prewencja kryminalna. Teoretyczne podstawy przeciwdziałania przestępczości. Materiały pomocnicze dla słuchaczy studium zaocznego*. Szczepno.
- Czapska J., Krupiarz W.**, 1999: *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych*. Warszawa.
- Daley R. M., Rodrigues M. L.**, 1993: *Together We Can. A Strategic Plan for Reinventing The Chicago Police Department*. Chicago.
- Fehler W.**, red., 2009: *Bezpieczeństwo w środowisku lokalnym*. Warszawa.
- Fiebig J., Pływaczewski W., Tyburska A.**, 2004: *Policyjne strategie działań zapobiegawczych*. Cz. 1. Szczepno.
- Frenkel M., Hommel U., Dufey G., Rudolf M.**, 2005: *Risk management: challenge and opportunity*. Heidelberg.
- Galczak M., Złowodzka-Jetter E., Bojarska M., Parys M.**, 2001: *Jak konstruować program wychowawczy szkoły*. Kraków.
- Gaś Z.B.**, 2003: *Szkolny program profilaktyki: istota, konstruowanie, ewaluacja*. MENiS, Warszawa.
- Gaś Z. B.**, 1993: *Profilaktyka uzależnień*. Warszawa.
- Giuliani R. W., Kurson K.**, 2007: *Leadership*. New York.

21 http://cea.art.pl/ewaluacja_pliki [dostęp 20.06.2014]

- Głowacki R., Łojek K., Tyburska A., Urban A., 2009:** *Poradnik dla członków komisji bezpieczeństwa i porządku*. Szczytno.
- Hawkins J. D., 1994:** *Podręcznik ewaluacji programów profilaktycznych*. Warszawa - Olsztyn
- Henry V. E., 2003:** *The COMPSTAT Paradigm Management. Accountability in Policing, Business and the Public Sector*. New York.
- Holyst B., 2009:** *Kryminologia*. Warszawa.
- Holyst B., 1999:** *Kryminologia*. Warszawa.
- Holyst B., 1996:** *Kryminologia*. Warszawa.
- Kabaj M., 2004:** *Strategie i programy przeciwdziałania bezrobociu w Unii Europejskiej i w Polsce*. Warszawa.
- Kaczmarek T. T., Ćwiek G., 2009:** *Ryzyko kryzysu. Business Continuity Management*. Warszawa.
- Kaczmarek T. T., 2010:** *Zarządzanie ryzykiem, ujęcie interdyscyplinarne*. Warszawa.
- Kawka W., 1939:** *Policja w ujęciu historycznym i współczesnym*. Wilno.
- Kelling G. L., Coles C. M., 2000:** *Wybite szyby: jak zwalczać przestępczość i przywrócić ład w najbliższym otoczeniu*. Poznań.
- Koczurowska J., 2002:** *Standardy jakości programów profilaktycznych*. W: *Profilaktyka w środowisku lokalnym*. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Warszawa.
- Korporowicz L., red.** *Ewaluacja w edukacji*. Warszawa
- Korycki S., 1994:** *System bezpieczeństwa Polski*. Warszawa.
- Kwaśniewski J., 1979:** *Profilaktyka społeczna: związki ze stylami polityki społecznej oraz implikacje dla nauki*. Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Warszawa.
- Liedel K., Piasecki P., Aleksandrowicz T. R., red.** 2011: *Bezpieczeństwo XXI wieku. Asymetryczny świat*. Warszawa.
- Łepkowski W., 2002:** *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Warszawa.
- Łobocki M., 2000:** *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Oficyna Wydawnicza "Impuls". Kraków 2000.
- Łojek K., 2008:** *Metodyka rozwiązywania problemów kryminalnych*. Szczytno.
- Maslow A., 1986:** *W stronę psychologii istnienia*. Warszawa.
- Mażewski L., 2010:** *Bezpieczeństwo publiczne. Stany nadzwyczajne w Rzeczypospolitej polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1918–2009*. Toruń.
- Obuchowski K., 1983:** *Psychologia dążeń ludzkich*. Warszawa.
- Okulicz-Kozaryn K., 2003:** *Teorie psychologiczne w praktyce profilaktycznej*. „Remedium”, 12(130), 36–37
- Okulicz-Kozaryn K., 2003:** Przegląd badań dotyczących skutecznych strategii profilaktycznych²².
- Ostaszewski K., 2003:** *Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych*. Warszawa.
- Ostaszewski K., Bobrowski K., Borucka A., Okulicz-Kozaryn K., Pisarska A., 2000:** *Oceńa skuteczności programu wczesnej profilaktyki alkoholowej*. „Program Domowych Detektywów”. „Alkoholizm i Narkomania” 13(1), 83 - 103
- Pawłowski J., 2002:** *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Warszawa.
- Pływaczewski W., Kędzierska G., red.** 2001: *Leksykon policyjny*. Szczytno.
- Reykowski J., 1977:** *Z zagadnień psychologii motywacji*. Warszawa.
- Serafin T., Parszowski S., 2011:** *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych. Programy prewencyjne w systemie bezpieczeństwa. Zarządzanie bezpieczeństwem*. Warszawa

- Siemaszko A.**, 1993: *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*. Warszawa
- Sienkiewicz-Małjurek K., Niczyporuk Z. T.**, 2010: *Bezpieczeństwo publiczne. Zarys problematyki*. Gliwice.
- Simm M., Węgrzyn-Jonek E.**, 2000: *Budowanie programu wychowawczego szkoły*. Rubikon, Kraków.
- Stahl M., Jaworska-Dębska B.**, red., 2010: *Encyklopedia samorządu terytorialnego dla każdego. Cz. I. Ustrój*. Warszawa.
- Stefiański M., Stufińska U.**, 2002: *Współpraca Policji ze środkami masowego przekazu*. Słupsk.
- Syrek E.**, 1993: *Współczesne zagrożenia w strukturach społecznych: szkice badawcze z pedagogiki społecznej*. Katowice.
- Szatur-Jaworska B. Firlit-Fesnak G.**, 1994: *Leksykon pojęć socjalnych: wybrane terminy z polskiej i niemieckiej polityki społecznej, pomocy społecznej i pracy społecznej*. Warszawa.
- Szczęsny R., Osiński A.**, 1998: *Prewencja kryminalna. Cz. III. Szkoła Policji w Słupsku*.
- Szymańska J.**, 2002: *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*. Warszawa.
- Tomaszewski T.**, red., 1975: *Psychologia*. Warszawa.
- Ura E., Ura Ed.**, 2008: *Prawo administracyjne*. Warszawa.
- Urban A.**, 2009: *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*. Warszawa.
- Urban A.**, 2006: *Prewencja kryminalna*. Szczepi.
- Volkman H. R. Jäger J.**, 2000: *Evaluation kryminalpräventiver Projekte*. Münster.
- Vroom V. H.**, 1964: *Work and Motivation*. New York.
- Wachowiak P., Gregorczyk S. Grucza B., Ogonek K.**, 2004: *Kierowanie zespołem projektowym*. Warszawa.
- Widacki J.**, red., 1999: *Kryminalistyka*. Warszawa.
- Zawicki M., Mazur S., Bober J.**, red., 2004: *Zarządzanie w samorządzie terytorialnym. Najlepsze praktyki*. Kraków.
- Żaroń Z.**, 2003: *Prewencja kryminalna*. Legionowo.

ABSTRAKT

W niniejszym artykule wskazano kilka zagadnień związanych z działaniami Policji w obszarze edukacji dla bezpieczeństwa. Powodem do rozważań tego typu stała się kampania *Reaguj! Nie toleruj!* W artykule zostały poruszone między innymi zagadnienia: budowa autorytetu Policji poprzez wdrażanie programów prewencyjnych, budowa efektywnych programów profilaktyczno-prewencyjnych i ich ewaluacja, cechy skutecznego programu profilaktycznego, promowanie bezpieczeństwa poprzez debaty społeczne, ewaluacja programów profilaktycznych.

The role of Police preventive measures in providing a citizens' sense of security This paper identifies several issues related to the activities of the Police in the area of education for security. The immediate reason for undertaking this study is the campaign React! Do not tolerate! The article aims to analyse the following issues: the construction of the authority of the Police by prevention programs, the development of effective programs of prevention and evaluation, qualities of an effective prevention program, promoting safety through social debates, an evaluation of prevention programs.

MARCIN SZYMAŃSKI
WIOLETTA SZUBSKA

Bezpieczeństwo w komunikacji miejskiej – innowacyjne formy profilaktyki

Safety at Municipal Transport - Innovative forms of the Prevention

Nie sztuką jest zabrać się za kampanię informacyjną, podczas której oblepimy miasto ogromnymi bilbordami, plakatami, zasypimy ulotkami, które niestety często nic nie mówią odbiorcy i lądują w koszach na śmieci, a przecież kosztują miliony. Zastanówmy się, czy rzeczywiście o to nam chodzi? Czy chcemy prowadzić takie kampanie? Czy taki jest cel naszych działań?...

Pojęcie bezpieczeństwa jest w literaturze przedmiotu dość szeroko opisywane, przy czym poszczególne definicje różnią się w zależności od charakteru dyscypliny naukowej.

Posiłkując się definicją zawartą w „Słowniku języka polskiego”, można ogólnie przyjąć, że bezpieczeństwo to *stan niezagrożenia, spokoju, pewności*¹.

O bezpieczeństwie nie może być mowy bez towarzyszącej mu czujności. Według św. Augustyna pielgrzymowanie ludzi na ziemi musi przebiegać pod znakiem czujności, a nie bezpieczeństwa, które – najczęściej – bierze się z: [...] odrętwienia umysłu. Żaden człowiek nie jest bezpieczny w posiadaniu tych rzeczy, które może utracić wbrew swojej woli. Jeśli bezpieczeństwo odniesie się do działalności człowieka, to można przyjąć za Jerzym Stańczykiem – że: „Bezpieczeństwo jest naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych, a zarazem najważniejszym ich celem”².

Bezpieczeństwo jest więc – w znaczeniu ogólnym – wewnętrzną ufnością, spokojem ducha i pewnością, właściwie lub fałszywie uzasadnioną w okolicznościach rodzących podstawy do obaw. Jest też przekonaniem lepiej lub gorzej uzasadnionym, że w obliczu różnych trudności, słabości, wyzwań i zagrożeń, lub przynajmniej ich symptomów, stan – w jakim znajduje się określony podmiot – pozwala mu czuć się bezpiecznie. Bezpiecznie, tzn. być wolnym i zabezpieczonym przed potencjalnymi lub realnymi zagrożeniami, pewnym niezakłóconego bytu i rozwoju, z pomocą wszelkich dostępnych środków, a także działającym twórczo na rzecz osiągnięcia takiego stanu³.

Bezpieczeństwo stanowi pewien oczekiwany stan, ale i ciągle trwający proces, a jego poziom, perspektywa utrzymania podlega stałym dynamicznym przeobrażeniom stosownie do występujących zmian jego uwarunkowań. Bezpieczeństwo nie jest zatem wartością stałą i niezmienną, dlatego też jednym z ważniejszych elementów działań w zakresie uzyskiwania odpowiedniego poziomu zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa na poziomie państwowym jest systematyczne obserwowanie, diagnozowanie i modyfikowanie uwarunkowań i instrumentów służących do jego optymalizacji.

1 Pod red. S. Dubisz, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2003, s. 234.

2 W. Kitler, *Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, AON, Warszawa 2011, s. 23.

3 W. Kitler, *Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, AON, Warszawa 2011, s. 22.

Przeciwdziałanie przestępczości obejmuje zapobieganie wszelkim czynom zabronionym przez ustawę, które zostały określone jako przestępstwa popełniane przez pojedyncze osoby lub zorganizowane grupy.

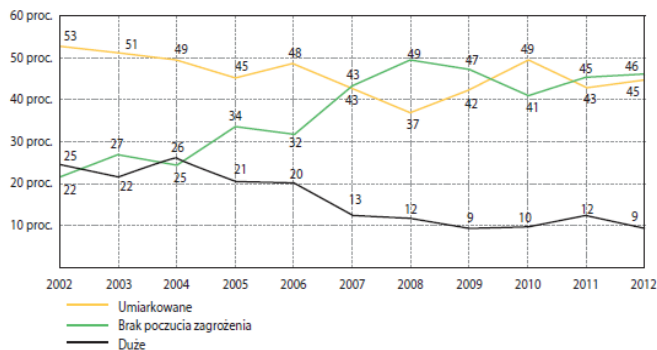
Od kilku lat, po znacznym spadku liczby stwierdzonych przestępstw odnotowanym w latach 2004–2008, zauważalna jest w Polsce tendencja do utrzymywania się przestępczości na względnie stałym poziomie oraz nieznaczny spadek szczególnie dokuczliwej przestępczości pospolitej (patrz: tabela 1). Obserwowany jest także wzrost wskaźnika jej wykrywalności. Dane te przekładają się na zmniejszające się osobiste poczucie zagrożenia przestępczością wśród Polaków (patrz: rysunek 1). Utrzymanie tej tendencji jest uwarunkowane skutecznym współdziałaniem poszczególnych podmiotów odpowiedzialnych za zwalczanie przestępczości ze społeczeństwem, a także aktywnym wdrażaniem działań profilaktycznych – zwłaszcza ukierunkowanych na osoby nieletnie – m.in. przez organizacje pozarządowe. Istotne znaczenie ma edukacja dla bezpieczeństwa, w tym uwrażliwienie społeczeństwa na potrzebę zgłaszania przestępstw. Nadal utrzymuje się bowiem stosunkowo wysoka „ciemna liczba przestępstw” – nie wszystkie przestępstwa są zgłaszane, a zatem rejestrowane. Ze zwalczaniem przestępczości skorelowane muszą być programy wsparcia dla ofiar przestępstw i ich najbliższych⁴.

Tabela 1: Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i procent wykrywalności w latach 2000–2012

Rok	Postępowania wszczęte	Przestępstwa stwierdzone ogółem	Liczba podejrzanych	Wykrywalność (proc.)
2012	950 860	1 119 803	500 539	67,8
2011	981 480	1 159 554	521 942	68,7
2010	964 614	1 138 523	516 152	67,9
2009	994 959	1 129 577	521 699	67,1
2008	968 620	1 082 057	516 626	65,9
2007	1 014 695	1 152 993	540 604	64,6
2006	1 156 031	1 287 918	587 959	62,4
2005	1 235 239	1 379 962	594 088	58,6
2004	1 296 356	1 461 217	578 059	56,2
2003	1 248 082	1 466 643	557 224	55,2
2002	1 277 420	1 404 229	552 301	54,9
2001	1 275 418	1 390 089	533 943	53,8
2000	1 169 185	1 266 910	405 275	47,8

Źródło: Komenda Główna Policji

Rys. 1: Stopień osobistego poczucia zagrożenia przestępczością



Źródło: CBOS, komunikat z badań BS/62/2012, „Opinie o bezpieczeństwie i zagrożeniu przestępczością”

4 Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP, BBN, Warszawa 2013, s. 61.

Zastanawiając się nad możliwościami ograniczenia kradzieży kieszonkowych w komunikacji miejskiej, a także w miejscach publicznych naczelnik Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji mł. insp. Bogdan Krzyszcak⁵ wraz z grupą podległych mu policjantów nakreślili ramy kampanii „Nie daj się złowić”⁶. Stworzono plan działań prewencyjnych ukierunkowanych na przeciwdziałanie przestępczości przeciwko mieniu na ciągach komunikacji miejskiej oraz w rejonie przystanków w rejonach centrów handlowych, podejmowanych przez Wydział Wywiadowczo-Patrolowy KSP oraz Oddział Prewencji Policji w Warszawie i z uwagą przyglądano się realizacji założeń.

Głównym założeniem była poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego. To jedno z najważniejszych zadań realizowanych przez Policję. Jak wynikało z analizy stanu bezpieczeństwa i zagrożeń na terenie m.st. Warszawy, część zdarzeń o charakterze kryminalnym miała miejsce w rejonach o specyfice, która powoduje, że Policja nie miała bezpośredniego wpływu na ich ograniczenie. Wymienione rejonu to przede wszystkim obiekty centrów handlowych, super- i hipermarkety, ale też tereny do nich przyległe, parkingi dla pojazdów klientów oraz ciągi komunikacyjne prowadzące do centrów handlowych. Zdarzenia, o których mowa, należą do przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie, takich jak: kradzieże pojazdów i zabór mienia z pojazdów, kradzieże mienia, w tym *kradzieże kieszonkowe*.

Mając na uwadze potrzebę dalszej poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na wymienionych obszarach oraz zwiększenie poczucia bezpieczeństwa klientów tych placówek, należy wprowadzić i realizować działania prewencyjne i profilaktyczne ukierunkowane na zmniejszenie skali tego zjawiska. Działania te powinny być skierowane przede wszystkim do klientów wspomnianych obiektów, ale także do pracowników służb ochrony, sprzedawców, handlowców oraz pozostałego personelu, a także zarządców i dyrekcji sieci handlowych⁷.

Główne cele tego przedsięwzięcia to:

- Zmniejszenie liczby przestępstw i wykroczeń występujących na terenie obiektów handlowo-usługowych oraz w środkach komunikacji miejskiej i podniesienie poziomu poczucia bezpieczeństwa w tych miejscach.
- Ograniczenie ilości kradzieży kieszonkowych w ww. miejscach.
- Propagowanie i kształtowanie wśród klientów sieci handlowych i placówek usługowych oraz wśród pasażerów środków komunikacji publicznej bezpiecznych zachowań i nawyków w zakresie właściwego zabezpieczenia posiadanego mienia.
- Edukacja społeczeństwa w zakresie przeciwdziałania przestępczości polspolitej, promowanie właściwych zachowań i sposobu postępowania wśród klientów pasażerów, pozwalających na uchronienie ich przed skutkami działań przestępczych, w szczególności przez hasła:
 - W tłoku bądź ostrożny
 - Obserwuj otoczenie i swój bagaż
 - Pamiętaj, obserwowane osoby nie kradną
 - Zabezpiecz dobrze pieniądze i dokumenty
 - Noś przy sobie tylko niezbędną gotówkę
 - Niewielkie kwoty pieniędzy trzymaj w kilku miejscach
 - Nie demonstruj zawartości portfela
 - Nie noś portfela w tylnej kieszeni spodni
 - Nie noś pieniędzy w bocznych kieszeniach
 - Torebkę zawsze trzymaj przed sobą

5 mł. insp. Bogdan Krzyszcak – polski oficer Policji, od 2005 roku naczelnik Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji.

6 Nie daj się złowić – kampania prewencyjno-edukacyjna prowadzona przez Wydział Wywiadowczo-Patrolowy Komendy Stołecznej Policji.

7 Plan działań pn. „Nie daj się złowić”, z marca 2009 r., realizowany przez Wydział Wywiadowczo-Patrolowy KSP.

- Kreowanie pozytywnego wizerunku oraz skuteczności stołecznej Policji.

Mając na uwadze realizację wymienionych celów, zaplanowano następujące przedsięwzięcia realizowane siłami Wydziału Wywiadowczo–Patrolowego oraz Oddziału Prewencji Policji w Warszawie:

- **Działania edukacyjne i medialne**, których innowacyjność polegała na kontrolowanym inscenizowaniu przez policjantów momentów kradzieży kieszonkowych, w celu uświadomienia wytypowanym osobom, jak nieuwaga, brak nadzoru nad posiadaniem mieniem mogą zachęcić potencjalnych złodziei do kradzieży. Jednocześnie realizujący rozdawali opracowane na potrzeby tej akcji ulotki informacyjne. Działania prowadzone były na ulicach Warszawy, w środkach komunikacji miejskiej oraz w rejonach i na terenie największych centrów handlowych. Jednocześnie w środkach komunikacji miejskiej wyposażonych w odpowiedni sprzęt TV emitowane były filmy edukacyjne o tym, jak uchronić się przed złodziejami. Działania te były dokumentowane w formie zapisów wideo. Zebrany materiał nagrań wideo został przekazany do Zespołu Prasowego KSP z przeznaczeniem do przygotowania programów edukacyjnych emitowanych w lokalnych i krajowych mediach oraz na stronach internetowych Wydziału Wywiadowczo–Patrolowego KSP i Komendy Stołecznej Policji z założeniem dotarcia do jak największej liczby osób.
- **Działania prewencyjne** polegały na odpowiednim dyslokowaniu oraz zadaniowaniu policjantów umundurowanych (z Wydziału Wywiadowczo–Patrolowego KSP, Oddziału Prewencji Policji w Warszawie i Referatu Współpracy z Policją Straży Miejskiej oraz funkcjonariuszy komórek organizacyjnych KSP kierowanych w ramach służb ponadnormatywnych) oraz patroli z psami służbowymi i patroli konnych, kierowanych do codziennej służby prewencyjnej. Wyznaczone patrole dyslokowane były w rejony centrów handlowych (teren bezpośrednio przyległy oraz parkingi i ciągi komunikacyjne prowadzące do tych centrów) z zadaniem prewencyjnego oddziaływania mającego przeciwdziałać popełnianiu przestępstw i wykroczeń przeciwko mieniu oraz zatrzymywaniu sprawców czynów zabronionych. Ponadto w ramach służby ponadnormatywnej policjanci umundurowani mieli się przemieszczać na terenie miasta Warszawy w środkach komunikacji miejskiej na wytypowanych, najbardziej zagrożonych ciągach komunikacyjnych prowadzących do centrów handlowych. Naddto, w celu skutecznego wyeliminowania potencjalnych sprawców wykroczeń i przestępstw w środkach komunikacji miejskiej, realizowane były wspólne patrole Policji z kontrolerami Zarządu Transportu Miejskiego.
- **Działania wywiadowcze** polegały na prowadzeniu działań przede wszystkim przez sekcję do walki z kradzieżami kieszonkowymi (jedyna taka sekcja w Polsce) mających na celu ujęcie na gorącym uczynku złodziei kieszonkowych operujących w rejonach centrów handlowych. Działania te były wspierane przez policjantów nieumundurowanych z referatów wywiadowczych Wydziału Wywiadowczo–Patrolowego KSP, kierowanych do codziennej służby. Patrole te były dyslokowane oraz zadaniowane w sposób analogiczny, jak patrole mundurowe, ze szczególnym ukierunkowaniem na obserwację, typowanie i zatrzymywanie potencjalnych sprawców przestępstw i wykroczeń.

Zaczynając akcję w 2009 roku, nie wiedzieliśmy czy przyniesie ona oczekiwane rezultaty w postaci zmniejszenia ilości kradzieży kieszonkowych. Ku zaskoczeniu wszystkich media szybko zauważyły, że kolejna akcja Policji to nie tylko gadanie, ale zupełnie inne, świeże podejście do tematu profilaktyki i komunikowania się ze społeczeństwem. I tak „Nie daj się złowić” zaczęło żyć własnym życiem. Przyciągało coraz więcej mediów, a mieszkańcy Warszawy oraz osoby pracujące w stolicy zobaczyły, że policjant nie tylko karze, ale jest też osobą otwartą, która się uśmiecha i doradza. Kampania trwa cały rok, jednak z większym nasileniem w okresach przedświątecznych i wakacyjnych, gdzie przybierała nazwy „Nie daj się zrobić w jajo”, „Nie bądź karpiem – nie daj się złowić” czy „Wyślij złodzieja na urlop”.

W czasie prowadzenia działań w tramwaju zobaczyliśmy aktorkę, która bacznie nas obserwowała. Wtedy to padł pomysł, aby do współpracy przy kampanii zaprosić znanych aktorów, sportowców. Pierwszą osobą, którą spotkaliśmy na swojej drodze, był aktor Mieczysław Hryniewicz⁸, który wsparł jedną z edycji akcji. Złoty człowiek, otwarty i uśmiechnięty.

Nowatorski pomysł spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony przedstawicieli środowisk masowego przekazu. Akcja prezentowana była i jest w lokalnych oraz ogólnokrajowych audycjach i wiadomościach telewizyjnych, radiowych oraz w prasie i Internecie, co w naszej ocenie znacznie pomaga w przekazaniu ważnych treści szerokiemu gronu odbiorców.

Media w naszym odczuciu to tak zwana „czwarta władza”, dająca nieograniczone możliwości kreowania pozytywnych postaw obywatelskich. Świadczą o tym przykładowe programy:

- <http://www.tvn24.pl/ogladaaj-online,60/po-kieszeni,97559.html> - reportaż pt. „Po kieszeni” 29 maja 2009 roku, Fakty TVN, dotyczący kampanii „Nie daj się złowić”;
- <http://podrobnosti.ua/podrobnosti/2011/07/31/783577.html> - reportaż pt. „W Polsce realizują akcję *Nie daj się złowić*”, telewizji Ukraińskiej z 31 lipca 2011 roku, dotyczący kampanii „Nie daj się złowić”;
- <http://pytanienasniadanie.tvp.pl/8670729/search-url> - program „Pytanie na śniadanie”, „Nowe sposoby wyłudzenia pieniędzy *na wnuczkę*”, z 1 października 2012 roku. Problematyka kampanii pn. „Nie daj się złowić na wnuczkę”.
- <http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/80-latka-znokautowala-zlodzieja,73908.html> - program „Dzień dobry TVN”, reportaż pt. „80-latka znokautowała złodzieja”, z 20 stycznia 2013 roku. Problematyka kampanii pn. „Nie daj się złowić na wnuczkę”;
- <http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/uwaga-kieszonkowcy-jak-uniknac-kradziezy,120794.html> - program „Dzień dobry TVN”, *Uwaga kieszonkowcy! Jak uniknąć kradzieży?* z 25 kwietnia 2014 roku. Problematyka kradzieży kieszonkowych.;

Kampanią zainteresowali się również producenci filmowi, co zaowocowało zaproszeniem nas do przedstawienia problemu i kampanii w jednym z najpopularniejszych polskich seriali pt. „Na Wspólnej”⁹, gdzie w jednym z odcinków zaprezentowaliśmy naszą akcję „wlepkową”. Zadbaliśmy również o to, aby problematyka związana z akcją „**Nie daj się złowić**” została przedstawiona w kilku innych, popularnych polskich serialach.

Z naszego dotychczasowego doświadczenia wynika, że wywieszanie plakatu lub tylko roznoszenie ulotek nie daje spodziewanego efektu. Dlatego też wymyśliliśmy naklejki.



Autor projektu Ernest Cyga

Wręczanie naklejek daje możliwość bezpośredniego kontaktu z człowiekiem, przekazania mu bezpośrednio uwagi, co skutkuje kształtowaniem w społeczeństwie pozytywnego wizerunku policjanta. Na potrzeby kampanii stworzone zostały spoty animowane, które dzięki uprzejmości warszawskich spółek miejskich prezentowane są okresowo na ekranach LCD umieszczonych w autobusach, metrze oraz pociągach.

⁸ Mieczysław Hryniewicz - polski aktor. Absolwent Wydziału Aktorskiego PWST w Warszawie.

⁹ Na Wspólnej – serial telewizji TVN, odcinek 1507.

Nasze wysiłki dostrzegł również Związek Banków Polskich¹⁰, który zaproponował współpracę przy kampanii. Udało się wypracować formułę, która odpowiadała wszystkim i dołączyliśmy do „Nie daj się złowić” element kampanii „Dokumenty Zastrzeżone”¹¹, co zaowocowało m.in. stworzeniem „dowodu osobistego” z przestrogi.

Utraciłeś dokumenty? Działaj!



DOKUMENTY ZASTRZEŻONE

UTRACIŁEŚ DOKUMENTY?

OFIARUSZ

ZASTRZEŻ DOKUMENTY

19.10.1983

DATA UTRACENIA (DATE OF LOSS)

Nie daj się złowić! Chroń swoje pieniądze i tożsamość!

Polisz ostrzeżenie:

- ✓ Nie eksponuj rzeczy wartościowych (pieniędzy, dokumentów, telefonów,...). Nie zostawiaj ich na wierzchu w samochodzie.
- ✓ Torebkę, szaszetkę zawsze noś zamkniętą.
- ✓ W miejscu publicznym nie zostawiaj rzeczy bez opieki.

Międzybankowy System DOKUMENTY ZASTRZEŻONE:

Co zrobić w przypadku utraty dokumentów tożsamości?

- ✓ Natychmiast zastrzeż je w Systemie DZ (w swoim banku lub innym, przyjmującym zastrzeżenia od wszystkich osób).
- ✓ Powiadom Policję (jeżeli utrata to wynik kradzieży).
- ✓ Zawiadom odpowiedni organ gminy i wyrob nowy dokument.

wpp.policja.waw.pl www.DokumentyZastrzezone.pl

Autor projektu Grzegorz Kondek, wykonał Związek Banków Polskich

Specjalnie przed EURO 2012 stworzony został „paszport”, który w czasie naszej akcji wręczaliśmy obcokrajowcom.

RZECZPOSPOLITA POLSKA / REPUBLIC OF POLAND / REPUBLIQUE DE POLOGNE

PASSEPORT / PASSPORT / PASSEPORT

Notify a bank! 1234567890

MISSING

PASSPORT

EUROpean

1 JAN 97

6 JUN 12

CANCELLED DOCUMENTS SYSTEM

NEVER

Have your identity documents been lost/stolen? Don't take any risk! Notify a bank! Even a few dozen of attempts to use other person's or falsified document are registered every day. You should report the loss of the document in the CANCELLED DOCUMENTS System: Information is passed on to all banks and other participants of the System, for example: mobile telephony, notaries, post offices, financial agents, clearing agencies, leasing companies, security companies, rental services, hotels, broking of sale/rental property agencies.

Beware of pickpockets!

1. Be careful in all the crowded places!
2. Don't trust strangers excessively!
3. Don't put your debit or credit card together with PIN code!
4. Don't expose valuable things such as money or documents and don't leave valuable things unattended!
5. Keep your bag or case closed!

EMERGENCY NUMBER 112

What to do if your ID has been stolen?

1. Report the loss of them immediately in the banking system through the CANCELLED DOCUMENTS System (you can find the instruction here: www.DokumentyZastrzezone.pl)
2. Inform the police (if documents have been stolen)
3. Report the loss in your Embassy

Nie daj się złowić kieszonkowcom!

1. Bądź uważny w miejscach zatłoczonych!
2. Nie ufaj nadmiernie obcym!
3. Nie noś karty bankomatowej razem z zanonowanym numerem PIN!
4. Nie eksponuj rzeczy wartościowych np. pieniędzy, dokumentów i nie zostawiaj ich bez opieki!
5. Torebkę, szaszetkę zawsze noś zamkniętą!

TELEFON ALARMOWY 112

Co zrobić po utracie dokumentów?

1. Natychmiast zastrzeż je w banku (nawet jeżeli nie masz konta) - zobacz, jak to zrobić: www.DokumentyZastrzezone.pl
2. Powiadom Policję (jeżeli utrata to wynik kradzieży)
3. Wyrob nowy dokument.



Patronat honorowy:
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych



Patronat:
Związek Banków Polskich

Autor projektu Grzegorz Kondek, wykonał Związek Banków Polskich

¹⁰ Związek Banków Polskich - to samorządowa organizacja banków działająca na podstawie ustawy o izbach gospodarczych z 30 maja 1989 roku, powołana do życia w styczniu 1991 roku. Członkostwo w ZBP ma charakter dobrowolny i obejmuje banki działające na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, utworzony i działający na podstawie prawa polskiego.

¹¹ Dokumenty Zastrzeżone – Kampania Informacyjna Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE, której celem jest poszerzenie ogólnej wiedzy o potrzebie zastrzegania w bankach utraconych dokumentów tożsamości przez każdą osobę, której takowa sytuacja się przytrafiła. Nie ma znaczenia, czy stało się to w wyniku zgubienia czy kradzieży.

Z efektów kampanii bardzo zadowolony był ówczesny komendant stołeczny Policji nadinsp. Adam Mularz¹². Polecił naczelnikowi Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego mł. insp. Bogdanowi Krzyszczakowi, aby wspomógł dotychczasowe działania prewencyjne w zakresie przestępstw metodą na „wnuczka” lub „krewnego”. Natychmiast powstały pomysły związane z kampanią „**Nie daj się złowić na wnuczka**”¹³, które wsparli przyjaciele ze Związku Banków Polskich. Nie byli jednymi partnerami kampanii. Do wsparcia projektu zaprosiliśmy m.in. PGNIG-e¹⁴, TP S.A.¹⁵, Orange¹⁶ oraz Liceum Plastyczne w Warszawie¹⁷, którego uczeń Ignacy Matuszewski¹⁸ zaprojektował szatę graficzną ulotek, naklejek, plakatów oraz płyt, na których zamieściliśmy reportaż dotyczący przestępstw metodą na „wnuczka”, krótki materiał dotyczący kradzieży kieszonkowych oraz spoty.

Kolejnym obszarem działalności zespołu były... spoty¹⁹. No właśnie spoty. To kolejna nasza przygoda ze znanymi twarzami. Znając już siłę mediów postanowiliśmy, nakręcić „modus operandi” na szklany ekran. Przy tym projekcie udało się zebrać ekipę młodych i zdolnych filmowców, którym przewodził Piotr Kolski²⁰. Nie mieliśmy większych problemów, aby przekonać kilkoro znanych osób, które chętnie nas wsparły. Do tych niewątpliwie oddanych i odważnych ludzi należeli aktorzy: Barbara Zielińska²¹, Katarzyna Żak²² oraz Michał Pielą²³, prezenter telewizyjny Maciej Orłoś²⁴ oraz autentyczna emerytka (niejeden młodzieniec mógłby jej pozazdrościć energii) Janka Patocka²⁵. Całą naszą produkcję można było kilkakrotnie oglądać na antenach telewizji publicznej. W roku 2011 nasza kampania ujrzała światło dzienne, szeroko nagłośniliśmy ją medialnie przez wcześniej wspomniane spoty, udziały w audycjach radiowych i telewizyjnych, działalność Kościoła w Warszawie i okolicach.

Bardzo istotnym elementem całej kampanii były także bezpośrednie spotkania z emerytami. Tę pracę wykonywali głównie policjanci zajmujący się na co dzień prewencją kryminalną na terenie działania swoich jednostek. To tytaniczna praca, wiemy to z autopsji, gdyż sami w tym czasie odbyliśmy wiele takich spotkań czy to w klubach emerytów, czy na różnego rodzaju piknikach.

Praca nas wszystkich zaowocowała spadkiem tego rodzaju wydarzeń na terenie garnizonu warszawskiego o blisko 70 proc. w stosunku do roku 2010!

Naszą kampanię dostrzegli nie tylko emeryci, ale także instytucje zewnętrzne. W czerwcu 2012 odebraliśmy wyróżnienie w konkursie prowadzonym przez Fundację Komunikacji Społecznej²⁶ i portal internetowy kampaniespoleczne.pl²⁷ na „Najlepszą kampanię społeczną roku 2011”. W kategorii instytucje publiczne otrzymaliśmy wyróżnienie! Dla nas wyróżnienie to było jak oskar!

12 nadinsp. Adam Mularz – polski oficer policji, w latach 2008–2012 pełnił funkcję Komendanta Stołecznego Policji.

13 Nie daj się złowić na wnuczka – Kampania Społeczna prowadzona przez Komendę Stołeczną Policji oraz ZBP od 2011 roku.

14 PGNIG - Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A.

15 TP S.A. - Spółka akcyjna Skarbu Państwa, przekształcając się z części telekomunikacyjnej przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, zaś 1 stycznia 1992 rozpoczęła działalność pod nazwą Telekomunikacja Polska S.A. Ostatecznie sprywatyzowana w 2010 roku.

16 Orange - Orange Polska (przed fuzją odrębne spółki Telekomunikacja Polska i PTK Centertel) – operator telekomunikacyjny, były monopolista, a obecnie dominujący dostawca telefonii stacjonarnej w Polsce. Jeden z największych w Polsce dostawców Internetu i usług telekomunikacyjnych w sieci ruchomej.

17 Liceum Plastyczne w Warszawie – Prywatne Liceum Plastyczne w Warszawie – Centrum Edukacyjne Alfa

18 Ignacy Matuszewski – artysta, fotograf, grafik.

19 Pod red. M. Bańko, Inny słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 2000, tom 3, s. 657.

20 Piotr Kolski – reżyser, aktor.

21 Barbara Zielińska – polska aktorka, w 1982 r. ukończyła studia w PWST w Krakowie, dyplom otrzymała w 1984 roku.

22 Katarzyna Żak – polska aktorka, w 1986 r. ukończyła studia na Wydziale Łaskarskim Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu.

23 Michał Pielą – polski aktor, w 2003 r. ukończył warszawską PWST.

24 Maciej Orłoś – polski aktor, dziennikarz, od 1991 r. prezenter Telewizji Polskiej.

25 Janka Patocka – pedagog, animator kultury.

26 Fundacja Komunikacji Społecznej - to organizacja pozarządowa (non profit organization), której misją jest wprowadzanie dobrej i odpowiedzialnej komunikacji, jako podstawowego warunku zgody, współpracy i zrozumienia niezbędnych dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

27 kampaniespoleczne.pl - Portal o reklamach społecznych i marketingu społecznym.

Wtedy właśnie, gdy emocje już opadły, zaczęło do nas docierać, że możemy być w swoich działaniach skuteczniejsi, bardziej efektywni i kreatywni.

Siedząc w metrze, otoczony kamerami monitoringu, każdy z nas ma wrażenie, że jest bezpieczny. Jak wiemy, bezpieczeństwo to pojęcie względne. Każdy obywatel powinien czuć, że w razie potrzeby ktoś – drugi człowiek, bądź przedstawiciel państwa np. policjant – stanie w jego obronie! Byłoby pięknie, gdyby w Polsce powstało społeczeństwo obywatelskie, do którego aspirujemy od lat, a nie tylko o tym mówimy i debatujemy na ten temat!

Program rządowy pn. „Razem bezpieczniej”²⁸ daje możliwości, ogromne możliwości i nadzieje, że docierając do ogółu społeczeństwa naszego kraju, pokażemy, jak należy być obywatelem i co zrobić, aby nam wszystkim żyło się bezpieczniej.

Ciągle jednak nie daje nam spokoju jedna myśl... Czy jest coś, jakiś czynnik, który może w znacznym stopniu ograniczać nas w przyjmowaniu cennych uwag dotyczących bezpieczeństwa zarówno swojego, jak i najbliższego otoczenia, w którym na co dzień funkcjonujemy? Niestety przekonani jesteśmy, że tak.

- Po latach spędzonych „na ulicy”, jako policjanci i osoby prowadzące kampanię „**Nie daj się złowić**”, „**Nie daj się złowić na wnuczka**” dostrzegliśmy, że czynnikiem, o którym mówimy, jest **nasza mentalność!**

Przykre jest to, że idee, o których dyskutujemy i wpajamy osobom, z którymi spotykamy się zarówno w pracy czy prywatnie, nie mają przełożenia na naszą codzienność.

Gdyby ktoś dziesięć lat temu głośno mówił, że należy pomagać osobom w momencie zagrożenia, dziś mógłby żyć nasz kolega podkom. Andrzej Strój²⁹, który wiedział, jak powinien zachowywać się każdy obywatel. Niestety ludzie, którzy byli niemymi świadkami tego mordu, muszą dziś żyć z pytaniem, które ciśnie się na usta: „Czy gdybym pomógł, wstał razem z nim, krzyknął, on by żył?”. Te osoby niestety nie wiedziały, co mają zrobić, jak postąpić!

Zatem najwyższy czas, aby mówić o tym, że jeżeli skontaktuję się z policją, gdy widzę jak kradną auto z parkingu, czy portfel z kieszeni obcokrajowca, to nie jestem, jak kiedyś mówił, „ormowcem”³⁰ lub donosicielem, ale jestem świadomym **obywatelem** spełniającym swoje obowiązki wobec społeczeństwa. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcę być takim obywatelem i żyć z głową uniesioną do góry, czy zwykłym tchórzem i egoistą, który udaje, że nic nie widzi i dręcząc go wyzuty sumienia.

Wielokrotnie spotkaliśmy się z argumentem, że: „to nic nie da, a jak coś zobaczę, to później zeznania na policji, sprawy w sądzie itd., itp.”. Niestety, wiele osób tak podchodzi do tej kwestii. Takie postrzeganie pomocy drugiej osobie jest niestety bardzo egoistyczne i krótkowzroczne!

Załóżmy, że widzimy, jak na plaży złodzieje kradną kosztowności kąpiącej się szczęśliwej parze. Później udają się do bankomatu, wypłacają pieniądze (numer pin zanotowany jest przy karcie), a dokumenty wykorzystują do wzięcia szybkiej gotówki. Gdyby to nas dotknęło, byłibyśmy, delikatnie mówiąc, źli na ludzi, którzy byli obok, ponieważ oczywiście nikt nic nie widział i nikt nic nie wie, bo tak łatwiej i prościej, nie tracąc swojego „cennego” czasu. A wystarczyłoby krzyknąć: „-halo, proszę pana!, czy: „-co robisz?” I byłoby po sprawie. A nie reagując, pozwalamy na duże problemy wynikające z kradzieży.

28 Razem bezpieczniej - Program „Razem bezpieczniej” ma ograniczyć skalę zjawisk i zachowań, które budzą powszechny sprzeciw i poczucie zagrożenia. Jest on zgodny z przyjętym przez Radę Ministrów dokumentem „Strategia rozwoju kraju 2007–2015”. Jednym z jego priorytetów jest „Budowa zintegrowanej wspólnoty społecznej i jej bezpieczeństwa”, w której realizację w pełni wpisuje się program „Razem bezpieczniej”.

29 podkom. Andrzej Struj - funkcjonariusz Policji w stopniu młodszego aspiranta Policji, pośmiertnie podkomisarz Policji. Służył w Policji 15 lat. Pracował w Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym Komendy Stołecznej Policji. Był również moderatorem forum policyjnego ifp. pl. 10 lutego 2010 roku Struj, będąc na urlopie wypoczynkowym, wracając z zakupów, podjął interwencję wobec pijanego mężczyzny, który rzucił koszem na śmieci w przejeżdżającą tramwaj, tłukąc szybę. Chuliganowi przyszedł na pomoc drugi mężczyzna; jeden ze sprawców przytrzymał Struję, a drugi zadał mu kilka ciosów nożem. Policjant zmarł dwie godziny później w szpitalu.

30 Ormowiec – w czasach PRL funkcjonariusz Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

W podobnej sytuacji, przy prowadzeniu małej prowokacji na warszawskiej plaży, mężczyzna widzący, że zawijamy w nasz koc torebkę i przenosimy ją na koc obok, powiedział: „*jak są tak głupi, to niech cierpią! A to nie moja sprawa!*”.

Można by mnożyć takie przykłady, ale czy warto? W naszym przekonaniu nie, trzeba wskazywać to, co dobre i zarażać tym innych!

Jak więc działać? Jak przekonywać, a nawet wychowywać społeczeństwo, abyśmy za kilka lat nie musieli powielać takich przykładów? Trzeba wskazywać pozytywne przykłady i pokazywać możliwości.

Jeśli chodzi o duże aglomeracje, gdzie mamy do czynienia z rozwiniętymi ciągami komunikacyjnymi, mamy monitoring. Jest to bardzo potężne narzędzie, lecz w rękach doświadczonych operatorów, którzy wiedzą, do czego jest ono przeznaczone.

Stąd też pomysł na kolejną kampanię, a dokładniej mówiąc działania prewencyjno-profilaktyczne pn. **„REAGUJ! NIE TOLERUJ!”**, ukierunkowane na przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, nietrzeźwym kierowcom oraz bezpieczeństwu w komunikacji.

Poczucie bezpieczeństwa jest prawem każdego człowieka i zależy nie tylko od służb porządkowych, ale również mocno od wsparcia społecznego. Poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego przesądza, o jakości życia i rozwoju społeczeństwa.

Z doświadczeń Policji wynika, że problem braku reakcji społeczeństwa na przestępstwa i wykroczenia, których są świadkami, a z którymi społeczeństwo boryka się od lat, można ograniczyć za pomocą odpowiedniej kampanii społeczno-informacyjnej, poprzez przygotowanie materiałów edukacyjnych (m.in. nagrań multimedialnych) kolportowanych w czasie bezpośrednich spotkań ze społeczeństwem.

Zaangażowanie do projektu osób medialnych w znacznym stopniu ociepli wizerunek Policji, a jednocześnie osoby te, jako „ambasadorowie” programu swoim autorytetem społecznym pokażą, jak należy postępować.

Program realizowany przez Komendę Stołeczną Policji może przyczynić się do szerokiego nagłośnienia problemu „patologicznego braku reakcji”, co pozwoli wskazać społeczeństwu, jak powinien postępować obywatel, aby nie doszło do tragedii.

Program pn. „Reaguj! Nie Toleruj!” ma uwrażliwić społeczeństwo na krzywdę i pomoc drugiemu człowiekowi, jak również pokazać, jak bezpiecznie reagować, gdyż może to uratować czyjeś zdrowie, a nawet życie.

Mając na uwadze potrzebę dalszej poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa, należy wprowadzić i realizować działania prewencyjne, profilaktyczne i medialne ukierunkowane na zmniejszenie skali tego zjawiska. Działania te powinny być skierowane przede wszystkim do społeczeństwa garnizonu warszawskiego.

Na potrzeby omawianych działań należy nawiązać współpracę z urzędem m.st. Warszawa, z Radą m.st. Warszawy, stołecznymi przewoźnikami, mediami, przedstawicielami szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, organizacjami samopomocowymi, charytatywnymi oraz fundacjami.

Przez współpracę z lokalnymi społecznościami należy dążyć do zwiększenia świadomości dotyczącej poprawy bezpieczeństwa oraz wyrobienia pozytywnych zachowań wobec przestępstw, szczególnie nieakceptowanych społecznie.

Głównymi celami tego przedsięwzięcia są:

- Wzrost poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców garnizonu stołecznego.
- Edukacja w zakresie właściwego pojmowania postaw obywatelskich.
- Edukacja społeczeństwa w zakresie przeciwdziałania jazdy po spożyciu alkoholu, przemocy w rodzinie.

- Zmniejszenie liczby przestępstw i wykroczeń występujących w środkach komunikacji publicznej i podniesienie poziomu poczucia bezpieczeństwa w tych miejscach.
- Propagowanie i kształtowanie wśród społeczeństwa bezpiecznych zachowań i nawyków w zakresie prawidłowych i pozytywnych reakcji na wszelkiego rodzaju przestępstwa.
- Zaangażowanie wszelkich możliwych podmiotów w partnerską współpracę międzyinstytucjonalną z Policją.
- Promowanie pozytywnego wizerunku Policji oraz organizacji współpracujących.

Mając na uwadze realizację wymienionych celów, zaplanowano następujące przedsięwzięcia realizowane siłami Wydziału Wywiadowczo–Patrolowego Komendy Stołecznej Policji:

• **Działania edukacyjne**

Polegać będą na kontrolowanym inscenizowaniu przez policjantów momentów kradzieży kieszonkowych, w celu uświadomienia wytypowanym osobom, jak nieuwaga, brak nadzoru nad posiadanym mieniem, może zachęcić potencjalnych złodziei do kradzieży. Jednocześnie prowadzenie rozmów ze świadkami ww. inscenizacji ma na celu wyrobienie pozytywnych zachowań i bezpiecznych reakcji na zdarzenie.

Ponadto w środkach komunikacji publicznej wyposażonych w odpowiedni sprzęt TV emitowane będą filmy edukacyjne.

W trakcie bezpośrednich spotkań ze społeczeństwem uczulanie i zdecydowane podkreślanie, że nie reagując, stajemy się moralnym współsprawcą jednocześnie przyczyniając się do potencjalnego zagrożenia życia i zdrowia uczestników ruchu drogowego (nietrzeźwi kierowcy) bądź swojego otoczenia (przemoc w rodzinie).

• **Działania medialne**

Dotarcie do szerokiego grona społeczeństwa za pośrednictwem:

- audycji radiowych i telewizyjnych;
- spotów edukacyjnych z udziałem osób „medialnych”, które staną się jednocześnie ambasadorami programu.

• **Działania prewencyjne**

Polegać będą na odpowiednim dyslokowaniu oraz zadaniowaniu policjantów umundurowanych oraz patroli z psami służbowymi i patroli konnych, kierowanych do codziennej służby prewencyjnej. Wyznaczone patrole dyslokowane będą w ciągu komunikacyjne z zadaniem prewencyjnego oddziaływania mającego przeciwdziałać popełnianiu przestępstw i wykroczeń przeciwko mieniu oraz zatrzymywaniu sprawców czynów zabronionych. Ponadto w ramach służby ponadnormatywnej policjanci umundurowani będą się przemieszczać na terenie garnizonu warszawskiego w środkach komunikacji publicznej w wytypowanych, najbardziej zagrożonych ciągach komunikacyjnych.

• **Działania wywiadowcze**

Polegać będą na prowadzeniu działań przede wszystkim przez sekcję do walki z kradzieżami kieszonkowymi, mających na celu ujęcie na gorącym uczynku złodziei kieszonkowych operujących w środkach komunikacji publicznej, w placówkach handlowych i gastronomicznych.

Działania te będą wspierane przez policjantów nieumundurowanych z zespołów wywiadowczych WWP KSP³¹, kierowanych do codziennej służby. Patrole będą dyslokowane oraz zadaniowane w sposób analogiczny, jak patrole mundurowe, ze szczególnym ukierunkowaniem na obserwację, typowanie i zatrzymywanie potencjalnych sprawców przestępstw i wykroczeń.

31 WWP KSP – Wydział Wywiadowczo–Patrolowy Komendy Stołecznej Policji. Powołany do życia w lutym 2004 roku.

Do opisywanych działań mieliśmy już stworzony spot z udziałem aktorki Anny Guzik³², prezentera telewizyjnego Macieja Orłosia oraz mistrza olimpijskiego w judo Pawła Nastuli³³. Produkcję tę mogliśmy oglądać na antenach telewizji publicznej. W planach są kolejne spoty, ale to „melodia przyszłości”.

Aby kolejny raz poruszyć społeczeństwo wspólnie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych zorganizowaliśmy konferencję pn. „Reaguj! Nie toleruj!” w ramach rządowego programu „Razem bezpiecznie”.

W trakcie konferencji, która odbyła się w grudniu 2013 roku, przedstawiciel Miejskich Zakładów Autobusowych Pan Janusz Bosakirski³⁴ nawiązywał do kamer monitoringu w autobusach. Każdy nowoczesny pojazd wyposażony jest w co najmniej kilka kamer rejestrujących, co się dzieje w autobusie i wokół niego. Na podstawie odpowiednich danych o zdarzeniu doświadczeni i mający odpowiednie rozpoznanie funkcjonariusze są w stanie wytypować sprawców kradzieży. I tak dzieje się w Warszawie. Podobnie sprawa ma się w Tramwajach Warszawskich, których składy są wyposażone w kamery monitoringu. Dzięki takim systemom można walczyć z kradzieżami i aktami wandalizmu.

Kolejnym ważnym elementem polepszającym bezpieczeństwo w komunikacji są przyciski alarmowe. Niestety, raczej zarastają pajęczynami niż faktycznie służą bezpieczeństwu. Pewnie to kwestia świadomości społecznej i wiedzy, do czego powinny być wykorzystywane. Zastanówmy się, czy nie warto mówić o tym, w mediach.

Kilka lat temu w metrze³⁵ miało miejsce pobicie młodego człowieka. Nikt wtedy nie wstał się w obronie zaatakowanego, nie zareagował, a wystarczyło wcisnąć przycisk i maszynista mógłby podjąć odpowiednie kroki!

Może należałoby poświęcić kilka godzin na edukowanie pasażerów komunikacji miejskiej, do czego te niewielkie, ale jakże ważne przyciski służą. Z pewnością wtedy bardziej świadomy obywatel podejmie odpowiednie kroki w razie zagrożenia! Gdy nasze dziecko lub bliski opowiada, że jadąc komunikacją, nikt nie reagował na akty wandalizmu bądź zaczepki podchmielonych wyrostków, kiwamy głowami z niedowierzaniem, jednocześnie zadając pytanie: „dlaczego nikt nie reagował, przecież wszyscy widzieli, co się dzieje?!” W taki sposób właśnie „reagujemy” - nie robimy nic i czekamy na kolejny przystanek.

Często, gdy rozmawiamy o bezpieczeństwie w komunikacji miejskiej, pada stwierdzenie: „nie reaguję, bo pobijają mnie albo zadźgają”. Wiadomo, że własne zdrowie i bezpieczeństwo jest dla każdego najważniejsze! Trzeba w tym miejscu zauważyć, że kieszonkowiec to nie bandyta, który robi to, co wykrzyczy nam w twarz, ponieważ złapany na gorącym uczynku prawdopodobnie przyzna się do winy i dobrowolnie podda karze, płacąc grzywnę i... po sprawie.

W trakcie konferencji policjanci z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji mówili o trwających od pięciu lat działaniach edukacyjnych w ramach kampanii „Nie daj się złowić”. Z dumą i wielkim zadowoleniem możemy stwierdzić, że udało nam się wyczulić społeczeństwo na to jak poprawnie i bezpiecznie nosić torebkę, portfel czy bagaż, by nie paść ofiarą kieszonkowca. Jak to robimy? Zwyczajnie. Poruszając się środkami komunikacji miejskiej, „wcielamy się w rolę kieszonkowców”. W przypadku zauważenia osób, które nieostrożnie noszą swoje wartościowe rzeczy, mogące stać się łupem złodzieja, przyklejamy żółtą kartkę informującą o zagrożeniu. Inszenizujemy także kradzież, odstawiając bagaże. W ten sposób chcemy podkreślić, jak ważna jest kontrola własnej torebki czy dokumentów. Wystarczy chwila nieuwagi, roztrągnięcia, a można stracić wszystko.

32 Anna Guzik - polska aktorka serialowa, filmowa i teatralna. W 1999 roku ukończyła PWST we Wrocławiu.

33 Paweł Nastula - polski judoka, mistrz olimpijski (Atlanta 1996), dwukrotny mistrz świata, trzykrotny mistrz Europy, trzynastokrotny mistrz Polski. Od 2005 roku zawodnik mieszanych sztuk walki (MMA). Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, trener.

34 Janusz Bosakirski – członek Zarządu Spółki Miejskie Zakłady Autobusowe Sp. z o.o. w Warszawie.

35 Metro - METRO WARSZAWSKIE Sp. z o.o.

Niestety, jeśli chodzi o reakcję na krzywdę drugiego człowieka, to jeszcze wiele pracy przed nami. W trakcie prowokacji, które prowadzimy w pociągach, dostrzeżliśmy znieczulicę, brak jakiegokolwiek reakcji.

Często liczyliśmy na to, że tym razem ktoś zareaguje, jednocześnie bojąc się, że prowokacja może się źle skończyć, tzn. szarpaniną czy w najgorszym przypadku uszczerbkiem na zdrowiu „złodzieja”. Okazało się niestety, że wystarczyło groźne spojrzenie, by obserwator prowokacji odwrócił się, udając, że nic nie widzi.

W autobusie, tramwaju, metrze, a nawet na bazarze lub w sklepie widzimy, jak „obywatel” kogoś okrada i nie jesteśmy w stanie zlokalizować w pobliżu patrolu policji lub ochrony, możemy jednak głośno zawołać np.: „*halo, proszę Pana!*”, aby wszyscy w koło byli bardziej czujni. Jeśli jesteśmy bardziej odważni i ujawnimy, że „dżentelmen” grzebiący w torebce starszej pani to złodziej – jest w tym jeszcze inny wymiar. Jest to wymiar społeczny. Pamiętajmy, że w momencie zdemaskowania złodzieja pokazujemy jego twarz innym pasażerom. Tym samym możemy być przekonani, że osoby, które zobaczą po raz drugi tego rabusia, będą bardziej czujne, a co za tym idzie – bardziej bezpieczne.

Trzeba uświadamiać, przypominać i podkreślać, że 22 marca 2011 roku ustawodawca zmienił prawo. Weszła w życie nowelizacja kodeksu karnego, mówiąca, że osoba, która stanie w obronie porządku publicznego, jest chroniona jak funkcjonariusz publiczny.

Zgodnie z treścią art. 25 par. 4 kodeksu karnego:

„Osoba, która w obronie koniecznej odpiera zamach na jakiekolwiek cudze dobro chronione prawem, chroniąc bezpieczeństwo lub porządek publiczny, korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych”.

Większa ochrona osoby interweniującej wiąże się z surowszymi karami dla przestępcy, który nas zaatakuję w momencie, gdy podjęliśmy działania w celu obrony porządku publicznego.

Przed nowelizacją było to zwykle naruszenie nietykalności cielesnej, zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku.

Obecnie np.:

- za uderzenie osoby interweniującej (lub naruszenie jej nietykalności cielesnej w inny sposób) grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 3;
- za spowodowanie ciężkiego uszczerbku w wyniku czynnej napaści od 2 do 12 lat pozbawienia wolności;
- za dokonanie czynnej napaści na interweniującego z użyciem broni palnej lub podobnego narzędzia grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności;
- jeżeli napastnik zabije osobę interweniującą, grozi mu kara pozbawienia wolności od 12 lat, kara pozbawienia wolności na 25 lat lub dożywocie.

Warto podkreślić, że kara za napad na osobę interweniującą będzie rozpatrywana niezależnie od przestępstwa, jakiego dopuścił się przestępca³⁶.

Wiele jest do zrobienia w „naszych głowach”. Mówimy o dorosłych, ale nie możemy zapominać o naszych dzieciach. Jak mądre, polskie przysłowie mówi: „czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci”, tak też jest z postawą wobec krzywdy drugiego człowieka. My, dorośli – jako rodzice, opiekunowie, osoby znane z życia publicznego – pokazujemy swoim milusińskim, jak należy postępować. Jeśli widząc na ulicy osobę potrzebującą naszej pomocy, np. pobitego człowieka, odwracamy głowę, tłumacząc, że nas to nie dotyczy, to należy zdać sobie sprawę, iż w ten sposób już od najmłodszych lat wpajamy znieczulicę, pokazując brak empatii. Gdy nas spotka taka sytuacja, z pewnością będziemy rozżaleni, że nikt nam nie pomógł, nawet nie zapytał, czy wezwać pomoc.

Temat braku reakcji rozwija nadkom. Magdalena Żaboklicka-Madziar³⁷ – psycholog Wydziału Psychologów Komendy Stołecznej Policji.

36 <http://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/aktualnosci/278489,Osoba-broniaca-porzadku-publicznego-chroniona-jak-policjant.html>

37 nadkom. Magdalena Żaboklicka-Madziar – psycholog Wydziału Psychologów Komendy Stołecznej Policji.

Dlaczego człowiek tak rzadko lub wcale *nie reaguje* w sytuacji kryzysowej? Kradzież „kieszonkowa” może być tego typu sytuacją - dla wielu osób - nową, nagłą i niejasną. Stąd pojawia się problem z *reagowaniem* w tego rodzaju sytuacji.

W mediach, na wszelkiego rodzaju forach, w dyskusjach poruszany jest problem „znieczulicy społecznej”. Niektórzy mają wtedy potrzebę usprawiedliwiania siebie. Tłumaczą się m.in.: lękiem o własne zdrowie, życie, bezradnością, brakiem czasu czy niechęcią chodzenia później po sądach itp. Istotnie, znalezienie się w sytuacji przestępstwa może u wielu osób generować lęk przed sprawcą oraz obawę przed możliwością znalezienia się na miejscu ofiary. Nikt nie chciałby przecież, żeby skradziono mu portfel z wypłatą.

Problem z *reagowaniem* lub raczej z *brakiem reagowania* tkwi jednak głębiej. Wypływa z „natury ludzkiej” oraz oddziaływania społecznego, a w zasadzie z degeneracji form życia społecznego. Na przestrzeni lat zgłębiało go wielu badaczy na różnych płaszczyznach. Przeprowadzono wiele badań, eksperymentów laboratoryjnych bądź terenowych, których efektem było m.in. wyróżnienie zjawiska anonimowości oraz rozproszonej odpowiedzialności (dyfuzja odpowiedzialności) jako przyczyny *niereagowania* w różnych sytuacjach kryzysowych. Są to zjawiska wiążące się z konformizmem, za pomocą którego ludzie radzą sobie z sytuacją nową, niejasną.

Sytuacja przestępstwa kradzieży „kieszonkowej” dla wielu ludzi jest tego typu sytuacją. Pojawia się poczucie niepewności, co do zdarzenia czy zachowań odpowiednich w tych okolicznościach. Brak lub niedostateczna liczba rzeczowych, konkretnych danych powoduje, że człowiek zaczyna obserwować działania innych ludzi i aby nie „odstawać”, uważa je za wyznaczniki prawidłowego zachowania. Inni jednak również nie wiedzą, jak się zachować, więc nic nie robią. W efekcie nikt nie reaguje, ponieważ wszyscy dochodzą do wniosku, że skoro nikt nic nie robi, to nie należy nic robić.

Czynnikami doprowadzającymi do takiego stanu są m.in. stres, frustracja oraz warunki społeczne wielkiego miasta, gdzie człowiek jest otoczony innymi ludźmi, słyszy ich codziennie, razem z nimi tłoczy się w środkach komunikacji miejskiej, dotyka ich, a jednak nic go z nimi nie łączy. Takie powierzchowne i nieosobiste kontakty powodują poczucie wyobcowania, apatii, cynizmu. Człowiek, mimo że jest otoczony ludźmi, staje się anonimowy. W efekcie dochodzi do przekonania, że skoro nikt nie wie, kim jest, ani nikt o niego nie dba, to dlaczego on miałby dbać o innych.

Poczucie anonimowości, które pojawia się w grupie, oznacza ponadto zacieranie się poczucia indywidualności, a w konsekwencji sprawia, że zachowanie człowieka staje się bardziej zgodne z wymogami grupy niż z jego osobistymi standardami i normami uważanymi za słuszne. Skutkiem tego zmniejsza się odpowiedzialność za własne czyny, a nawet pojawia się utrata kontroli nad własnym zachowaniem, zwłaszcza w sytuacji stresogennej, jaką jest funkcjonowanie w wielkim mieście (niejednokrotnie wywołujące frustrację i/lub nawet agresję).

W grupie również dochodzi do wspomnianego zjawiska rozproszenia odpowiedzialności. Polega ono na tym, że w sytuacji trudnej, kryzysowej, gdy człowiek ma poczucie, że powinien coś zrobić, jakoś zareagować, to przy większej ilości świadków konieczność ta rozkłada się na więcej osób, a więc zmniejsza się osobista odpowiedzialność danej osoby za podjęcie działania. Przeprowadzone we wcześniejszych latach badania wykazały, że prawdopodobieństwo interwencji w sytuacji kryzysowej zależy od liczby świadków – **im więcej osób, tym trudniej o pomoc**. Ponadto interwencja świadków jest bardziej prawdopodobna, gdy mieli oni możliwość zobaczyć wcześniej kogoś podobnego do nich, pomagającego innym w krytycznej sytuacji, tzw. modelowanie sytuacji.

Świadomość, że za problemem *braku reagowania* kryje się nie zawsze „znieczulica społeczna”, a pewien mechanizm psychologiczny, umożliwia podjęcie działań zaradczych. Jednym ze sposobów jest wskazanie konkretnej indywidualnej osoby i poproszenie jej o pomoc. W ten sposób pozbawiamy taką osobę anonimowości i stwarzamy większe prawdopodobieństwo udzielenia pomocy. Głównym zadaniem jest jednak uczenie ludzi pożądanych zachowań, np. za pomocą modelowania sytuacji – tak jak to robią funkcjonariusze Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji (kampanie edukacyjne).

Kolejną z osób zaangażowanych w problematykę naszej kampanii jest Maciej Orłoś, który odniósł się do sprawy bezpieczeństwa:

Konferencja „Reaguj! Nie toleruj!“, która odbyła się 5 grudnia 2013 roku w Warszawie, i którą miałem zaszczyt prowadzić, była i potrzebna i – mam nadzieję, owocna.

Bezpieczeństwo to ta sfera naszego życia, która dla wszystkich jest ważna, ale – mam wrażenie – nie jest ona nagłaśniana w sposób wystarczający. Owszem, w ostatnich miesiącach dużo się mówi o bezpieczeństwie na drogach i o walce z pijanymi kierowcami. Ale wciąż za mało mówi się o innych wątkach dotyczących bezpieczeństwa!

Miałem okazję brać udział w spotach realizowanych przez stołeczną policję – dotyczących okradania seniorów metodą na wnuczka oraz (to oddzielna kampania) – właśnie – reagowania na zachowania, których nie można, nie należy tolerować.

Co do skuteczności tych kampanii wiem, że okresowo spada liczba oszustw metodą na wnuczka, natomiast nie mam pojęcia, czy spoty dotyczące reagowania miały wpływ na rzeczywistość. Mam nadzieję, że tak.

Mogę za to na pewno stwierdzić, że ja sam – po udziale w tej kampanii – stałem się bardziej stanowczy w sprawie reagowania na zachowania, które mi się nie podobają.

Częściej niż jeszcze kilka lat temu wykręcam numer 997³⁸. W jakich sytuacjach? Hmm... kiedy widzę pirata drogowego (ciągle są, niestety!), albo pijaka, który zaczepia kierowców (niedawno na ulicy, przy której mieszkam w Warszawie).

Podczas konferencji poruszono wiele wątków, odbyło się kilka paneli:

- o przemocy w rodzinie,
- o bezpieczeństwie na drogach,
- o bezpieczeństwie środkach komunikacji.

Było mnóstwo wątków i wielu ekspertów, m.in.: z ramienia MSW³⁹, KSP⁴⁰ i gospodarza konferencji – Pedagogium (Wyższa Szkoła Nauk Społecznych)⁴¹.

Jakie wnioski przyszły mi do głowy po zakończeniu konferencji, jakie miałem przemyślenia?

Bezpieczeństwo to nośny, gorący temat, o którym można rozmawiać bardzo długo. Konferencja nie była krótka, a i tak pozostał niedosyt.

Moim zdaniem potrzebna jest kontynuacja, rozszerzenie oraz bardziej znaczący udział zarówno decydentów, jak i przedstawicieli mediów. Jako człowiek mediów, a zwłaszcza telewizji, skupię się teraz na tym „obszarze“. Otóż, moim zdaniem, przy organizacji kolejnej konferencji „Reaguj! Nie toleruj!“ należy pomyśleć o uatrakcyjnieniu przekazu, tak by „ściągnąć“ więcej mediów. Internet, prasa, radio – te media łatwiej zainteresować. Natomiast telewizja nie lubi konferencji, „nasiadówek“, bo nie ma wtedy nic atrakcyjnego w „obrazku“.

Z tym, że są inne – poza organizowanymi konferencjami – możliwości współpracy ze stacjami telewizyjnymi. Pod koniec konferencji 5 grudnia zaproponowałem, by pomyślano o współpracy z TVP 1 przy zorganizowaniu Wielkiego Testu⁴² o bezpieczeństwie. Uważam, że byłby to jeden z doskonałych sposobów dotarcia do świadomości większej liczby widzów. Ogłębłość naszych Wielkich Testów to ok. 1,5 miliona widzów. Plus setki tysięcy internautów uczestniczących w teście online.

Poza tym są przecież stałe miejsca na antenach stacji telewizyjnych, które można wykorzystywać do komunikowania ważnych treści, służących prewencji oraz podniesieniu świadomości odbiorców. To programy informacyjne oraz kanały informacyjne.

38 997 – telefon interwencyjny Policji

39 MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

40 KSP – Komenda Stołeczna Policji

41 Pedagogium – Wyższa Szkoła Nauk Społecznych – PEDAGOGIUM w Warszawie

42 Wielki Test Wiedzy – Program TVP

Jeśli chodzi o programy informacyjne, to – oczywiście, zgodnie z zasadą, że „bad news is good news“, karmią się one nadzwyczajnymi wydarzeniami, często dramatycznymi czy tragicznymi. W tych przypadkach też jest zresztą miejsce na to, by przemycić ważne, uniwersalne treści i często tak się dzieje. Ale w programach tych jest również miejsce na nagłaśnianie akcji policji dotyczących bezpieczeństwa.

I tak się dzieje – często mówimy o akcjach związanych z bezpieczeństwem na drogach, np. w okresach świątecznych lub wakacyjnych. Ale warto pomyśleć o nagłaśnianiu w programach newsowych innych akcji policji, też związanych z bezpieczeństwem, np. z walką z kradzieżami kieszonkowymi, oszustwami wobec seniorów czy przemocą domowej. Mam wrażenie, że w tym zakresie jest duże pole do poprawy współpracy ze stacjami telewizyjnymi.

Jeszcze większe pole do współpracy jest moim zdaniem w kanałach informacyjnych, a mówiąc konkretnie z TVP Info⁴³, TVN 24⁴⁴ i Polsat News⁴⁵. Koszula najbliższa ciału, więc zwracam uwagę na TVP Info. Kanał ten, jak każdy kanał tematyczny, charakteryzuje się tym, że ma mnóstwo czasu antenowego do wypełnienia, a mówiąc konkretnie – nadaje 24 godziny na dobę. Moim zdaniem powinien więc być otwarty na propozycje dotyczące stałej lub jedno-razowej współpracy. W ramówce TVP Info jest też program *Twoje Info*⁴⁶, emitowany na żywo od poniedziałku do piątku o 17.30. Polega na omawianiu ważnych tematów, na ogół społecznych, a istotnym składnikiem są rozmowy telefoniczne z widzami.

Jestem przekonany, że twórcy programu byliby otwarci na propozycje tematów dotyczących bezpieczeństwa.

Wnioski są jednoznaczne, policjanci, psychologowie, a także ludzie „mediów” są przekonani o potrzebie edukacji. Musimy jednak sami sobie zrobić rachunek sumienia i odpowiedzieć na pytanie; jak należy postępować. Zadbajmy o wspólne dobro, aby w przyszłości uniknąć rozczarowania, gdy własne dziecko przejdzie obok nas obojętnie. Wtedy zobaczymy jak to „boli”. Miejmy nadzieję, że wtedy nie będzie za późno na naukę i zmianę naszego nastawienia oraz myślenia.

Bibliografia:

- Aronson E., „Człowiek istota społeczna”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Bańko M., *Inny słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP, BBN, Warszawa 2013.
- Dubisz S., „Uniwersalny słownik języka polskiego”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Flis J., Jakubczak R., „Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku, wyzwania i strategie”, BELLONA, Warszawa 2008.
- Kitler W., „Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System”, AON, Warszawa 2011.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON 2002.
- Stańczyk R., „Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa”, PAN, Warszawa 1996.
- Zimbardo P., „Psychologia i życie”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

43 TVP Info – kanał informacyjny TVP

44 TVN24 – kanał informacyjny telewizji TVN

45 Polsat News – kanał informacyjny telewizji Polsat

46 *Twoje Info* – program publicystyczny nadawany przez TVP Info.

Strony internetowe:

Statystyki Komendy Głównej Policji: postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i procent wykrywalności w latach 2000–2012

Źródło: CBOS, komunikat z badań BS/62/2012, „Opinie o bezpieczeństwie i zagrożeniu przestępczością”.

<http://www.tvn24.pl/ogladaj-online,60/po-kieszeni,97559.html> - reportaż pt. „Po kieszeni” z dnia 29.05.2009 roku, Fakty TVN, dotyczący kampanii „Nie daj się złowić”;

<http://podrobnosti.ua/podrobnosti/2011/07/31/783577.html> - reportaż pt. „W Polsce realizują akcję „Nie daj się złowić”, telewizji Ukraińskiej z dnia 31.07.2011 roku, dotyczący kampanii „Nie daj się złowić”;

<http://pytanienasniadanie.tvp.pl/8670729/search-url> - program „Pytanie na śniadanie”, „Nowe sposoby wyłudzenia pieniędzy „na wnuczka””, z dnia 01.10.2012 roku. Problematyka kampanii pn. „Nie daj się złowić na wnuczka”.

<http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/80-latka-znokautowala-zlodzieja,73908.html> - program „Dzień dobry TVN”, reportaż pt. „80-latka znokautowała złodzieja”, z dnia 20 stycznia 2013 roku. Problematyka kampanii pn. „Nie daj się złowić na wnuczka”;

<http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/uwaga-kieszonkowcy-jak-uniknac-kradziezy,120794.html> - program „Dzień dobry TVN”, Uwaga kieszonkowcy! Jak uniknąć kradzieży? z dnia 25.04.2014 roku. Problematyka kradzieży kieszonkowych.

<http://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/aktualnosci/278489,Osoba-broniaca-porzadku-publicznego-chroniona-jak-policjant.html>

ABSTRAKT

Bezpieczeństwo w komunikacji miejskiej – innowacyjne formy profilaktyki.

Nie sztuką jest zabrać się za kampanię informacyjną podczas której oblepimy miasto ogromnymi billboardami, plakatami i zasypujemy ulotkami. Sukces to stworzyć kampanię, która przyniesie zamierzony cel naszych działań. W tekście autorzy pokazują w jaki sposób można skutecznie walczyć z zagrożeniami wielkich aglomeracji a szczególnie w środkach komunikacji miejskiej. Dotykany jest też problem dużej anonimowości w mieście i braku reakcji na czyjąś krzywdę. Autorzy wskazują, jak można a wręcz należy zaangażować media w walce z przestępczością, aby stały się one silnym sprzymierzeńcem.

It is not a feat to carry out a campaign overing the city with huge billboards, advertising posters and to flood people with leaflets. To be a success means to create a compaign that will reach intended purpose of our action. In this text the authors demonstrate the ways of effective prevention with threats of huge urbanized areas especially in means of transport. There is also raised a problem of anonymity in the city and the lack of any response to one's harm. The authors indicate how mass media could be or even should be involved in the crime prevention in order to become an ally.

MGR JACEK ZALEWSKI

DR EWA TOKARCZYK

Konferencja „Reaguj! Nie Toleruj!” w ramach rządowego programu zapobiegania przestępczości i społecznych zachowań „Razem bezpieczniej”

Udział w dyskusji wzięli przedstawiciele służb mundurowych: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, a także przedstawiciele straży miejskiej, samorządu, placówek oświatowych, organizacji pozarządowych, instytutów badawczych oraz eksperci z dziedziny bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Panel rozpoczął się prezentacją multimedialną, którą zaprezentował emerytowany policjant ruchu drogowego Wojciech Pasieczny, biegły sądowy i ekspert w dziedzinie BRD. Prezentacja przedstawiła główne zagrożenia, jakie występują w ruchu drogowym w naszym kraju. Omówiono zagadnienia dotyczące brawurowej jazdy, w tym nadmiernej prędkości, „cwaniactwa” drogowego, zachowania wobec pieszych. Szczególną uwagę prelegent położył na kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu (stan po użyciu alkoholu oraz stan nietrzeźwości) oraz środków odurzających. Wojciech Pasieczny zwrócił uwagę na fakt, że mimo, iż procent wypadków powodowanych w naszym kraju przez nietrzeźwych kierujących pojazdami, według danych z 2012 roku, nie jest duży (2336 wypadków czyli 7,7 proc. ogólnej liczby wypadków, powodowanych przez kierujących pojazdami), to jednak liczba ofiar jest procentowo zdecydowanie większa (306 ofiar, tj. 13,3 proc. ogółu ofiar wypadków spowodowanych przez kierujących pojazdami).

Następnie prowadzący panel zachęcił osoby w nim uczestniczące do zabierania głosu w dyskusji. Wskazał na konieczność zintegrowanego podejścia do problematyki bezpieczeństwa ruchu drogowego, przez wszystkie podmioty działające w tym obszarze - zarówno rządowe, samorządowe, instytuty badawcze czy organizacje pożytku publicznego. Właściwa edukacja dzieci i młodzieży, oraz reedukacja dorosłych uczestników ruchu drogowego, budowa bezpiecznej i przyjaznej infrastruktury drogowej, wzmocnienie systemów bezpieczeństwa czynnego w pojazdach, dobrze przygotowane kampanie medialne czy działania profilaktyczne muszą w konsekwencji przełożyć się na zdecydowaną poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ważne, aby te działania realizować wspólnie, ze wzajemnym poszanowaniem przez poszczególnych partnerów.

W ramach prowadzonej dyskusji uczestnicy poruszyli następujące tematy:

- konieczność podjęcia działań naprawczych od siebie, czyli natychmiastowej reakcji na to, co dzieje się w ruchu drogowym, tzn. aby każdy odpowiedział sobie na pytanie, czy rzeczywiście moje postępowanie na drodze jest właściwe?;
- padła propozycja, aby zmienić kolejność wyrazów w haśle, które przyświeca Konferencji z „Reaguj! Nie toleruj!”, na „Nie toleruj! Reaguj!”, w uzasadnieniu swojej propozycji osoba wnioskodawcy wskazała, że musimy wykazać, iż **nie tolerujemy** określonych zachowań, choćby tych związanych z kierowaniem pojazdem po spożyciu alkoholu, a co za tym idzie **reagujemy** swoim zachowaniem, sprzeciwiając się obserwowanym naruszeniom prawa;

- dyskutowano nad propozycją uruchomienia anonimowego telefonu dla tych, którzy chcieliby poinformować, że osoby z ich otoczenia spożywają alkohol, a następnie wsiadają za kierownicę pojazdu. Niestety dzwoniąc pod nr 112 czy 997 bardzo często osoba odbierająca te telefony żąda od dzwoniącego podania jego danych, ponadto można ustalić dzwoniącego po numerze telefonu. Istotą anonimowości zgłaszania takich informacji jest konieczność ochrony danych osoby zgłaszającej, bardzo często bliskiej dla sprawcy. Nierzadko bowiem osoba taka może doświadczyć przemocy lub nieprzyjemności w pracy czy najbliższym otoczeniu, w sytuacji, gdyby sprawca dowiedział się, kto na niego „doniósł” (że to np. żona czy dziecko, bądź podwładny, współpracownik czy sąsiad);
- dyskutowano również nad tym, że często ludzie nie dzwonią z informacją, czyli nie reagują na nieprawidłowe działanie innych uczestników ruchu drogowego, bo nie mają informacji zwrotnej, czy ich reakcja przyniosła jakiś efekt;
- zwrócono uwagę na potrzebę działań, które przekonałyby społeczeństwo polskie, jak ważne dla interesu całego państwa, w tym dla tego społeczeństwa, jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Wskazano, że mając za sobą poparcie społeczeństwa, łatwiej byłoby przekonać zarówno Rząd, Parlament czy Prezydenta do zdecydowanych działań w tym zakresie;
- uwadze uczestników dyskusji nie uszedł problem braku środków na działania związane z poprawą bezpieczeństwa na polskich drogach. Wskazano przy tej okazji na różne źródła finansowania, takie jak: odpis z ubezpieczenia OC, odpis od rejestracji pojazdu, odpis od egzaminu na prawo jazdy (nawet przy niskich kwotach odpisu, rzędu 1 zł, udałoby się zgromadzić duże pieniądze na działania BRD);
- wskazano także, że społeczeństwo nie chce podejmować oddolnych inicjatyw, ponieważ nie są one uszanowane przez instytucje państwowe (jako przykład podano wniosek o referendum w sprawie edukacji sześciolatków);
- według uczestników dyskusji, prowadzone kampanie medialne powinny być skierowane do indywidualnego odbiorcy: zarówno pojedynczego obywatela, jak i konkretnego podmiotu czy instytucji;
- wskazano również na duże znaczenie działań podejmowanych w ramach programu „Razem bezpiecznie”. Zdaniem uczestników panelu w ramach tego programu można byłoby podejmować więcej inicjatyw w obszarze poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w tym kreować dobre kampanie medialne. Warunkiem zwiększenia aktywności działań jest oczywiście zwiększenie kwoty finansowania programu (obecnie jest to kwota 3 mln zł rocznie).

Prowadzący panel ustalili z uczestnikami dyskusji, że podczas podsumowania prac w sekcjach panelowych przedstawione zostaną następujące wnioski:

1. Konieczność zintegrowanego podejścia do działań związanych z poprawą bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez wszystkie podmioty działające w tym obszarze.
2. Aktywacja społeczeństwa polskiego w działania na rzecz poprawy BRD, a przez silny głos społeczny wpływać na działania podejmowane w tym zakresie przez najwyższe instytucje państwowe (Rząd, Parlament, Prezydent).
3. Konieczność zdefiniowania źródła finansowania działań na rzecz poprawy BRD.
4. Wsparcie dla rządowego programu przeciwdziałania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpiecznie”, koordynowanego przez MSW, jako miejsca do podejmowania inicjatyw mających na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.
5. Propozycja uruchomienia anonimowego telefonu (z wykorzystaniem organizacji pozarządowych), na który można byłoby zgłaszać informacje o osobach, które spożywając alkohol, kierują pojazdami (bardzo często są to osoby uzależnione od alkoholu, postępujące w ten sposób notorycznie).

ABSTRAKT

Autorzy jako niezwykle istotną dla panelu dyskusyjnego w ramach konferencji pn. „Re-aguj! Nie toleruj!” wskazali prezentację emerytowanego policjanta mł. insp. w stanie spoczynku Wojciecha Pasiecznego, eksperta w dziedzinie bezpieczeństwa ruchu drogowego i biegłego sądowego. Wśród wielu tematów poruszonych w swoim wystąpieniu wskazał on na konieczność zintegrowanego podejścia do problematyki bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz właściwą edukację dzieci i młodzieży, a także reedukację dorosłych w tym zakresie. Niezwykle dynamiczna dyskusja zakończyła się przedstawieniem wniosków końcowych. Jednym z nich było udzielenie szeroko zakrojonego wsparcia dla rządowego programu przeciwdziałania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej”, koordynowanego przez MSW, jako miejsca do podejmowania inicjatyw mających na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

At the conference ‘React! Do not tolerate!’ authors pointed a presentation of a retired police officer resigned junior inspector Wojciech Pasieczny – an expert in the field of the road safety and an expert witness, as extremely important for the discussion board. Among many topics mentioned in his speech he marked a necessity of integrated approach to the issue of the road safety and the proper education of children and youth as well as the re-education of adults in this area. One of the conclusion was providing wider support to the governmental program of crime prevention and antisocial behavior called ‘Together safer’, coordinated by the Ministry of the Interior as a place to take initiatives to improve the road safety.

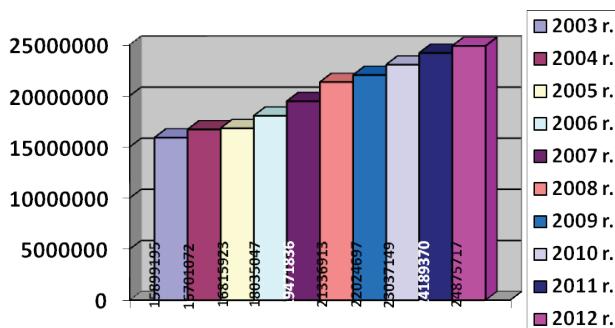
PODINSP. MGR TADEUSZ KRUPA

Komenda Stołeczna Policji

Wypadek – przeznaczenie, wyrok losu, czy błąd człowieka ?

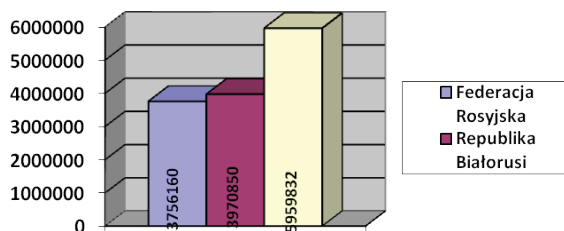
Nie ulega wątpliwości, że tak jak w każdej działalności ludzkiej, tak i w ruchu drogowym decydującym czynnikiem jest człowiek. Wypadki są efektem błędu człowieka! Zdarzają się w ułamku sekundy, a ich konsekwencje mogą trwać przez dni, miesiące, lata lub resztę życia.

Wraz z rozwojem cywilizacji z roku na rok w Polsce systematycznie wzrasta liczba zarejestrowanych pojazdów silnikowych, tj. samochodów osobowych, ciężarowych i motocykli.



Wykres 1 – liczba pojazdów silnikowych zarejestrowanych w latach 2003–2012¹.

Otwarcie granic Unii Europejskiej oraz położenie naszego kraju na mapie Europy na szlaku wschód – zachód spowodowało bardzo duży ruch tranzytowy. Z danych Komendy Głównej Straży Granicznej wynika, że w 2013 roku do Polski wjechało 13 686 839 pojazdów.



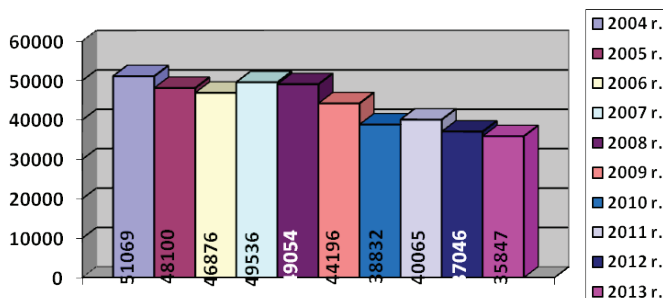
Wykres 2 – wjazd pojazdów do Polski na poszczególnych odcinkach granicy Unii Europejskiej²

Obydwa te czynniki spowodowały wzmożony ruch na naszych drogach, a co za tym idzie wysoką liczbę wypadków drogowych i ich ofiar. W 2013 roku zgłoszono 355 943 kolizje drogowe i 35 847 wypadków drogowych, w których śmierć poniosło 3 357 osób, a 44 059 zostało rannych. W ostatnim

1 Opracowanie własne na podstawie danych zawartych: Transport i Łączność 2007, 2008, 2010, 2011, 2013, GUS Warszawa

2 <http://statystyka.policja.pl/download/20/.../WYPADKIDROGOWE2013.pdf>

dziesięcioleciu najwięcej wypadków i ich ofiar odnotowano w 2004 roku, następnie zanotowano spadek utrzymujący się do 2006 roku. W 2007 roku znów nastąpił wzrost liczby wypadków i ich ofiar, po czym w latach 2008–2010 zanotowano ponownie spadki, aż do 2011 roku, gdzie odnotowano ponowny wzrost. Od 2012 roku obserwowany jest spadek wypadków drogowych i ich ofiar.



Wykres 3 – Liczba wypadków drogowych w latach 2004–2013³.

Analizując wiek kierujących, zaobserwować możemy, że większą grupę stanowią tzw. „młodzi kierowcy” uczestników; uczestniczący w ruchu narażony jest potencjalnie na niebezpieczeństwo, co wiąże się z tym, że człowiek, wykorzystując siły przyrody, nie zawsze potrafi, a czasami nie chce nad nimi zapanować. By to potencjalne niebezpieczeństwo nie przekształcić w realne, określono przepisy i zasady ruchu drogowego; ich przestrzeganie ma zapewnić bezpieczny udział w nim każdemu uczestnikowi ruchu. Nie od razu można było skodyfikować wszystkie zasady, gdyż mają one charakter dynamiczny, rozwijający się wraz z postępem motoryzacji⁴.

A. Bachrach twierdzi że „wypadek drogowy charakteryzuje się następującymi cechami: ma miejsce na drodze lub przynajmniej na drodze się rozpoczyna, bierze w nim udział co najmniej jeden pojazd znajdujący się w ruchu, powoduje co najmniej uszkodzenie ciała albo szkodę rzeczową”⁵.

Według W. Rychtera i E. Rzeszkowicza wypadek drogowy to „zderzenie z innym pojazdem, człowiekiem lub przeszkodą stałą, przewrócenie się lub zjechanie z jezdni pojazdu mechanicznego, wypadnięcie człowieka z pojazdu mechanicznego, wydarzenie wewnątrz pojazdu. Zderzenie musi mieć początek lub koniec na drodze publicznej przeznaczonej do ruchu pojazdów”⁶.

W Wielkiej encyklopedii prawa wypadek drogowy określono jako „naruszenie, chociażby nieumyślnie, zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jeżeli skutkiem tego naruszenia było: spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa takiej katastrofy, spowodowanie śmierci, uszkodzenie ciała lub rozstroju zdrowia innej osoby”⁷.

Mając do czynienia ze zdarzeniem drogowym, często posługujemy się dwoma pojęciami: wypadek i kolizja drogowa. Dla laika te dwa pojęcia niczym się nie różnią, a jednak są to dwa różne zdarzenia.

Wypadek – to zdarzenie mające miejsce w ruchu lądowym, spowodowane poprzez nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa obowiązujących w tym ruchu, którego skutkiem jest śmierć jednego uczestnika lub obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni⁸. Naruszenie narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni określa lekarz i nie jest to jednoznaczne ze zwolnieniem lekarskim wystawionym w związku z uczestnictwem w zdarzeniu drogowym.

Kolizja – to zdarzenie mające miejsce w ruchu lądowym, spowodowane poprzez nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa obowiązujących w tym ruchu, którego skutkiem są straty materialne

3 <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html>

4 R.A. Stefański, Ustawa Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2003, s. 195.

5 A. Bachrach, Elementy ogólnej profilaktyki wypadków drogowych, Warszawa 1981, s. 34.

6 W. Rychter, E. Rzeszkowicz, Wypadki drogowo, Warszawa 1957, s. 17.

7 Wielka encyklopedia prawa, Białystok 2000, s.1187.

8 http://www.brd.org.pl/2,148,Kolizja_czy_wypadek_drogowy.htm

(uszkodzenie pojazdu, płotu, bagażu itp.) lub jeden z uczestników doznał obrażeń ciała powodujących naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające poniżej 7 dni. Nazwa kolizja to określenie potoczne, które przyjęło się i jest stosowane zarówno przez policjantów, organy sądownicze i ubezpieczeniowe, jak również przez uczestników ruchu drogowego⁹.

Najczęstsze przyczyny wypadków drogowych to między innymi przekroczenie prędkości, prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu oraz nieprawidłowe zachowanie wobec pieszego.

Przekroczenie prędkości

„Człowiek za kierownicą stale dokonuje wyboru działania, zależnie od percepcji i oceny sytuacji. Przy znacznej prędkości prawdopodobieństwo popełnienia błędu znacznie rośnie, a możliwość korekty czynności maleje”¹⁰.

Trudno wyobrazić sobie życie bez samochodu. Daje mobilność i niezależność. Jednak auto to także niebezpieczne narzędzie, które w ręku nieodpowiedzialnego kierowcy może stać się zagrożeniem dla życia i zdrowia każdego z nas. Wiele samochodów poruszających się po naszych drogach jest niesprawnych, szczególnie tych sprowadzonych z zagranicy niejednokrotnie w bardzo złym stanie technicznym stanowiących duże zagrożenie w ruchu drogowym, w szczególności w połączeniu z nadmierną prędkością. U kupującego auto, priorytetem jest stan licznika, a nie stan zawieszenia, silnika czy opon. Nie zdajemy sobie sprawy, jakie stanowimy zagrożenie dla siebie i innych, poruszając się niesprawnym pojazdem. Przekraczanie dozwolonej prędkości jest nagminnie popełnianym wykroczeniem przez kierowców. Postawienie większej liczby fotoradarów, zwiększenie patroli policyjnych kontrolujących przekroczenie prędkości oraz statystyki pokazujące liczbę wypadków ze skutkiem śmiertelnym dla wielu kierowców to nadal żaden argument, aby zdjąć nogę z gazu. W Polsce nadmierna prędkość jest przyczyną 30 proc. wypadków śmiertelnych. Przekraczanie prędkości przez kierowców jest głównym zagrożeniem szczególnie w obszarach zabudowanych. Dzieje się tak, gdyż do kierowcy dociera wiele informacji naraz i po przekroczeniu pewnego progu kierowca nie jest w stanie zarejestrować i przetworzyć wszystkich informacji. Przy większej prędkości jazdy ma mniej czasu na przetworzenie informacji odbieranych z otoczenia, tym samym mniej czasu na podjęcie decyzji jak zareagować. Im większa prędkość, tym dłuższa jest droga hamowania, zwłaszcza na mokrej i śliskiej nawierzchni. Od prędkości, z jaką przemieszcza się pojazd, zależą również obrażenia ciała u ofiar wypadku. Na szczególnie poważne urazy, a nawet utratę życia, narażeni są głównie piesi i rowerzyści, których przy zderzeniu z samochodem nic nie chroni. Przy potrąceniu pieszego z prędkością 50 km/h prawdopodobieństwo, że poniesie on śmierć, jest dziesięć razy większe niż przy prędkości 30 km/h, a jeżeli uda mu się przeżyć, najprawdopodobniej przez resztę życia nie odzyska pełnej sprawności.

Alkohol

Uczestnicy ruchu, a zwłaszcza kierujący pojazdami, muszą spełniać określone wysokie wymagania. Powinna ich cechować odpowiednia szybkość i stałość reakcji, odporność na zmęczenie psychiczne, zdolność oceny szybkości, odporność na uleganie stanom lękowym i stanom zdenerwowania, powinni posiadać należycie funkcjonujący zmysł wzroku i słuchu itp. Właściwości te mogą ulec zakłóceniu w wyniku spożycia alkoholu, powodując, że kierujący jest niezdolny do bezpiecznego prowadzenia pojazdu samochodowego, wykazuje postawę aspołeczną, lekceważącą bezpieczeństwo i porządek ruchu na drogach publicznych.

Prawo o ruchu drogowym zabrania kierowania pojazdem osobie w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu¹¹.

9 http://www.brd.org.pl/2,148,Kolizja_czy_wypadek_drogowy.htm

10 K. Rajchel, Bezpieczeństwo ruchu drogowego w działaniach administracji publicznej, Rzeszów 2006, s. 75.

11 art. 45 ust 1 pkt 1 Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. (Dz. U. 1997 nr 98, poz. 602)

Kilka drinków na firmowym bankiecie z zaprzyjaźnionym kontrahentem czy parę głębszych na rodzinnej imprezie, a potem jak gdyby nic powrót samochodem do domu. Zbyt wiele osób często wciela w życie taki scenariusz. Niektórym z nich to niezgodne z prawem postępowanie uchodzi płazem, co gorsza przez część z nich giną ludzie. Często sam podпиты kierowca nie dostrzega ryzyka, jakie wiąże się z jazdą autem pod wpływem alkoholu, dlatego też odpowiedzialni współtowarzysze powinni za wszelką cenę nie dopuścić, aby taka osoba usiadła za kierownicą.

Na nieszczęście u kierowcy po spożyciu alkoholu nie zanika zdolność do kierowania samochodem, robi on to po prostu znacznie gorzej niż zwykle, a na domiar złego wydaje mu się, że świetnie sobie radzi. Podwyższony poziom alkoholu we krwi znacznie wydłuża czas reakcji, ogranicza się pole widzenia kierującego. Po wypiciu alkoholu zaburzona jest także ocena odległości i prędkości, a nietrudno sobie wyobrazić, jakie będą konsekwencje, gdy kierowcy będzie się wydawać, że samochód z przeciwną jest dalej i jedzie wolniej niż w rzeczywistości. Ograniczona jest również koordynacja ruchów, a także występuje problem z koncentracją. Paradoksalnie wzrasta samoocena, dlatego też często sam podпиты kierowca nie dostrzega ryzyka, jakie wiąże się z jazdą samochodem pod wpływem alkoholu, jak również narkotyków. Wiele kierowców po suto zakrapianym alkoholem wieczorze, krótkim śnie, zimnym prysznicu i filiżance kawy siada za kierownicą. Niestety alkohol zawarty we krwi zanika bardzo wolno i organizm potrzebuje dużo czasu, aby sobie z nim poradzić. Dlatego też jeśli wypije się dużo alkoholu, za kierownicą nie powinno się siadać nawet cały kolejny dzień.

Dopuszczalny poziom alkoholu we krwi kierowcy w Polsce wynosi 0,2 promila. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości¹² (powyżej 0,5 promila) lub w stanie po spożyciu¹³ (zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza wynosi od 0,1 do 0,25 mg) grozi natychmiastowe zatrzymanie prawa jazdy¹⁴. Sąd obligatoryjnie stosuje nadzwyczajne obojętne kary wobec sprawcy, który spowodował wypadek znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia¹⁵.

Mitem jest, że kawa przyspiesza proces spalania alkoholu oraz to, że na szybkość trzeźwienia mają wpływ zimny prysznic czy świeże powietrze. Nieprawdą jest także, że wielkość i waga ciała powodują szybsze spalanie alkoholu. Duża ilość jedzenia również nie przyspieszy trawienia alkoholu. Nawet piwo bezalkoholowe zawiera alkohol, więc lepiej sobie nie wmawiać, że można po nim prowadzić. Każda ilość spożytego alkoholu wpływa na funkcjonowanie organizmu człowieka.

Często po tragicznym w skutkach zdarzeniu z udziałem pijanego kierującego współtowarzysze z imprezy stwierdzają, „a co my mogliśmy zrobić, kiedy on nie chciał słuchać”. Wystarczy kierowcy zabrać kluczyki (niech nawet się na nas obrazi), zamówić taksówkę, czy nawet można by było pokusić się o wypuszczenie powietrza z kół. Kiedy jednak żadna z ww. czynności nie przemawia do naszego kierowcy, zadzwonimy na policję. Jakakolwiek reakcja, która nie dopuści do kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu, będzie lepsza niż pijany kierujący zagrażający życiu i zdrowiu swojemu i innym użytkownikom drogi. Brak reakcji czyni nas współsprawcami, powodując bezkarność sprawców przestępstw.

Co powinienś zrobić jako świadek – uczestnika zdarzenia drogowego?

Wypadek drogowy (śm. zabici lub ranni)

- zabezpieczyć miejsce zdarzenia (ustaw trójkąt)
- nie usuwać żadnego z pojazdów z miejsca zdarzenia, nie przemieszczać ich,

12 art. 46 ust. 3 pkt 1 i 2 Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. 1982 Nr 35 poz. 230) oraz art. 115 § 16 pkt 1 i 2 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553)

13 art. 46 ust. 2 pkt 1 i 2 Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. 1982 Nr 35 poz. 230)

14 art. 87 § 3 w związku z art. 29 § 1 i 3 Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. 1971 nr 12 poz. 114) oraz art. 42 § 2 w związku z art. 43 § 1 i 3 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553)

15 art. 178 § 1 oraz art. 178a § 1 i 4 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553)

- ocen liczbę rannych i ich obrażenia (ocen środki techniczne niezbędne do udzielenia pomocy poszkodowanym)
- wezwij służby ratownicze i policję
- udziel pomocy poszkodowanym
- pozostań na miejscu wypadku do przyjazdu policji
- zabezpiecz ślady przed ich zniszczeniem lub przemieszczeniem, nie podejmuj żadnych czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku
- spisz dane personalne świadków zdarzenia
- o ile to możliwe, wykonaj za pomocą telefonu komórkowego kilka zdjęć miejsca zdarzenia oraz uszkodzonych pojazdów¹⁶.

Kolizja drogowa (nie ma zabitych i rannych)

- usuń pojazd(y) z miejsca zdarzenia, jeśli stoi w takim miejscu, że mogą zagrażać bezpieczeństwu w ruchu lub ruch ten utrudnia. W przypadku nieusunięcia pojazdów można narazić się na mandat karny za tamowanie lub utrudnianie ruchu na drodze publicznej lub strefie zamieszkania,
- jeżeli nie ma wątpliwości co do sprawcy, nie ma potrzeby wzywania policji. Wezwij policję zawsze gdy zachodzi podejrzenie, że jeden z kierowców jest nietrzeźwy
- jeśli na miejscu nie było policji, to sprawca może sporządzić oświadczenie o zdarzeniu drogowym, które stanie się później podstawą do dochodzenia roszczeń z polisy OC przez poszkodowanego. Można użyć gotowego formularza lub sporządzić je samemu. W takim przypadku pamiętać należy, że w oświadczeniu należy zmieścić: dane osób uczestniczących w zdarzeniu, dane pojazdu, nazwę ubezpieczyciela oraz pełny nr polisy OC i okres jej obowiązywania, szczegółowy opis przebiegu zdarzenia, opis uszkodzeń pojazdu, szkic sytuacyjny,
- o ile to możliwe, wykonaj za pomocą telefonu komórkowego kilka zdjęć miejsca zdarzenia oraz uszkodzonych pojazdów¹⁷.

Wypadek z udziałem pieszego

Piesi stanowią najliczniejszą i najbardziej narażoną na zagrożenia grupę uczestników ruchu drogowego. Szczególnie jesienią i zimą, kiedy szybko zapada zmrok, dlatego też między innymi warunkiem pozwalającym pieszemu uniknąć tragicznej w skutkach konfrontacji z pędzącym pojazdem jest bycie widocznym.

Pieszy to osoba, która znajduje się na drodze poza pojazdem i nie wykonujące na niej robót czy czynności przewidzianych odrębnymi przepisami. Jest to również ktoś, kto prowadzi, ciągnie lub pcha rower, motorower, motocykl, wózek dziecięcy, podręczny lub inwalidzki. Ktoś, kto porusza się samodzielnie po chodniku na wózku inwalidzkim, na wrotkach, deskorolkach, hulajnodze, nartach, tyżwach czy sankach jest również zaliczany do pieszych - podobnie jak dziecko do lat dziesięciu kierujące rowerem pod opieką osoby dorosłej¹⁸.

Wina nie zawsze leży po stronie kierowcy. Piesi pojawiają się na drogach niemal tak często jak samochody - różnica polega na tym, że wobec rozpędzonych maszyn są całkowicie

16 http://www.brd.org.pl/2,148,Kolizja_czy_wypadek_drogowy.htm

17 http://www.brd.org.pl/2,148,Kolizja_czy_wypadek_drogowy.htm

18 art. 2 ust 23 Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. (Dz. U. 1997 nr 98, poz. 602)

bezbронni. Jesień i zima to czas szczególnie niebezpieczny. Szybko zapadający zmrok, mgły, deszcz i silny wiatr sprzyjają powstawaniu na drodze niezwykle groźnych sytuacji. Przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, nielekceważenie obowiązku poruszania się lewą stroną drogi, używanie elementów odblaskowych może nas ustrzec od tragedii. Pamiętajmy, że ubrany na ciemno człowiek, poruszając się po zmroku, „zlewa” się z otoczeniem i jest niemal niewidoczny dla prowadzących samochody, co w połączeniu z brakiem ostrożności skutkuje dużą liczbą wypadków. Głównymi przyczynami tragicznych zdarzeń związanych z nieprawidłowym zachowaniem pieszych są: przechodzenie przez jezdnię mimo wyświetlanego na sygnalizatorze sygnału czerwonego, nieostrożne wejście na jezdnię przed jadącym samochodem, wychodzenie na jezdnię zza przeszkody (np. zza autobusu), przechodzenie przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Analizując przyczyny wypadków z winy pieszego, należy zwrócić uwagę na wypadki z powodu leżenia na jezdni, ponieważ skutki tych wypadków są najtragiczniejsze.

Nie zawsze pieszy jest sprawcą wypadku. Omijanie i wyprzedzanie na przejściu dla pieszych to kolejna z przyczyn wypadków z udziałem pieszych. Pieszy przez większość kierowców traktowany jest prawie jak element infrastruktury drogi. Kierowca, zbliżając się do przejścia dla pieszych, powinien liczyć się z możliwością pojawienia się na jezdni pieszego, dlatego też powinien obserwować nie tylko jezdnię, ale także przylegający do jezdni chodnik. Zmniejszyć prędkość tak, aby w razie konieczności natychmiast mógł zatrzymać samochód - „10 mniej ratuje życie”. Skutki potrącenia pieszego są często poważne, zwykle są to urazy wielonarządowe, po których poszkodowany pieszy musi być długi czas hospitalizowany, często przechodzi skomplikowane zabiegi operacyjne, musi przechodzić długotrwałą i kosztowną rehabilitację.

Wypadek drogowy z udziałem dzieci

Zgodnie z prawem o ruchu drogowym dzieci od siódmego roku życia stają się pełnoprawnymi uczestnikami ruchu drogowego.

Dziecko w wieku 7 lat może korzystać z drogi tylko pod opieką osoby, która osiągnęła wiek co najmniej 10 lat. Nie dotyczy to strefy zamieszkania¹⁹.

Dziecko w wieku do 15 lat, poruszające się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym, jest obowiązane używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu²⁰.

Przepisy te nie dotyczą drogi przeznaczonej wyłącznie dla pieszych.

Dziecko jest dla rodziców największym skarbem i radością, dlatego staramy się je chronić przed wszelkim niebezpieczeństwem, dlatego też głównie na nas, rodzicach, spoczywa obowiązek przygotowania, edukacji swojego malucha do uczestnictwa w ruchu drogowym, zanim jeszcze pójdzie do szkoły. Jako rodzice jesteśmy najcenniejszymi nauczycielami naszych dzieci, bo wzory zachowań przejmują od nas dorosłych przez naśladownictwo. Toteż pamiętajmy, aby:

- nigdy nie popełniać błędów i nie naruszać przepisów ruchu drogowego w obecności dzieci,
- podczas poruszania się z dzieckiem po drodze dokładnie i zrozumiale wyjaśniać dziecku zasady bezpiecznego poruszania się po drodze, wskazywać miejsca, gdzie można bezpiecznie przechodzić przez jezdnię,
- chwalić dziecko za właściwe i bezpieczne zachowanie na drodze,
- uczulmy dziecko, że droga to nie plac zabaw, nawet na spokojnie wyglądającej ulicy może zdarzyć się sytuacja stwarzająca zagrożenie.

Z statystyk bezwzględnie wynika, że największa liczba wypadków drogowych z udziałem dzieci odnosi się do miesięcy letnich, kiedy dzieci zostają częściej bez opieki. Najniebezpiecz-

¹⁹ art. 43 ust 1 Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. (Dz. U. 1997 nr 98, poz. 602)

²⁰ art. 43 ust 2 Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. (Dz. U. 1997 nr 98, poz. 602)

niejszymi dniami dla najmłodszych według policyjnych statystyk są piątek, sobota i niedziela. Jeśli chodzi o porę dnia, to najmniej wypadków z udziałem dzieci występuje w godzinach rannych oraz późnym wieczorem. Głównymi przyczynami wypadków jest wejście na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym, wejście na jezdnię zza pojazdu, przeszkody oraz wejście na jezdnię przy czerwonym świetle, brak opieki nad dzieckiem znajdującym się na drodze. W ostatnim czasie możemy zaobserwować również wzrost wypadków z udziałem dzieci, które używają telefonów komórkowych. Rodzice dają swoim pociechom telefony, kierując się ich bezpieczeństwem, jednak paradoksalnie przyczyniają się w ten sposób do zwiększenia ryzyka wypadków z ich udziałem. Pociechy zaabsorbowane telefonem, który pochłania całą ich uwagę, nie zwracają uwagi, co dzieje się wokół nich, zwłaszcza wtedy, gdy wracają ze szkoły.

Na drodze obowiązuje zasada ograniczonego zaufania, niestety dzieci nie potrafią w pełni ocenić tego, co dzieje się na drodze. Ich zachowanie jest spontaniczne²¹. Widząc kolegę, czy chcąc odzyskać piłkę, przebiegają przez jezdnię, nie bacząc na nic. Większość wypadków zdarza się na drogach pozamiejskich, w miastach zaś na przejściach dla pieszych. Aby ustrzec naszych milusińskich przed tragedią, najskuteczniejszym sposobem uczenia dzieci właściwego zachowania jest przykład rodziców. Dzieci nieświadomie uczą się różnych zachowań przez obserwację innych, pociechy najpierw obserwują, a następnie kopiują zachowania swoich rodziców. Bardzo ważna jest również rola nauczycieli, bez względu na ich przygotowanie specjalistyczne i pedagogiczne. Musimy nauczyć dzieci przede wszystkim nabywania umiejętności i nawyków prawidłowego i bezpiecznego poruszania się po drodze. Zdrowie i życie oraz bezpieczeństwo dzieci stanowią wartość, o którą powinni się troszczyć wspólnie rodzice, nauczyciele oraz organizatorzy ruchu drogowego. To, jakim wzorem jesteśmy dla swoich pociech, przesądza o tym, czego się nauczą i jak będą zachowywać w podobnej sytuacji. Pamiętajmy, że dzieci będą naśladować zarówno nasze dobre, jak i złe zachowania! Im wcześniej zapiszemy w ich umysłach dobre wzory, tym większa szansa, że nasze pociechy przetrwają w ryzykownych sytuacjach, z którymi się stykają i będą stykać przez następne lata.

Mały użytkownika drogi, pamiętaj!

- trzymaj się z dala od jezdni,
- przechodź tylko w bezpiecznych miejscach,
- nawet na „zielonym” rozglądaj się w lewo i prawo,
- gdy jest ciemno, bądź widoczny, noś jasne ubrania i odbłaski,
- na rowerze jedź tylko po chodniku i zawsze w kasku,
- w samochodzie jedź tylko w foteliku, nawet na krótkim odcinku drogi, i wysiadaj od strony chodnika,
- nie baw się telefonem, przechodząc przez jezdnię,
- czasem bądź dorosłym i zwróć uwagę rodzicom, jeśli nie przestrzegają przepisów ruchu drogowego.

Wszyscy jesteśmy uczestnikami ruchu i musimy zmienić swoje niepoprawne zachowanie jako uczestnicy ruchu. Nikt z nas nie chciałby żyć z winą za odebranie życia lub zdrowia drugiemu człowiekowi. Dlatego też: prowadźmy pojazd zawsze tak, abyśmy nie musieli nikogo przeproszać za swoje błędy, nie utrudniajmy życia innym kierowcom, miejmy dużo tolerancji dla innych użytkowników drogi, nie pouczajmy innych, droga to nie sala sądowa – nie mu-

21 H. Gutowska, B. Rybnik, Droga do szkoły. Zeszyt metodyczny dla nauczycieli i rodziców do części 1,2,3., Wydawnictwo Image Sp. z o.o., Warszawa 2009/2010, str. 9.

simy nikomu niczego udowadniać, ustąpmy innym, nawet gdy prawo jest po naszej stronie, szanujmy przepisy drogowe nie tylko z obawy przed karą, nie czyńmy sekretów ze swoich zamiarów, siedząc za kierownicą myślimy i przewidujemy, prowadźmy pojazd zawsze najlepiej jak potrafimy, ale nigdy na granicy swoich możliwości.

Bibliografia:

- Bachrach A.**, Elementy ogólnej profilaktyki wypadków drogowych, Warszawa 1981.
- Gutowska H., Rybnik B.**, Droga do szkoły. Zeszyt metodyczny dla nauczycieli i rodziców do części 1,2,3., Warszawa 2009/2010.
- Jakubowski R.**, Dekalog myślącego kierowcy. Jak nie dać się zabić na drodze, Gliwice 2008.
- Rajchel K.**, Bezpieczeństwo ruchu drogowego w działaniach administracji publicznej, Rzeszów 2006.
- Rajchel K.**, Porządek i bezpieczeństwo w ruchu drogowym, Rzeszów 1979.
- Rychter W., Rzeszkowicz E.**, Wypadki drogowe, Warszawa 1957.
- Stefański R.A.**, Ustawa Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2003.
- Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553)
- Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. 1971 nr 12 poz. 114)
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. 1982 Nr 35 poz. 230)
- Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. (Dz. U. 1997 nr 98, poz. 602).
- Wielka encyklopedia prawa, Białystok 2000.

Netografia:

- http://www.brd.org.pl/2,148,Kolizja_czy_wypadek_drogowy.htm
- <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html>
- <http://statystyka.policja.pl/download/20/.../WYPADKIDROGOWE2013.pdf>

ABSTRAKT

Wypadek – przeznaczenie, wyrok losu, czy błąd człowieka ?

Skok cywilizacyjny jaki dokonał się w Polsce wskazuje na to, że z roku na rok systematycznie wzrasta liczba pojazdów silnikowych. Ten sam skok cywilizacyjny i położenie naszego kraju na europejskim szlaku tranzytowym wschód – zachód, po otwarciu granic Unii Europejskiej spowodował nasilenie ruch tranzytowego. Obydwa te czynniki spowodowały wzmożony ruch na naszych drogach, a co za tym idzie wysoką ilość wypadków drogowych i ich ofiar. Wszyscy jesteśmy uczestnikami ruchu drogowego i musimy zmienić swoje niepoprawne zachowanie jako jego uczestnicy – twierdzi autor - i w tekście wskazuje także jak można zaangażować dzieci w codzienne bezpieczne podróżowanie.

The progress of civilization that took place in Poland indicates that year by year the number of vehicles is increasing. The same progress and location of our country on East-West European transit trail after opening the borders of European Union caused intensity of road

traffic. Both factors have caused heightened traffic on our roads and consequently high number of road accidents and casualties. All of us are participants of road traffic and we have to change our inappropriate behaviors, as the author claims. The author also notices how it is possible to involve children in everyday safe travelling.

O autorach

prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz

Zainteresowania profesora Andrzej Baładynowicza, koncentrują się na badaniu zjawisk społecznych z zakresu kryminologii, penologii, penitencjarystyki, socjologii prawa oraz systemu probacji. Jako penitencjarysta stworzył teorię wychowania do wolności i wielopasmową teorię resocjalizacji, które powinny stanowić podstawę aksjologiczną polityki kryminalnej państwa prawa. Niezmiernie ważnym warunkiem dobrze funkcjonującego systemu opieki i wychowania jest stworzenie spójnego systemu koordynującego pracę wielu organizacji deklarujących chęć niesienia pomocy dziecku w rodzinie. Jego autorstwa Rodzinne Domy Terapeutyczne (Teaching Family) to program terapeutyczny, w którym oddziaływania resocjalizacyjne są osadzone na założeniach terapii behawioralnej i jako taki realizuje podstawowe cele terapii, tzn. poprzez wyrównywanie braków w zachowaniu się, eliminowanie negatywnych cech zachowania oraz wzmocnienie kontroli własnego zachowania prowadzi do ponownej socjalizacji zagrożonej młodzieży. Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz jest autorem bardzo wielu publikacji, a do szczególnie ważnych zaliczyć należy: „Wychowania do wolności”, „Nieudane powroty”, „Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa”, a w opracowaniu „Terapia probacyjna”

dr Ewa Dubiel

– jest adiunktem w Zakładzie Pedagogiki Resocjalizacyjnej Uniwersytetu Opolskiego. Główne zainteresowania naukowe koncentruje wokół zagadnień dysfunkcji występujących w środowisku rodzinnym, nieprzystosowania społecznego ze szczególnym uwzględnieniem obszaru uzależnień i współuzależnienia.

dr Beata Górnicka

– doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Pedagogiki Społecznej w Instytucie Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego; pedagog specjalny - wieloletni wychowawca w internacie ośrodka szkolno-wychowawczego dla młodzieży z upośledzeniem umysłowym. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problemów funkcjonowania osób z niepełnosprawnością i dotyczą przede wszystkim takich obszarów badawczych, jak: funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych; profilaktyka zaburzeń zachowania młodzieży, aspiracje i plany życiowe młodzieży, usamodzielnienie wychowanków, jakość życia osób z niepełnosprawnością.

dr hab. Anna Kieszkowska

– dr. nauk humanistycznych - pracuje w Zakładzie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Problematyka naukowo-badawcza obejmuje dwa obszary badawcze wpisujące się w problematykę pracy pedagogicznej z jednostką, grupą i społeczeństwem. Należą do nich: I. Profilaktyka społeczna - Rola i miejsce pedagoga w systemie profilaktyki społecznej; II. Resocjalizacja - Możliwości i ograniczenia readaptacji i reintegracji społecznej skazanych w środowisku lokalnym.

– proponuje model inkluzyjno-katalaktyczny z możliwością uwzględnienia wszystkich aspektów środowiska życia i różnych grup społecznych mogących realizować zadania polityki społecznej w wymiarze podmiotowym i z udziałem całego społeczeństwa. Wyraźnie podkreśla, że istnieje pilna potrzeba działań edukacyjnych, wychowawczych, terapeutycznych w obszarze środowiska rodzinnego, zawodowego i lokalnego. Formy pracy resocjalizacyjnej realizowane w zakładzie poprawczym, karnym powinny sprzyjać przemianie osadzonych i wzmacniać motywację zmiany swojej sytuacji oraz zapobiegać powrotności do przestępstwa. Tymczasem w większości przypadków umieszczenie w instytucjach penitencjarnych staje się początkiem kariery przestępczej.

podinsp. dr Iwona Klonowska

– doktor nauk humanistycznych, psycholog, pedagog, Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji, Redaktor Naczelny największego czasopiśma policyjnego „Policja 997”. Wcześniej przez kilka lat Redaktor Naczelny i współtwórca „Kwartalnika policyjnego” Centrum Szkolenia Policji.

Absolwentka dwóch kierunków studiów magisterskich: psychologii i pedagogiki specjalnej i kilku kierunków studiów podyplomowych kwalifikacyjnych z zakresu psychologii – poradnictwa i pomocy psychologicznej na UJ, psychologii transportu UW, zarządzania zasobami ludzkimi, a także public relations na UW. Certyfikowany trener NLP a także negocjator. Od 2007 roku pełni funkcje kierownicze w Policji, komórek psychologów, kierowała pracą metodologiczną Pracowni Psychologicznej, komunikacją społeczną.

Specjalizuje się w tematyce szeroko rozumianej psychologii społecznej- komunikacji, retoryce, autoprezentacji, konstruowaniu wizerunku medialnego, budowaniu spotkań, przemówień, technikach wywierania wpływu, protokole dyplomatycznym, negocjacjach zarówno policyjnych jak i negocjacjach twardych i miękkich (cywilnych) a także PR – budowanie kampanii, osobowości lidera. W obszarze zainteresowań są między innymi: zaburzenia komunikacji, resocjalizacja, zaburzeń w rozwoju dzieci i młodzieży i profilaktyki zachowań ryzykownych (zaburzenia afektywne, nastroju i zachowania), agresja i zjawiska patologii. Autorka kilkudziesięciu artykułów, i publikacji. Współorganizator kilku konferencji międzynarodowych. Recenzent Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Współautor kilku projektów edukacyjnych jak chociażby Policjant XXI wieku - twórcze metody oddziaływań.

podinsp. mgr Tadeusz Andrzej Krupa

– podinspektor Policji; ur. 31 października 1970 w Warszawie, syn Andrzeja i Zofii z domu Chłopek. Funkcjonariusz Policji od 22 lat. Wykształcenie: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie 2000; Akademia Humanistyczna w Pułtusku 2002; studia podyplomowe z zakresu integracji europejskiej i bezpieczeństwa międzynarodowego w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie 2003; studia podyplomowe z zakresu zarządzania organizacją w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa w Warszawie 2009. Uhonorowany nagrodą Komendanta Stołecznego Policji 2007 oraz przez Radę Miasta Stołecznego Warszawy wyróżnieniem „Zasłużony dla Warszawy” 2009. Odznaczenia: srebrna odznaka „Zasłużony policjant”, srebrny medal „Za długoletnią służbę”, brązowy medal „Za zasługi dla obronności kraju”.

mgr Marek Michalak

– pedagog, socjoterapeuta, działacz społeczny. Rzecznik Praw Dziecka IV i V kadencji. W latach 2011–2013 pełnił funkcję przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka ENOC z siedzibą w Strasburgu. Inicjator wielu przedsięwzięć na rzecz ochrony praw dziecka, m.in. lepszej ochrony dzieci przed krzywdzeniem (w tym wprowadzenie w Polsce całkowitego zakazu bicia dzieci), ogłoszenia roku 2012 Rokiem Janusza

Korczaka, Ogólnopolskiego Dnia Przedszkolaka oraz Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka, uchwalenia II protokołu opcjonalnego do Konwencji o Prawach Dziecka, organizator Międzynarodowego Kongresu Praw Dziecka w Warszawie, pomysłodawca Deklaracji Warszawskiej.

Kierowane przez niego organizacje i przedsięwzięcia (m.in. Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Chorych „SERCE”, Fundacja SERCE – Europejskie Centrum Przyjaźni Dziecięcej, międzynarodowa akcja charytatywna „Polscy Artyści Plastycy – Dzieciom”) były wielokrotnie doceniane i nagradzane m.in. przez Fundację Batorego i Bankers Trust z Nowego Jorku, Ministra Pracy i Polityki Społecznej czy Marszałka Województwa Dolnośląskiego.

Od 1996 roku należy do Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu – w latach 2003-07 pełnił funkcję Wicekanclerza, a od 19 stycznia 2007 r. kieruje jej pracami jako Kanclerz.

Otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia, m.in. Order Uśmiechu (1994), statuetkę i nagrodę TVP „Zwyczajni-Niezwyczajni” (1997), Nagrodę Specjalną Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (1997). W 2003 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Nie należy do żadnej partii politycznej.

dr hab., prof. ndzw. Irena Mudrecka

– Pedagogium Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie. Jest pedagogiem resocjalizacyjnym, a jej zainteresowania naukowe obejmują problematykę zaburzeń w rozwoju społeczno-moralnym młodzieży niedostosowanej społecznie, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki poczucia odpowiedzialności nieletnich, a także wykorzystania wiedzy z zakresu nauk w praktyce resocjalizacyjnej.

mgr Elżbieta Rusiniak

– mgr pedagogiki Wydziału Psychologii i Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, naczelnik Wydziału Profilaktyki w Departamencie Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nadzoruje realizację działań profilaktycznych o zasięgu krajowym i międzynarodowym (m.in. w ramach członkostwa Polski w Europejskiej Sieci Zapobiegania Przestępczości - EUCPN). Jest organizatorem wielu konferencji i spotkań o zasięgu ogólnokrajowym, dotyczących obszaru bezpieczeństwa i porządku publicznego, szczególnie w zakresie profilaktyki, prowadzi działania informacyjne w ramach organizowanych akcji społecznych, współpracuje z organizacjami pozarządowymi oraz jednostkami samorządu terytorialnego w obszarze porządku publicznego oraz przeciwdziałania patologiom społecznym, członek Rady ds. Pokrzywdzonych Przestępstwem przy Ministrze Sprawiedliwości. Jest współautorem i od początku realizacji - koordynatorem rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej”.

prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

- autorka ponad 150 publikacji, w tym 9 monografii, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa, komunikowania kryzysowego, lingwistyki kryminalistycznej, a także badań konfrontatywnych z zakresu językoznawstwa, członek Towarzystw Językoznawczych (m. in. Slavic Linguistics Society, Gesellschaft für Sprache & Sprachen, European Association for Security). Organizator cyklu konferencji *Komunikacja w sytuacjach kryzysowych* z Policją. Zakres zainteresowań obejmuje między innymi zagadnienia: bezpieczeństwo, aksjologiczny wymiar bezpieczeństwa, komunikacja w sytuacjach kryzysowych, psychologia konfliktu i negocjacji; metodologia badań bezpieczeństwa; zarządzanie; język negocjacji; komunikacja językowa w środowisku pracy, *Community policing*. Realizowane tematy badawcze: *Komunikacja społeczna Policji, Strategie komunikacji wewnętrznej w Policji, Zarządzanie bezpie-*

czeństwem w sytuacjach kryzysowych, Marketing narracyjny w Policji, Wizerunek Policji we współczesnym dyskursie medialnym, Analiza polskich strategii bezpieczeństwa III RP z perspektywy pragmatyki, Kryminalistyczny ślad językowy – profilowanie językowe sprawcy.

dr Karina Szafrńska

– dr nauk hum. Kierownik Zakładu Logopedii w Pedagogium Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie. Jest pedagogiem, logopedą i neurologopedą, a jej zainteresowania naukowe obejmują problematykę zaburzeń komunikacji, zaburzeń w rozwoju dzieci i młodzieży i profilaktyki zachowań ryzykownych. Współtwórca idei logopedii resocjalizacyjnej. Autor wielu publikacji z zakresu logopedii i resocjalizacji. Współautor kilku projektów w tym Policjant XXI wieku - twórcze metody oddziaływać. Współorganizator kilku konferencji o zakresie międzynarodowym.

asp. Wioletta Szubska

– służbę w Policji pełni od 12 lat. Absolwentka Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie. Inicjator oraz prowadząca kampanie społeczne: „Nie daj się złowić”, „Reaguj! Nie Toleruj!”, „Nie daj się złowić na wnuczka”. Współtwórca i współrealizator spotów telewizyjnych do kampanii „Reaguj! Nie Toleruj!” oraz „Nie daj się złowić na wnuczka”, która w czerwcu 2012 roku otrzymała wyróżnienie w konkursie prowadzonym przez Fundację Komunikacji Społecznej oraz portal kampaniespoleczne.pl, na „Najlepszą Kampanię Społeczną 2011 roku” w kategorii „instytucje publiczne”. Autorka wielu artykułów w czasopiśmie takich jak: „Kwartalnik Policyjny”, „Policja 997”, „Stołeczny Magazyn Policyjny” oraz miesięcznik „Eurogospodarka”. Współtwórca i pomysłodawca wielu reportaży telewizyjnych i radiowych emitowanych w programach: „Dzień dobry TVN”, „Pytanie na śniadanie”, „Kawa czy herbata?”, „Celownik TVP”. Współpracuje z dziennikarzami „Wiadomości”, „Faktów”, „Panoramy”, „Wydarzeń”, „Teleekspresu”, a także Polskiego Radia PR I i IV, Radia Tok FM, Eska, Radia Kolor, Radia Plus Vox FM, w zakresie prowadzonych kampanii. Współorganizator konferencji „Reaguj! Nie toleruj” w ramach rządowego programu „Razem bezpieczniej” koordynowanego przez MSWiA. Organizator corocznego Międzynarodowego Turnieju Służb Mundurowych w piłce nożnej halowej im. podkom. Andrzeja Struja o puchar Komendanta Głównego Policji. Odznaczona brązową odznaką „Zasłużony Policjant”.

asp. mgr Marcin Szymański

– absolwent Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Autor wielu artykułów m.in. do Kwartalnika Policyjnego, Eurogospodarki. Współtwórca i pomysłodawca wielu reportaży telewizyjnych emitowanych w takich programach jak: „Dzień dobry TVN”, „Pytanie na śniadanie”, „Kawa czy herbata?”, „Celownik TVP” oraz uczestnik audycji radiowych i telewizyjnych w zakresie prewencji kryminalnej. Współtwórca i prowadzący kampanie społeczne „Nie daj się złowić”, „Reaguj! Nie Toleruj!”, „Nie daj się złowić na wnuczka”. Pomysłodawca, współtwórca i współrealizator spotów telewizyjnych do kampanii „Reaguj! Nie Toleruj!” oraz „Nie daj się złowić na wnuczka”, która to kampania w czerwcu 2012 roku otrzymała wyróżnienie w konkursie prowadzonym przez Fundację Komunikacji Społecznej oraz portal kampaniespoleczne.pl, na „Najlepszą kampanię społeczną 2011 roku” w kategorii „instytucje publiczne”. Współpracował z dziennikarzami „Wiadomości”, „Faktów”, „Panoramy”, „Wydarzeń”, „Teleekspresu”, a także Polskiego Radia PR I i IV, Radia Tok FM, Eska, Radia Kolor, Radia Plus, w zakresie prowadzonych kampanii.

dr Ewa Tokarczuk

– doktor nauk humanistycznych w zakresie psychologii. Wykładowca PEDAGOGIUM Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie. Autorka wielu publikacji „Psychologiczne i kryminologiczne aspekty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości”, „Czynniki ryzyka i czynniki chroniące przed kierowaniem pojazdem w stanie nietrzeźwości „–Zeszyty Naukowe ITS – Prace ITS 2006., „Wiedza kierujących pojazdami o wpływie alkoholu na sprawność i zachowanie kierowcy”. Transport Samochodowy Nr 1 / 2007, „Charakterystyka skazanych na pozbawienie wolności za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Przegląd Więziennictwa Polskiego”. Nr 56 – 57 Specjalista w zakresie: psychologii, psychologicznych badań kierowców. Udział w pracach, w ramach Programu ZEUS – Zintegrowany System Bezpieczeństwa Transportu. Opracowanie nt: „Analiza teoretycznych podstaw badań kierowców”. Udział w wielu konferencjach naukowych także o zasięgu międzynarodowym

mgr Jacek Zalewski

- inspektor w stanie spoczynku. Absolwent „Szkoły Orłąt” w Dęblinie oraz Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Społecznych na Uniwersytecie Warszawskim. Służbę w Policji rozpoczął w 1991 roku. W jej trakcie zajmował szereg stanowisk kierowniczych, głównie w komórkach organizacyjnych zajmujących się bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Był między innymi naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji oraz Dyrektorem Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Łącznie przez blisko 9 lat pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, nadzorując między innymi pracę Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Biura Ochrony Rządu. Wieloletni członek Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Pomysłodawca i współautor wielu inicjatyw w obszarze bezpieczeństwa ruchu drogowego.